

SPRAWIEDLIWOŚĆ I TROSKA

Dorota Czyżowska

SPRAWIEDLIWOŚĆ I TROSKA

O SPOSOBACH ROZWIĄZYWANIA DYLEMATÓW MORALNYCH
PRZEZ KOBIETY I MĘŻCZYZN

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Jagielloński ze środków Instytutu Psychologii

Recenzenci

Prof. dr hab. Maria Kielar-Turska

Dr hab. Maria Straś-Romonawska, prof. UW

Projekt okładki

Agnieszka Winciorek

© Copyright by Dorota Czyżowska & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
Wydanie I, Kraków 2012
All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-233-3355-5



www.wuj.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 12-631-18-81, tel./fax 12-631-18-83

Dystrybucja: tel. 12-631-01-97, tel./fax 12-631-01-98

tel. kom. 506-006-674, e-mail: sprzedaz@wuj.pl

Konto: PEKAO SA, nr 80 1240 4722 1111 0000 4856 3325

Spis treści

Wprowadzenie.....	9
Podziękowania	21
Część I. Rozwój moralny kobiet i mężczyzn w świetle wybranych teorii psychologicznych	
Rozdział I Moralność kobiet i mężczyzn w świetle psychoanalizy	25
1. Zygmunta Freuda koncepcja <i>superego</i>	25
2. O różnicach w zakresie funkcjonowania <i>superego</i> kobiet i mężczyzn – przegląd badań	27
3. O poczuciu wspólnoty w ujęciu Alfreda Adlera	30
4. Erik H. Erikson – od dziecięcego moralizmu do uniwersalnych zasad etycznych ...	32
Rozdział II. Teorie uczeniowe i rozwój moralny.....	39
1. Rozwój moralny jako efekt warunkowania w ujęciu teorii Hansa Jürgena Eysencka	39
2. Rozwój moralny jako wynik socjalizacji	41
3. Teoria społecznego uczenia się Alberta Bandury	43
Rozdział III. Perspektywa poznawczo-rozwojowa w badaniach nad rozwojem moralnym.....	49
1. Charakterystyka podejścia poznawczo-rozwojowego.....	49
2. Jeana Piageta teoria rozwoju sądów moralnych dzieci.....	51
3. Teoria rozwoju społeczno-moralnego Lawrence’a Kohlberga.....	54
3.1. Istota rozwoju moralnego w rozumieniu Kohlberga	54
3.2. Poziomy i stadia rozwoju społeczno-moralnego.....	57
3.3. Czynniki rozwoju moralnego w ujęciu Kohlberga.....	60
Rozdział IV. Koncepcja głosów moralnych Carol Gilligan	65
1. Orientacja troski i orientacja sprawiedliwości	65
2. Źródła odmiennych orientacji moralnych.....	68
3. Rozwój myślenia skoncentrowanego na trosce w świetle danych empirycznych.....	71
4. Ograniczenia teorii rozwoju społeczno-moralnego Kohlberga	74
5. Czy kobiety preferują głos troski, a mężczyźni głos sprawiedliwości? Przegląd badań empirycznych.....	78
6. Definicja moralnej dojrzałości z perspektywy głosów moralnych	82
7. Gilligan i Kohlberg – wzajemne odniesienia.....	83

8. Krytyka teorii Kohlberga i proponowane kierunki dalszych badań nad rozwojem moralnym	86
---	----

Część II. Rozwój myślenia moralnego w okresie dorosłości – badania własne

Rozdział V. Myślenie moralne kobiet i mężczyzn i jego uwarunkowania	93
1. Cel i teoretyczne podstawy badań własnych	93
2. Pytania badawcze	101
3. Narzędzia badawcze.....	102
3.1. Wywiad Kohlbergowski (Moral Judgement Interview – MJI)	102
3.2. Wywiad dotyczący myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce (The Ethic of Care Interview – ECI)	104
3.3. Inwentarz do oceny Płci Psychologicznej	105
3.4. Kwestionariusz Stylów Tożsamości.....	106
3.5. Test Operacji Formalnych.....	106
4. Charakterystyka osób i procedury badawczej.....	108
4.1. Osoby badane	108
4.2. Procedura.....	109
4.3. Sposób analizy danych	110
5. Uwarunkowania rozwoju myślenia moralnego kobiet i mężczyzn – wyniki badań własnych	111
5.1. Poziom myślenia moralnego kobiet i mężczyzn	111
5.2. Płeć psychologiczna i jej znaczenie dla sposobu rozważania dylematów moralnych.....	114
5.3. Okres rozwojowy a poziom myślenia moralnego	118
5.4. Wykształcenie a poziom myślenia moralnego.....	122
5.5. Inteligencja operacyjna a poziom myślenia moralnego	125
5.6. Pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich a poziom myślenia moralnego ..	129
5.7. Styl tożsamości a poziom rozwoju myślenia moralnego.....	132
5.8. O związkach między myśleniem sprawiedliwościowym a myśleniem skoncentrowanym na trosce i odpowiedzialności.....	134
5.9. Od czego zależy rozwój myślenia moralnego? – próba podsumowania analiz	135
5.10. Uwarunkowania rozwoju myślenia moralnego kobiet i mężczyzn. Dyskusja i wnioski z badań	141
Rozdział VI. Dylematy moralne przeżywane przez kobiety i mężczyzn oraz sposoby ich rozważania. Badania własne	153
1. Realne dylematy moralne jako przedmiot analiz.....	153
2. Kryteria analizy realnych dylematów moralnych	156
3. Poziom myślenia moralnego ujawniany w trakcie rozważania realnych dylematów moralnych	157
4. Głosy moralne używane przez kobiety i mężczyzn przy rozwiązywaniu własnych dylematów moralnych	160
5. Wrażliwość moralna	165

6. Dylematy moralne przeżywane przez osoby dorosłe – przykłady z badań własnych	166
7. Sposoby rozwiązywania realnych dylematów moralnych przez kobiety i mężczyzn – podsumowanie badań własnych.....	175
Zakończenie	181
Bibliografia	187

Wprowadzenie

Teza o istnieniu różnic między kobietami i mężczyznami jest bardzo stara. Jedni upatrują źródła tych różnic w czynnikach biologicznych, uważając je za wrodzone (esencjalizm) i tym samym nieuniknione, inni twierdzą, iż różnice wynikają wyłącznie z przyczyn społeczno-kulturowych, a ich źródeł doszukują się szczególnie w oddziaływaniach wychowawczych, edukacyjnych i oczekiwaniach społecznych względem kobiet i mężczyzn (społeczny konstruktywizm).

Bez względu jednak na to, gdzie poszukuje się źródeł różnic, bardzo często interpretowane są one w kategoriach braku oraz niedopasowania kobiet do obowiązującego w kulturze męskiego wzorca. Już Arystoteles (2003, s. 205) twierdził, że: „Pierwsze odchylenie od normy ma miejsce wówczas, gdy zamiast mężczyzny na świat przychodzi kobieta” i stał na stanowisku, że „należy uważać kobiecość za rodzaj naturalnej deformacji” (Arystoteles, 2003, s. 199–200). Kobiety często charakteryzuje się poprzez wskazywanie na to, czego im brakuje, a co posiadają mężczyźni. Mówi się zatem, że kobiety są mniej racjonalne, mają mniejsze zdolności organizacyjne, gorzej wykształcone poczucie sprawiedliwości.

Filozofowie moralności (Augustyn, Descartes, Kant, Rousseau, Hegel) od wieków wskazywali na różnice w zakresie moralności kobiet i mężczyzn, widząc mężczyzn jako posiadających bardziej racjonalne, a kobiety jako posiadające bardziej emocjonalne poczucie moralności. Wśród psychologów również pojawiały się opinie dotyczące różnic w zakresie moralności kobiet i mężczyzn. Już w pierwszej teorii rozwoju moralnego stworzonej przez Zygmunta Freuda mówi się o różnicach związanych z płcią, zaznaczając, że kobiety są mniej dojrzałe moralnie aniżeli mężczyźni. Jak zauważa Michael Jacobs (1992), „trudno oprzeć się wrażeniu, że Freud spostrzegł kobietę jako mniej rozwiniętą od mężczyzny – na poziomie genitalnym, emocjonalnym i moralnym” (Jacobs, 1992 za: Brannon, 2002).

Również kolejni badacze zajmujący się tą problematyką wskazują na braki kobiet w zakresie rozwoju moralnego, co zostanie przedstawione w kolejnych rozdziałach tej monografii.

Rozważając różnice w myśleniu moralnym kobiet i mężczyzn, bardzo często podkreśla się niższy stopień rozwoju moralnego kobiet, wskazując na słabości i ograniczenia ich sposobu doświadczania moralności i rozwiązywania przez nie moralnych problemów w porównaniu z mężczyznami. Kobiety, zdaniem Seyli Benhabib (1987), bardzo często określane są w kategoriach braku w porównaniu z mężczyznami: nie są autonomiczne, niezależne, nie są agresywne, lecz troskliwe, nie są rywalizujące, lecz dbające o innych, odnoszą się raczej do kwestii prywatnych, a nie publicznych. Świat kobiet konstruowany jest poprzez serię negacji, ko-

biety są w znacznym stopniu tym, kim nie są mężczyźni. Ich tożsamość określana jest często przez brak autonomii i niezależności.

Obecne kontrowersje wokół płci i moralności mają swoje źródła w debacie zapoczątkowanej przez dwóch najbardziej znaczących współcześnie teoretyków psychologii moralności Lawrence'a Kohlberga (1969, 1981, 1984) i Carol Gilligan (1977, 1982). Dyskusja zaczęła się w momencie, gdy uczennica i długoletnia współpracownica Kohlberga, twórcy teorii rozwoju moralnego – która wywarła ogromny wpływ na sposób rozumienia i badania moralności w ostatnich czterdziestu latach – zarzuciła mu, iż teoria jego jest wyraźnie ograniczona z uwagi na płęć. Gilligan, uznając, iż istnieją co najmniej dwa sposoby doświadczania moralności i związane z nimi odmienne głosy moralne, stwierdziła, iż w teorii Kohlberga znajduje odzwierciedlenie tylko jeden z tych głosów, a mianowicie głos sprawiedliwości i prawa, który odpowiada męskiemu sposobowi przeżywania moralności. Głos troski i odpowiedzialności charakteryzujący kobiecą moralność został, zdaniem Gilligan, pominięty w teorii Kohlberga. Krytykując tę teorię, Gilligan nie tylko twierdzi, że opisuje ona dobrze jedynie męski sposób myślenia moralnego, ale zarzuca ponadto Kohlbergowi, że w jego teorii kobiecy sposób myślenia lokowany jest na niższych stadiach rozwoju moralnego. Autorka zauważa, że cechy, które przez wieki cenione były w przypadku kobiet, w teorii Kohlberga zostały zdegradowane do niższego poziomu rozwoju.

Trzeba oczywiście pamiętać, że rozróżnienie pomiędzy sprawiedliwością a troską ma swoją długą tradycję i pojawiło się znacznie wcześniej aniżeli badania nad rozwojem moralnym. Już w Biblii jest bowiem mowa o sprawiedliwości i miłosierdziu – niejednokrotnie pojawia się kwestia wzajemnych między nimi odniesień. Wielu filozofów zwraca uwagę na istnienie dwóch zasad, sprawiedliwości i miłosierdzia czy też miłości bliźniego, którymi możemy kierować się, osądzając czyny i podejmując moralne decyzje, widząc je jako wchodzące ze sobą w konflikt czy też wzajemnie się uzupełniające i równoważące. Arystoteles, który w *Etyce nikomachejskiej* przedstawia własną koncepcję sprawiedliwości, uznając ją za podstawową cnotę moralną, zauważa równocześnie, że: „Ludziom, którzy żyją w przyjaźni, nie trzeba wcale sprawiedliwości (...), a najwłaściwszą formą sprawiedliwości jest, jak się zdaje, ustosunkowanie się przyjazne” (Arystoteles, 1996, s. 237). Gottfried Leibniz z kolei twierdzi, że „Sprawiedliwość nie jest niczym innym jak miłością bliźniego ludzi mądrych” (za: Tokarczyk, 2009, s. 199). Arthur Schopenhauer (2004), który wyróżnia dwie cnoty kardynalne: cnotę sprawiedliwości i cnotę miłości bliźniego, uznając, że wszystkie inne mogą być z nich wyprowadzone, wiąże je z płcią i twierdzi:

...kobiety, które wskutek właściwej im słabości rozumu są daleko mniej zdolne od mężczyzn do pojmowania zasad, do trzymania się ich i obierania ich za wytyczną dla swego postępowania, w ogóle stoją też niżej od mężczyzn pod względem cnoty sprawiedliwości, czyli są mniej sumienne, i mniej uczciwe; niesprawiedliwość i fałsz są naj-

pospolitszymi ich wadami, a kłamstwo – właściwym żywiołem. W zamian za to przewyższają mężczyzn pod względem cnoty miłości bliźniego (Schopenhauer, 2004, s. 115).

Wśród polskich autorów zajmujących się problematyką moralności na potrzeby rozróżnienia *justitia* i *caritas* zwraca uwagę Maria Ossowska (1970) przy okazji rozważań dotyczących norm moralnych. Wątek dwóch głosów czy też moralnych orientacji obecny jest zatem od zarania dziejów, jednak to Gilligan wprowadziła go do badań nad rozwojem moralnym, umieszczając równocześnie w kontekście różnic związanych z płcią.

Książka Gilligan *In a different voice* (1982), w której prezentuje ona swoją koncepcję głosów moralnych, wzbudziła ogromne zainteresowanie i odbiła się szerokim echem nie tylko w kręgach psychologów moralności. Uważana jest za pionierską pracę z zakresu *gender studies*, a dyskusja dotycząca różnic w sposobie funkcjonowania moralnego kobiet i mężczyzn, jaka rozgorzała po jej ukazaniu się, trwa do dzisiaj. O znaczeniu idei przedstawionych przez Gilligan może świadczyć między innymi fakt, iż autorka otrzymała Heinz Award za wkład w rozumienie kondycji ludzkiej, a „Time” umieścił ją w 1996 roku na liście 25 najbardziej wpływowych Amerykanów.

Warto podkreślić, że praca Gilligan osadzona jest w szerszym kontekście rozważań dotyczących różnic między kobietami i mężczyznami i potrzeby odzyskania przez kobiety własnego głosu, który, zdaniem przedstawicielek feminizmu kulturowego, a Gilligan do nich należy, zatraciły w męskim dyskursie. Swoimi rozważaniami na temat specyfiki myślenia moralnego kobiet i różnic w tym zakresie między kobietami i mężczyznami autorka wpisuje się w nurt myślenia wokół różnic związanych z płcią, w którym istoty tych różnic upatruje się w odmiennej społecznej orientacji i wrażliwości na inne elementy społecznej rzeczywistości. Kobietom przypisuje się szczególną wrażliwość na potrzeby innych osób, dbałość i troskę o innych, a także kierowanie się zasadą niekrzywdzenia nikogo. Mężczyźni widziani są jako koncentrujący się na prawie i sprawiedliwości, moralnych zasadach i społecznych regułach. Źródeł tych różnic szuka się w patriarchalnych stosunkach społecznych. Feministki uznają, że w wyniku socjalizacji chłopcy i dziewczynki wyrastają na osoby dorosłe wyposażone w określone płciowo cechy i wartości, które służą wzmocnieniu pozycji mężczyzn i osłabianiu pozycji kobiet w patriarchalnym społeczeństwie. Patriarchat i androcentryzm z jednej strony uznają to, co męskie, za centralne, bardziej wartościowe i stanowiące źródło norm, z drugiej zaś przyczyniają się do podtrzymywania męskiej dominacji w każdej sferze życia społecznego.

Johann Jakob Bachofen, szwajcarski prawnik i badacz starożytności, analizując mity i symbole Egipcjan, Rzymian i Greków, doszedł do wniosku, iż patriarchalną strukturę społeczeństwa poprzedzał stan, w którym to kobieta była głową rodziny i przywódczynią społeczeństwa. Zdaniem Bachofena matriarchat opiera się na wolności, równości i miłości, podczas gdy dla patriarchatu centralne są

zasady prawa, rozumu, sumienia oraz hierarchiczna organizacja społeczna. Szczególnie interesujące w teorii Bachofena jest ukazanie istoty miłości macierzyńskiej i ojcowskiej pozwalające wskazać na jakościowe różnice w zakresie przywiązania dziecka do matki i do ojca oraz ich konsekwencje dla rozwoju jednostki. Jak twierdzi Bachofen: „(...) kobieta jest skarbnicą wszelkiej kultury, wszelkiej życzliwości, wszelkiego poświęcenia, wszelkiej troski” (Bachofen, 1967 za: Fromm, 1999, s. 17). Istotą miłości macierzyńskiej jest jej bezwarunkowość i równe traktowanie wszystkich dzieci. Matka kocha swoje dzieci dlatego, że są, a nie dlatego, że spełniają one określone oczekiwania. Idea ojcostwa wiąże się z zasadą prawa, porządku, rozważli i hierarchii. Miłość ojca wynika z faktu, że dziecko spełnia pokładane w nim oczekiwania. Dla Bachofena kobieta jest istotą troszczącą się o innych i zdolną do poświęceń, podczas gdy mężczyzna kieruje się prawem, rozsądkiem i dba o porządek. Zasada matriarchalna oznacza bezwarunkową miłość, naturalną równość, zasadę współczucia i miłosierdzia, natomiast zasada patriarchalna to warunkowa miłość, hierarchiczna struktura, abstrakcyjna myśl, prawo i sprawiedliwość. Matriarchat to miłosierdzie, patriarchat to sprawiedliwość. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na spójność między przedstawionymi przez Bachofena zasadami matriarchalną i patriarchalną a wyróżnionymi przez Gilligan głosami moralnymi. W jednym i drugim przypadku kobiecość wiązana jest z miłosierdziem, troską i dbałością o innych, a męskość z prawem i sprawiedliwością. Z tego punktu widzenia zasadna wydawać się może krytyka Gilligan, iż w teorii Kohlberga, gdzie za rdzeń dziedziny moralności przyjmuje się sprawiedliwość, znajduje odzwierciedlenie przede wszystkim męski czy też patriarchalny sposób rozumienia moralności.

Kohlberg (1984), odnosząc się do krytyki Gilligan i jej propozycji uwzględnienia głosu troski i odpowiedzialności, przyznaje, że przyczynia się ona do poszerzenia dziedziny moralności. Równocześnie zaznacza, iż orientacji sprawiedliwości i prawa oraz troski i odpowiedzialności nie można traktować jako bipolarnych czy dychotomicznych, i uważa, że troska odnosi się do specjalnych relacji, szczególnie zobowiązań, jakie mają miejsce w rodzinie, gronie przyjaciół czy między członkami określonej grupy, relacji, które zawierają również ogólne zobowiązania szacunku, sprawiedliwości i umowy. Kohlberg uważa zarazem, że problemy odnoszące się do tego typu relacji są przez osoby traktowane jako prywatne, osobiste i nie są uważane zazwyczaj za problemy moralne.

Jak zauważa Benhabib (1987), sposób definiowania dziedziny moralności, jak również ideału moralnej autonomii, z którym spotykamy się nie tylko w teorii Kohlberga, ale również w uniwersalnych, kontraktowych teoriach od Thomasa Hobbesa do Johna Rawlsa, prowadzi do „uprywatnienia” doświadczeń kobiet i wyłączenia ich ze sfery doświadczeń rozważanych z moralnego punktu widzenia. Również w odpowiedzi Kohlberga na krytykę Gilligan dostrzegamy próbę przesunięcia kwestii relacji interpersonalnych i związanych z nimi troski i odpowiedzialności do sfery doświadczeń osobistych podmiotu niewchodzących tym sa-

mym w zakres problemów moralnych. Trzeba zauważyć, że tendencja do łączenia kobiet raczej z „domową” niż „publiczną” sferą życia społecznego ma charakter bardziej ogólny i, zdaniem antropologów, pozwala wyjaśnić patriarchalny porządek społeczny, podporządkowanie kobiet mężczyznom i przypisywanie im oraz ich doświadczeniom niższej wartości (Ortner, 1982). Jak zauważa Michelle Rosaldo (1974), pojęcia „domowe” i „publiczne” pozostają wobec siebie w związku hierarchicznym. Kobiety i sfera domowa, prywatna zostają usytuowane w relacji podporządkowania i określone jako mniej ważne od mężczyzn i związanej z nimi sfery publicznej. Pojawia się pytanie: Czy pominięcie w dużej mierze przez Kohlberga tego, co specyficzne dla myślenia moralnego kobiet, i próba uzasadniania, że ten typ rozumowania bardziej odnosi się do sfery prywatnej i nie mieści się w sferze moralności, nie jest wyrazem przyjęcia męskiego sposobu rozumienia moralności i niższego wartościowania tego, co kobiece w tej sferze.

Zarzut pod adresem Kohlberga i jego teorii, że nie uwzględnia ona specyfiki rozwoju kobiet, odnieść można również do innych teorii rozwoju człowieka. W teoriach rozwoju zazwyczaj bowiem albo w niewielkiej mierze bierze się pod uwagę różnice między kobietami i mężczyznami (por. Erikson, Levinson), albo jeśli o różnicach takich się wspomina, to podkreślając braki w rozwoju kobiet (por. Freud).

Gilligan (1982), występując z własną koncepcją głosów moralnych, pragnęła przede wszystkim zwrócić uwagę na potrzebę poszerzenia dziedziny moralności oraz wskazać na specyfikę myślenia moralnego kobiet, które, jej zdaniem, postrzegają świat społeczny przez pryzmat relacji z innymi osobami, a rozwiązując dylematy moralne, kierują się troską o innych, dbając, aby nikogo nie skrzywdzić. Badaczka chciała z jednej strony zaakcentować odmienną specyfikę sposobu myślenia moralnego kobiet, z drugiej próbowała pokazać, iż inny sposób rozważania moralnych problemów niekoniecznie jest gorszy. Zgadając się z tymi, którzy dostrzegali już wcześniej istnienie różnic w zakresie funkcjonowania moralnego kobiet i mężczyzn, Gilligan chciała pokazać, że różnica ta oznacza specyfikę myślenia moralnego kobiet, a nie tylko brak czegoś, co pojawia się w myśleniu mężczyzn. Można powiedzieć, że próbowała ona wskazać, że kobiety rozumieją i dostrzegają coś, czego nie rozumieją mężczyźni, a nie tylko nie dostrzegają tego, co dla mężczyzn jest oczywiste. Autorka podkreślała, że w myśleniu moralnym kobiet odnajdujemy nową jakość, której nie dostrzegł Kohlberg, koncentrując się na normach, regułach i sprawiedliwości.

Jeśli Gilligan ma rację, twierdząc, że kobiety i mężczyźni inaczej postrzegają świat społeczny, interpretują społeczne sytuacje i w odmienny sposób doświadczają moralności, to można zadać pytanie, czy deprecjonując głos kobiet na przykład w życiu publicznym, nie skazujemy się na pewną jednostronność w sposobie widzenia problemów społecznych i rozwiązywania pojawiających się w nim konfliktów moralnych, czy w obrazie świata społecznego rozważanego tylko w kategoriach sprawiedliwości i prawa nie ma pewnych braków, które ostatecznie pro-

wadzą do zubożenia tego obrazu i mniej efektywnych sposobów rozwiązywania problemów społecznych? Jak twierdzi Leszek Kołakowski „(...) naprawdę tym, czego duch świata od nas oczekuje, nie jest wcale sprawiedliwość, ale życzliwość dla bliźnich, przyjaźń i miłosierdzie, więc takie jakości, których ze sprawiedliwości niepodobna wyprowadzić” (Kołakowski, 2003, s. 266).

Zainicjowana przez Gilligan już prawie trzydzieści lat temu dyskusja na temat różnic w zakresie rozwoju moralnego kobiet i mężczyzn nadal trwa. Wciąż prowadzone są badania, których celem jest odpowiedź na pytanie, czy istnieją różnice w myśleniu moralnym związane z płcią? Badacze zajmujący się tą problematyką koncentrują się na dwóch kwestiach. Pierwszy problem, czy orientacja moralna jest ściśle związana z płcią, czyli jak twierdziła Gilligan, kobiety zdecydowanie preferują troskę, a mężczyźni sprawiedliwość. Druga kwestia dotyczy rozwoju moralnego zarówno w zakresie orientacji sprawiedliwości, jak i troski i odpowiedzialności, i sprowadza się do pytania, czy istnieją w tym zakresie różnice między kobietami i mężczyznami?

Celem niniejszej monografii jest próba określenia znaczenia płci w rozwoju myślenia moralnego i sposobach rozwiązywania moralnych dylematów. Interesuje mnie, czy istnieją podstawy, aby mówić o różnicach w tej sferze rozwoju i funkcjonowania między kobietami i mężczyznami. Jakkolwiek w swoich badaniach opieram się na teoriach poznawczo-rozwojowych i zajmuję się myśleniem moralnym oraz sposobami rozwiązywania dylematów moralnych przez kobiety i mężczyzn, to rozważania swoje zaczynam od analizy różnych teorii psychologicznych. Chcę pokazać, jak rozumiano w nich istotę rozwoju moralnego, jego mechanizmy i czynniki, a przede wszystkim – jaką rolę przypisywano płci oraz w jakim stopniu głoszone tezy znalazły empiryczne potwierdzenie. Czy wskazywano na różnice między kobietami i mężczyznami i w czym upatrywano źródła tych różnic? Najwięcej miejsca i uwagi poświęcam teoriom poznawczo-rozwojowym, które dominują w ostatnich kilkudziesięciu latach w psychologii moralności. W tym nurcie prowadzi się najwięcej badań empirycznych, a tocząca się dyskusja o różnicach między kobietami i mężczyznami, którą zainicjowała Gilligan, zaczęła się od krytyki najbardziej znaczącej obecnie teorii rozwoju społeczno-moralnego Kohlberga sformułowanej właśnie w nurcie poznawczo-rozwojowym. Również badania własne prezentowane w niniejszej książce oparte są na teoriach poznawczo-rozwojowych.

Prowadzone rozważania i prezentowane badania empiryczne stanowią próbę odpowiedzi na pytanie, czy kobiety i mężczyźni różnią się w zakresie myślenia moralnego, czy ich rozwój postępuje różnymi drogami, czy też istnieje jedna ścieżka rozwoju, którą podążają wszyscy ludzie bez względu na płeć. Przystępując do badań nad myśleniem moralnym osób dorosłych, postanowiłam włączyć się w dyskusję dotyczącą znaczenia płci dla rozwoju moralnego. W badaniach swoich dążę do pełniejszego zrozumienia myślenia moralnego osób dorosłych i czynników mających znaczenie dla tego rozwoju, aby mieć możliwość odpowiedzi na

interesujące mnie pytanie: czy istnieją w tym zakresie różnice między kobietami i mężczyznami?

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej części omawiam wybrane teorie rozwoju moralnego, rozważając, w jakim stopniu uwzględniano w nich płeć, czy dostrzegano różnice w sferze rozwoju moralnego między kobietami i mężczyznami i w czym upatrywano źródła tych różnic. Zaczynam od teorii Zygmunta Freuda, będącej pierwszą teorią rozwoju moralnego i równocześnie tą, w której różnice związane z płcią zostały wyraźnie zaznaczone, a przedstawione przez ojca psychoanalizy poglądy w dużej mierze zaważyły na sposobie rozumienia tych różnic, jak również specyfiki moralnego funkcjonowania kobiet i mężczyzn. W nurcie teorii psychoanalitycznych przedstawiona zostaje również teoria Alfreda Adlera, który w centrum swoich zainteresowań stawia poczucie wspólnoty, ku któremu powinien zmierzać rozwój osoby. Zwrócenie uwagi na znaczenie relacji z innymi osobami oraz społecznego zainteresowania wydaje się szczególnie interesujące ze względu na propozycję Gilligan wyodrębnienia orientacji moralnej skoncentrowanej na trosce i odpowiedzialności za inne osoby. Kolejną omawianą teorią jest teoria rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona, który przedstawiając koncepcję rozwoju w biegu ludzkiego życia, sporo uwagi poświęca kwestiom dotyczącym rozwoju moralnego. Teoria ta jest interesująca w świetle prowadzonych w tej książce rozważań i prezentowanych badań z dwóch powodów. Po pierwsze – autor zajmuje się również rozwojem ludzi dorosłych, a właśnie myślenie moralne dorosłych było przedmiotem prowadzonych badań, po drugie – Kohlberg niejednokrotnie odwoływał się do Eriksona oraz jego teorii rozwoju psychospołecznego – widoczne są pewne paralele między etosami moralnymi wyróżnionymi przez Eriksona a poziomami rozwoju moralnego opisanymi przez Kohlberga, na co zwraca uwagę między innymi Jürgen Habermas (Habermas, 1975; Witkowski, 1989).

Teoriami odmiennie ujmującymi istotę oraz czynniki rozwoju moralnego są teorie uczeniowe. Z jednej strony jest to teoria Hansa Jürgena Eysencka, który rozważa rozwój moralny w kategoriach warunkowania, z drugiej – teoria społecznego uczenia się Roberta Searsa oraz teoria Alberta Bandury, który zbliżył się z czasem ku psychologii poznawczej. Cechą wspólną teorii sformułowanych w tym nurcie jest zasadniczo brak zainteresowania kwestiami dotyczącymi płci i nieuwzględnianie jej w rozważaniach teoretycznych i badaniach empirycznych.

Kolejne rozdziały książki zawierają omówienie teorii poznawczo-rozwojowych, poczynając od twórcy tego nurtu i pioniera w zakresie badań nad sądzieniem moralnym dzieci Jeana Piageta. Najwięcej uwagi poświęcono teorii amerykańskiego badacza, kontynuatora myśli piagetowskiej, Kohlberga, którego teoria stała się podstawą prezentowanych w tej książce badań i punktem wyjścia do zainicjowanej przez Gilligan dysputy dotyczącej różnic w zakresie myślenia moralnego związanych z płcią. Omawiając teorię rozwoju rozumowania moralnego Kohlberga, zwracam uwagę na wyróżnione przez niego czynniki rozwoju, które

uwzględniam w prowadzonych przez siebie badaniach. W następnej kolejności prezentowana jest koncepcja głosów moralnych Gilligan, która podejmując polemikę z Kohlbergiem i przedstawioną przez niego teorią rozwoju myślenia sprawiedliwościowego, inicjuje tym samym szeroką dyskusję nad znaczeniem płci w rozwoju moralnym. Ze względu na fakt, iż dyskusja ta stała się istotnym powodem podjęcia prezentowanych w tej książce badań empirycznych, stanowi ona ważny wątek w prowadzonych rozważaniach. Omówiona zostaje także koncepcja Gilligan rozwoju myślenia opartego na trosce i odpowiedzialności oraz sekwencja stadiów, zgodnie z którą rozwój ten postępuje, co również stanowi przedmiot zawartych w tej książce badań własnych.

W części empirycznej książki przedstawione są wyniki badań własnych dotyczących myślenia moralnego osób dorosłych i jego uwarunkowań, a tematem przewodnim są różnice między kobietami i mężczyznami w poziomie rozwoju moralnego i sposobie rozważania dylematów moralnych.

Główne pytanie, które postawiłam, przystępując do badań, i wokół którego skoncentrowane są prowadzone analizy, dotyczy różnic w zakresie rozwoju myślenia moralnego związanych z płcią. Trzeba jednak zaznaczyć, że problem różnic związanych z płcią ma charakter złożony, a ogólne pytanie zawiera w sobie szereg pytań szczegółowych. Zajmując się myśleniem moralnym w kontekście płci, warto pamiętać o dwóch głosach moralnych. Z jednej strony możemy pytać o preferencje w zakresie używania określonego głosu moralnego przy rozważaniu moralnych dylematów i sprawdzać, czy zgodnie z tym, co postulowała Gilligan, dla kobiet charakterystyczny jest głos troski, a dla mężczyzn głos sprawiedliwości. Z drugiej strony, w związku z tym, iż w zakresie obu typów myślenia moralnego może następować rozwój, możemy badać poziom rozwoju myślenia sprawiedliwościowego oraz myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności i sprawdzać, czy występują w tym zakresie różnice między kobietami i mężczyznami. Zajmując się kwestią rozwoju moralnego, nie sposób nie odnieść się również do czynników rozwoju. Można zapytać, czy czynniki te mają takie samo znaczenie w przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce i myślenia sprawiedliwościowego zarówno w odniesieniu do kobiet, jak i mężczyzn. Pytanie to wydaje się tym bardziej uzasadnione, że w kontekście różnic związanych z płcią, w tym także tych w zakresie rozwoju moralnego, zwraca się uwagę, że różnice te są często wynikiem socjalizacji i stwarzania odmiennych warunków rozwoju dziewczętom i chłopcom, a także kobietom i mężczyznom. Są badacze, którzy podkreślają, że zasadniczym powodem różnic związanych z płcią są oczekiwania, jakie w określonej kulturze formułowane są pod adresem dziewcząt i chłopców, które z czasem są internalizowane, stając się wzorcem, zgodnie z którym jednostka tworzy swoją tożsamość. Idąc tym tropem rozumowania, można zadać pytanie o znaczenie, jakie dla rozwoju jednostki, w tym badanego przeze mnie rozwoju moralnego, ma to, w jakim stopniu jednostka przywiązuje wagę i akceptuje społeczne definicje męskości i kobiecości, kształtując zgodnie z nimi siebie, swoje zachowanie i rozwój. W badaniach włas-

nych odnoszę się również do tej kwestii, badając płęć psychologiczną i jej związek z rozwojem moralnym. W ten sposób staram się poszerzyć kontekst rozważań nad różnicami związanymi z płcią i uwzględnić w pewnej mierze postulaty tych badaczek, które podają w wątpliwość zasadność używania określenia „różnice związane z płcią” jako implikującego biologiczne podłoże różnic (McHugh, Koeske, Frieze, 1986), proponują używanie terminu „rodzaj” i zwrócenie uwagi na znaczenie społecznych etykiet czy też schematów służących do kategoryzacji jednostek i określających cechy przypisywane danej płci przez społeczeństwo.

Analizy empiryczne zaczynam od sprawdzenia, czy istnieją różnice w poziomie myślenia skoncentrowanego na trosce oraz myślenia sprawiedliwościowego między kobietami i mężczyznami, a także od próby określenia znaczenia płci psychologicznej dla rozwoju myślenia moralnego. Następnie analizuję znaczenie wieku, wykształcenia, poziomu myślenia operacyjnego i pełnionych ról społecznych dla rozwoju myślenia opartego na trosce oraz myślenia koncentrującego się na prawie i sprawiedliwości, sprawdzając, czy czynniki te mają takie samo znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego kobiet i mężczyzn. W dalszej kolejności rozważam związek między wypracowanymi przez badanych stylami tożsamości a rozwojem myślenia moralnego, gdzie odnoszę się do myślenia zarówno bazującego na głosie troski, jak i głosie sprawiedliwości, i sprawdzam, czy związek ten kształtuje się tak samo w przypadku kobiet i mężczyzn.

Kolejny rozdział jest poświęcony analizie realnych dylematów moralnych, z którymi przyszło się zmierzyć osobom badanym. Dylematy analizowane są przede wszystkim z uwagi na ujawniany w nich głos moralny i strukturę moralnego myślenia oraz prezentowane w nich treści. Prowadzone analizy mają doprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy istnieją różnice w zakresie sposobu rozwiązywania dylematów moralnych przez kobiety i mężczyzn oraz w głosie moralnym, jakim posługują się, rozważając własne moralne dylematy. Interesuje mnie również, czy istnieją różnice związane z płcią w zakresie treści i charakteru opowiedzianych przez badanych dylematów. W rozdziale tym rozważana jest także kwestia wrażliwości moralnej i czynników, które mogą decydować o tym, że jedni badani mają poczucie, iż na co dzień stykają się z moralnymi problemami, a dla innych jest to doświadczenie niezwykle rzadkie. W tym kontekście rozważane są także różnice związane z płcią. Ilustrację różnych sposobów rozpatrywania dylematów moralnych w zależności od używanego głosu moralnego i poziomu rozwoju myślenia moralnego stanowią wybrane wypowiedzi osób badanych prezentujących własne moralne dylematy i ich rozwiązania.

Przemyślenia teoretyczne oraz analizy empiryczne zmierzają do pełniejszego opisu i zrozumienia rozwoju moralnego osób dorosłych oraz jego uwarunkowań, a także sposobów rozważania i rozwiązywania moralnych dylematów, stanowiąc równocześnie próbę odpowiedzi na pytanie o różnice związane z płcią. Zajmując się kwestią różnic w rozwoju myślenia moralnego związanych z płcią, pragnę z jednej strony wskazać na kontekst, w jakim problem ten jest umieszczony,

a z drugiej na złożoność samego problemu. Rozpatrując problem różnic w sposobie rozumowania moralnego kobiet i mężczyzn, warto pamiętać, że jest on elementem szerszej dyskusji na temat różnic w rozwoju i funkcjonowaniu psychospołecznym kobiet i mężczyzn. Badając znaczenie płci w rozwoju moralnym, nie należy zapominać o uwarunkowaniach tego rozwoju i również w tym kontekście spojrzeć na różnice płciowe.

W prowadzonych badaniach opieram się przede wszystkim na teoriach poznawczo-rozwojowych. Wynika to z jednej strony z faktu, że teoria Kohlberga jest teorią zdecydowanie dominującą w badaniach dotyczących rozwoju moralnego, dostarczającą zarówno dobrych podstaw teoretycznych do stawiania problemów badawczych, jak i narzędzia badawczego pozwalającego na docieranie do sposobów rozważania dylematów moralnych przez osoby badane, określania charakterystycznych cech myślenia moralnego oraz szacowania poziomu rozwoju moralnego. Z drugiej strony dyskusja, jaka wciąż toczy się w literaturze przedmiotu, dotycząca różnic płciowych w zakresie rozwoju moralnego, zainicjowana przed laty przez Gilligan, prowadzona jest w znacznej mierze na podstawie badań, w których przyjmuje się sposób rozumienia rozwoju moralnego i narzędzia badawcze zaproponowane przez Kohlberga, Resta i Gilligan¹.

Jakkolwiek badań dotyczących rozwoju moralnego jest już sporo i kwestia różnic związanych z płcią była w nich niejednokrotnie podejmowana, to warto zauważyć, że w wielu badaniach rozważano tylko, czy występują różnice w zakresie głosów moralnych lub w poziomie myślenia moralnego bez uwzględniania innych czynników tego rozwoju i określania ich roli w rozwoju kobiet i mężczyzn. Badając różnice w rozwoju, w większości przypadków brano pod uwagę tylko jeden typ myślenia moralnego i było to zazwyczaj myślenie sprawiedliwościowe.

W prezentowanych w tej monografii badaniach, którymi objęto ponad trzysta osób, uwzględniono zarówno głos troski, jak i sprawiedliwości oraz zmiany rozwojowe zachodzące w zakresie obu typów myślenia, a także czynniki mogące odegrać rolę w tym rozwoju. Starano się określić znaczenie płci tak w kontekście preferowanego głosu moralnego, jak i rozwoju myślenia sprawiedliwościowego i myślenia opartego na trosce i odpowiedzialności. Płeć rozważano też w kontekście innych czynników rozwoju moralnego. Próbowano odpowiedzieć na pytanie o wzajemne związki między myśleniem sprawiedliwościowym i myśleniem zorientowanym na troskę oraz odnieść się do kwestii wrażliwości moralnej i jej uwarunkowań. Były to jedne z pierwszych badań w Polsce, w których analizowano preferencje kobiet i mężczyzn w zakresie głosu moralnego w sferze realnych dylematów moralnych oraz rozwój myślenia zorientowanego na troskę i jego uwarunkowania. We wcześniej prowadzonych badaniach, których celem było określenie

¹ Metodę służącą do badania myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce, charakteryzowanego przez Gilligan, opracowała E. Skoe i jest ona omówiona w II części książki, podobnie jak metoda Kohlberga.

różnic w myśleniu moralnym związanych z płcią, odnoszono się do struktur interpretowania świata, rozważając je w kategoriach *ja związanego* i *ja wyodrębnionego*, a materiał badawczy stanowiły sądy, jakie badani wyrażali, rozwiązując hipotetyczne dylematy biograficzne (Kocłęga, Niemczyński, Ryniak, Ziółkowska, 1993). W innych badaniach analizowano z kolei różnice między kobietami i mężczyznami w zakresie myślenia sprawiedliwościowego (Czyżowska, 1993). Warto zaznaczyć, że w ogóle na świecie jest stosunkowo niewiele badań dotyczących myślenia bazującego na trosce, w których starano by się określić czynniki tego rozwoju. Celem prezentowanych badań i analiz jest próba odpowiedzi na pytanie o różnice płciowe w zakresie głosów moralnych i rozwoju myślenia sprawiedliwościowego oraz myślenia opartego na etyce troski i jego uwarunkowania, a także określenia znaczenia płci w kontekście innych czynników rozwoju moralnego.

Podziękowania

Niniejsza monografia nie powstałaby, gdyby nie wsparcie i życzliwość wielu osób. Pragnę serdecznie podziękować Pani prof. dr hab. Marii Kielar-Turskiej za konstruktywną krytykę, liczne wskazówki i sugestie, które pomogły mi w sposób bardziej precyzyjny i przejrzysty wyrazić prezentowane tezy i udoskonalić tekst, a także za okazane mi wsparcie. Dziękuję również Pani prof. dr hab. Marii Straś-Romanowskiej za życzliwą recenzję oraz uwagi, które mogłam wykorzystać, tworząc ostateczną wersję książki. Pragnę w tym miejscu wyrazić także wdzięczność Panu prof. dr. hab. Adamowi Niemczyńskiemu, mojemu Pierwszemu Nauczycielowi, który wprowadzał mnie w tajniki pracy naukowej i z którym wieloletnia współpraca miała dla mnie szczególne znaczenie. Dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie na różnych etapach pracy nad książką i dodawali otuchy w licznych momentach zwątpienia.

Dziękuję bardzo za okazaną życzliwość i wsparcie prof. dr hab. Annie Oleszkowicz, z którą współpraca była dla mnie miłym i kształcącym doświadczeniem. Pragnę wyrazić swoją ogromną wdzięczność dr. Marianowi Olejnikowi za to, że zawsze gotów był służyć mi radą i pomocą, a także dr Ewie Gurbie, z którą mogłam dzielić się swoimi naukowymi troskami i wątpliwościami. Dziękuję bardzo studentom Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy pomagali mi w przeprowadzeniu badań, a także analizie materiału. Jestem im bardzo wdzięczna za zaangażowanie i rzetelność w realizacji powierzonych im zadań.

Ogromnie wdzięczna jestem mojej Rodzinie za wyrozumiałość, z jaką odnosiła się do mojego zaangażowania w pracę, służąc mi wsparciem i codzienną pomocą. Szczególnie dziękuję mojej córce Natalii za zrozumienie, troskę, niezwykłą cierpliwość i wsparcie.

CZĘŚĆ I

**ROZWÓJ MORALNY KOBIEC
I MĘŻCZYŻN W ŚWIECIE WYBRANYC
TEORII PSYCHOLOGICZNYC**

Rozdział I

Moralność kobiet i mężczyzn w świetle psychoanalizy

W teoriach psychoanalitycznych dużo miejsca poświęcono zarówno rozwojowi moralnemu, jak i interesującej nas tu kwestii różnic związanych z płcią. W niniejszym rozdziale omówione zostaną wybrane teorie psychoanalityczne, poczynając od Freuda, który przedstawił jedną z pierwszych teorii rozwoju moralnego, kładąc równocześnie nacisk na różnice w tym zakresie między kobietami i mężczyznami, poprzez teorię Adlera, który zwrócił uwagę na znaczenie czynników społecznych w rozwoju oraz więzi z innymi ludźmi, a także odniósł się do kwestii dotyczących płci, aż do teorii Eriksona, który kreśląc obraz rozwoju w biegu życia, sporo miejsca poświęca problematyce rozwoju moralnego i również wskazuje na różnice związane z płcią.

1. Zygmunta Freuda koncepcja *superego*

Twórcą jednej z pierwszych koncepcji rozwoju moralnego jest ojciec psychoanalizy Zygmunt Freud (1976, 1984), który rozwój moralny ściśle wiązał z rozwojem osobowości. Jedno z najbardziej kontrowersyjnych twierdzeń sformułowanych przez Freuda dotyczy różnic w zakresie rozwoju moralnego związanych z płcią, szczególnie różnic odnoszących się do integralności *superego*. Zdaniem Freuda istnieją istotne różnice w zakresie kształtowania się moralności kobiet i mężczyzn, a *superego* kobiet nigdy nie jest tak bezosobowe i niezależne od emocji, jak męskie *superego*. *Superego* w ujęciu Freuda odpowiada za moralność jednostki. Jest ono rozumiane jako głos naszego sumienia, źródło naszego idealnego *ja*, a także ideałów, do których dążymy i które zawierają w sobie wskazówki dotyczące naszego postępowania. W ujęciu psychoanalizy nie rodzimy się jako istoty moralne, a moralne emocje, takie jak wina czy wstyd, w przeciwieństwie do emocji podstawowych (złość, radość) pojawiają się w naszym życiu jako efekt rozwoju.

Zdaniem Freuda w pierwszych latach życia dzieckiem kieruje przede wszystkim amoralne *id* stanowiące pierwotny i najbardziej prymitywny komponent psychiki reprezentujący wszystkie instynktowne popędy. Z czasem rozwija się druga warstwa psychiki – *ego*, którego zadaniem jest godzenie wymagań płynących od *id* i świata zewnętrznego. *Superego*, stanowiące trzecią warstwę psychiki, zaczyna się rozwijać w dzieciństwie, a jego kształtowanie się jest ściśle związane z rozwią-

zaniem kompleksu Edypa, i jest to moment, w którym znaczenia nabierają różnice związane z płcią. U małego chłopca pojawia się pragnienie matki, która staje się pierwszym obiektem budzącej się seksualności. W tym momencie chłopiec staje wobec potężnego rywala, jakim jest ojciec. Doświadczane przez syna silne uczucia wrogości i zazdrości prowadzą do sytuacji, w której rodzi się w nim pragnienie wyeliminowania ojca i zajęcia jego miejsca. Chcąc złagodzić uczucie lęku wynikające z nieakceptowanych społecznie pragnień, dziecko zaczyna widzieć ojca jako kogoś, kto mu zagraża, kto chce go wykastrować. Obawa przed kastracją dodatkowo wzmacnia uczucie lęku i nasila konflikt. W końcu dziecko odnajduje sposób rozwiązania bolesnego konfliktu, identyfikując się z ojcem. Proces identyfikacji wiąże się z przejściem norm i wartości reprezentowanych przez rodzica, co stanowi podstawę formowania się *superego*.

Freud, tworząc swoją teorię, początkowo nie uwzględnił różnic anatomicznych istniejących między dziewczynkami i chłopcami. Dziewczynki nie mają penisa, a zatem sprawą dyskusyjną jest przeżywanie przez nie lęku przed kastracją. Próbując rozwiązać ten problem, Freud (1923/2007, 1924/2007) tworzy wersję rozwoju moralnego dziewczynek i uznaje, że różnice anatomiczne są źródłem słabości rozwoju *superego* kobiet. Uważa, że u dziewczynek lęk przed kastracją nie występuje tak jak u chłopców, co sprawia, że *superego* kobiet jest słabiej ukształtowane, a to prowadzi do pewnego niedorozwoju moralnego kobiet. Zwraca się uwagę, iż rozwój kompleksu Edypa u dziewcząt, który Carl Jung nazwał kompleksem Elektry, jest bardziej skomplikowany. U dziewcząt odpowiednikiem lęku kastracyjnego może być zazdrość o członka stanowiącą podłoże do nawiązania relacji z ojcem i rozluźnienia relacji z matką. Dziewczynki nie rozwiązują definitywnie kompleksu Elektry i nie przewyżniają ostatecznie poczucia zazdrości i podrzędności z powodu braku penisa, czego jednym ze skutków jest słabiej ukształtowane *superego*. Podkreśla się również, że pojawieniu się u dziewczynek seksualnych pragnień względem ojca towarzyszy podtrzymywanie nawiązanych już wcześniej relacji z matką (Grusec, 2006). Dziewczynki pragną naśladować matkę, bo jest ona źródłem pokarmu i poczucia bezpieczeństwa. Ale identyfikacja anaklityczna (związana z lękiem przed utratą miłości rodziców) nie jest tak silna jak mechanizm identyfikacji z agresorem, ponieważ nie oznacza odcięcia się od emocjonalnych źródeł. W rezultacie moralne postępowanie dziewcząt jest bardziej kierowane uczuciami aniżeli poczuciem sprawiedliwości i bezosobowym podejściem do kwestii moralnych, które charakteryzuje mężczyzn.

W teorii Freuda to *superego* odpowiada za moralne funkcjonowanie osoby. Dobrze ukształtowane *superego* daje szansę moralnie właściwego postępowania i związanego z tym poczucia dobrze spełnionego obowiązku oraz dumy, a w przypadku gdy osoba dopuści się przekroczenia reguł, *superego* staje się źródłem poczucia winy, wstydu i niższości.

Nietrudno zauważyć, iż w teorii Freuda kobiety traktowane są jako istoty gorsze, „jako odstępstwa od standardu męskiego” (Bem, 2000, s. 66). Freud, zwracając

uwagę na różnice w zakresie rozwoju psychoseksualnego kobiet i mężczyzn, uznaje, iż kobiety skazane są niejako na niższy poziom rozwoju moralnego. Fromm, odnosząc się do teorii ojca psychoanalizy, twierdzi, iż: „Ze swego skrajnie patriarchalnego stanowiska Freud patrzył na kobietę jak na wykastrowanego mężczyznę” (Fromm, 1999, s. 23).

Według Freuda instancją decydującą o moralności jednostki jest *superego*. Wielu badaczy zwraca jednak uwagę, iż zrozumienie moralnego funkcjonowania osoby nie jest w pełni możliwe bez rozważenia funkcji *ego*, którego rolą jest planowanie i realizowanie działań z uwzględnieniem wymagań otoczenia i akceptowanych przez jednostkę zasad równocześnie wbrew impulsom pochodzącym z *id* (por. Bee, 1987). W tym ujęciu dla właściwego funkcjonowania moralnego osoby znaczenie ma zarówno prawidłowo ukształtowane *superego*, jak również odpowiednio silne *ego*.

2. O różnicach w zakresie funkcjonowania *superego* kobiet i mężczyzn – przegląd badań

Pojawia się pytanie, czy teorię Freuda i jego dość kontrowersyjne twierdzenie dotyczące różnic związanych z płcią w zakresie *superego* można wesprzeć argumentami natury empirycznej i co mogłoby stanowić takie empiryczne wsparcie. Innymi słowy – czy istnieje możliwość zbadania *superego* i jego funkcjonowania? Stwierdzić należy, iż *superego* jest konstruktem niezwykle trudnym do badania, ma niejasną teoretyczną strukturę i nie poddaje się bezpośredniej obserwacji. Teorii Freuda w ogóle zarzuca się, iż nie można jej empirycznie zweryfikować. Badacze jednak już od dłuższego czasu podejmują próby empirycznej weryfikacji tezy o różnicach w rozwoju moralnym kobiet i mężczyzn.

Wiele lat temu Calvin Hall (1964) próbował badać *superego*, stosując metody projekcyjne. W swoich badaniach Hall (1964 za: Tangney, Dearing, 2002) chciał zweryfikować twierdzenie Freuda, że mężczyźni mają silniejsze *superego* aniżeli kobiety. Zastosowaną przez niego metodą była analiza snów. Hall przeanalizował ponad 3000 snów opowiedzianych przez młodych dorosłych pod kątem pojawiania się w nich agresji i przyjął, że osoby, które w swoich snach pojawiały się w roli ofiar agresji, mają uzewnętrznione *superego*. W tym ujęciu bycie ofiarą oznacza bowiem ulokowanie kary poza *ja*. Hall spodziewał się, że z jednej strony kobiety będą częściej niż mężczyźni śniły, iż są ofiarami agresji. Z drugiej strony oczekiwał, że mężczyźni częściej będą ofiarami jakichś bezosobowych nieszczęść. Obecność w snach bezosobowych nieszczęść takich jak choroba, kontuzja czy zranienie była postrzegana przez Halla jako wyraz zinternalizowanego *superego*, gdyż nie łączyła się ona z żadnymi społecznymi interakcjami. Wyniki tych badań potwierdziły hipotezy dotyczące różnic w zakresie *superego* między kobietami i mężczyznami.

mi. Jak przewidywano, zgodnie z teorią Freuda, kobiety częściej opowiadały sny, w których były ofiarami agresji, a mężczyźni sny, w których spotykały ich różnego rodzaju nieszczęścia (Hall 1964 za: Tangney, Dearing, 2002). Doceniając próby empirycznej weryfikacji tez Freuda, warto zauważyć, iż istnieje oczywiście wiele innych możliwych interpretacji wyników uzyskanych przez Halla. Najbardziej narzucająca się jest ta, że kobiety częściej niż mężczyźni przedstawiają się jako ofiary agresji, bo w rzeczywistości częściej nimi bywają.

Alternatywną strategią w badaniach, których celem jest odniesienie się do twierdzenia Freuda o różnicach w zakresie rozwoju moralnego między kobietami i mężczyznami, jest skupienie się na tym, co zdaniem badaczy (por. Tangney, Dearing, 2002) stanowi efekt działania *superego*: moralnych emocjach i moralnym działaniu. Zgodnie z teorią Freuda moralne uczucia, do których zalicza on wstyd i winę, wypływają bezpośrednio z *superego*. Wszelkie różnice związane z płcią w zakresie siły czy też integracji *superego* powinny być możliwe do zidentyfikowania w oparciu o bezpośrednio obserwowalne różnice w doświadczaniu poczucia wstydu lub poczucia winy. Próbując odpowiedzieć na pytanie o różnice w zakresie przeżywania winy i wstydu związane z płcią, June Tangney i Randy Dearing (2002) podjęły badania, którymi objęto dzieci, młodzież i dorosłych. W badaniach zastosowano metodę polegającą na prezentowaniu badanemu sytuacji, z którymi prawdopodobnie styka się w swoim codziennym życiu, i kilku możliwych reakcji, które zawierają różne aspekty wstydu, winy i innych powiązanych z nimi doświadczeń. Osoba badana jest proszona, aby wyobraziła sobie siebie w tych sytuacjach i podjęła decyzję, na ile każda z przedstawionych reakcji byłaby w jej przypadku prawdopodobna. Na przykład w wersji dla dorosłych uczestnicy proszeni są, aby wyobrazili sobie, że popełnili duży błąd w ważnym projekcie w pracy, w sytuacji gdy współpracownicy bardzo na nich liczyli. Szef poddaje ich teraz krytyce. Osoba ocenia prawdopodobieństwo zareagowania wstydem (Będziesz się czuł, jakbyś chciał się ukryć), poczuciem winy (Myślałbyś, powinienem był lepiej poznać problem i wykonać lepszą robotę), ewentualnie pojawienia się innych emocji.

Analiza wyników badań dotyczących przeżywania winy i wstydu w grupie ponad 3000 osób wskazała, że kobiety relacjonują większe poczucie winy i wstydu aniżeli mężczyźni (Tangney, Dearing, 2002). Zgodnie z teorią Freuda należało przewidywać, iż to mężczyźni będą wykazywać się wyższym poziomem emocji związanych z *superego* (winy i wstydu). W świetle przytoczonych danych dotyczących podstawowych emocji moralnych nie ma zatem żadnych dowodów, że kobiety mają gorzej ukształtowane *superego*. Porównując kobiety i mężczyzn we wszystkich grupach wiekowych, stwierdzono, iż kobiety mają większą skłonność do przeżywania wstydu i winy.

Kolejną emocją moralną związaną z *superego* jest empatia „definiowana jako reakcja afektywna bardziej odpowiadająca sytuacji innej osoby niż naszej własnej” (Hoffman, 2006, s. 14). Empatia, która dotyczy dzielenia doświadczeń emocjonalnych z innymi osobami, wymaga zdolności do przyjmowania perspektywy

innej osoby oraz odczytywania przeżywanych przez nią emocji (Feshbach, 1975; Hoffman, 1977, 2006). Wyniki badań wskazują, że kobiety są bardziej empatyczne niż mężczyźni (Block, 1976; Eisenberg, Lennon, 1983; Hoffman, 1977; Maccoby, Jacklin, 1974). Różnice związane z płcią stwierdzono zarówno w badaniach dotyczących dzieci (Hoffman, 1977) jak i dorosłych (Davis, Oathout, 1987; Eisenberg, Lennon, 1983; Ickes, 1987) i zawsze były to różnice na korzyść kobiet. Warto jednak zauważyć, iż w wielu badaniach przyjmuje się bardzo szeroką definicję empatii, obejmując tym terminem zdolność do przyjmowania perspektywy innej osoby, trafność percepcji społecznej, reakcje emocjonalne. Hoffman (1977, 2006), który dokonał rozróżnienia między empatią afektywną, rozumianą jako reaktywność emocjonalna wobec stanów emocjonalnych innych osób, oraz empatią poznawczą, oznaczającą świadomość przeżywania przez inną osobę określonych stanów emocjonalnych oraz zdolność do przyjmowania perspektywy innych osób, stwierdził, że kobiety wykazują się większą od mężczyzn empatią afektywną, co potwierdzili inni badacze (Davis, 1980; Davis, Franzoi, 1991). Równocześnie wskazał na brak różnic związanych z płcią w zakresie przyjmowania perspektywy innej osoby.

Analizując literaturę, Nancy Eisenberg i Randy Lennon (1983) zauważyli, że różnice w zakresie empatii związane z płcią pojawiają się przede wszystkim w badaniach, w których sama jednostka dokonuje oceny lub oceny takiej dokonują inne osoby (np. nauczyciele, rodzice, rówieśnicy). Rzadziej różnice takie pojawiają się, kiedy opieramy się na fizjologicznych czy niewerbalnych, np. mimicznych, reakcjach na ból i cierpienie innych. Próbuąc wyjaśnić te różnice, badacze zwracają uwagę na rolę stereotypów kulturowych, zgodnie z którymi kobiety są zorientowane bardziej społecznie i wspólnotowo, mężczyźni natomiast – bardziej instrumentalnie i zadaniowo (Graham, Ickes, 1997). Stereotypy te mogą z jednej strony rzutować na samoocenę czy ocenę zdolności empatycznych innych osób (Eisenberg, Lennon, 1983), z drugiej mogą sprawiać, że w pewnych sytuacjach kobiety będą bardziej zmotywowane do poprawnego odczytywania emocji innych osób i empatycznego na nie odpowiadania z uwagi na świadomość oczekiwań dotyczących roli związanej z płcią (Graham, Ickes, 1997).

Kolejnym pytaniem, jakie można zadać w kontekście tezy dotyczącej różnic związanych z płcią w zakresie *superego*, jest pytanie o różnice w rzeczywistych zachowaniach moralnych. Poszukując pozytywnych behawioralnych przejawów siły *superego*, badacze zwracają uwagę na zachowania prospołeczne i altruistyczne. Jak zauważają, kobiety częściej pracują w zawodach związanych z niesieniem pomocy i opieką nad innymi oraz częściej zajmują się biednymi, chorymi i potrzebującymi (Otten, Penner, Waugh, 1988; Smith, Wheeler, Diener, 1975; Dwyer, Seecomb, 1991). Równocześnie dane empiryczne z dziedziny kryminologii i psychologii klinicznej wskazują, że mężczyźni popełniają większość przestępstw (Kruttschnitt, 1995; Lipsey, Derzon, 1998), a różnice związane z płcią pojawiają się w każdym wieku i we wszystkich grupach społecznych. Zaburzenia zachowania oraz oso-

bowość antyspołeczna również znacznie częściej występują u chłopców aniżeli u dziewcząt (APA, 1994).

Badania wskazują również, że mężczyźni w każdym wieku przejawiają więcej agresji fizycznej niż kobiety (Eagly, Steffen, 1986; Hyde, 1984; Coie, Dodge, 1998; Maccoby, 1998; Loeber, Stouthaner-Loeber, 1998; Archer, Holloway, McLoughlin, 1995). Jak zaznaczają badacze, większa agresywność mężczyzn nie wiąże się z faktem, iż kobiety mają trudności w bezpośrednim wyrażaniu agresji (Lerner, 1977) lub uświadomieniem sobie i wyrażaniem złości (Tangney, Becker, Barlow, 2001 za: Tangney, Dearing, 2002). Wydaje się raczej, że kobiety są bardziej od mężczyzn skłonne do uświadomienia sobie złości i stosują lepsze strategie zarządzania gniewem (Tangney, Becker, Barlow, 2001 za: Tangney, Dearing, 2002).

W świetle przytoczonych danych trudno byłoby twierdzić, że mężczyźni zachowują się bardziej moralnie aniżeli kobiety, co można by traktować jako argument na rzecz lepiej ukształtowanego męskiego superego. Wyniki badań empirycznych i codzienne obserwacje wskazują raczej, że to kobiety są bardziej wrażliwe na potrzeby i krzywdę innych osób, chętniej udzielając im pomocy i równocześnie rzadziej dopuszczając się zachowań agresywnych i przestępczych.

Opierając się na danych dotyczących różnych przejawów rozwoju superego, do których badacze zaliczają zarówno emocje moralne, takie jak: wstyd, winę, empatię, jak i określone zachowania moralne, stwierdzić należy, że nie dają one podstaw do twierdzenia, iż to mężczyźni mają lepiej rozwinięte *superego*, a w przypadku kobiet można by mówić o pewnym niedorozwoju w tym zakresie. Wydaje się raczej, że kobiece *superego* w żadnej mierze nie ustępuje męskiemu.

3. O poczuciu wspólnoty w ujęciu Alfreda Adlera

Z punktu widzenia głównego wątku prowadzonych w niniejszej pracy rozważań, a mianowicie kwestii różnic w zakresie rozwoju moralnego związanych z płcią i specyfiki myślenia moralnego kobiet, godna uwagi jest teoria innego psychoanalityka, twórcy psychologii indywidualnej Alfreda Adlera. Adler (1986) twierdził, że teoria seksualności Freuda jest zanadto redukcjonistyczna, a jego rozumienie natury ludzkiej zbyt deterministyczne i biologiczne. Autor proponował unikanie takiego redukcjonizmu i determinizmu przez wskazywanie na dynamikę społecznych relacji i ich znaczenie dla rozwoju indywidualnych jednostek (Rich, DeVitis, 1994). Tworząc swą teorię „poczucia wspólnoty”, Adler twierdzi, że „wszystkie nasze czynności fizyczne i duchowe są właściwe, normalne, zdrowo rozwinięte, o ile posiadają dość poczucia wspólnoty i nadają się do współpracy” (Adler, 1986, s. 255). Zdaniem Adlera człowiek powinien świadomie dbać o wytworzenie w sobie poczucia wspólnoty. Działania wychowawcze również powinny zmierzać w tym kierunku. Szczególną rolę w tym procesie odgrywa matka, która, obdarza-

jąc dziecko swoim macierzyńskim uczuciem, stwarza u niego poczucie wspólnoty, przygotowując grunt do formowania pozytywnego stosunku dziecka do ojca, a z czasem i innych ludzi, oraz coraz pełniejszego rozumienia przez dziecko sensu wspólnoty.

Adler twierdzi, że wszyscy ludzie przychodzą na świat z poczuciem „niższości”, które wynika z faktu, że wszyscy wymagamy opieki i w dzieciństwie jesteśmy zależni od innych osób. Według Adlera „być człowiekiem znaczy: czuć się niepełnowartościowym” (Adler, 1986, s. 99). Z tej wyjściowej pozycji stopniowo dążymy do przewyciężenia poczucia bezsilności. Adler zapożyczył od Nietzschego termin „dążenie do mocy”, aby opisać, jak osoby mogą „doskonalić” swoją egzystencję. Jak twierdzi, siłą napędową człowieka jest dążenie do doskonałości. Uważa on, że: „Podstawowym prawem życia jest (...) przewyciężenie. Przewyciężeniu służy dążenie do samozachowania, do równowagi cielesnej i duchowej, wzrost cielesny i duchowy i dążenie do perfekcji” (Adler, 1986, s. 79) i podkreśla, że: „Celem ludzkiej duszy jest przewyciężenie, doskonałość, pewność, wyższość” (Adler, 1986, s. 140). Warto nadmienić, że na wczesnym etapie rozwoju teorii Adler utożsamiał moc z męskością, a słabość z kobiecością, przedstawiając równocześnie ideę „męskiego protestu”. Termin ten odnosił między innymi do protestującej postawy kobiet przeciw wyznaczonej przez płęć roli, która może przejawiać się w postaci żądy odegrania roli mężczyzny (Adler, 1986).

W teorii Adlera „poczucie niepełnowartościowości” i „przewyciężanie” stanowią integralne elementy niezbędne w wyjaśnieniu najważniejszej zasady, jaką jest „poczucie wspólnoty”, które prowadzi do kompensacji naturalnej słabości poszczególnych jednostek. Adler i większość jego uczniów używali terminu „poczucie wspólnoty” do oceny zakresu, w jakim kultura i indywidualna osobowość osiągnęły „doskonałość”. Zdaniem autora: „Poczucie wspólnoty oznacza przede wszystkim dążenie do takiej formy zbiorowości, którą należy uważać za wieczną i tak jak można by ją sobie wyobrazić, gdyby ludzkość osiągnęła cel doskonałości” (Adler, 1986, s. 248). Według Adlera historia ludzkości jest ruchem w kierunku coraz pełniejszego poczucia wspólnoty, kooperacji i demokratycznych stosunków wymagających równości we wszystkich aspektach życia, w tym również równości płci. Uważał, iż kultura, w której żyjemy, dając większe szanse pełnienia ról przywódczych i zapewniając lepszą pozycję społeczną mężczyznom, przyczynia się do cierpienia kobiet. Warto zaznaczyć, iż Adler nie tylko podkreślał znaczenie równego traktowania płci, ale aktywnie angażował się w sprawy równouprawnienia kobiet.

W związku z tym, iż poczucie wspólnoty jest w dużej mierze efektem rozwoju, w którym ważną rolę odgrywa wychowanie, zdaniem Adlera (1946, 1986), dzieciom powinno się dawać społeczne zadania i wymagać odpowiedzialności stosownie do ich poziomu rozwoju. Obowiązki domowe i szkolne oraz pomoc w rodzinie rodzą te wzory zachowania, które są niezbędne do życia we wspólnocie. Społeczne zainteresowanie, które winniśmy wzbudzać już u dzieci, obejmu-

je wspólnotowe uczucia, związki interpersonalne i empatię wobec innych. Adler przestrzegał przed rozpieszczaniem dzieci, które uważał za równie szkodliwe jak maltretowanie czy zaniedbywanie dziecka. Nadmierne rozpieszczanie dziecka może skutkować jego późniejszą izolacją i egocentryzmem, gdyż dziecko w niewielkim stopniu wykształca w sobie poczucie wspólnoty, konieczne do ciągłego wzrostu zarówno ludzkości, jak i każdej indywidualnej osoby.

Koncepcja Adlera wskazała psychologii nowe perspektywy rozwoju i zwróciła uwagę na potrzebę skupienia się w badaniach na człowieku i podmiotowym świecie jego przeżyć. Autor, który pisał, że: „Życ, znaczy rozwijać się” (Adler, 1986, s. 243), uwypuklił znaczenie czynników społecznych w rozwoju, wskazując, iż celem tego rozwoju jest zdolność do współpracy i poczucie wspólnoty, a „Kierunek postępowania, jaki należy obrać w celu rozwoju jednostki i wspólnoty, jest (...) wyznaczony przez stopień poczucia wspólnoty” (Adler, 1986, s. 105). Stawiane przez Adlera tezy znalazły swoje zastosowanie w praktyce psychologicznej w dziedzinie terapii i wychowania.

Adlera, który w swojej teorii zwracał uwagę na sympatię, współczucie i koncentrację na innych osobach oraz dbałość o ich dobro, można widzieć jako prekursora pewnych idei, które pojawiły się w modelu rozwoju moralnego Gilligan, gdzie nacisk położony jest na troskę, odpowiedzialność i nieranianie innych oraz etykę troski czy etykę relacyjną, której założenia przedstawione zostały przez amerykańską filozofkę Nel Noddings (1984). Należy zaznaczyć, iż sama Gilligan nie odwoływała się w swoich pracach do Adlera i jego koncepcji poczucia wspólnoty, choć poszukując źródeł różnic w myśleniu moralnym kobiet i mężczyzn, sięgnęła do innej psychoanalitycznej teorii współczesnej badaczki, Nancy Chodorow.

4. Erik H. Erikson – od dziecięcego moralizmu do uniwersalnych zasad etycznych

Kontynuatorem myśli Freuda, który przedmiotem swoich zainteresowań uczynił *ego*, jest Erik H. Erikson (1950/2000, 1959/2004). Psychospołeczna teoria rozwoju Eriksona umieszcza psychologię *ego* w kontekście społeczno-kulturowym. Erikson przedstawia „(...) rozwój człowieka z uwzględnieniem konfliktów wewnętrznych i zewnętrznych, które zdrowa osobowość potrafi przetrwać, osiągając w ten sposób zwiększone poczucie wewnętrznej jedności, poprawę dobrego osądu i zwiększoną umiejętność »robienia dobrze« zgodnie ze standardami tych, którzy są dla niej znaczący” (Erikson, 1959, 2004, s. 47). Zdaniem Eriksona każda osoba staje wobec pewnych fundamentalnych problemów czy konfliktów na kolejnych etapach swojego życia, z którymi musi się skonfrontować, a jej rozwój przebiega w określonym, niezmiennym porządku według podstawowego planu, zgodnie z którym pojawiają się części prowadzące do powstania dobrze funkcjonującej całości, przez którą Erikson rozumie zdrową osobowość. Jak ujmuje to sam autor:

Gdy próbujemy zrozumieć wzrost, dobrze jest pamiętać o zasadzie epigenezy, która wywodzi się ze wzrostu organizmów *in utero*. Ogólnie rzecz ujmując, zgodnie z tą zasadą wszystko, co rośnie, ma plan podstawowy, i odpowiednio do tego planu wzrastają części; każda część ma swój czas szczególnego rozwoju, aż w końcu wszystkie tworzą funkcjonalną całość (Erikson, 1959, 2004, s. 48).

Według Eriksona rozwój człowieka można opisać poprzez sekwencję ośmiu stadiów – w każdym z nich osoba musi poradzić sobie z określonym problemem. Kolejne stadia opisywane są przez podstawowe dla nich kryzysy, których rozwiązanie oznacza osiągnięcie pewnej równowagi między pozytywnym i negatywnym biegunem:

- I podstawowa ufność – podstawowa nieufność (ok. 1 roku życia)
- II autonomia – wstyd (ok. 2–3 roku życia)
- III inicjatywa – poczucie winy (ok. 4–5 roku życia)
- IV pracowitość – poczucie niższości (wiek szkolny)
- V tożsamość – pomieszenie tożsamości (dorastanie)
- VI intymność – izolacja (wczesna dorosłość)
- VII generatywność – stagnacja (średnia dorosłość)
- VIII integralność – rozpacz (późna dorosłość)

Poszukując źródeł moralności w teorii Eriksona, należy się zwrócić ku pierwotnym emocjom moralnym, czyli wstydu oraz poczuciu winy. Wstyd może, zdaniem Eriksona, pojawić się już w stadium drugim i wiąże się z obawą przed ekspozycją i byciem obserwowanym. Według niego wstyd to „w gruncie rzeczy gniew zwrócony przeciwko sobie samemu, przeciw ja (...). Wstyd, który można zobaczyć, poprzedza winę, o której się mówi. Ta wina to poczucie bycia kimś złym, które przenika jednostkę, gdy nikt nie patrzy i gdy wszędzie zalega cisza – z wyjątkiem głosu *superego*” (Erikson, 1959, 2000, s. 263). Jak podkreśla Erikson: „Zbyt silne zawstyżenie nie owocuje poczuciem przyzwoitości, lecz utajoną determinacją, aby uciec w momencie, gdy nie jest się widzianym, albo naprawdę przemyślną bezwstydną” (Erikson, 1959, 2004, s. 64). Autor zwraca uwagę na destrukcyjny charakter zbyt silnie przeżywanego wstydu i przestrzega przed nadmiernym zawstyżaniem dzieci. Stadium drugie to równocześnie dążenie dziecka do autonomii, które jeśli zostanie zablokowane na skutek niekorzystnych doświadczeń, może prowadzić do rozwoju przedwcześnie dojrzałego sumienia, co u dzieci często wiąże się z nerwicą kompulsywną, a w dorosłości może skutkować kompulsywnym charakterem.

W kolejnym stadium, przypadającym na okres około 4–5 lat, formuje się sumienie, co Erikson uważa za „kamień milowy indywidualnej moralności” (Erikson, 1959, 2004, s. 75). Tworzenie się sumienia wiąże się ze zdolnością dziecka do przeżywania winy, która pojawia się w sytuacji niespełnienia przyjętych przez dziecko standardów. Jak zauważa Erikson, niewłaściwie ukształtowane sumienie (zbyt prymitywne, okrutne, bezkompromisowe), co zazwyczaj jest wynikiem niewłaściwych oddziaływań środowiska, a zwłaszcza rodziców, może być złe za-

równy dla samej osoby i jej zdrowia psychicznego, jak i dla moralności. W tym stadium ujawniają się różnice związane z płcią. Jest to bowiem stadium dziecięcej ciekawości i genitalnej pobudliwości, w którym orientacja seksualna chłopca koncentruje się na fallusie i doznaniach z tym związanych, a pierwsze genitalne uczucia skierowane są do matki, co oznacza równocześnie rywalizację z ojcem. Mała dziewczynka przywiązuje się z kolei do swojego ojca, stając się zazdrosna o matkę. Erikson twierdzi, iż:

Dziewczynki często przeżywają w tym stadium trudne chwile, gdyż wcześniej czy później zauważają, że chociaż ich ruchowa, umysłowa i społeczna intruzja wzrosła i jest tak samo adekwatna jak u chłopców, czyli zezwala im stać się trzpiotami, brak im jednej rzeczy – penisa, wraz z nim prerogatyw ważnych w niektórych kulturach i klasach społecznych. Podczas gdy chłopiec ma ten widoczny, zdolny do erekcji i rozumiały organ, z którym może się wiązać marzenie o dorosłej wielkości, dziewczynce trudniej jest marzyć o równości seksualnej (Erikson, 1959, 2004, s. 74).

W tym czasie tworzą się „wstępne warunki dla męskiej i żeńskiej inicjatywy, czyli dla selekcji celów społecznych i wytrwałości w zbliżaniu się do nich” (s. 74), co oznacza, że dążenie do inicjatywy, które jest osią niniejszego stadium, przybiera inne formy u chłopców, a inne u dziewczynek.

Dzieciństwo to, według Eriksona, czas tworzenia się etosu moralnego oznaczającego nastawienie jednostki na zakazy i nakazy społeczne, które dziecko stopniowo internalizuje. W tym czasie w doświadczaniu świata społecznego przez dziecko na plan pierwszy wysuwają się obowiązujące w tym świecie zasady określające, co wolno i czego należy unikać.

Kolejnym ważnym momentem w rozwoju osoby z punktu widzenia kształtowania się moralności jest stadium piąte, kluczowe dla formowania się tożsamości jednostki. To czas podsumowywania dzieciństwa i wchodzenia w dorosłość, kiedy młody człowiek może zacząć samodzielne życie, stając się w pełni podmiotem swoich działań. W tym stadium młody człowiek poszukuje odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”, „jaki jest moje miejsce w świecie?”. Jak zauważa Erikson: „Umysł młodego, dorastającego człowieka jest zasadniczo umysłem znajdującym się w moratorium, to jest w psychospołecznej fazie pomiędzy dzieciństwem a dorosłością oraz między moralnością przyswojoną przez dziecko a etyką, jaką posiada osoba dorosła” (Erikson, 1959, 2000, s. 274). Jest to równocześnie moment tworzenia przez osobę własnej hierarchii wartości, określania tego, co ważne, co warto realizować w swoim życiu, ku czemu należy zmierzać. W tym czasie tworzy się etos ideologiczny stanowiący bardziej ideologiczne aniżeli logiczne uzasadnienie zaangażowania jednostki w działania zgodne z jej przekonaniami. Erikson (1968) charakteryzuje ideologię jako usystematyzowany zestaw idei i ideałów, które jednoczą i ukierunkowują dążenia do psychologicznej tożsamości. Uważa, iż w tej niełatwej próbie ustalania zestawu wartości i przekonań adolescencji wykształcają pewien rodzaj moralnej cnoty określanej przez niego wiernością,

która stanowi zdolność do pozostania lojalnym przyrzeczeniom pomimo nieuniknionych sprzeczności w systemie wartości (Erikson, 1964). Wierność służy „potwierdzaniu” ideologii, a siła afiliacji z rówieśnikami jest równie ważna w tym potwierdzaniu jak jakaś „prawda” w samej ideologii. Erikson wyraźnie podkreśla znaczenie grupy rówieśniczej i zachodzących w niej interakcji dla kształtowania się systemu wartości młodego człowieka (Rich, DeVitis, 1994).

Dorosłość przynosi z czasem przezwycięzenie skrajności dziecięcego moralizmu i młodzieńczego ideologizmu przez odnalezienie harmonijnego poczucia etycznego w wyniku odwołania się do uniwersalnych zasad etycznych (etos etyczny), co stanowi ostatni etap rozwoju moralnego jednostki w ujęciu Eriksona.

Erikson dokonuje rozróżnienia terminów „moralny” i „etyczny”. Termin pierwszy uznaje za bardziej właściwy dla „infantylnego moralności” czy „ideologii adolescentów”, podczas gdy drugi jest synonimem odejścia od infantylnych wartości dających schronienie pozorom prawości czy innym rodzajom moralizmu (Erikson, 1968). Według Eriksona (1975) bardziej dojrzała to równocześnie bardziej „uniwersalna” forma etyki, która odrzuca jakikolwiek moralny fanatyzm. Wyodrębnia on trzy etapy rozwoju etycznego: 1) moralne uczenie się w dzieciństwie; 2) ideologiczne eksperymentowanie w okresie dorastania; oraz 3) etyczną konsolidację w dorosłości (Erikson, 1975).

Erikson wyróżnia równocześnie określone formy moralności czy też moralne pozycje, które kolejno pojawiają się w rozwoju, zanim osiągniemy formę najbardziej dojrzałą. Są to: a) premoralna pozycja identyfikowana z zaprzeczeniem jakiegokolwiek potrzebie moralności; b) amoralna pozycja „obnosząca się akceptowanymi normami”; c) antimoralna pozycja „wojowniczo negująca wszystkie autorytety” i d) antyautorytarna moralistyczna, pozycja stanowiąca potępienie świata dorosłych (Erikson, 1970 za: Rich, DeVitis, 1994). Erikson poszukuje uniwersalistycznej moralności. Dojrzałe rozumienie dziedziny etycznej, które nastąpić może w dorosłości, oznacza jego zdaniem oparcie się na uniwersalnych wartościach. Erikson podkreśla znaczenie zasady wzajemności, uznając, iż idealna forma etycznego działania zmierza ku wytworzeniu wzajemności między działającym podmiotem i innymi osobami.

Teoretycy (Habermas, 1975, Witkowski, 1989), porównując teorię Eriksona z teorią Kohlberga, wskazują na analogie między wyróżnionymi przez Eriksona etosami moralnymi a poziomami rozwoju społeczno-moralnego opisanymi przez Kohlberga¹. Uważa się, że etos moralny odpowiada przedkonwencjonalnemu poziomowi rozwoju moralnego, etos ideologiczny poziomowi konwencjonalnemu, a etos etyczny najwyższemu pokonwencjonalnemu poziomowi rozwoju.

Erikson, opisując rozwój psychospołeczny, zwraca uwagę na różnice związane z płcią, zaznaczając, iż interpretuje je w kategoriach biologicznych, kulturo-

¹ Charakterystyka poziomów rozwoju społeczno-moralnego wyróżnionych przez Kohlberga jest zawarta w dalszej części tej pracy.

wych i psychologicznych. Autor wydaje się jednak różnice te wyprowadzać w dużej mierze z różnic biologicznych między kobietami i mężczyznami, szczególnie związanych z budową narządów płciowych i ich funkcjami rozrodczymi, widząc w nich niejako uzasadnienie dla różnych oczekiwań społecznych względem kobiet i mężczyzn, ich różnej pozycji społecznej, a tym samym stwarzania im nieco odmiennego środowiska rozwoju. Badaczki feministyczne zarzucają Eriksonowi biologiczny determinizm i androcentryzm w definiowaniu tożsamości kobiet i mężczyzn oraz wyjaśnianiu różnic między nimi w zakresie rozwoju psychospołecznego (por. Sorell, Montgomery, 2001). Z kolei Carol Franz i Kathleen White (1985) uważają, że w teorii rozwoju psychospołecznego Eriksona został zaniedbany istotny dla obu płci aspekt rozwoju, mianowicie intymność i przywiązanie. Autorki przedstawiają dwuszczejkowy model rozwoju, w którym obok uwzględnionej przez Eriksona ścieżki indywiduacji wyznaczają ścieżkę przywiązania, zaznaczając, że przywiązanie jest procesem trwającym przez całe życie tak samo ważnym dla kobiet, jak i mężczyzn. Warto zaznaczyć, iż zajmując się różnicami związanymi z płcią, zarówno Erikson, jak i ci, którzy odwołują się do jego teorii, w niewielkim stopniu odnoszą się do interesującej nas tu kwestii rozwoju moralnego. Koncepcja rozwoju moralnego zaprezentowana przez Eriksona nie była zasadniczo poddawana empirycznej weryfikacji. Brak jest badań, które bezpośrednio dotyczyłyby tego aspektu rozwoju i pozwalały stwierdzić, czy rozwój moralny postępuje od etosu moralnego przez ideologiczny do etycznego, oraz określić, jakie czynniki decydują o odnalezieniu przez jednostkę harmonijnego poczucia etycznego. Nie ma również podstaw empirycznych do stwierdzenia, czy istnieją w tym zakresie różnice międzypłciowe.

Jakkolwiek teorie psychoanalityczne nie odgrywają współcześnie ważnej roli w badaniach i dyskusjach nad moralnością, to nie można nie doceniać ich wkładu w rozumienie rozwoju moralnego i jego uwarunkowań. Freud wskazał na identyfikację jako mechanizm wyjaśniający przejmowanie przez dzieci zasad i norm moralnych oraz zwrócił uwagę na znaczenie wczesnych relacji rodzice–dzieci dla rozwoju moralnego. Adler uwypuklił znaczenie wpływów społecznych oraz poczucia wspólnoty dla prawidłowego rozwoju osoby. Erikson z kolei przedstawił teorię rozwoju w biegu życia, określając kierunek i cel rozwoju moralnego, który jest spójny z propozycją dominujących obecnie w badaniach nad rozwojem moralnym teorii poznawczo-rozwojowych. W kwestii różnic związanych z płcią Freud zaznaczał, że: „(...) poziom tego, co moralnie normalne dla kobiety, jest inny niż poziom tego, co moralnie normalne dla mężczyzny. »Nad-ja« nigdy nie jest tu tak nieubłagane, tak nieosobiste, tak niezależne od swych początków afektowych, jak postulujemy to w stosunku do indywiduum rodzaju męskiego” (Freud, 1925/1999, s. 237). Przekonanie o moralnej niższości kobiet, które wpiśnięte było w nurt myślenia o kobietach jako istotach gorszych i słabiej rozwiniętych, w znacznym stopniu zaważyło na rozumieniu różnic w rozwoju i funkcjo-

nowaniu moralnym związanych z płcią. Również Erikson wskazywał na pewne ograniczenia kobiet, upatrując ich źródeł w biologii. W odróżnieniu od Freuda i Eriksona, którzy w przekonaniu myślicielek feministycznych (por. Putnam Tong, 2002) w znacznym stopniu przyczynili się do opresji kobiet, Adler uznawany jest za jednego z pierwszych psychoanalityków o nastawieniu feministycznym. Autor uważał, że kobiety i mężczyźni nie różnią się zasadniczo od siebie, a biologia nie jest ich przeznaczeniem. Podkreślał, że w społeczeństwie patriarchalnym kobiety utrzymywane w pozycji podporządkowania i podległości mężczyznom nie mają możliwości pokonania nękającego je poczucia bezradności i niższości, z którym wszyscy przychodzimy na świat, i postulował potrzebę zmian społecznych, których celem byłaby poprawa sytuacji kobiet.

Rozdział II

Teorie uczeniowe i rozwój moralny

Kolejną grupą teorii, które wniosły swój wkład w rozumienie rozwoju moralnego, są teorie uczeniowe. W tym paradygmacie przyjmuje się, że rozwój zależy od środowiska zewnętrznego, a jego podstawę stanowią mechanizmy uczenia się. Wiedzę o normach i zasadach obowiązujących w świecie społecznym dziecko zdobywa dzięki doświadczeniom, które przez przedstawicieli tego podejścia rozważane są w kategoriach warunkowania oraz generalizacji bodźców i reakcji, socjalizacji, nagród i kar czy też naśladowania i modelowania. Jakkolwiek przedstawiciele tego nurtu psychologii, badając rozwój moralny i określając jego uwarunkowania, nie zajmowali się kwestią różnic związanych z płcią, to teorie te mają swój udział w wyjaśnianiu zachowań moralnych jednostki. Zważywszy na to, że często źródeł różnic międzyplciowych, w tym również w rozwoju moralnym, upatruje się w procesach socjalizacji i oddziaływaniach środowiska społecznego, warto poświęcić nieco uwagi teoriom, które szczególną wagę przypisują czynnikom społecznym.

1. Rozwój moralny jako efekt warunkowania w ujęciu teorii Hansa Jürgena Eysencka

Hans Jürgen Eysenck należy do tych badaczy, którzy uważają, iż moralne zachowanie człowieka nie jest zależne od jego świadomości i woli, ale jest wynikiem warunkowania, u podłoża którego leży biologiczna konstytucja jednostki. Twierdzi on, iż zachowania niemoralne wydają się jak najbardziej naturalne. Obserwacje zwierząt i dzieci pokazują, iż nie muszą się one uczyć takich zachowań, co więcej, działania niemoralne przynoszą natychmiastową satysfakcję i zaspokajają potrzeby działającego. Również statystyki pokazują, że przestępstwo popłaca, gdyż w zdecydowanej większości przypadków przestępcy unikają kary. Nie należy zatem, zdaniem Eysencka, pytać, dlaczego ludzie zachowują się niemoralnie, ale należałoby się zastanowić, dlaczego ludzie, nie bacząc na korzyści, jakie może im dać zachowanie niemoralne, kierują się ku moralności? W tym miejscu często odwołujemy się do sumienia, które zgodnie z wieloma koncepcjami psychologicznymi ma być efektem internalizacji norm, zasad i wartości obowiązujących w danym społeczeństwie. Nieco odmiennie sprawę tę widzi Eysenck (1960), który

uważa, iż kształtowanie się sumienia można połączyć z warunkowaniem reakcji lękowej, i definiuje sumienie jako „(...) uwarunkowaną lękiem reakcją na określone typy sytuacji i czynności” (Eysenck, 1960, s. 13).

Proces tworzenia się sumienia i kształtowania zachowań moralnie pozytywnych Eysenck (1976) wyjaśnia w kategoriach warunkowania i generalizacji. Poszczególne rodzaje zachowań antyspołecznych, moralnie złych spotykają się z karą ze strony otoczenia. Jednostka z czasem wiąże negatywne konsekwencje z określonymi zachowaniami i dochodzi u niej do uwarunkowania reakcji lękowej. Nadawanie różnym typom zachowania wspólnych etykiet – np. złe, niegodziwe, niegrzeczne – ułatwia generalizację lęku, której efektem jest właśnie sumienie powodujące pojawianie się nieprzyjemnych odczuć w przypadku wykonywania lub choćby rozważania zachowań uznanych za niewłaściwe. Wykształcenie tego odruchu warunkowego w wyniku procesu socjalizacji zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań niemoralnych. O skuteczności wspomnianego procesu decyduje zarówno środowisko (liczba dostarczanych w postaci kary bodźców bezwarunkowych), jak i genetycznie zdeterminowane predyspozycje, które są najbardziej wyraziste na osobowościowym poziomie analizy. Niewłaściwe moralnie zachowanie może zatem wynikać z nieodpowiedniego stosowania bodźców bezwarunkowych w postaci kar (kary niekonsekwentne, stosowane w niewłaściwym czasie) lub niesprzyjających czynników biologicznych decydujących o podatności na warunkowanie. Już Pawłow zauważył występowanie znacznych różnic indywidualnych w podatności na warunkowanie wśród psów. Prowadzone przez niego eksperymenty pokazały, że niektóre z nich potrzebowały zaledwie kilku prób, by się uwarunkować, podczas gdy inne zostały uwarunkowane dopiero po kilkuset takich próbach. Okazuje się, że analogiczne różnice w zakresie podatności na warunkowanie można zaobserwować wśród ludzi.

Aby wyjaśnić przyczyny zachowań niemoralnych i przestępczych, Eysenck (1976) odwołuje się do podstawowych wymiarów osobowości, na których odmienne umiejscowienie osób stanowi podstawę występowania obserwowalnych różnic indywidualnych. Wymiary te to ekstrawersja–introwersja oraz neurotyzm–stabilność emocjonalna. Jak wykazano empirycznie, zarówno przestępcy, jak i osoby, których zachowanie można określić jako niemoralne, charakteryzują się wysoką ekstrawersją i wysokim neurotyzmem.

Za zachowania związane z przedstawionymi wymiarami odpowiedzialne są konkretne struktury fizjologiczno-anatomiczne. Różnice w poziomie neurotyzmu powodowane są funkcjonowaniem autonomicznego układu nerwowego, zwłaszcza okolic podwzgórza, którego wzmożona aktywność wiąże się z cechami neurotycznymi. Z kolei za położenie w wymiarze ekstrawersja–introwersja odpowiada twór siatkowaty warunkujący stan pobudzenia kory mózgowej. Jeśli jest on wysoki, to wówczas jednostka posiada cechy introwertywne, jeśli jest niski – cechy ekstrawertywne. Geneza różnic indywidualnych w zdolnościach do warunkowania, których rolę w kształtowaniu moralnego postępowania podkreśla Ey-

senck, leży w umiejscowieniu osoby na osi ekstrawersja–introwersja. Jak twierdzi autor, badania empiryczne w sposób jednoznaczny wykazały, że warunkowanie uzależnione jest od pobudzenia korowego. Jeśli jest ono wyższe, to warunkowanie przebiega łatwiej. Stąd prosty wniosek, że introwertycy łatwiej poddają się warunkowaniu i przez to szybciej uczą się reagować strachem na sytuacje i czynności określane jako „złe”. Innymi słowy, szybciej wykształca się u nich reakcja warunkowa w postaci sumienia (Eysenck, 1976).

Zdolność do warunkowania nie jest jednak jedynym czynnikiem łączącym stan pobudzenia kory mózgowej z moralnym lub amoralnym zachowaniem. Każda jednostka posiada bowiem swój optymalny stan pobudzenia, do którego dąży. Jeśli jest on zbyt niski, to jednostka odczuwa znudzenie i rozpoczyna poszukiwanie bodźców, które mogłyby podnieść stan tego pobudzenia do wielkości optymalnej. Poszukiwanie wrażeń wiąże się z uleganiem pokusie, która pojawia się w wyniku znudzenia. O ile w sytuacji wysokiego pobudzenia kory wykształca się sumienie, które przed taką pokusą chroni, o tyle ochrony takiej brakuje, gdy niskie pobudzenie kory nie pozwala na powstanie sumienia w wyniku warunkowania.

Zauważono, że ekstrawertycy mają większą potrzebę poszukiwania stymulacji aniżeli introwertycy, którzy raczej jej unikają. Istnieją dowody, iż również u przestępców istnieje podwyższona potrzeba stymulacji. Można zatem stwierdzić, że charakterystyczna dla ekstrawertyków tendencja do poszukiwania wrażeń stawia ich przed takimi pokusami i popycha ich do takich zachowań, które są obce introwertykom. O tym jednak, czy zachowania te są zgodne z ustalonym porządkiem społecznym, czy też nie, decydują już inne czynniki (Eysenck, 1976).

Eysenck twierdzi, że czynniki biologiczne odgrywają istotną rolę w genezie zachowań niemoralnych i przestępczych. Należy jednak pamiętać, że genotyp zawsze wchodzi w interakcje z czynnikami środowiskowymi, dlatego nie można zrozumieć tych zachowań, pomijając którykolwiek z czynników.

2. Rozwój moralny jako wynik socjalizacji

Badacze z Uniwersytetu Yale, wśród których byli: Mark May, Clark Hull, Neal Miller, John Dollard i Robert Sears, tworząc zintegrowaną naukę dotyczącą zachowania, podjęli próbę przełożenia pojęć zaczerpniętych z psychoanalizy na język teorii bodziec–reakcja (Grusec, 1992, 2006). Sears (Sears, Whiting, Nowlis, Sears, 1953) rozwinął swoją koncepcję socjalizacji w dziedzinie moralnej, łącząc ją z koncepcją wtórnego popędu. Sugerował on, że bliskość z opiekunem jest wtórnym czynnikiem wzmacniającym dla małego dziecka, ponieważ opiekun zostaje powiązany z redukcją pierwotnego popędu, jak głód, pragnienie, potrzeba ciepła i komfortu. Niemożność małych dzieci do rozróżnienia pomiędzy sobą a matką oznacza, że jej działanie jest widziane jako ekwiwalent ich działania. Dlatego po-

wtórzenie zachowania matki jest wzmacniane, a nawyk imitującego zachowania rozwija się, zgodnie z systemem popędu wtórnego, którego celem jest działać jak matka. W ten sposób Sears wyjaśnia, jak dzieci przyswajają rodzicielskie wartości, przekładając równocześnie koncepcje Freuda analitycznej identyfikacji na język teorii uczenia się (Grusec, 2006).

Robert Sears, Eleonor Maccoby i Henry Levin (1957) przeprowadzili pierwsze większe badania koncentrujące się wokół powiązań między społecznym uczeniem się a rozwojem sumienia i procesami związanymi z internalizacją wartości. W badaniach zrealizowanych na terenie Bostonu, w których wzięło udział 379 rodzin, brano pod uwagę wiele różnych zmiennych związanych z rodzinnym systemem wychowawczym i przebiegiem procesu socjalizacji, łącznie ze sposobami dyscyplinowania stosowanymi przez matki w razie przejawiania przez ich dzieci niepożądanych zachowań i wskaźnikami rozwoju dziecięcego sumienia, do których zaliczono m.in. odczuwanie przez dziecko poczucia winy, przyznanie się do popełnionego czynu i zadośćuczynienie. Sumienie operacjonalizowane było w ten sposób, że obejmowało zarówno emocjonalne reakcje na niewłaściwe zachowania, jak i właściwości zachowania takie jak odporność na pokusę i przejęcie ról rodzicielskich (np. dziecko zakazuje sobie podejmowania zabronionego zachowania). Badacze uważali, iż skuteczny proces socjalizacji jest możliwy wtedy, kiedy dziecko nie podporządkowuje się woli rodziców wyłącznie ze względu na wywieraną przez nich presję, gdyż taka postawa świadczy o tym, że w rzeczywistości u dziecka nie dochodzi do internalizacji wartości. W tym kontekście rozwój był postrzegany jako przechodzenie od zewnętrznej kontroli połączonej ze stałą kuratelą ze strony rodziców i bezpośrednią interwencją, poprzez samokontrolę opartą na lęku przed karą czy nadzieją na nagrodę, do wewnętrznej kontroli pochodzącej z akceptacji i przyjęcia za własne rodzicielskich standardów działania.

Sears i współpracownicy (1957) wyróżnili dwa typy dyscypliny rodzicielskiej: zorientowaną na miłość, która obejmuje pochwałę oraz wycofanie miłości, i materialną, na którą składają się nagrody i kary fizyczne. Jak wykazały badania, dzieci matek, które stosowały techniki zorientowane na miłość, osiągały wyższe poziomy rozwoju sumienia w porównaniu z rówieśnikami wychowywanymi przez matki preferujące techniki zorientowane na dyscyplinę materialną. Uzyskane wyniki miały stanowić poparcie dla zaproponowanej przez Searsa i współpracowników teorii identyfikacji. Ich zdaniem wycofanie przez matkę miłości sprawia, iż dziecko odczuwa silną potrzebę ćwiczenia zachowań rodzicielskich, w tym także zachowań moralnych, co ma zapewnić mu miłość, której wcześniej zostało pozbawione.

Badania Searsa i współpracowników niewątpliwie przyczyniły się do pełniejszego zrozumienia rozwoju moralnego i jego uwarunkowań, wskazując równocześnie, jakie metody wychowawcze mogą sprzyjać rozwojowi moralnemu dzieci.

3. Teoria społecznego uczenia się Alberta Bandury

Albert Bandura uznawany jest za jednego z twórców i najbardziej znaczących przedstawicieli kierunku w psychologii określanego jako teoria społecznego uczenia się. W ciągu wielu lat poglądy Bandury uległy istotnej zmianie, ewoluując w kierunku psychologii poznawczej, a sam autor w późniejszych opracowaniach określa swoją teorię jako „społeczno-poznawczą” (Bandura 1986, 2009). Bandura (1977/2007) odrzuca behawiorystyczne widzenie wpływów środowiska na jednostkę w kategoriach bodziec–reakcja i zwraca uwagę na wzajemne interakcje między czynnikami osobowościowymi, środowiskowymi i zachowaniem jednostek, nazywając ten proces wzajemnym determinowaniem. Jak zaznacza:

Z perspektywy teorii społecznego uczenia się, nie jest prawdą ani to, że ludzie są napędzani przez siły wewnętrzne, ani to, że są popychani przez bodźce środowiskowe. W rzeczywistości, funkcjonowanie psychologiczne człowieka polega na ciągłej, wzajemnej interakcji determinant osobowych i środowiskowych (Bandura, 2007, s. 29).

W teorii tej podkreśla się znaczenie sytuacji społecznej jako kontekstu, w którym dochodzi do uczenia się zachowania. Bandura (1977/2007) utrzymuje, że uczenie się może następować przez obserwację zachowania innych osób. Dziecko, które obserwuje osobę i jej zachowanie, zachowa się prawdopodobnie w taki sam sposób, a proces powtarzania czynności jest niepotrzebny. Zdaniem autora uczymy się społecznych zachowań przede wszystkim poprzez obserwację osób znaczących. Te obserwacje są przechowywane w postaci mentalnych wyobrażeń i symbolicznych reprezentacji, które pozwalają modelować zachowanie. Bandura uważa, że: „prawie wszystkie przejawy uczenia się wynikającego z bezpośredniego doświadczenia dochodzą do skutku w sposób zastępczy, dzięki obserwowaniu zachowań innych ludzi oraz konsekwencji, jakie mają one dla nich” (Bandura, 2007, s. 29), i zaznacza, że dzięki zdolności uczenia się przez obserwację ludzie mogą nabywać wiele złożonych form zachowania bez konieczności ich stopniowego kształtowania metodą prób i błędów. Bandura podkreśla również, iż umiejętność wykorzystywania symboli w znaczący sposób ułatwia ludziom funkcjonowanie w ich środowisku. Symbole w formie werbalnej bądź też wyobrażeniowej pozwalają bowiem na tworzenie reprezentacji rozmaitych doświadczeń, które w przyszłości mogą zostać wykorzystane jako wskazówki zachowania.

Jego zdaniem, aby zachodził proces modelowania, dziecko musi być wrażliwe na to, co robi model, podziwiać go i mieć zdolności, które pozwolą mu zachować się tak jak on. Poza rodzicami modelami są zazwyczaj osoby posiadające wysoki status społeczny. Przez modelowanie dzieci uczą się zarówno zachowań społecznie pożądanych, jak i niewłaściwych (nieuczciwość, tendencja do kłamstwa).

Prowadząc badania i porównując chłopców agresywnych z grupą chłopców ocenionych jako nieagresywni, Bandura i Walters (1959) stwierdzili, że rodzice agresywnych chłopców zachęcali swoje dzieci, aby tak właśnie się zachowywały. Ojcowie w grupie agresywnej mieli tendencję do stosowania kar fizycznych

i pozbawiania przywilejów jako techniki dyscyplinowania, w przeciwieństwie do ojców z grupy kontrolnej, którzy częściej omawiali ze swoimi dziećmi zaistniałe sytuacje, wyjaśniając, jak należy bądź nie należy się w każdej z nich zachować. Uzyskane wyniki wskazują, że stosowanie kar cielesnych przez rodziców może modelować zachowania agresywne u dzieci.

Badania Bandury i współpracowników (Bandura, Ross, Ross, 1963) pokazały, że dzieci, które obserwują agresję czy przemoc, są bardziej skłonne do zachowań agresywnych niż te, które zachowań takich nie obserwują. Zauważono, że również modelowanie symboliczne jest skuteczne w promowaniu zachowań agresywnych. Tak więc dzieci, które oglądają agresywne zachowania w telewizji, mają większą skłonność do przejawiania takich zachowań.

Bandura (1977, 2007) zidentyfikował cztery komponenty uczenia się przez obserwację: procesy uwagi, procesy pamięci, procesy wykonania reakcji oraz procesy motywacyjne. Procesy uwagi, stanowiące pierwszy z komponentów uczenia się, regulują percepcję modelowanego zachowania oraz ukierunkowują jego eksploatację. Aby osoba mogła uczyć się przez obserwację, musi zwrócić uwagę na modelowane zachowanie i zarejestrować jego istotne właściwości. Wśród determinant uwagi są zarówno cechy obserwatorów, właściwości modelu, jak i właściwości modelowanej aktywności. Stwierdzono, że obserwatorzy są bardziej skłonni do skupiania uwagi na modelach spostrzeganych jako ciepłe, kompetentne i silne czy wpływowe oraz zachowaniach o wyższej wartości funkcjonalnej, którą obserwator określa na podstawie przewidywane rezultaty danego zachowania. Większą wartość funkcjonalną dla obserwatora ma na przykład zachowanie, za które model jest nagradzany, aniżeli zachowanie, w wyniku którego zostaje on ukarany. Modele atrakcyjne przyciągają uwagę, podczas gdy nieatrakcyjne są pomijane lub odrzucane. Aby zapamiętać dane zachowanie, czyli aby zaistniał drugi komponent procesu uczenia się, uczący się musi zbudować symboliczną reprezentację obserwowanego zachowania. Gdy modelowana aktywność ulegnie przekształceniu na wyobrażenia lub symbole werbalne, to przechowywane w pamięci informacje posłużą następnie jako wskazówki zachowania. Trzeci komponent, motoryczna reprodukcja, odnosi się do rzeczywistej realizacji zaobserwowanego zachowania. Jednostka musi selekcjonować i odpowiednio organizować elementy reakcji oraz udoskonalać odpowiedzi na bazie sprzężenia zwrotnego. Czwarty komponent, proces motywacyjny, wskazuje, że pośrednio doznawane wzmocnienia i kary dostarczają zachętę do prezentowania zachowań, które, jak zaobserwowano, były nagradzane, i unikania tych, które były karane. Wzmocnienie w uczeniu się przez obserwację jest ważne jako źródło informacji i zachęta do realizacji, a nie wzmocnienie zachowania.

Bandura (Bandura, Ross, Ross, 1963) wyróżnił trzy typy modelujących zachowań. W pierwszym przypadku obserwacja kogoś, kto doświadcza przykrych konsekwencji angażowania się w zachowania podobne do zachowań osoby obserwującej, prowadzi do zahamowania u niej tego typu zachowań (efekt hamowania).

Z drugim typem modelowania mamy do czynienia w sytuacji, gdy dany rodzaj zachowania był już w repertuarze obserwatora, a obserwacja tego typu zachowania u modela prowadzi do jego aktywizacji (efekt facylitacji). W przypadku trzeciego typu modelowania osoba uczy się nowych reakcji przez obserwowanie modeli. Dzieci uczą się nowych zachowań, obserwując przede wszystkim rodziców, rodzeństwo, rówieśników i nauczycieli.

Obok modelowania konkretnych zachowań, które są przyswajane w tej samej formie, w jakiej zostały przedstawione, Bandura (1977/2007) wyróżnia jeszcze inny rodzaj modelowania, określając je jako „modelowanie abstrakcyjne”. Proces ten pozwala obserwatorom na uchwycenie reguł, które rządzą danymi zachowaniami, co w dalszej kolejności prowadzi do powstania u nich szerokiego repertuaru zachowań znacznie wykraczających poza to, co udało im się samodzielnie zaobserwować. Wydaje się, że ten typ modelowania odgrywa istotną rolę w procesie nabywania standardów moralnych i rozwoju moralnych sądów.

Sądy moralne w teorii społecznego uczenia się są rozumiane jako „decyzje społeczne uwzględniające wiele czynników”, które służą „załagodzeniu moralnego zachowania lub usprawiedliwieniu niewłaściwych zachowań” (Bandura 2007, s. 58). Zdaniem Bandury, w zakresie socjalizacji sądów moralnych rodzice muszą polegać na fizycznych wskazówkach, dopóki dzieci nie rozumieją mowy. Z czasem jednak społeczne sankcje zastępują fizyczne, a dzieci zaczynają regulować własne zachowania, antycypując efekty swoich działań. Skuteczna socjalizacja wymaga stopniowego zastępowania zewnętrznych wymagań i sankcji wewnętrzną i symboliczną kontrolą. Rodzice modelują sądy moralne, wyrażając własne opinie, co wiąże się z przekazywaniem określonych idei oraz wskazywaniem wymiarów istotnych z moralnego punktu widzenia. Wpływ na proces nabywania standardów poprzez modelowanie ma zarówno różnorodność sądów wyrażanych przez modele jak i stopień zgodności głoszonych sądów z faktycznymi działaniami. W społeczno-poznawczej teorii wpływ moralnego myślenia na zachowanie obejmuje wzajemne relacje między myśleniem, zachowaniem i czynnikami społecznymi. Zachowanie regulowane jest przez interakcję czynników zewnętrznych oraz źródeł oddziaływania wytworzonych przez samą jednostkę. Kontrola zachowania możliwa jest dzięki temu, że ludzie ustalają dla siebie pewne standardy zachowania i w ich świetle dokonują oceny własnych działań, czego skutkiem może być karanie samego siebie lub samonagradzanie. Standardy behawioralne mogą być tworzone na drodze nauczania lub przez modelowanie. Gdy jednostka przyjęła już określone moralne standardy postępowania, antycypowane reakcje samopotępienia za ich przekroczenie zwykle zniechęcają ją do popełniania czynów nagannych. Bywa jednak, iż istnieje rozbieżność między posiadaniem samoregulujących zdolności i umiejętnością ich efektywnego zastosowania. Jak zauważa Bandura (1977/2007), ludzie w zależności od sytuacji mogą odwoływać się do swojej moralności, dokonując oceny zachowania lub mogą tego nie czynić. Jego zdaniem można nie dopuszczać do samokarania i samopotępienia, dokonując re-

konstrukcji zachowania, stosując eufemistyczny język czy lekceważąc szkodliwe konsekwencje działania i obwiniając czy dewaluując ofiarę. Destrukcyjne zachowanie może być na przykład przeddefiniowane w sposób pozwalający spojrzeć na nie jako służące moralnym celom. Innym mechanizmem jest używanie eufemistycznego języka, aby maskować naganne akty czy nawet nadawać im status przyzwoitych działań. Przykładem mogą być terroryści określający siebie jako „bojowników o wolność”, co ma uzasadniać stosowaną przez nich przemoc. Jak zauważa Bandura: „Uzasadnienie moralne i eufemistyczne opisy zachowań niezgodnych to szczególnie skuteczne środki rozhamowujące działania naganne, gdyż nie tylko wyłączają własne hamulce moralne, ale także oddają samonagradzanie na usługi nieludzkiego postępowania. To, co było moralnie nie do przyjęcia, staje się źródłem dumy z samego siebie” (Bandura 2007, s. 151). Trzecia forma moralnego zwalniania się z odpowiedzialności polega na lekceważeniu szkodliwych konsekwencji przez zniekształcanie czy zacieranie relacji między określonymi działaniami i krzywdzącymi efektami. Związek między zachowaniem a społecznymi konsekwencjami może być zaciemniony przez rozproszenie odpowiedzialności za naganne działanie, z czym mamy do czynienia w przypadku działań kolektywnych lub przy przesunięciu odpowiedzialności na autorytet, który uprawomocnia karygodne postępowanie i przyjmuje odpowiedzialność za jego konsekwencje. Jeszcze innym sposobem „rozhamowywania” działań nagannych jest fałszywe przedstawianie konsekwencji własnych działań. Dopóki osoba zaprzecza szkodliwym skutkom własnego działania, dopóty niewielkie jest prawdopodobieństwo, że uruchomi ona reakcje samopotępiające. W końcu pozbawianie ofiar ludzkich właściwości sprawia, że sankcje za okrucieństwo są osłabione czy unieważnione. Dehumanizacja ofiar jest zatem kolejnym sposobem unikania samokarania za okrutne czyny, zdaniem Bandury. Wiele aspektów współczesnego życia prowadzi do depersonalizacji: urbanizacja, automatyzacja, biurokracja, mobilność. Warunki te, promując anonimowość i bezosobowy sposób odnoszenia się do siebie, ułatwiają realizację zachowań niemoralnych, krzywdzących inne osoby.

Bandura, tworząc teorię społecznego uczenia się i wskazując na możliwość uczenia się przez obserwację, przyczynił się do rozumienia zarówno zachowań agresywnych, dewiacyjnych, jak i zachowań prospołecznych. W swojej teorii mocno podkreśla, że wpływy środowiskowe nie determinują bezpośrednio zachowania, wskazując na znaczenie pośredniczących procesów poznawczych. Odrzucając determinizm środowiskowy, proponuje „triadyczną wzajemność”, w której środowisko, osoba i zachowanie są ważnymi komponentami systemu.

Jakkolwiek teorie behawiorystyczne oraz społecznego uczenia się wniosły swój wkład w rozumienie rozwoju moralnego i zachowań moralnych, to należy zauważyć, iż teorie te nie zajmowały się zasadniczo kwestiami najbardziej nas tu interesującymi, a mianowicie różnicami związanymi z płcią, stanowiącymi główny motyw prowadzonych w tej książce rozważań i prezentowanych badań. Mary

Crawford i Jeanie Marecek (1989 za: Brannon, 2002) nazwały to ujęcie „psychologią bez kobiet”. Badacze, prowadząc badania, albo zapraszali do nich jedynie mężczyzn, albo jeśli badanymi były zarówno kobiety, jak i mężczyźni, nie analizowali znaczenia rodzaju i nie interesowały ich wynikające z tego ewentualne różnice. Zdaniem autorek behawioryści, podobnie jak inni badacze nierozważający kwestii różnic między kobietami i mężczyznami, nie tyle wskazywali na równość kobiet i mężczyzn oraz brak między nimi różnic w zakresie zachowań społecznych i dróg ich rozwoju, ile raczej przyjmowali męskie standardy w tym zakresie, uznając je za jedynie obowiązujące.

Teorie uczeniowe zwróciły uwagę na znaczenie środowiska społecznego oraz procesów warunkowania, generalizacji i uczenia się dla rozwoju moralnego jednostki. Wskazały na rolę naśladownictwa i modelowania w nabywaniu zachowań zarówno społecznie pożądanych, jak i moralnie nagannych. Dostarczyły tym samym pewnych wskazówek odnośnie do wychowania i organizowania środowiska, aby sprzyjało ono rozwojowi społecznemu i moralnemu jednostki. Przypisując dużą wagę do doświadczeń gromadzonych przez jednostkę, autorzy pominieli znaczenie aktywności własnej podmiotu, a także w dużej mierze procesów poznawczych. Część teoretyków zarzuca im, że zasadniczo nie udało im się w rozważaniach i interpretacjach zachowań wyjść poza schemat bodziec–reakcja, a tym samym nie są w stanie w pełni zrozumieć i w sposób zadowalający wyjaśnić bardziej złożonych form zachowań moralnych (Kuhn, 1978). Inni zaznaczają, że nawet jeśli w teoriach uczeniowych uwzględnia się znaczenie procesów poznawczych, to traktuje się je jako drugorzędne, a funkcjonowanie poznawcze osoby próbuje się wyjaśniać tymi samymi prawami psychologicznymi, co jej zewnętrzne zachowanie, podkreślając znaczenie bodźców zewnętrznych (Trempała, 1992). Wydaje się, że zarzut ten w najmniejszym stopniu odnosi się do teorii Bandury, który tworząc teorię społeczno-poznawczą, starał się wskazać na wzajemne przyczynowe powiązania między zachowaniem jednostki, jej poznawczymi strukturami i wpływami środowiskowymi.

Rozdział III

Perspektywa poznawczo-rozwojowa w badaniach nad rozwojem moralnym

1. Charakterystyka podejścia poznawczo-rozwojowego

Twórcą podejścia poznawczo-rozwojowego w odniesieniu do problematyki moralności był szwajcarski uczoney Jean Piaget, którego teoria została rozwinięta przez amerykańskiego badacza Lawrence'a Kohlberga. Piaget (1932/1967) należy równocześnie do pionierów w zakresie badań dotyczących sądenia moralnego dzieci. Nadrzędnym celem badań Piageta był opis i wyjaśnienie procesu nabywania wiedzy przez dzieci. W swoich pracach próbował on rozwiązać fundamentalne problemy epistemologii genetycznej, odnosząc się do empirycznych kwestii dotyczących myślenia dzieci wokół zagadnień logicznych, matematycznych i moralnych. Piaget podkreślał, że dzieci same konstruują wiedzę o otaczającym je świecie, wchodząc z nim w określone relacje, a wiedza zawsze jest wynikiem interakcji między podmiotem i przedmiotem.

Kontynuator myśli Piageta, Kohlberg (1969, 1981, 1984), badał, jak osoby konstruują swoje myślenie, gdy stają w obliczu dylematów moralnych, co miało posłużyć do podważenia twierdzenia relatywizmu etycznego. Kohlberg proponował traktować dzieci jak filozofów, którzy próbują mierzyć się z moralnymi kwestiami pojawiającymi się w ich społecznych doświadczeniach. Autor stał na stanowisku, iż rozwój moralny może postępować przez całe życie, a zatem w swoich badaniach nie ograniczał się, jak to czynił Piaget, jedynie do dzieci i młodzieży, ale badał również, jak z dylematami moralnymi radzą sobie ludzie dorośli. Prace Piageta i Kohlberga pokazały, że zmiany zachodzące w zakresie myślenia wokół problemów logicznych i etycznych odpowiadają systematycznym ontogenetycznym zmianom, które mogą być charakteryzowane jako stadialne.

Piaget, który wyodrębnił trzy komponenty w rozwoju poznawczym: treść, funkcję i strukturę, skupił się na strukturze poznawczej, dokonując opisu jej jakościowych zmian zachodzących w trakcie ontogenezy. Struktura dotyczy właściwości organizacji intelektu, a zachodzące w niej przemiany, stanowiąc główny aspekt rozwoju intelektualnego, stały się podstawą wyodrębnienia przez Piageta stadiów rozwoju inteligencji. Koncepcja stadiów w tradycji poznawczo-rozwojowej jest ściśle powiązana z pojęciami struktury i organizacji, których sposób widzenia przez Piageta jest pod silnym wpływem jego biologicznego podejścia

do inteligencji. Piaget pojmował rozwój intelektualny podobnie jak rozwój biologiczny i twierdził, że podstawowe zasady rozwoju poznawczego są takie same jak rozwoju biologicznego. Inteligencja jest narzędziem pozwalającym jednostce na przystosowanie się do otaczającego świata, a rozwój intelektualny jest takim samym procesem adaptacji jak przystosowanie biologiczne do środowiska. W podejściu poznawczo-rozwojowym przyjmuje się, że w każdej zorganizowanej całości, na każdym poziomie rzeczywistości, od organizacji biologicznych i psychologicznych do grup społecznych (rodzina, społeczeństwo), istnieje relacja między strukturalną całością i konstytuującymi ją częściami (Lapsley, 2006).

Relacja część-całość ma charakter dynamiczny, co wynika z braku idealnej równowagi między poszczególnymi częściami a ustrukturyzowaną całością. Niestabilna równowaga ma zdolność transformacji i przechodzenia w formy bardziej stabilne. To, co jest ustrukturyzowaną całością na jednym poziomie, staje się elementem części w nowej konfiguracji w następnym stadium, rozwój oznacza zaś przechodzenie od mniej stabilnej i niedoskonałej równowagi między poszczególnymi elementami i całością do równowagi, która jest coraz bardziej stabilna i adaptacyjna. „Rozwój jest więc w pewnym sensie postępującym zdobywaniem równowagi, stałym przechodzeniem od słabej do wyższej równowagi.” (Piaget, 1966, s. 8).

W podejściu poznawczo-rozwojowym podkreśla się znaczenie procesów równoważenia, wskazując na nieustanne dążenie zorganizowanych całości ku idealnej równowadze. Tendencja zorganizowanych całości do rozwoju w kierunku wzrastającej strukturalnej adekwatności i idealnej równowagi stała się dla Piageta podstawą do określenia epistemologicznego kryterium, pozwalającego na ewaluację zmian rozwojowych. Zdaniem Piageta:

prawdziwego źródła postępu należy szukać w procesie równoważenia, oczywiście, nie w znaczeniu powrotu do poprzedniej formy równowagi, jej bowiem niedostatki są odpowiedzialne za konflikt, do którego doprowadziła owa prowizoryczna równowaga, ale w znaczeniu ulepszania tej poprzedniej formy. Niemniej bez zaburzeń równowagi nie nastąpiłoby „równoważenie majoryzujące”, tzn. ponowne równoważenie, doprowadzające do udoskonalonej równowagi (Piaget, 1981, s. 17).

Zgodnie z przyjętym kryterium, złożone całości, które przychodzą później, będąc skutkiem rozwoju, są lepsze niż formy wcześniejsze. W tym ujęciu rozwój to przesuwanie się ustrukturyzowanej całości ku bardziej pożądanej, adaptacyjnej, stabilnej i zrównoważonej organizacji. W społeczeństwie równowaga między jednostkami (częściami) i społeczeństwem (całością) jest określana poprzez operacje sprawiedliwości i moralność (Lapsley, 2006).

2. Jeana Piageta teoria rozwoju sądów moralnych dzieci

Jeana Piageta (1932/1967) jako epistemologa genetycznego interesowało, jak dzieci dochodzą do rozumienia i przestrzegania zasad moralnych. Jego zdaniem:

Każda moralność polega na pewnym systemie reguł; istoty każdej moralności należy szukać w szacunku, jakiego nabywa jednostka dla tych zasad. Analiza refleksyjna Kanta, socjologia Durkheima czy psychologia indywidualistyczna Boveta są w tym punkcie zgodne. Rozbieżności doktryn ujawniają się dopiero przy wyjaśnianiu, na jakiej drodze świadomość dochodzi do respektowania tych reguł (...). Właśnie o analizę „jak” zamierzamy pokusić się na terenie psychologii dziecka (Piaget, 1932/1967, s. 9).

Próbując dociec, jak dzieci konstruują wiedzę społeczno-moralną i stopniowo rozwijają rozumienie świata społecznego i obowiązujących w nim zasad moralnych, Piaget w swoich badaniach skoncentrował się na kwestiach dotyczących kłamstwa, reguł oraz sprawiedliwości ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozumienie przez dzieci kary oraz zasad podziału dóbr. Stosowaną przez Piageta metodą była obserwacja i wywiad kliniczny, w trakcie którego rozmawiał z dziećmi na temat przedstawianych im historyjek. Zastosowane metody pozwalały dotrzeć do sposobu rozumienia przez dzieci określonych sytuacji społecznych oraz zasad, którymi się kierują, poszukując właściwych i słusznych rozwiązań.

Tworząc swoją teorię rozwoju moralnego, Piaget (1932/1967) przeciwstawia się pogładowi, że moralność jest efektem socjalizacji, w której kluczową rolę pełnią rodzice i autorytety, a miarą dobrego zsocjalizowania dzieci jest stopień, w jakim przestrzegają one norm i zasad obowiązujących w określonej społeczności. Uważa, że w takim ujęciu rozwoju moralnego nie uwzględnia się wzajemności i koordynacji części i całości stąd brak tu stabilnej równowagi. Jak zaznacza: „Szacunek jednostronny, właściwy przymusowi, nie stanowi trwałej równowagi, a stan równowagi, ku któremu zmierza, jest niczym innym jak tylko szacunkiem wzajemnym” (Piaget, 1967, s. 307). Choć zgadza się, że moralna socjalizacja dzieci zaczyna się od akceptacji przez nie autorytetu i jednostronnego wobec niego szacunku, to jednak uważa, że jest to dopiero punkt wyjścia do dalszego moralnego rozwoju, w którym rolę szczególną odgrywają relacje społeczne oparte na równości i wzajemności. To doświadczenia zdobywane w grupie rówieśniczej związane z równością, kooperacją i wzajemnym szacunkiem pozwalają dziecku odkryć nowe, bardziej rozwojowo zaawansowane znaczenie zasad moralnych. Bez tych społecznych doświadczeń nie byłoby możliwe skonstruowanie dojrzałej koncepcji sprawiedliwości. Jak twierdzi Piaget (1967), wiedza moralna jest efektem interakcji między strukturami myślenia dziecka a jego społecznymi doświadczeniami. Chcąc zrozumieć, jak dzieci dochodzą do własnej koncepcji moralności, musimy zatem odwołać się nie tylko do logiki myślenia dzieci, ale również doświadczeń, którym próbują one nadać określony sens.

Różne społeczne doświadczenia i formy społecznych relacji prowadzą zdaniem Piageta do odmiennych idei słuszności i sprawiedliwości oraz różnych moralnych orientacji. W relacjach dziecka z dorosłymi tworzy się orientacja heteronomiczna oznaczająca dziecięcy egocentryzm i moralny realizm, która stopniowo w wyniku doświadczeń zdobywanych w grupie rówieśniczej ewoluuje w kierunku orientacji autonomicznej pozwalającej osiągnąć mu bardziej zrównoważone rozumienie sprawiedliwości.

Stadium heteronomiczne charakteryzuje niestabilna równowaga oraz brak wzajemności między dziećmi i rodzicami. Relacje dorosły–dziecko opierają się na autorytecie, jednostronnym szacunku oraz przymusie. Głównym moralnym obowiązkiem dziecka jest posłuszeństwo autorytetowi z racji jego mocy i sankcji, jakimi dysponuje. Jak zauważa Piaget, im bardziej dzieci czują kontrolę dorosłych, tym bardziej ich moralne myślenie jest zdominowane przez subiektywizm i egocentryzm, które kreują i podtrzymują realizm moralny i wiarę w sprawiedliwość immanentną². W tym stadium słuszność i sprawiedliwość utożsamiane są z egocentrycznymi pragnieniami, a winę moralną określa się, opierając się na obiektywnych fizykalnych konsekwencjach, pomijając intencje działającego podmiotu.

Na tym poziomie dzieci nie rozumieją jeszcze w pełni zasad moralnych, ale podporządkowują się im z uwagi na przymus dorosłych. Uznanie zasad nie oznacza jednak, że regulują one zachowanie dziecka. Piaget twierdzi, że:

W zakresie zasad moralnych dziecko w sposób bardziej lub mniej całkowity podporządkowuje się – w intencji – przepisanyemu regułom, ale reguły te, pozostające w pewnym sensie zewnętrzne w stosunku do świadomości podmiotu, nie przekształcają realnie jego zachowania się. Dlatego właśnie dziecko traktuje zasady jako święte, nie stosując ich w praktyce (Piaget, 1932/1967, s. 53).

W stadium „moralności przymusu i autorytetu” dzieci dążą do dostosowania się, tak jak tego wymaga moralny obowiązek, ale czynią to w sposób subiektywny i egocentryczny, dokonując „deformującej asymilacji”. Dobrą ilustracją rozumienia przez dziecko zasad i funkcji, jaką pełnią one w regulacji jego zachowania, jest stosunek dziecka do reguł gry w kule. Jak wykazały analizy Piageta, dzieci, mając świadomość, że w kule gra się zgodnie z zasadami i uznając te zasady za święte i niepodważalne, ponieważ są one ustanowione przez Boga lub inny autorytet, równocześnie się do nich nie stosują.

Orientacja autonomiczna pojawia się w kontekście grupy rówieśniczej, gdzie relacje są bardziej zrównoważone, a zdobywane doświadczenia pozwalają skonstruować pojęcie równości i wzajemności. Dzieci zaczynają sobie stopniowo uświadamiać, że zasady mają swoje źródło w umowie społecznej i wzajemnych uzgodnieniach równych sobie jednostek. Czyny oceniane są w ogólnych katego-

² Sprawiedliwość immanentna oznacza przekonanie o nieuchronności kary, która następuje, zdaniem dziecka, po każdym przewinieniu.

riach równości, sprawiedliwości i wzajemnego szacunku. Pełniejsze zrozumienie istoty rządzących społecznymi relacjami zasad i faktu, iż są one wynikiem wspólnych uzgodnień oraz zdolność zrozumienia całej złożoności społecznych sytuacji prowadzi z czasem do bardziej elastycznego traktowania centralnej dla tego etapu rozwoju zasady równości i naznacza myślenie moralne pewną dozą relatywizmu. W ujęciu Piageta wyraża się on w uwzględnianiu wszelkich okoliczności zaistniałego czynu i właściwym dla nich stosowaniu przyjętych zasad (np. zważanie na wkład pracy poszczególnych osób przy podziale wypracowanych dóbr, uwzględnianie okoliczności łagodzących przy ocenie czynu i wymierzaniu kary).

Dla Piageta rozwój moralny to przejście od kierowania się zewnętrznymi nakazami, podporządkowania się autorytetowi, prawu, obowiązującym w danej społeczności zasadom oraz jednostronnego szacunku, czyli tego, co stanowi istotę heteronomicznej „moralności przymusu i autorytetu”, do autonomii oznaczającej równość, kooperację, wzajemny szacunek oraz racjonalną świadomość moralną. Autonomia stanowiąca cel rozwoju moralnego oznacza, że jednostka działa zgodnie z własnymi wartościami i zasadami moralnymi, kierując się wewnętrznym poczuciem obowiązku i chęcią spełnienia własnych standardów moralnych.

Pojawia się pytanie, czy w świetle teorii Piageta można mówić o różnicach w rozwoju moralnym związanych z płcią. Wydaje się, że sam Piaget wskazuje na wyższy poziom rozwoju moralnego chłopców aniżeli dziewcząt. Jak zauważa:

Już powierzchowna obserwacja wskazuje, że – ogólnie biorąc – dziewczynki mają znacznie słabiej niż chłopcy rozwinięte poczucie prawa. Tak np. nie zdołaliśmy u dziewczynek odkryć gry zbiorowej, która zawierałaby tyle reguł, a przede wszystkim miała reguły tak pięknie zorganizowane i skodyfikowane, jak (...) gra w kule (...). Nieliczne dziewczynki, które interesują się grą w kule, wydają się dbać znacznie więcej o samą zrzeczność niż o prawną strukturę gry jako instytucji społecznej (Piaget, 1932/1967, s. 66–67).

Biorąc pod uwagę fakt, iż dla Piageta moralność opiera się na regułach i zasadach, a jej istotę stanowi szacunek, jakiego jednostka stopniowo wobec nich nabywa, można wnioskować, że jeśli dziewczynki przejawiają mniejszą świadomość reguł i przywiązują do nich mniejszą wagę, są mniej zaawansowane w rozwoju moralnym niż chłopcy. Piaget zauważa również, że dziewczynki są znacznie bardziej tolerancyjne, jeśli chodzi o zmianę reguł i wszelkie w tym zakresie innowacje. Podkreśla on, że dziewczynki mniej troszczą się o „opracowanie prawne”, uznają natomiast, że dana reguła jest dobra, jeśli pozwala na dobrą, udaną grę. Na podstawie obserwacji Piageta można by zatem wnioskować, że dziewczynki w większej mierze zwracają uwagę na konsekwencje, jakie niesie z sobą stosowanie danej reguły, aniżeli prawne ich opracowanie. Obserwacja ta wydaje się spójna z poczynionym znacznie później przez Gilligan (1982) rozróżnieniem dwóch głosów moralnych mających ilustrować różnice w sposobie doświadczania i rozumienia świata społecznego i moralnych problemów przez kobiety i męż-

czyn. Jedną z różnic ma polegać na tym, iż kobiety zwracają większą uwagę na konsekwencje określonych działań, a mężczyźni bardziej skupiają się na regułach. Zagadnienie to zostanie dokładnie omówione w dalszej części książki.

Badania empiryczne, w których odwoływano się do Piageta modelu stadiów moralnych, nie pozwalają na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków odnośnie do różnic związanych z płcią. Istnieje ponadto problem z porównywaniem wyników różnych badań prowadzonych w tym zakresie, gdyż stosowano w nich odmienne metody do oceny moralności dzieci (por. Brabeck, 1993). Część z prowadzonych badań wskazuje na większe zaawansowanie w rozwoju moralnym chłopców (Lefurgy, Woloshin, 1969; Guttman, Ziv, Green, 1978), inne na większe postępy rozwojowe dziewcząt (Roberts, Dunston, 1980; Sagi, Eisikovits, 1981), a jeszcze inne mówią o braku różnic związanych z płcią (Simon, Ward, 1972; La-voie, 1974). Martin Hoffman (1977) twierdzi, iż dziewczęta i chłopcy w wieku szkolnym prezentują ten sam poziom rozumienia zasad w terminach moralnych zobowiązań. Można zatem stwierdzić, że chociaż sam Piaget sugerował, iż chłopcy szybciej osiągają zrozumienie praw i obowiązujących reguł, to brak jest jednoznacznych dowodów empirycznych wskazujących na różnice w tempie rozwoju moralnego dziewcząt i chłopców.

3. Teoria rozwoju społeczno-moralnego Lawrence'a Kohlberga

3.1. Istota rozwoju moralnego w rozumieniu Kohlberga

Lawrence Kohlberg (1969, 1971), przystępując do badań nad rozumowaniem moralnym, oparł się na teorii Piageta, stawiając równocześnie pytanie o możliwość wyróżnienia twardych stadiów strukturalnych w zakresie rozwoju myślenia moralnego oraz szanse rozwoju po okresie dorastania. Podobnie jak Piaget (1932/1967), dla którego moralność jest zasadniczo sprawą sprawiedliwości, którą wiązał on z postawą szacunku wobec osób i reguł, Kohlberg (1969, 1971, 1981) również uznaje sprawiedliwość za rdzeń dziedziny moralności.

Kohlberg, tworząc swoją teorię rozwoju społeczno-moralnego, chciał dotrzeć do tego, co wspólne wszystkim ludziom i wszystkim kulturom. Uważał, iż przy całej różnorodności indywidualnej i kulturowej w zakresie sądenia moralnego istnieją pewne ogólne, jądrowe struktury rozumowania moralnego, które są uniwersalne, ponadkulturowe. Jego zdaniem u podstaw rozumowania moralnego leży głęboka logiczna struktura moralności. Pojęcie struktury umysłowej używane przez Kohlberga implikuje logiczne, racjonalne formy organizacji myślenia służące wyrażaniu różnych treści moralnych. Istnienie głębokich uniwersalnych struktur sądenia moralnego nie przeczy zatem kulturowej różnorodności w zakresie treści sądów moralnych oraz uznawanych moralnych wartości. Dla rozwoju moralnego kluczową jest forma myślenia, czyli struktura rozumowania moralne-

go, która decyduje o sposobie rozważania moralnego dylematu i jego rozwiązaniu. Stąd w teorii Kohlberga i opracowanej przez jego zespół metodzie badawczej (Colby, Kohlberg i in., 1987) ogromną wagę przywiązuje się do rozróżnienia pomiędzy strukturą i treścią rozumowania moralnego. Strukturalny aspekt sądu moralnego wyraża się poprzez poziom perspektywy społeczno-moralnej, oznaczającej charakterystyczny dla danego stadium punkt widzenia wyznaczający sposób rozumienia i interpretacji sytuacji społecznych i rozwiązywania moralnych konfliktów, oraz poprzez operacje dotyczące sprawiedliwości. Pojęcie operacji umysłowej Kohlberg przejął od Piageta, dla którego „(...) operacja jest zinternalizowanym działaniem, które staje się odwracalne i koordynuje się z innymi w całościową strukturę operacyjną” (Piaget, 1966, s. 80). Operacje dotyczące sprawiedliwości to, według Kohlberga, uwewnętrznione działania umysłowe określające sposób postępowania w sytuacjach moralnych. Wyróżnił on trzy rodzaje takich operacji: równość (ang. *equality*), słuszność (ang. *equity*) i wzajemność (ang. *reciprocity*) (Colby, Kohlberg i in., 1987). Operacje odnoszące się do sprawiedliwości pozwalają równoważyć będące z sobą w konflikcie twierdzenia dotyczące kwestii moralnych, co równocześnie implikuje odwracalność moralnego rozumowania. O odwracalności w zakresie myślenia moralnego mówimy wówczas, gdy dany sąd może być przyjęty przez każdą osobę zaangażowaną w sytuację konfliktu moralnego. Wraz z rozwojem użycie operacji dotyczących sprawiedliwości podlega zmianom, prowadząc do coraz większej równowagi i odwracalności struktur myślenia moralnego, zwiększając równocześnie ich wartość adaptacyjną. Najbardziej zrównoważone i w pełni odwracalne struktury myślenia moralnego prezentuje stadium szóste, stanowiące szczyt rozwoju moralnego. Stadium to, jako najbardziej adekwatne stadium rozumowania moralnego, jest równocześnie normatywnym kryterium służącym do opisu całej sekwencji rozwoju.

Kohlberg wyraźnie przeciwstawia się relatywizmowi etycznemu, zarzucając relatywistom błąd naturalistyczny, polegający na mieszanii tego, „co jest”, z tym, „co być powinno”. Relatywiści etyczni, bazując na faktach empirycznych wskazujących na różnice kulturowe w zakresie moralnego sądzenia, obowiązujących tam norm i wartości, wyciągają błędny, zdaniem Kohlberga, wniosek, iż tak być powinno i nie ma żadnej metody przewyciężenia istniejących różnic. Kohlberg, zgadzając się z istnieniem różnic międzykulturowych w zakresie zasad i norm moralnych oraz sposobów oceny moralnej i wartościowania konkretnych praktyk społecznych i zachowań poszczególnych jednostek, twierdzi zarazem, iż istnieje metoda przewyciężenia owych różnic. Badacz stoi na stanowisku, że u podłoża tego, co różne i kulturowo zmienne, leżą wspólne wszystkim ludziom struktury rozumowania moralnego, których rozwój zmierza ku takiej formie myślenia moralnego, jaką mogłaby przyjąć każda racjonalna jednostka bez względu na społeczno-kulturowe warunki, w jakich żyje, rozwija się i rozstrzyga konflikty moralne. Zdaniem Kohlberga wszyscy ludzie we wszystkich kulturach używają tych samych zasad organizacji myślenia, których rozwój postępuje zgodnie z przedsta-

wioną przez niego inwariantną sekwencją stadiów. A zatem twierdzi on, że rozwój struktur rozumowania sprawiedliwościowego ma charakter uniwersalny.

Sam Kohlberg (1986) podkreśla, że centralną charakterystyką jego teorii i programu badawczego jest to, że mają one interdyscyplinarną naturę, autor używa bowiem empirycznych psychologicznych i antropologicznych danych do formułowania filozoficznych twierdzeń, a filozoficznych założeń do definiowania i interpretowania psychologicznych danych i edukacyjnych faktów. Odnoszenie filozoficznych założeń i interpretacji do empirycznych psychologicznych danych sprawiło, iż teoria podlegała licznym zmianom i równocześnie okazała się jedną z najbardziej kontrowersyjnych. Kohlberg wielokrotnie zaznaczał, iż stara się stworzyć progresywną teorię łączącą teoretyczne twierdzenia i dane empiryczne. Próbował on odnosić filozoficzne normatywne twierdzenia dotyczące tego, „co być powinno”, do empirycznych danych wskazujących na to, „jak jest”.

Kohlberg od początku stał na stanowisku, iż nie można stworzyć pełnej teorii rozwoju moralnego bez odwołań do teorii filozoficznych. Dopiero połączenie teorii psychologicznej z filozoficzną daje możliwość sformułowania teorii pozwalającej nie tylko opisać zmiany w zakresie rozumowania moralnego, co leży w zakresie teorii psychologicznej, ale również wyjaśnić, dlaczego wyższe stadium, później pojawiające się w rozwoju, jest stadium lepszym, to znaczy umożliwiającym formułowanie bardziej słusznych sądów moralnych i dostrzeganie bardziej sprawiedliwych rozwiązań. Wyjaśnienie tej drugiej kwestii wymaga odwołania do normatywnych teorii filozoficznych. Kohlberg (1971, 1973) twierdził, że później pojawiające się stadia są lepsze niż stadia rozwojowo wcześniejsze zarówno w sensie psychologicznym (sądy ze stadiów wyższych są bardziej złożone i zróżnicowane niż sądy ze stadiów niższych), jak i etycznym (rozumowania odpowiadające wyższym stadiom dostarczają bardziej sprawiedliwych rozwiązań aniżeli rozumowania odzwierciedlające struktury stadiów niższych), i uważał, że badania dotyczące rozwoju moralnego wymagają powiązania twierdzeń empirycznych i normatywnych.

Kohlberg wykorzystał rozwojowe kryterium Piageta, aby pokazać, dlaczego niektóre formy moralnego rozumowania są preferowane, a inne odrzucane. W ten sposób podjął próbę odparcia argumentów relatywizmu etycznego, zgodnie z którym niemożliwe jest wskazanie takiego kryterium. Przejście przez stadia opisane przez Kohlberga można widzieć jako stopniowe wzbudzenie świadomości, że niektóre moralne perspektywy są nieadekwatne, a inne preferowane, i że istnieje sposób, by wiedzieć, na czym polega między nimi różnica. Wraz ze zbliżaniem się ku stadium najwyższemu następuje wzrost spełnienia założonego moralnego ideału oraz świadomości, że moralne dylematy można rozwiązać, a konsensus jest możliwy, jeśli osoby pozostające w sporze kierują się moralnym punktem widzenia (Lapsley, 2006).

Jak podkreśla Kohlberg, a zwraca na to uwagę także Charles Bailey (1986), również kwestia relacji sądu moralnego do działania nie jest kwestią czysto psy-

chologiczną. To przede wszystkim pytanie natury filozoficznej czy metaetycznej. Z punktu widzenia „formalnej” metaetyki koniecznym elementem moralnego działania jest jego uzasadnienie przez moralny powód, czyli przez sąd stanowiący racjonalne i autonomiczne zobowiązanie. Bailey (1986) podkreśla filozoficzne powody, dla których określenie danego aktu jako moralnego musi odnosić się do sądu, jaki formułuje podmiot, aby ten akt uzasadnić. Bailey wskazuje, że chociaż sądom moralnym towarzyszą emocje, to same emocje nie są wystarczającym powodem do działania uznawanego za słuszne, które wymaga moralnego argumentu będącego wynikiem poznawczej aktywności prowadzącej do sformułowania sądu, który formalisci etyczni nazywają „moralnym punktem widzenia”. Autor podkreśla, że sądy afirmujące moralny punkt widzenia nie będą rozwijały się bez takich emocji, jak sympatia czy szacunek wobec innych osób i ich punktów widzenia. Zaznacza jednak, że emocje te są poznawczo regulowane w moralnych sądach, które wyrażają twierdzenia odnośnie do racjonalności i moralności.

Choć twierdzenie, że moralne działanie powinno wypływać z sądu moralnego stanowiącego jego uzasadnienie, jest twierdzeniem natury filozoficznej, to, jak zauważa Kohlberg (1986), może być ono nieco wzmocnione, jeśli badania dowiodą, że jest ono empirycznie prawdziwe. Takich empirycznych dowodów dostarczają w jakiejś mierze badania wskazujące na wzrastającą wraz z przechodzeniem ku wyższym stadiom rozwoju spójność między moralnymi sądami i rzeczywistymi działaniami osób (Błasi, 1980; Kohlberg, 1984).

Kwestia relacji sądu moralnego i działania uznawanego za moralne w sensie przynależności do dziedziny moralności z jednej strony wskazuje na potrzebę odnoszenia się do teorii filozoficznych przy formułowaniu teorii rozwoju moralnego, z drugiej pozwala zrozumieć, dlaczego Kohlberg w centrum swoich zainteresowań postawił sąd moralny i zmiany zachodzące w jego zakresie.

3.2. Poziomy i stadia rozwoju społeczno-moralnego

Kohlberg w znacznym stopniu przejął od Piageta rozumienie stadiów rozwoju, wyraźnie określając kryteria, jakie stadia te powinny spełniać, aby uznać je za prawdziwe, czyli twarde stadia strukturalne:

- I Stadia muszą opisywać jakościowe różnice w formie rozumowania.
- II Stadia muszą tworzyć inwariantną sekwencję, co oznacza stały porządek ich pojawiania się. Czynniki społeczno-kulturowe mogą wpływać na tempo i punkt dojścia w rozwoju, ale nie zmieniają jego porządku.
- III Każdy z kolejnych sposobów myślenia, odpowiadający kolejnym stadiom, tworzy „strukturalną całość”. Sposób rozwiązania zadania odzwierciedla podstawową organizację myślenia odpowiadającą danemu poziomowi rozwoju.
- IV Stadia tworzą hierarchiczny porządek. Każde kolejne stadium stanowi reorganizację struktur myślenia stadiów wcześniejszych. Strukturalna całość charakteryzująca dane stadium nie jest po prostu zastępowana przez wy-

łaniającą się nową formę myślenia w toku rozwoju, ale jest zawarta w nowej strukturze przez proces hierarchicznej integracji. Chociaż hierarchiczna integracja wypiera struktury wcześniejszych stadiów, to wcześniejsze struktury nie znikają całkowicie, w rzeczywistości mogą one być użyte, kiedy sytuacja daje ku temu podstawy (czyni je dostępnymi z perspektywy wyższego stadium) albo kiedy próby użycia wyższej formy rozumowania zawodzą. Pomimo to istnieje hierarchiczna preferencja, tj. preferencja do rozwiązywania problemu na najwyższym dostępnym jednostce poziomie (Piaget, 1960; Kohlberg, 1969; Kohlberg, Mayer, 1993).

Kohlberg uznał, iż stadia moralne zidentyfikowane przez Piageta nie spełniają wyróżnionych kryteriów. Są one raczej idealnymi typami w rozumieniu Webera, które powiązane są z wiekiem, ale nie są one prawdziwymi strukturalno-rozwojowymi stadiami. Stadium autonomii nie stanowi transformacji czy hierarchicznej integracji heteronomicznego stadium, ale wraz z wiekiem orientacja autonomiczna zastępuje stopniowo wcześniejszą heteronomiczną.

Według Kohlberga rozwój moralny wiąże się ze wzrostem adekwatności koncepcji sprawiedliwości i zwiększającą się zdolnością do przyjmowania perspektywy innych osób. Kohlberg (1969, 1981) opisuje rozwój rozumowania sprawiedliwościowego jako progresywne przekształcanie społeczno-moralnej perspektywy, które następuje poprzez trzy poziomy rozwoju. Każdy z poziomów zawiera dwa stadia, z których drugie wyraża pełniej daną perspektywę społeczno-moralną.

Rozwój zaczyna się od egocentrycznej i heteronomicznej perspektywy stadium 1, która stopniowo przekształca się w konkretno-indywidualistyczny punkt widzenia oznaczający zainteresowanie własnymi sprawami i pragmatyczną wymianę z innymi osobami (stadium 2). Na poziomie przedkonwencjonalnym osoba koncentruje się na własnych potrzebach i interesach, innych uwzględniając o tyle, o ile mogą pomóc w realizacji jej pragnień i celów. Korzyść własna, wymiana dóbr i usług oraz prawie całkowite pomijanie społecznych norm i oczekiwań to główne wyznaczniki tej perspektywy.

Poziom konwencjonalny przynosi świadomość bycia członkiem grupy społecznej i wartości podzielanych w relacjach społecznych. W stadium 3 stanowiącym mniej dojrzałą perspektywę tego poziomu osoba identyfikuje się z konwencjonalnymi oczekiwaniami dotyczącymi ról społecznych (np. być dobrym mężem, lojalnym przyjacielem, dobrym pracownikiem, posłusznym synem itp.) i akceptuje potrzebę podporządkowania konkretno-indywidualistycznych pragnień potrzebie podtrzymywania relacji z innymi osobami. Chęć bycia akceptowanym przez innych i tworzenia z nimi dobrych i harmonijnych relacji stanowi główny motyw postępowania osoby w stadium 3. Perspektywa ta pełniej realizowana jest w stadium 4, gdzie oczekiwania dotyczące bycia dobrym członkiem określonej grupy poszerzają się na większą społeczność. Przedmiotem zainteresowania i troski osoby w tym stadium nie są już określone jednostki i ich dobro,

ale szeroko rozumiane dobro społeczne. Zachowanie wyznaczają nie podzielane oczekiwania dotyczące związków interpersonalnych z konkretnymi osobami, jak w stadium 3, ale perspektywa odnosząca się do całego systemu społecznego, która odzwierciedla poparcie dla społecznych instytucji i równego traktowania obywateli przez prawo. Znaczenie prawa wynika z faktu, że zapewnia ono ład i porządek społeczny. Cechą moralności konwencjonalnej w przeciwieństwie do przedkonwencjonalnej stawiającej w centrum konkretną jednostkę i jej interesy jest przekonanie o potrzebie podporządkowania własnych interesów jednostki relacjom z innymi osobami (stadium 3) lub interesom społeczeństwa (stadium 4). Osoba podporządkowuje się oczekiwaniom społecznym i identyfikuje się z nimi ponieważ są podzielane w danej społeczności.

Na ostatnim pokonwencjonalnym poziomie rozwoju rozumowania moralnego osoba nie identyfikuje się z prawem, oczekiwaniami społecznymi, normami i konwencjami jako takimi, ale z ogólnymi zasadami moralnymi, którymi kieruje się w swoim życiu. Dokonuje rozróżnienia między zobowiązaniem do przestrzegania moralnych zasad i potrzebą bycia członkiem społeczeństwa, co oznacza różnicowanie między moralnym i prawnym punktem widzenia. Konwencja i prawo mają sens tylko wówczas, gdy służą obronie zasad moralnych. Osoba, osiągając perspektywę stadium 5, uświadamia sobie, że prawo jest wynikiem umowy społecznej, a jego słuszność zależy od stopnia, w jakim chroni ono fundamentalne ludzkie prawa i wartości oraz zabezpiecza społeczne dobro. Ludzie hołdują różnym wartościom, a społeczności różnią się w zakresie podzielanych norm i stanowionego prawa. W tym stadium moralny punkt widzenia staje się ważniejszy aniżeli społeczne konwencje i regulacje prawne, kiedy zatem dochodzi do konfliktu między nimi, osoba kieruje się zasadami moralnymi. Można powiedzieć, odwołując się do Arystotelesa, iż osoba na poziomie pokonwencjonalnym zaczyna rozumieć, że: „Nie zawsze jest tym samym: być dobrym człowiekiem i dobrym obywatelem”. W stadium 6 perspektywa ta zostaje sformalizowana w terminach uniwersalnych moralnych zobowiązań. Jest to poziom myślenia sprawiedliwościowego, gdzie moralny konsensus i zgoda stają się rzeczywiście możliwe, ponieważ osoba wykracza poza zobowiązanie wobec konwencji społecznych, poszukując uniwersalnych, preskryptywnych³ i w pełni racjonalnych sądów moralnych i odrzuca relatywizm moralny. Dobry przykład zasady moralnej odzwierciedlającej perspektywę stadium najwyższego stanowi imperatyw kategoryczny Immanuela Kanta „postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem” (Kant, 1953, s. 50).

Zdaniem Kohlberga wraz z rozwojem zwiększa się zdolność do formułowania bardziej słusznych i moralnie właściwych sądów, czyli takich, na które zgodziliby się wszyscy racjonalnie myślący ludzie. W pełni dojrzałe, czyli uniwersalne, odwra-

³ Sąd ma charakter preskryptywny, jeśli stanowi zobowiązanie do działania zarówno dla wyrażającej go osoby, jaki i wszystkich dzielących ten sąd.

calne⁴ i preskryptywne sądy moralne, formułują jedynie osoby będące w stadium 6., co potwierdziły badania empiryczne, pokazując, że tylko osoby ze stadium 6. są zgodne co do sposobu rozwiązania dylematu moralnego (Kohlberg, 1984).

3.3. Czynniki rozwoju moralnego w ujęciu Kohlberga

Poszukując czynników rozwoju myślenia moralnego, Kohlberg zwraca uwagę na rozwój poznawczy oraz środowisko społeczne. Rozwój poznawczy – zgodnie z duchem psychologii poznawczo-rozwojowej – stanowi istotny czynnik progresywnych zmian w innych dziedzinach rozwoju. Wielu badaczy wyjaśnia zmiany w zakresie rozwoju społecznego i afektywnego, wskazując na znaczenie rozwoju poznawczego (Piaget, 1932/1967; Miller, Kessel, Flavell, 1970; Selman, 1971; Cavior, Lombardi, 1973). W tym ujęciu rozwój poznawczy często traktowany jest jako predyktor rozwoju moralnego. Zdaniem Kohlberga rozwój inteligencji stanowi warunek konieczny, lecz niewystarczający rozwoju społeczno-moralnego. Hipoteza ta wypływa z poznawczo-rozwojowego założenia mówiącego o paralelizmie strukturalnym (Olerone, Piaget, Inhelder, Greco, 1967), który wskazuje na fundamentalną jedność rozwoju w różnych dziedzinach poznania. Nie oznacza to tożsamości poszczególnych struktur, ale zakłada, że te same procesy leżą u podstaw różnych aspektów rozwoju. Według Kohlberga (1973, 1976), aby osoba osiągnęła określone stadium rozwoju moralnego, musi wcześniej znaleźć się w odpowiednim stadium w rozwoju poznawczym. Stwierdzenie to jest zgodne z sugestią Piageta, że zmiany strukturalne najpierw pojawiają się w myśleniu logicznym, a dopiero później w myśleniu społecznym i moralnym. I tak, warunkiem koniecznym do osiągnięcia stadium 2. rozwoju moralnego jest etap operacji konkretnych, dla stadium 3. niezbędne jest wyjście w kierunku operacji formalnych (myślenie preformalne), dla stadium 4. – wczesne operacje formalne, a dla 5. – skonsolidowane operacje formalne (Colby, Kohlberg, 1975 za: Walker, Richards, 1979). Warunki konieczne są ściśle związane z charakterystyką i właściwościami stadiów myślenia moralnego oraz warunkujących ich pojawienie się stadiów poznawczych. Osiągnięcie stadium 2. z jego konkretno-indywidualistyczną perspektywą oznacza konieczność wyjścia poza egocentryczny punkt widzenia charakterystyczny dla myślenia przedoperacyjnego. Pojawiająca się w tym stadium zdolność do współdziałania i wzajemnej wymiany wymaga odwracalności i rozwoju operacji równości w zakresie myślenia logiczno-matematycznego, co wskazuje na konieczność osiągnięcia stadium operacji konkretnych. Stadium 3. z perspektywą jednostki pozostającej w relacjach z innymi osobami i koncentrującej się na związkach interpersonalnych wymaga odwoływania się do lojalności, wzajemnego szacunku i zaufania, co oznacza przynajmniej wstępną zdolność

⁴ Sąd ma charakter odwracalny, jeśli może być przyjęty przez każdą osobę zaangażowaną w daną sytuację.

do operowania pojęciami abstrakcyjnymi, którą przynoszą choćby początkowo uformowane operacje formalne. Perspektywa członka społeczeństwa pojawiająca się wraz ze stadium 4. wymaga myślenia kategoriami systemu oraz utrwalonej umiejętności operowania pojęciami abstrakcyjnymi, co wskazuje na konieczność osiągnięcia operacji formalnych. Do osiągnięcia pokonwencjonalnego poziomu myślenia (stadium 5.) niezbędne są w pełni skonsolidowane operacje formalne, które pozwalają na rozważanie i ocenę wszystkich możliwości, co w dziedzinie moralności ujawnia się w niechęci do traktowania norm moralnych jako jedynych czy niepodważalnych możliwości. Stąd w stadium 5. występuje relatywizm moralny związany ze świadomością, że ludzie mogą odwoływać się do różnych wartości moralnych i kierować się odmiennymi zasadami.

Badania empiryczne potwierdzają istnienie związku między rozwojem poznawczym i rozwojem moralnym (Kuhn, Langer, Kohlberg, Haan, 1977; Tomlinson-Keasey, Keasey, 1974; Keasey, 1975; Lee, 1971; Mirski, Niemczyński, 1995).

Tezę o rozwoju poznawczym jako warunku koniecznym, a nie wystarczającym rozwoju moralnego potwierdzają również badania dotyczące stymulowania rozwoju myślenia moralnego, w których okazywało się, że oddziaływania te przynosiły rezultaty tylko w przypadku osób, które osiągnęły wymagany poziom myślenia operacyjnego (np. stymulacja w kierunku stadium 4. dała efekt tylko w przypadku osób, które prezentowały poziom operacji formalnych). Jeśli u danej osoby nie rozwinęły się wymagane struktury myślenia logiczno-matematycznego, to stymulacja w kierunku wyższego stadium myślenia moralnego nie dawała żadnych efektów (Faust, Arbuthnot, 1978; Walker, Richards, 1979; Paolitto, 1976; Walker, 1980).

Wpływy środowiskowe Kohlberg proponuje rozważać w kategoriach przyjmowania ról (ang. *role-taking*) i okoliczności sprzyjających przyjmowaniu ról (ang. *role-taking opportunities*). Pojęcia te zaczerpnięte zostały z teorii George'a Herberta Meada (1975), wskazującego na znaczenie kontekstu społecznego dla kształtowania się osobowości jednostki. Zdaniem Kohlberga możliwość przyjmowania różnych ról przyczynia się w znacznej mierze do rozwoju społeczno-moralnego. Środowisko dostarczające większej ilości okoliczności sprzyjających przyjmowaniu ról w większym stopniu stymuluje rozwój myślenia moralnego poszczególnych jednostek. Nieliczne badania dotyczące tego zagadnienia wskazują, iż możliwość przyjmowania różnych ról i perspektywy innych osób sprzyja rozwojowi moralnemu zarówno w dzieciństwie, jak i dorosłości (por. Peck, Havighurst, 1960; Holstein, 1976; Parikh, 1980; Kohlberg, 1984). Robert Selman (1976) proponował traktować zdolność do przyjmowania ról jako czynnik pośredniczący między logicznym i moralnym myśleniem. Rozumowanie moralne obejmuje formułowanie sądów dotyczących innych osób, a zatem umiejętność przyjmowania różnych perspektyw jest tu niezwykle istotna. Należy zaznaczyć, iż zgodnie z teorią Kohlberga środowisko może wpływać na tempo rozwoju oraz w pewnym stopniu określać

szczytowy punkt tego rozwoju, nie ma natomiast wpływu na kolejność, w jakiej pojawiają się stadia, bo te występują w stałym, niezmiennym porządku.

Wśród czynników rozwoju myślenia moralnego Kohlberg zwraca również uwagę na wykształcenie, które proponuje rozważać w kategoriach doświadczeń edukacyjnych. Dłuższy staż edukacyjny wydaje się sprzyjać rozwojowi społeczno-moralnemu jednostki z uwagi na specyficzne doświadczenia, jakie wiążą się z podjęciem nauki na wyższych szczeblach edukacji. Nauka w college'u czy na wyższej uczelni wiąże się często z opuszczeniem domu rodzinnego i zmianą środowiska. Oznacza to z jednej strony konieczność wzięcia odpowiedzialności za siebie i swoje decyzje, usamodzielnienia się, z drugiej daje szansę spotkania nowych ludzi, zetknięcia się z różnorodnymi poglądami i opiniami często odmiennymi od tych, które prezentuje sama osoba i z którymi dotychczas spotykała się w swoim środowisku. Proces studiowania stwarza wiele okazji do dyskusji, wymiany poglądów, zrozumienia, iż na ten sam problem można patrzeć z różnych punktów widzenia i rozwiązywać go na wiele sposobów. W tym sensie edukacja i związane z nią doświadczenia dostarczają wielu okoliczności sprzyjających przyjmowaniu ról, różnych perspektyw, przeżywaniu konfliktów poznawczo-moralnych oznaczających zaburzenie równowagi, co w świetle teorii poznawczo-rozwojowych stanowi ważny czynnik rozwoju moralnego. Edukacja to także stymulowanie rozwoju poznawczego, a ten – jak już wspomniano – odgrywa istotną rolę w rozwoju myślenia moralnego. Badania empiryczne potwierdziły znaczenie edukacji dla rozwoju myślenia sprawiedliwościowego (Kohlberg, Higgins, 1984; Nucci, Pascarella, 1987; King, Mayhew, 2002; Armon, Dawson, 1997; Juujärvi, 2006). Wyniki badań dowodzą, że osoby o dłuższym stażu edukacyjnym i wyższym wykształceniu osiągają wyższe stadia rozumowania moralnego.

Na koniec należy zadać pytanie, czy Kohlberg przewidywał istnienie różnic w rozwoju moralnym kobiet i mężczyzn. Z jednej strony bazując na tezie o uniwersalności struktur rozumowania moralnego, można by przypuszczać, iż różnice takie nie powinny występować. Z drugiej, biorąc pod uwagę to, iż czynniki środowiskowe odgrywają istotną rolę w rozwoju moralnym, mogąc wpływać na tempo oraz punkt dojścia, warto się zastanowić, czy w każdej kulturze kobiety i mężczyźni mają takie same warunki i szanse rozwoju. W latach 60. XX wieku Kohlberg i Kramer (1969) twierdzili, iż dla kobiet będących gospodyniami domowymi i matkami najbardziej charakterystyczne będzie stadium 3., które nie jest nadmiernie złożone, a którego głównym motywem jest chęć bycia akceptowanym i posiadania dobrych relacji z innymi osobami, podczas gdy bardziej zaawansowane i złożone stadia rozwoju moralnego byłyby osiąmane przez mężczyzn zaangażowanych zawodowo i społecznie, pełniących różne role. Zdaniem autorów, jeśli kobiety nie będą pełniły takich ról jak mężczyźni i nie będą miały takiej jak oni pozycji społecznej, wyższe stadia rozwoju moralnego będą dla nich niedostępne. A zatem, według Kohlberga, jeśli pojawiają się różnice w rozwoju moralnym kobiet i mężczyzn, to można je wyjaśnić takimi czynnikami mający-

mi znaczenie w rozwoju myślenia moralnego, jak: poziom myślenia operacyjnego, wykształcenie czy liczba pełnionych ról społecznych. W swoich późniejszych pracach Kohlberg nie wspominał już o różnicach w rozwoju moralnym między kobietami i mężczyznami, ale jego uczennica i długoletnia współpracownica Gilligan zarzuciła mu, iż teoria jego dobrze opisuje jedynie męski sposób rozumienia moralności, pomijając to, co specyficzne dla kobiet, i że opracowane przez jego zespół narzędzie badawcze prowadzi do zaniżania poziomu rozwoju moralnego kobiet. Gilligan (1982), występując z krytyką teorii Kohlberga, zaproponowała własną koncepcję głosów moralnych, inicjując tym samym trwającą do dzisiaj dyskusję na temat rozwoju moralnego kobiet i mężczyzn. Koncepcja Gilligan oraz zarzuty, jakie postawiła ona teorii rozwoju rozumowania moralnego Kohlberga, zostaną przedstawione w następnym rozdziale.

Teoria Kohlberga jest jedną z najbardziej znaczących, a równocześnie najlepiej empirycznie udokumentowanych teorii rozwoju moralnego. Autor precyzyjnie wyznaczył przedmiot swoich zainteresowań, klarownie sformułował założenia, na jakich oparł swoją teorię, a także opracował narzędzie pozwalające określić poziom rozwoju myślenia moralnego badanych osób. Teoria ta nie tylko opisuje rozwój rozumowania moralnego, charakteryzując poszczególne jego stadia, ale również próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego wyższe stadium moralne jest lepsze aniżeli niższe, i to zarówno w sensie psychologicznym, jak i etycznym. Kohlberg przedstawia mechanizm i czynniki owego rozwoju, a także wskazuje na związki między moralnym myśleniem i działaniem. Opracował również program edukacji moralnej, której celem jest stymulowanie rozwoju moralnego, i przeprowadził badania potwierdzające jego efektywność (Power, Higgins, Kohlberg, 1989). O znaczeniu teorii Kohlberga mogą świadczyć liczne badania empiryczne, których autorzy odwołują się do tej teorii i wykorzystują opracowane przez Kohlberga i jego zespół narzędzie badawcze, oraz fakt, iż teoria ta stała się inspiracją i punktem odniesienia dla innych autorów zajmujących się rozwojem społecznym i moralnym (np. Selman, Rest, Gilligan). Teoria Kohlberga nie ustrzegła się również krytyki, która w znacznym stopniu dotyczyła nadmiernego, zdaniem niektórych badaczy, zawężenia dziedziny moralności, a także braku spojrzenia na rozwój moralny w szerszym kontekście rozwoju osobowości (Campbell, Christopher, 1996; Walker, Henning, 1997), czym zajmę się w następnym rozdziale.

Rozdział IV

Koncepcja głosów moralnych Carol Gilligan

1. Orientacja troski i orientacja sprawiedliwości

Carol Gilligan, uczennica i długoletnia współpracownica Kohlberga, która, z czasem dostrzegając ograniczenia jego teorii, wystąpiła z propozycją jej uzupełnienia, uważa, że ludzie mogą doświadczać moralności na co najmniej dwa sposoby, a rozważając moralne dylematy, mogą używać dwóch odmiennych głosów moralnych. Gilligan (1977, 1982, 1986b, 1987; Gilligan, Attanucci, 1988) twierdzi, że kobiety i mężczyźni różnią się w podstawowej życiowej orientacji, szczególnie w koncepcji ja i moralności i podążają odmiennymi drogami rozwojowymi. Orientacja moralna jest konceptualnie wyodrębnioną ramą dla rozumienia i organizowania moralnej dziedziny. Zdaniem autorki książki *In a different voice* (1982) kobiety skupiają się raczej na konkretnych moralnych sytuacjach aniżeli abstrakcyjnych zasadach, bardziej niż o prawa troszczą się o innych i dokładają starań, aby nikogo nie zranić, większą wagę przywiązują do dbałości o harmonijne i dobre relacje interpersonalne niż do przestrzegania reguł moralnych. Dla kobiet problemy moralne wynikają raczej z konfliktu odpowiedzialności aniżeli rywalizacji praw, a ich rozwiązanie wymaga myślenia kontekstualnego i dialektycznego, a nie formalno-abstrakcyjnego (Gilligan, 1979). Logiką leżącą u podłoża etyki troski jest psychologiczna logika relacji międzyludzkich zasadniczo różniąca się od formalnej logiki sprawiedliwości. Istotą rozwoju myślenia moralnego kobiet są zmiany w zakresie rozumienia odpowiedzialności i relacji, tak jak dla rozwoju myślenia skoncentrowanego na sprawiedliwości są zmiany w zakresie logiki równości i wzajemności. Dla opisu rozwoju tej moralnej orientacji Gilligan proponuje model strukturalnego wzrostu złożoności, zróżnicowania i integracji myślenia moralnego skupionego na trosce, gdzie kwestią centralną jest odpowiedzialność za siebie i innych. Podstawą wyróżnienia poszczególnych poziomów rozwoju moralnego są między innymi zmiany w zakresie używania przez kobiety języka moralnego (szczególnie takich słów, jak: powinien, prawy, dobry, zły), który ujawnia się w wyrażanych przez nie sądach i określa ich myślenie o kwestiach moralnych.

Osoba posługująca się głosem troski postrzega problemy moralne w kategoriach konfliktu odpowiedzialności. Rozwój myślenia moralnego skupionego na trosce dokonuje się poprzez sekwencję trzech perspektyw, z których każda prezentuje bardziej złożone rozumienie relacji między ja i innymi, a każde przejście

oznacza zasadniczą reinterpretację konfliktu między egoizmem i odpowiedzialnością. Rozwój polega na przechodzeniu od sądów skupionych na potrzebach własnych jednostki i jej pragnieniu bycia szczęśliwą, przez koncentrację na konwencjonalnie rozumianej dobroci, aby ostatecznie dojść do refleksyjnego rozumienia troski jako najbardziej adekwatnego sposobu rozwiązywania konfliktów w relacjach międzyludzkich.

Gilligan przedstawia sekwencję rozwoju składającą się z trzech poziomów głównych i dwóch poziomów przejściowych. Charakterystykę kolejnych poziomów przedstawiam poniżej (Gilligan, 1982; Skoe, 1993).

Poziom 1: Egocentryzm oraz troska i dbałość o własną osobę

Na tym poziomie osoba nie dokonuje rozróżnienia między tym, co „powinna”, a tym, czego „chce”, a głównym przedmiotem jej troski pozostaje ona sama. Zasadniczym jej celem jest dążenie do osobistego szczęścia oraz unikanie bycia skrzywdzoną czy zranioną. Moralność rozumiana jest w kategoriach posłuszeństwa nakazom, które społeczeństwo nakłada na jednostkę, oraz sankcji, jakimi ono dysponuje w przypadku nieposłuszeństwa. Kwestie moralne stają się przedmiotem rozważań tylko wówczas, gdy osobiste potrzeby jednostki pozostają ze sobą w konflikcie i istnieje konieczność dokonania oceny, która z potrzeb jest ważniejsza. Brak tu zainteresowania innymi osobami i ich sprawami oraz przejawów troski o innych.

Poziom 1,5 (pierwszy poziom przejściowy): Przechodzenie od egoizmu do odpowiedzialności

Wyłaniające się stopniowo poczucie odpowiedzialności pociąga za sobą przywiązanie do innych. Osoba zaczyna określać siebie przez związki z innymi ludźmi. Jakkolwiek głównym celem jednostki nadal pozostaje dbałość o siebie i własne interesy, to zaznaczająca się troska o innych stanowi ważny krok na drodze ku bardziej dojrzałym formom moralności. Własne pragnienia i odpowiedzialność, jaką jednostka ponosi za innych, są teraz widziane jako definiujące konflikt między tym, czego jednostka „chce”, a tym, co „powinna”.

Poziom 2: Konwencjonalny sposób rozumienia dobroci – dobroć jako samoświęcenie

Perspektywa tego poziomu kładzie silny nacisk na odpowiedzialność i zobowiązanie względem innych. Koncentracja na innych osobach, a szczególnie na ich uczuciach, oraz obawa ich zranienia stają się centralne dla tego poziomu. Stopniowo wzrasta zdolność do uwzględniania perspektywy społecznej, jednostka w pełni akceptuje społeczne wartości i konwencjonalnie rozumianą dobroć, a kwestią zasadniczą staje się akceptacja społeczna. Przeciwwstawianie się wpływowi społecznym postrzegane jest jako niebezpieczne, gdyż może prowadzić do odrzucenia. Bycie dobrym oznacza dla jednostki zdolność do poświęcania się dla innych,

a rozumienie tego, co „słuszne”, przejmowane jest od autorytetów, np. Kościoła, rodziców czy społeczeństwa.

Poziom 2,5 (drugi poziom przejściowy): Przesunięcie punktu ciężkości z dobroci w kierunku prawdy i uczciwości w relacjach interpersonalnych

Poziom ten charakteryzuje odejście od konformizmu i koncentracja jednostki na własnych sądach i ocenach. Osoba zaczyna dostrzegać, że moralność troski musi zawierać troskę zarówno o siebie, jak i o innych. Pojawia się pytanie, czy uwzględnianie własnych potrzeb, a nie tylko potrzeb innych osób, jest wyrazem egoizmu czy odpowiedzialności? Osoba coraz częściej zastanawia się, czy można uniknąć skrzywdzenia innej osoby i równocześnie pozostawać w zgodzie z samym sobą? Koncepcja dobra zostaje powiązana z uznaniem własnej wartości i akceptacją odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Osoba stara się uwzględniać potrzeby własne i innych, być dobrą i odpowiedzialną za innych, ale również być odpowiedzialną za siebie, będąc przy tym uczciwą i autentyczną.

Poziom 3: Osiągnięcie równowagi między troską o siebie i innych, między egoizmem a odpowiedzialnością

Pojawiająca się na tym poziomie równowaga jest możliwa dzięki zrozumieniu złożoności relacji między jednostką a innymi osobami i odrzuceniu bezrefleksyjnie dotychczas akceptowanych konwencji społecznych. Będąc w pełni autonomiczną i świadomą własnych praw, osoba podejmuje decyzje moralne, uwzględniając interesy wszystkich zaangażowanych w daną sytuację i dba o dobro każdej osoby. Konflikt między egoizmem a odpowiedzialnością za *ja* i innych jest rozwiązany przez zasadę niekrzywdzenia (ang. *nonviolence*). Moralna równość między *ja* a innymi jest osiągnięta przez równe stosowanie zakazu krzywdzenia i ranienia kogośkolwiek. Troska staje się uniwersalnym zobowiązaniem.

Gilligan (1962, 1993) opisuje moralność odpowiedzialności wyrastającą z koncepcji harmonii i zasady niekrzywdzenia, podkreślającą umiejętność rozpoznawania potrzeb innych osób, współczucia oraz troski o innych i o siebie, jako w pewnej mierze opozycyjną wobec moralności sprawiedliwości Kohlberga, której podstawą jest bezstronność (ang. *impartiality*), bezosobowość (ang. *impersonality*), słuszność i przekonanie o konieczności przestrzegania praw przysługujących innym i samej jednostce. Przedstawiona przez Gilligan koncepcja moralności troski i odpowiedzialności odznacza się skupieniem na przywiązaniu, samoposwieceniu i rozważaniu relacji interpersonalnych, podczas gdy moralność praw opisana przez Kohlberga wyróżnia się naciskiem na oddzielenie, kwestiami zasad i legalności oraz skupieniem na jednostce. Według Gilligan etyka troski jest efektem widzenia *ja* jako powiązanego z innymi, natomiast w ujęciu Kohlberga etyka sprawiedliwości to wynik procesu separacji i oddzielenia od innych. Zdaniem Gilligan problemy moralne mają charakter kontekstualny i są rozwiązywane drogą myślenia indukcyjnego. Kohlberg natomiast sądzi, że moralne zasady są uni-

wersalne i są stosowane do rozwiązania moralnych dylematów w drodze myślenia formalnego i abstrakcyjnego. Kohlberg przedstawia rozwój myślenia moralnego jako sekwencję hierarchicznie uporządkowanych stadiów, które mają charakter uniwersalny, odwołując się do modelu twardych stadiów strukturalnych. Gilligan opisuje rozwój myślenia moralnego skupionego na odpowiedzialności jako sekwencję hierarchicznie uporządkowanych stadiów odpowiadających modelowi miękkich stadiów strukturalnych, które widoczne są w myśleniu moralnym kobiet (Benhabib, 1987).

Gilligan (1986a, 1986b, 1993), charakteryzując etykę troski i etykę sprawiedliwości jako różne sposoby widzenia świata, które organizują zarówno myślenie, jak i uczucia, wyraźnie pokazuje, że te dwie etyki wiążą się z odmiennymi i konkurencyjnymi sposobami widzenia rzeczy. Orientacja sprawiedliwości organizuje moralne postrzeganie poprzez zwracanie uwagi na kwestie słuszności, prawa i zobowiązania. Osoba odwołująca się do tej etyki może traktować problem jako moralny tylko wówczas, jeśli będzie on konstruowany przez te kwestie. Przyjęcie etyki troski oznacza z kolei skupienie się na relacjach zachodzących między osobami zaangażowanymi w daną sytuację, na ich dobru i szczęściu.

Zdaniem Gilligan (1982) wybór określonej orientacji jest w dużym stopniu związany z płcią. Kobiety zdecydowanie preferują orientację troski, a mężczyźni sprawiedliwość. Moralna orientacja sprawiedliwości, zwana również orientacją prawa, charakterystyczna dla mężczyzn, jest dobrze reprezentowana zarówno w filozofii, jak i psychologii moralności, podczas gdy kobieca orientacja troski nie znajduje wystarczającej reprezentacji w żadnej z tych dziedzin nauki.

Sądy moralne kobiet mają charakter bardziej kontekstualny i są zanurzone w szczegółach dotyczących relacji z innymi osobami i prowadzonej narracji. Wskazuje to na większą skłonność do przyjmowania perspektywy konkretnych osób i kobiecą zdolność do przeżywania empatii i sympatii wobec innych osób. Kontekstualizm, narracyjność czy specyficzność kobiecych sądów moralnych nie powinny być jednak traktowane jako słabość czy brak, lecz manifestacja wizji moralnej dojrzałości, gdzie *ja* jest traktowane jako zanurzone w sieci relacji z innymi osobami. Zgodnie z tą wizją wzajemny szacunek dla potrzeb innych i wspólny wysiłek w celu ich zaspokojenia pobudza moralny rozwój (Benhabib, 1987).

2. Źródła odmiennych orientacji moralnych

Przedstawiona przez Gilligan propozycja moralnych orientacji związanych z płcią prowadzi do pytania o rozwojowe źródła tych orientacji. Jak to się dzieje, że moralne orientacje wiążą się z płcią w trakcie rozwoju?

Poszukując źródeł różnic między orientacją troski i sprawiedliwości, teoretycy etyki troski opisali relację przyczynową między koncepcją *ja* i koncepcją moralno-

ści (Gilligan, 1982; Gilligan i Attanucci, 1988; Lyons, 1983). Uważają oni, że różnica między troską i sprawiedliwością wynika z różnych sposobów definiowania *ja* w relacjach z innymi. Rozważanie moralnych dylematów z punktu widzenia sprawiedliwości, w terminach wzajemności i równości, wymaga od jednostki myślenia o sobie jako jednostce oddzielonej i autonomicznej, a także zdolności do abstrakcyjnej i obiektywnej refleksji. Przeciwnie, definiowanie własnego *ja* jako powiązanego z innymi i troszczącego się o nich potrzebne jest, aby rozumować w oparciu o orientację troski. Wrażliwość na innych jest konieczna, aby podkreślać znaczenie relacji, przeciwdziałać zranieniu i promować dobrostan własny i innych.

Gilligan (1986b, 1987, Gilligan, Ward, Taylor, 1988; Gilligan, Wiggins, 1987) argumentuje, że źródła różnic w sposobie myślenia o sobie tkwią w rodzinie i są konsekwencją różnych doświadczeń z rodzicami. Dla opisu koncepcji *ja oddzielonego* i *ja powiązanego* autorka sięga po psychoanalityczną koncepcję rozwoju dotyczącą różnic między kobietami i mężczyznami oraz wczesnych relacji matka–dziecko, odwołując się w dużym stopniu do prac Nancy Chodorow (1978, 1989). Dla dziewczynek relację matka–dziecko charakteryzuje podobieństwo i ciągłość, ponieważ matka i córka są tej samej płci. Dla chłopców relacja ta charakteryzowana jest przez różnice. Aby określić siebie jako męskiego, chłopcy muszą odseparować się od matki, co w konsekwencji prowadzi do tego, iż ich *ja* jest bardziej oddzielone. Takie podejście podkreśla, że definicja *ja* jest zdeterminowana w dzieciństwie, a jej rezultaty są widoczne w każdym czasie i niezależnie od kontekstu. To założenie dotyczące stabilności *ja* sugeruje, że inne różnice związane z płcią, wynikające z różnic w koncepcji *ja*, tak jak orientacja moralna, będą również stabilne w różnych kontekstach.

Gilligan i Wiggins (1987) żywią przekonanie, że relacje z innymi osobami stanowią istotę funkcjonowania moralnego i że perspektywa tych relacji powinna tworzyć ramy koncepcji moralności. Autorki proponują, aby świadomość *ja* w relacjach z innymi charakteryzować w terminach dwóch dymensji równość–nierówność i przywiązanie–dystans. Gilligan i Wiggins konstruują swoją propozycję na założeniu wysuwany wcześniej przez Chodorow (1978), że matka jest główną opiekunką małego dziecka i że dziecko dąży do identyfikacji z rodzicem tej samej płci. Wczesne różnice w zakresie tych dwóch dymensji w relacjach z rodzicami są zatem podstawą do powstania dwóch różnych moralnych orientacji, które pojawiają się w dzieciństwie i utrzymują się w ciągu całego życia.

Dymensja równość–nierówność odzwierciedla dziecięcą silną świadomość bycia zależnym, mniejszym, słabszym i mniej kompetentnym aniżeli dorośli. Rozwój, przynajmniej w zakresie sprawiedliwości, podąża w kierunku równości i niezależności. Ortogonalna dymensja przywiązanie–dystans odzwierciedla dziecięce poczucie bycia zaopiekowanym, jego uczucia wobec opiekuna, świadomość wpływu na innych oraz powiązania z nimi. Gilligan argumentuje, że te dynamiczne relacje przywiązania wywołują odmienne poczucie *ja*, zaznaczając, że moralne implikacje określonego typu przywiązania były przez długi czas niedostrzegane

przez psychologię rozwoju. Autorka stawia hipotezę, że odmienne doświadczenia chłopców i dziewcząt odnośnie do nierówności i przywiązania tworzą bazę dla orientacji troski i sprawiedliwości. Argumentuje ona, że dziewczęta są bardziej przywiązane i identyfikują się z matkami, a ich tożsamość kształtuje się w kontekście rozważania relacji z matką. Doświadczenie nierówności nie jest zatem w ich przypadku tak wyraźne jak doświadczenie przywiązania, pozostawania w relacjach z innymi, które jest bardziej centralne dla definiowania przez nie ich własnego *ja*. Rezultatem tego jest współzależnościowe poczucie *ja* i orientacja moralna w kierunku troski, a także skupianie się na relacjach i podkreślanie ich znaczenia. Chłopcy, którzy są początkowo przywiązani do matek, identyfikują się z ojcami. Chłopięca identyfikacja rozwija się w kontekście oddzielenia (dystansu) od matki i równoczesnego odniesienia się do ojcowskiej mocy i autorytetu. Doświadczenie nierówności jest więc wyraźniejsze i potrzebne do separacji, a niezależność jest bardziej znacząca dla kształtowania się chłopięcej definicji *ja*. Męskość, jak uważa Chodorow, zakłada odrzucenie kobiecego macierzyńskiego przywiązania. Męska tożsamość jest definiowana w terminach indywidualności i niezależności i zawiera odrzucenie oraz dewaluację kobiecości. Rezultatem jest indywidualistyczne poczucie *ja* i, zdaniem Gilligan, orientacja moralna w kierunku sprawiedliwości i praw. Badania pokazują, że współcześni mężczyźni żyjący w kulturze zachodniej faktycznie postrzegają siebie jako osoby niezależne od innych, natomiast kobiety widzą siebie jako współzależne (Cross, Madson, 1997).

Tezy stawiane przez Gilligan, a dotyczące źródeł kształtowania się określonej orientacji moralnej, nie doczekały się empirycznego potwierdzenia, gdyż nie podejmowano badań w tym zakresie.

Do nielicznych badań, które mogłyby dostarczyć jakichś dowodów wspierających hipotezy Gilligan odnośnie do znaczenia wczesnych doświadczeń dziecięcych dla kształtowania się moralnej orientacji, należą badania Susan Lollis, Hildy Ross i Leslie Leroux (1996). Ich celem było sprawdzenie, czy rodzice rzeczywiście socjalizują dziewczynki w kierunku troski, a chłopców w kierunku sprawiedliwości. Badaczki zastosowały bezpośrednią obserwację interakcji w domu między obojgiem rodziców a dziećmi w wieku przedszkolnym (krytyczny wiek zdaniem Gilligan), gdzie interwencje rodziców kodowane były do jednej z dwóch moralnych orientacji. Chociaż matki miały tendencję do kierowania się bardziej troską aniżeli sprawiedliwością, a ojcowie odwrotnie, nie było dowodów, że dziewczęta otrzymują więcej komunikatów opartych na trosce, a chłopcy na sprawiedliwości. Innymi słowy – chociaż rodzice wykazywali pewne preferencje dotyczące orientacji moralnej, to nie było różnic w zakresie socjalizacji chłopców i dziewcząt. Dane te wydają się zatem nie potwierdzać tezy o źródłach moralnej orientacji we wczesnych doświadczeniach w relacjach rodzice–dzieci. Warto jednakże zauważyć, że w przytoczonych badaniach Lollis i in. (1996) nie odniosły się bezpośrednio do tezy Gilligan. Ich badania dotyczyły wzoru moralnej rodzicielskiej orientacji w relacjach z dzieckiem, podczas gdy teza Gilligan dotyczy nieco innej kwestii –

dymensji nierówności i przywiązania oraz odnośnych wzorów identyfikacji, jak to zostało określone w teorii neopsychoanalitycznej. Stąd uzyskanych wyników nie można traktować jako podważających jej słuszność. Trudność z empiryczną weryfikacją tezy, że dymensje te w relacjach rodzice–dzieci są istotne dla rozwoju dziecięcej moralności, wynika z faktu, że nie ma jasności, jak należałoby zjawisko to oceniać.

Przedstawione przez Carol Gilligan i Grant Wiggins (1987) twierdzenie o związku między płcią a wyróżnionymi dymensjami równość–nierówność, przywiązanie–dystans było kwestionowane między innymi przez Eliota Turiela (1998), który wskazywał, że dziewczęta i kobiety nie są pozbawione doświadczeń związanych z nierównością, tak jak chłopcom nie są obce doświadczenia przywiązania. Autor zauważył, że dziewczęta i kobiety doświadczają nierówności szczególnie wyraźnie i silnie, kiedy się stykają z brakiem równorzędności i uprzywilejowania w domu, szkole czy pracy (Okin, 1989 za: Turiel, 1998). Z kolei chłopcy doświadczają przywiązania w grupach rówieśniczych, zespołach sportowych i gangach, które opierają się na kooperacji, solidarności i wzajemnych związkach. Turiel pragnie tym samym dowieść, iż dla rozwoju moralnego jednostki znaczenie mają wszelkie relacje interpersonalne, a nie tylko relacje z rodzicami, na co nacisk kładła Chodorow, a za nią Gilligan i Wiggins. Zgadza się, że dziewczętom i kobietom dane jest w życiu doświadczanie nierówności, a chłopcom i mężczyznom więzi z innymi, należy zauważyć, iż doświadczenia, o których wspomina Turiel, pojawiają się dopiero na późniejszych etapach rozwoju i nie dotyczą relacji z osobami tak znaczącymi w życiu dziecka jak rodzice, w związku z czym można postawić pytanie, czy mają one takie samo znaczenie dla rozwoju jak najwcześniejsze doświadczenia dziecięce, które w dużej mierze określają wzory relacji z innymi osobami oraz wyznaczają sposób myślenia o sobie i społecznego funkcjonowania jednostki.

3. Rozwój myślenia skoncentrowanego na trosce w świetle danych empirycznych

Wyróżniając dwie orientacje moralne, Gilligan (1982, 1986b; Gilligan, Wiggins, 1987) stwierdziła, że pojawiają się one we wczesnym dzieciństwie i są obecne przez całe życie, a każda z nich podlega zmianom rozwojowym. Odnosząc się do kwestii zmian w zakresie myślenia odwołującego się do etyki troski, zaproponowała trzystopniową sekwencję rozwoju, która została przedstawiona w pierwszym podrozdziale. Pojawia się pytanie, czy badania empiryczne potwierdzają, że rozwój myślenia skoncentrowanego na trosce postępuje zgodnie z opisaną przez Gilligan sekwencją?

Gilligan nie opracowała w zasadzie narzędzia pozwalającego badać poziom myślenia moralnego, a jej koncepcja została w dużej mierze zbudowana na danych mających charakter bardziej anegdotyczny aniżeli solidnych badaniach empirycznych, którymi objęto by większą liczbę osób badanych. W książce *In a different voice* Gilligan przedstawia przede wszystkim analizy wypowiedzi poszczególnych kobiet i mężczyzn mające ilustrować określony sposób widzenia przez nich samych siebie, innych i rzeczywistości społecznej. Podstawę wyróżnienia poziomów rozwoju moralnego stanowiły z kolei badania 29 kobiet w ciąży (Gilligan, Belenky, 1980) poważnie rozważających możliwość aborcji, z którymi prowadzono rozmowę, próbując dotrzeć do sposobu rozumienia przez nie sytuacji, w jakiej się znalazły, oraz powodów, jakimi się kierują, podejmując decyzję. Po upływie roku zbadano ponownie 24 z tych kobiet, określając ich poziom myślenia moralnego oraz rozmawiając z nimi na temat podjętych przez nie decyzji i tego, jak decyzje te oceniają. Pamiętając, że Gilligan zarzucała teorii Kohlberga, iż jest ona bardziej czuła na męski sposób myślenia i nie uwzględnia w wystarczającym stopniu specyfiki myślenia kobiet (przyczyn tego upatrywała między innymi w tym, iż Kohlberg objął początkowo badaniami jedynie chłopców i mężczyzn), zaskakiwać może nieco wybór przez nią grupy badanej i rozważanego problemu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż problemu, który Gilligan badała, nie można odnieść w równym stopniu do kobiet i mężczyzn. Należy jednak też wziąć pod uwagę, iż brak narzędzia pozwalającego na ocenę poziomu myślenia zorientowanego na troskę i odpowiedzialność może wynikać z przekonania badaczki, że orientacja troski jest lepiej ujawniana w rozumowaniu dotyczącym realnych dylematów życiowych. Stąd w badaniach swoich Gilligan analizowała osobiste dylematy przeżywane przez osoby badane i interpretowała tworzone przez nie narracje (Brown, Tappan, Gilligan, 1995; Brown, Debold, Tappan, Gilligan, 2009). Pozostaje jednak pytanie, czy jeśli celem badaczki było zwrócenie uwagi na specyfikę myślenia moralnego kobiet, nie należało badać zarówno kobiet, jak i mężczyzn, pokazując różnice w sposobie rozważania przez nich dylematów moralnych?

Narzędzie w postaci wywiadu (*The Ethic of Care Interview – ECI*) pozwalającego na ocenę poziomu rozwoju myślenia moralnego odwołującego się do etyki troski opracowali Eva Elisabeth Skoe i James Marcia (1991). Metoda ta została z czasem zmodyfikowana przez Skoe i obecnie ta wersja wywiadu jest najczęściej stosowana w prowadzonych na świecie badaniach (Skoe, 1993)².

Badania transwersalne za pomocą ECI dotyczące adolescentów i młodych dorosłych wskazały na związek między wiekiem a poziomem rozwoju moralnego (Skoe, 1995; Skoe, Marcia, 1991), ale nie stwierdzono takiego związku wśród starszych dorosłych (Skoe i in., 1996). Czteroletnie badania longitudinalne dotyczące osób dorosłych potwierdziły brak zmian progresywnych (Skoe i in., 1996). Chociaż badania z użyciem ECI były prowadzone także z preadolescentami (Skoe

² Dokładny opis metody znajduje się w części dotyczącej badań własnych.

i in., 1999; Skoe, Gooden, 1993), również nie stwierdzono tendencji rozwojowych w zakresie poziomu myślenia moralnego. Badania longitudinalne, którymi objęto młodych dorosłych studiujących i pracujących (dwukrotne badanie osób w odstępie 2 lat), wskazały na zmiany rozwojowe w zakresie myślenia odwołującego się do troski i odpowiedzialności, co wiązano z doświadczeniami edukacyjnymi, zawodowymi oraz w zakresie relacji interpersonalnych (Juujärvi, 2006). Dowody na zmiany rozwojowe w zakresie myślenia skupionego na trosce są dość ograniczone, ale zebrane dane pozwalają mówić o związku między wiekiem i poziomem myślenia moralnego, pokazując równocześnie, że dzieci osiągają stosunkowo niski poziom myślenia moralnego (Meyers, 2001 za: Juujärvi, 2006), a adolescenci nie wychodzą w swoim myśleniu poza poziom konwencjonalnie rozumianego dobra (poziom 2) (Skoe i in., 1999), co dowodzi, że najwyższe poziomy myślenia moralnego dostępne są dopiero osobom dorosłym.

Rozważając kwestie dotyczące rozwoju myślenia odwołującego się do etyki troski i odpowiedzialności, można zapytać, czy istnieją w tym zakresie różnice związane z płcią. Jeśli przyjąć, iż orientacja troski jest bliższa kobietom, to można by przypuszczać, iż kobiety mogą osiągać wyższy poziom myślenia w zakresie troski aniżeli mężczyźni. Wśród młodszych adolescentów faktycznie stwierdzono różnice w poziomie myślenia na korzyść dziewcząt (Skoe, Gooden, 1993; Meyers, 2001 za: Juujärvi, 2006), choć były również badania, które wskazywały brak takich różnic w okresie dorastania (Skoe i in., 1999). Warto może w tym miejscu zaznaczyć, iż badania, które prowadziły do odmiennych wniosków, pochodziły z różnych kultur. Badania wskazujące na różnice między dziewczętami i chłopcami prowadzone były w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, a badania, w których różnice nie wystąpiły, przeprowadzone zostały w Norwegii. Wyniki te mogłyby wskazywać na znaczenie kultury dla pojawiania się różnic związanych z płcią. Nie stwierdzono różnic w poziomie myślenia odwołującego się do troski związanych z płcią wśród starszych adolescentów i młodych dorosłych (Skoe, Diessner, 1994; Sochting i in., 1994; Skoe, 1998, 2010; Vikan, Camino, Biaggio, 2005), ale badania dotyczące osób w okresie dorosłości dowiodły, iż kobiety mają wyższy od mężczyzn poziom myślenia moralnego skupionego na trosce i odpowiedzialności (Skoe i in., 1996).

Zebrane dotychczas dane dotyczące rozwoju myślenia odwołującego się do orientacji troski są raczej niejednoznaczne i sugerują potrzebę bardziej złożonych opisów zmian rozwojowych w zakresie orientacji moralnych w biegu życia. Wyśiłki badaczy powinny zmierzać w kierunku nie tylko opisu rozwoju, ale również wyjaśnienia dlaczego i jak on postępuje, co oznacza dotarcie do czynników i specyficznych mechanizmów leżących u podłoża rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce (por. Auerbach, Blum, Smith, Williams, 1985; Puka, 1989).

Poszukując źródeł zmian rozwojowych, Gilligan w swoich wcześniejszych pracach (Blackburne-Stover, Belenky, Gilligan, 1982, Gilligan, 1982) podkreślała znaczenie kryzysów i konfliktów dla rozwoju moralnego, co mogłoby wskazywać

na poznawczo-rozwojowy mechanizm zaburzenia równowagi, ale z czasem, rozważając kwestie dotyczące genezy orientacji moralnych, zwróciła się ku neopsychodynamicznym poglądom dotyczącym identyfikacji (Gilligan, Wiggins, 1987). Należy mieć jednak świadomość, że czym innym jest pytanie o źródła odmiennego doświadczania moralności i przyjęcia określonego głosu moralnego, a czym innym pytanie o czynniki rozwoju myślenia moralnego. Jeśli nawet zgodzimy się, iż przyczyn preferencji określonej orientacji moralnej możemy upatrywać we wczesnych dziecięcych doświadczeniach, a szczególnie w charakterze relacji rodzice–dzieci, to pozostaje pytanie, co decyduje o rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce i jaki jest mechanizm tego rozwoju.

4. Ograniczenia teorii rozwoju społeczno-moralnego Kohlberga

Koncepcja Gilligan powstała w dużej mierze jako wyraz krytyki teorii rozwoju społeczno-moralnego Kohlberga. Gilligan twierdziła, że teorie dotyczące rozwoju, głównie te dominujące w ostatnich kilkudziesięciu latach, a dotyczące psychologii moralności, w tym oczywiście teoria Kohlberga, są niewrażliwe na kobiecą orientację troski. Koncepcja moralności Kohlberga, którą Gilligan uważa za androcentryczną, podkreśla (szczególnie stadia najwyższe) jej zdaniem tradycyjnie męskie cechy i wartości, takie jak prawo, indywidualność, racjonalność, bezstronność, bezosobowość i zasady sprawiedliwości. Gilligan utrzymuje, że tradycyjnie kobiece kwestie, takie jak relacje z innymi, troska, zobowiązanie, jeśli są uwzględniane, to zazwyczaj lokowane są na niższych stadiach rozwoju. Autorka twierdzi, że przytaczane w świetle teorii Kohlberga dowody, iż kobiety wykazują braki w rozwoju moralnego rozumowania, są bezpodstawne, a ujawniane różnice między kobietami i mężczyznami są wynikiem pewnej stronniczości (ang. *gender bias*) w modelu rozwoju przedstawionym przez Kohlberga.

Ograniczeń modelu Kohlberga Gilligan upatruje, po pierwsze, w ideologicznej bazie teorii rozwoju moralnego, którą stanowi formalna moralna filozofia i liberalne nauki społeczne. Po drugie, potencjalne źródło stronniczości wiąże z charakterystyką pierwotnej próby, na podstawie której konstruowana była teoria. Model stadiów rozwojowych i system oceny w znacznym stopniu tworzone były bowiem na podstawie longitudinalnych badań dotyczących chłopców i mężczyzn (Colby, Kohlberg, Gibbs, Lieberman, 1983).

Gilligan (1982) i inni (np. Baumrind, 1986) argumentowali, że odkrycie różnic w poziomie myślenia moralnego między kobietami i mężczyznami wskazuje na stronniczość teorii. Jak zauważa Lawrence Walker (2006), kwestia ta nie jest jednak tak oczywista. Odkrycie różnic związanych z płcią potwierdza zarzut stronniczości czy uprzedzenia tylko wówczas, jeśli nie odzwierciedla w sposób właściwy rzeczywistości. Nie można jednak, zdaniem Walkera, wykluczyć, że różnice związane z płcią mogą być po prostu efektem seksistowskiego społeczeństwa, któ-

re ogranicza możliwości rozwoju kobiet, a nie wynikiem ograniczeń teorii. Aby twierdzić, że teoria ma swoje ograniczenia, należałoby dysponować dowodami empirycznymi wskazującymi na różnice w rozwoju moralnym kobiet i mężczyzn, które nie mogą być wyjaśnione inaczej jak tylko przez błędy samej teorii i które nie mają potwierdzenia w rzeczywistości.

Stanowisko Kohlberga (1984) odnośnie do różnic związanych z płcią jest odmienne od prezentowanego przez Gilligan. W teorii swojej nie przewiduje on różnic związanych z płcią czy to w samej „ścieżce rozwojowej”, czy w tempie rozwoju. Kohlberg twierdził, że porządek pojawiania się stadiów jest inwariantny i uniwersalny, choć tempo i punkt dojścia mogą być różne, a to w dużej mierze zależy od społecznych doświadczeń jednostki (Kohlberg, 1973, 1976). Istnieją dane empiryczne wskazujące, że opierając się na różnych społecznych doświadczeniach, można przewidywać rozwój rozumowania moralnego (Walker, Henning, 1997). Kohlberg argumentował, że te determinanty rozwoju moralnego wyjaśniają zmienność zarówno wśród jednostek, jak i grup społecznych, w tym także różnice dotyczące płci. Podsumowując, jeśli różnice w jego pomiarach ujawniają się, powinny być one w pełni wyjaśnione w świetle czynników mających znaczenie dla rozwoju moralnego.

Dotychczas przeprowadzono wiele badań odnoszących się do modelu Kohlberga, których wyniki mogą stanowić argumenty empiryczne w dyskusji na temat różnic związanych z płcią. Zwraca się uwagę, że istnienie różnic związanych z płcią może być przeceniane. Wynika to z faktu, iż po pierwsze początkowo różnice związane z płcią nie były przedmiotem zainteresowań badaczy, a po drugie w raportach i publikacjach skupiających się na kwestiach różnic związanych z płcią i ograniczeniach teorii pomija się badania, w których nie wykazano istnienia takowych różnic. Drugi przypadek stanowi przykład błędu opisywanego przez Roberta Rosenthala (1991) (ang. *file-drawer problem*), związanego z niepublikowaniem badań, w których nie potwierdzają się postawione hipotezy.

Langdale (1986) przytacza szereg badań, które prowadzą do wniosku, że kobiety uzyskują niższe od mężczyzn wyniki, gdy do określania poziomu myślenia moralnego stosuje się wywiad Kohlbergowski. Są badania, w których sugeruje, iż dla kobiet stadium modalnym jest stadium 3., a dla mężczyzn stadium 4. (Bussey, Maughan, 1982). Walker (1984, 1986, 1991) przedstawia przegląd literatury dotyczącej badań, w których używano metody Kohlberga, gdzie różnice związane z płcią były lub mogły być badane. Przegląd zawiera 80 badań ze 152 próbami i obejmuje 10 637 uczestników. W 152 próbach w zdecydowanej większości (86%) nie odnotowano różnic związanych z płcią, w 6% kobiety uzyskały wyższe wyniki, a w 9% wyższe wyniki osiągnęli mężczyźni. Drobne różnice faworyzujące kobiety odnotowano w homogenicznych grupach studentów, podczas gdy niewielkie różnice faworyzujące mężczyzn odnotowano w heterogenicznych grupach dorosłych („heterogeniczne” oznacza tu, że mężczyźni i kobiety różnili się wiekiem, poziomem wykształcenia, zawodem, co odnotowywano w niektórych porównywanych

próbach). Ciekawe, że w próbach, w których w jakiejś mierze kontrolowano edukację lub zatrudnienie albo oba te czynniki, różnice związane z płcią nie pojawiały się (Colby, Kohlberg, Gibbs, Lieberman, 1983). Wyniki tych analiz, jakkolwiek nie stanowią argumentu za brakiem różnic związanych z płcią lub ostatecznego wyjaśnienia przyczyn ich pojawiania się, wskazują na znaczenie doświadczeń społecznych dla tempa rozwoju moralnego, co postulował Kohlberg. Również w badaniach polskich, w których stosowano metodę Kohlbergowską, nie stwierdzono zasadniczo różnic w poziomie myślenia sprawiedliwościowego między kobietami i mężczyznami (Czyżowska, 1993; Czyżowska, Niemczyński, 1996).

Nie dostarczono na razie dowodów empirycznych potwierdzających tezę Gilligan, iż rozwój moralny kobiet i mężczyzn postępuje różnymi drogami. Nieliczne badania (Snarey, Reimer, Kohlberg, 1985; Walker, 1982, 1989) pokazują raczej, iż kobiety i mężczyźni przechodzą przez te same stadia rozwoju. Oczywiście badania te nie pozwalają rozwiązać wątpliwości, czy gdyby w pierwotnej grupie badanych były również kobiety, opis i sekwencja stadiów byłyby takie same.

Wskazując na ograniczenia metody Kohlberga, zwracano uwagę na fakt, iż bohaterami prezentowanych badanym historii są mężczyźni, co może sprawiać, iż kobietom jest trudniej utożsamić się z bohaterem i jego problemem, a to w konsekwencji może prowadzić do formułowania sądów moralnych na poziomie niższym aniżeli najwyższy z im dostępnych. Problemowi temu poświęcono kilka badań, lecz ich wyniki nie pozwalają na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków. W niektórych badaniach stwierdzano, iż jeśli bohaterem dylematu jest osoba tej samej płci co osoba badana, to wówczas wykazuje ona bardziej zaawansowane formy myślenia moralnego (Bussey, Maugham, 1982; Freeman, Giebink, 1979; McGillicuddy-DeLisi, Sullivan, Hughes, 2003), przy czym w badaniach Bussey i Maugham (1982) zależność taką stwierdzono tylko w przypadku mężczyzn, a z kolei w badaniach Freeman i Giebink (1979) zależność ta pojawiła się tylko w przypadku kobiet. Badania Orchowsky i Jenkins (1979) dowiodły, że osoby badane prezentują bardziej dojrzałe formy rozumowania moralnego w przypadku, gdy bohaterem dylematu jest osoba płci przeciwnej, a inni badacze wskazywali na brak znaczenia zgodności płci bohatera dylematu i osoby badanej dla poziomu myślenia moralnego ujawnianego w trakcie rozważania dylematu moralnego (Donenberg, Hoffman, 1988; Garwood, Levine i Ewing, 1980; Turiel, 1976). Przeprowadzone badania nie pozwalają zatem wyciągnąć jednoznacznych wniosków co do znaczenia płci bohatera dylematu dla ujawnianego przez badanego stadium rozwoju moralnego w trakcie jego rozważania.

James Rest (1979), odnosząc się do kwestii różnic w rozwoju myślenia moralnego związanych z płcią, dokonał przeglądu 17 badań, w których badanymi byli mężczyźni i kobiety, a do oceny poziomu rozwoju moralnego wykorzystano opracowaną przez niego metodę (Defining Issues Test – DIT)³. Tylko w dwóch

³ Metoda ta służy do badania myślenia sprawiedliwościowego i opisana została m.in. w artykułach D. Czyżowskiej (2006, 2007).

przypadkach Rest stwierdził różnice między kobietami i mężczyznami, w obu na korzyść kobiet. Stephen Thoma (1986), dokonując metaanalizy badań nad różnicami w zakresie rozumowania moralnego między kobietami i mężczyznami, którą objął 56 prób (w badaniach stosowano DIT), stwierdził niewielkie różnice na korzyść kobiet. W polskich badaniach młodych dorosłych również odnotowano różnice na korzyść kobiet (Czyżowska, 2006, 2007). W badaniach dotyczących rozwoju myślenia moralnego, którymi objęto menedżerów, nie stwierdzono różnic związanych z płcią (Pennino, 2001 za: Donleavy, 2008; Forte, 2004).

Przedstawiona przez Gilligan krytyka modelu Kohlberga dotyczyła nie tylko zaniżania oceny moralnego rozumowania kobiet, ale również dewaluacji etyki troski i kategoryzowania takiego rozumowania na niższym poziomie. Jest niewiele badań, w których rozważano ten zarzut, a wnioski, jakie z nich płyną, nie są spójne. Badania Langdale (1986) dowiodły, iż osoby prezentujące orientację troski uzyskiwały niższe oceny w zakresie rozumowania moralnego ocenianego na podstawie sądów formułowanych w odpowiedzi na hipotetyczny dylemat zawarty w wywiadzie Kohlbergowskim (MJI) aniżeli osoby prezentujące orientację sprawiedliwości. Dennis L. Krebs, Sandra C. Vermeulen, Kathy L. Denton i Jeremy I. Carpendale (1994) prowadzili badania, w których odpowiedzi studentów w wywiadzie Kohlbergowskim kodowali zarówno z uwagi na stadium moralne, jak i orientację moralną. Stwierdzono negatywną korelację między stadium rozumowania moralnego i orientacją troski w przypadku mężczyzn, ale nie w przypadku kobiet. W badaniach Michaela Pratta, Gail Golding, Williama Huntera i Rosemarie Sampson (1988), gdzie poziom rozumowania moralnego szacowano na podstawie modelu Kohlberga, wykorzystując opracowane przez niego narzędzie, a orientację moralną oceniano, analizując realne dylematy życiowe opowiedziane przez osoby badane, nie znaleziono wsparcia dla tezy Gilligan zarzucającej uprzedzenie modelu Kohlberga do etyki troski. W badaniach dowiedziono, że w przypadku kobiet wyższe stadia związane były z częstszym używaniem rozumowania troski, w przypadku mężczyzn nie było znaczących związków między stadium rozumowania moralnego a używaną moralną orientacją. Wyniki te zostały później potwierdzone przez Skoe, Pratt, Matthews i Curror (1996).

W badaniach Walkera (1989; Walker, deVries, Trevethan, 1987) uczestnicy rozważali zarówno hipotetyczne (MJI), jak i realne dylematy moralne, które były oceniane z uwagi na stadium i orientację moralną. Założono, że jeśli argumenty Gilligan są słuszne, to wówczas osoby z orientacją troski powinny być ocenione niżej niż osoby z orientacją sprawiedliwości. Analizy relacji między stadium i orientacją moralną w dylematach hipotetycznych wskazały na brak efektu, ale analizy realnych życiowych dylematów uwidoczniły, że osoby o orientacji troski były wyżej oceniane niż te z orientacją sprawiedliwości, a zatem twierdzenie Gilligan, że w modelu Kohlberga troska jest niedoceniana, nie znalazło tu potwierdzenia.

Podsumowując – badania empiryczne zasadniczo nie dostarczyły dowodów na poparcie tezy Gilligan, zgodnie z którą model Kohlbergowski jako promują-

cy „męską” moralność dewaluje etykę troski, a opracowana przez Kohlberga metoda badawcza prowadzi do zaniżania poziomu rozumowania moralnego kobiet. Nie można jednak też na podstawie dotychczasowych badań jednoznacznie uznać, że zarzuty Gilligan są całkowicie bezpodstawne.

5. Czy kobiety preferują głos troski, a mężczyźni głos sprawiedliwości? Przegląd badań empirycznych

Najbardziej interesujące i równocześnie kontrowersyjne odkrycie Gilligan dotyczy związku orientacji moralnej z płcią. Gilligan nie tylko twierdziła, że kobiety skupiają się na trosce i odpowiedzialności, a mężczyźni mają tendencję do kierowania się sprawiedliwością (Gilligan, Attanucci, 1989; Lyons, 1983), ale uważała także, że orientacja troski jest w pewnym stopniu fenomenem zarezerwowanym dla kobiet.

Teoria Gilligan (1982) zawiera również uwagi natury metodologicznej. Autorka podkreśla, że orientacja troski jest lepiej ujawniana w rozumowaniu dotyczącym realnych dylematów życiowych i może być słabo widoczna w dylematach hipotetycznych, np. w metodzie Kohlbergowskiej (MJI) czy Teście Rozumienia Problemów (Defining Issues Test – DIT) Resty. Argumentuje ona, że hipotetyczne dylematy są abstrakcyjne, bezosobowe, ograniczone, jeśli chodzi o informacje dotyczące kontekstu, nieangażujące emocjonalnie i często już wstępnie przez badacza skonstruowane jako moralne kwestie w terminach praw i obowiązków. Tworzone przez osobę realne dylematy, które wypływają z jej własnych doświadczeń, są bardziej właściwe dla myślenia bazującego na trosce, ponieważ są kontekstualnie bogate i osobiście istotne.

Badania, których celem było określenie, jakim głosem moralnym posługują się osoby, rozważając własne dylematy życiowe, prowadziła Nona Lyons (1983). W badanej przez nią próbie większość kobiet (75%) używała orientacji troski, natomiast większość mężczyzn (79%) posługiwała się orientacją sprawiedliwości. Również w innych badaniach uznano, że kobiety preferują etykę troski, a mężczyźni etykę sprawiedliwości (Gilligan, Langdale, Lyons, Murphy, 1982; Ford, Lowery, 1986; Skoe, Diessner, 1994). Gilligan i Attanucci (1988) stwierdziły z kolei w badaniach własnych, że wprawdzie większość osób używa obu głosów moralnych, ale kobiety częściej opowiadają dylematy, skupiając się na trosce, a mężczyźni dylematy odnoszące się do kwestii sprawiedliwości. W innych badaniach dotyczących realnych dylematów moralnych nie odnaleziono różnic związanych z płcią (Derry, 1989; Pratt i in., 1988; Rothbart, Hanley, Albert, 1986). Wielu badaczy twierdzi, że większość kobiet i mężczyzn posługuje się zarówno głosem troski, jak i głosem sprawiedliwości (Bebeau, Brabeck, 1989; Puka, 1994, Lapsley, 1996).

Badania longitudinalne Walkera (1989) wykazały, że badani używają obu orientacji moralnych i nie ma właściwie w tym zakresie różnic związanych z płcią, ale dylematy hipotetyczne częściej uruchamiają orientację sprawiedliwościową, a dylematy realne orientację troski. Mary Rothbart, Dean Hanley i Marc Albert (1986) zauważyli, że na użycie określonej orientacji ma wpływ treść dylematu. Kolejne badania dostarczyły dowodów na to, iż moralna orientacja nie jest stała i nie zależy tylko od płci, lecz istnieje wiele czynników sytuacyjnych mających znaczenie dla wyboru określonego głosu moralnego (Crandall, Tsang, Goldman, Pennington, 1999; Jaffe, Hyde, 2000; Walker, 1991; Wark, Krebs, 1996). W badaniach Johnston (1988), gdzie prezentowano dwie bajki Ezopa dzieciom i proszono je o rozważenie zaistniałego tam problemu, zauważono różnice w zakresie orientacji moralnej między dziewczętami i chłopcami tylko w jednej bajce (*Pies w żłobie*), natomiast w przypadku drugiej bajki (*Jeżozwierz i krety*) nie odnotowano takich różnic, co mogłoby wskazywać na znaczenie treści dylematu dla wyboru głosu moralnego. W badaniach tych poza pytaniem, jak w tej sytuacji należałoby się zachować, i rozważeniem przedstawionego przez badanego rozwiązania, pytano jeszcze dziecko o najlepsze, jego zdaniem, rozwiązanie danego problemu. Zauważono, że jeśli następowała zmiana orientacji między pierwszym tzw. spontanicznym wyborem, a wyborem najlepszym, to była to zmiana z orientacji prawa na orientację troski, przy czym zmiana ta częściej dotyczyła chłopców, gdyż dziewczęta, które częściej zaczynały od orientacji troski, zazwyczaj przy niej pozostawały. Meataanalizy poczynione przez Janet Jaffe i Janet S. Hyde (2000) potwierdziły istnienie niewielkich różnic w zakresie orientacji moralnej między kobietami i mężczyznami, to jest preferowanie przez kobiety troski, a przez mężczyzn sprawiedliwości, ale wskazały również na znaczenie innych czynników decydujących o sposobie rozważania dylematów moralnych. Ich analizy dowiodły, że dla wyjaśnienia różnic w zakresie orientacji moralnej znaczenie może mieć wiek, status socjoekonomiczny, sposób, w jaki orientacja była operacjonalizowana, płeć bohaterów dylematu oraz jego treść. Na związek między treścią dylematu moralnego a preferowanym głosem moralnym zwróciły uwagę między innymi badania Dennisa Krebsa i współpracowników (2002), Christiana Crandalla i współpracowników (1999), a także badania Jensa Agerströma, Kristiny Möller i Trevora Archera (2006).

Wiele badań pokazało, że różnice w zakresie myślenia moralnego związane z płcią wyróżnione przez Gilligan mogą być po prostu efektem treści autobiograficznych dylematów przedstawianych przez badanych (Pratt i in., 1988; Walker, 1991; Wark, Krebs, 1996; Skoe i in., 1996). Na przykład Walker (1991) przedstawił analizę *post hoc* treści dylematów opowiedzianych przez osoby badane, dokonując rozróżnienia na dylematy interpersonalne, dotyczące relacji z osobami bliskimi, i impersonalne, w które nie były zaangażowane osoby bliskie. Zauważył on, że dylematy interpersonalne częściej aniżeli impersonalne rozważane są w kategoriach

troski, co doprowadziło go do konkluzji, że natura dylematu w większej mierze wpływa na wybór moralnej orientacji niż płeć jednostki.

Gilligan, Wark i Krebs (1996), określając orientację moralną badanych rozważających dylematy hipotetyczne oraz autobiograficzne interpersonalne i impersonalne, stwierdziły, że różnice związane z płcią w kierunku preferowania przez kobiety orientacji troski wystąpiły tylko w przypadku dylematów interpersonalnych. W rzeczywistości kobiety i mężczyźni faworyzowali sprawiedliwość w przypadku hipotetycznych i impersonalnych dylematów. Michelle Ryan, Barbara David i Katherine Reynolds (2004) w wyniku prowadzonych badań uznały, że kontekst społeczny i charakter relacji interpersonalnych mają większe znaczenie przy wyborze głosu moralnego niż płeć. Autorki zwracają uwagę, że kwestia wyboru określonej orientacji moralnej jest bardziej złożona, niż można by sądzić na podstawie analiz przedstawionych przez Gilligan, i może zależeć od wielu czynników. Wyciągając wnioski z badań własnych, stwierdzają one, że płeć wyjaśnia wybór orientacji moralnej tylko w sytuacjach społecznych, w których uznawana jest za szczególnie istotną. Można by zatem wnioskować, że nie sama płeć jako taka, ale podkreślanie jej znaczenia w określonych sytuacjach społecznych i związane z nią normy decydują o różnicach między kobietami i mężczyznami. Warto jednak zastanowić się, czy nie jest tak, że w życiu społecznym kategoria płci jest wszechobecna i uznawana za jedną z najistotniejszych kategorii społecznych, a normy związane z płcią w znacznym stopniu wyznaczają sposób funkcjonowania jednostek. Nancy Clopton i Gwendolyn Sorell (1993) uważają, że Gilligan popełniła błąd, nie uwzględniając znaczenia czynników sytuacyjnych i nadmiernie podkreślając znaczenie czynników dyspozycyjnych.

Jakkolwiek uzyskane wyniki wskazują, że rodzaj konfliktu może w większej mierze aniżeli płeć decydować o wyborze głosu moralnego, to warto zauważyć, iż kobiety częściej niż mężczyźni opowiadają dylematy dotyczące ich osobiście oraz ich relacji z osobami bliskimi, co sprawia, że częściej odwołują się do troski.

Gilligan i współpracownicy (Gilligan, 1982, Gilligan, Wiggins 1987) uważali, że różnice związane z płcią w zakresie moralnej orientacji pojawiają się we wczesnym dzieciństwie i utrzymują się przez cały cykl życia człowieka. Jednakże niektóre badania poprzeczne sugerują, że różnice w moralnej orientacji są modyfikowane przez wiek. Walker i współpracownicy (Walker, 1989, Walker i in., 1987) zaobserwowali różnice płci w zakresie rozumowania zorientowanego na troskę na korzyść kobiet w okresie dorosłości, w sytuacji gdy proszono badanych o przedstawienie własnego dylematu moralnego, i brak takich różnic wśród nastolatków. W badaniach prowadzonych przez Michaela Pratta i współpracowników (Pratt i in., 1988), którymi objęto osoby we wczesnej, średniej i późnej dorosłości, znaczące różnice w zakresie używania orientacji moralnych stwierdzono jedynie w okresie średniej dorosłości. Pratt i współpracownicy wyjaśniają to w ten sposób, że organizacja życia rodzinnego w okresie aktywnego rodzicielstwa (tj. w okresie średniej dorosłości) prowadzi do zwiększenia polaryzacji rodzajów i dlatego na-

stępuje zwiększenie różnic w zakresie orientacji moralnych. Zgodnie z tą hipotezą skonstruowano, że matki były zdecydowanie mniej zorientowane na sprawiedliwość niż ojcowie, ale różnice te nie występowały w przypadku osób, które nie były rodzicami.

Inne badania poprzeczne, które dotyczyły zarówno dzieci, jak i osób dorosłych, łącznie z późną dorosłością, wykazały, iż w każdej grupie wiekowej kobiety częściej używały orientacji troski aniżeli mężczyźni, a zatem nie potwierdziły one znaczenia wieku dla używania orientacji moralnej (patrz metaanaliza Jaffee i Hyde, 2000).

Gilligan zaznaczała, że każdy problem, który może być skonstruowany jako dylemat moralny, może być rozważany albo z perspektywy troski, albo z perspektywy sprawiedliwości (Gilligan, 1986b; Gilligan, Wiggins, 1987). Jak zauważają Flanagan i Jackson (1993), jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, że ktoś rozważa problem zwrotu czy darowania długu zagranicznego w kategoriach miłości czy przyjaźni między narodami, a pozytywne relacje matki z dzieckiem – w kategoriach spełniania rodzicielskiej powinności. Można jednak przyjąć, że istnieją powody, dla których jeden ze sposobów konstruowania dylematu moralnego jest w pewnych okolicznościach bardziej preferowany aniżeli inny. Autorki zwracają uwagę na dwa rodzaje powodów, które mogą rekomendować jeden sposób konstruowania problemu bardziej niż inny (Flanagan, Jackson, 1993). Po pierwsze, mogą to być powody normatywne. Chociaż pewien typ kwestii, na przykład relacje rodzice–dzieci, może być teoretycznie konstruowany z każdej z wyróżnionych przez Gilligan perspektyw, różne konstrukcje prowadzą do różnych światów, z których jeden jest bardziej przez nas pożądanym niż drugi. Po drugie, mogą istnieć powody związane z naszą psychologiczną konstytucją sprawiające, iż mamy większą skłonność do określonego sposobu radzenia sobie z danym problemem. Jeśli na przykład zgodzimy się z Davidem Humem, iż istnieją określone przeszkody w nieograniczonym poszerzaniu kręgu ludzi, których darzymy braterskimi uczuciami, to wówczas dostrzeżemy sensowność zaszczepienia zasad i praw dających owoc w postaci moralnej wrażliwości w sytuacjach, w których braterskie uczucia nie istnieją.

Rozważając kwestie orientacji moralnych, należy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, chociaż u osoby dominuje określony sposób rozważania moralnych problemów, to są podstawy, aby przypuszczać, że większość osób używa od czasu do czasu obu orientacji. Moralne orientacje są zatem z płcią związane, ale nie są dla płci specyficzne, jak to początkowo sugerowała Gilligan. Po drugie, z danych dotyczących tego, jak ludzie rozumieją moralność, nie płyną wyraźne i bezpośrednie implikacje na temat tego, co stanowi najlepsze rozumienie moralności i jak należy konstruować konkretną moralną kwestię. Wydaje się, że moralna dziedzina będzie obejmowała zarówno kwestie prawa i sprawiedliwości, jak i dobra oraz troski, a perspektywa, z której dany problem najlepiej rozważać, przynajmniej częściowo będzie wyznaczona przez rodzaj tego problemu.

Podsumowując – przeprowadzone dotychczas badania nie pozwalają na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków co do związku między orientacją moralną a płcią. Wydaje się, iż zależność ta jest bardziej złożona, niż widziała to początkowo Gilligan, i warto w tym zakresie podejmować dalsze badania pozwalające określić, co decyduje o wyborze określonego głosu moralnego, które przybliżą nas do pełniejszego zrozumienia rozwoju moralnego i sposobu rozwiązywania dylematów moralnych przez kobiety i mężczyzn.

6. Definicja moralnej dojrzałości z perspektywy głosów moralnych

Jedno z pytań, które pojawia się przy okazji analizy modelu Gilligan, dotyczy sposobu rozumienia przez nią dojrzałości moralnej. Chociaż wiadomo, że w modelach rozwojowych punkt dojścia, czyli najwyższe stadium rozwoju określa cel owego rozwoju, to w przypadku wyróżnienia dwóch moralnych orientacji, z których każda podlega zmianom rozwojowym, kwestia rozumienia moralnej dojrzałości jest nieco bardziej złożona. Analizując prace Gilligan, trudno jednoznacznie odpowiedzieć, jak rozumie ona moralną dojrzałość. Autorka przedstawia bowiem kilka propozycji, które pozostają ze sobą w konflikcie (Walker, 2006).

Czasami skłania się ku twierdzeniu, że moralna dojrzałość oznacza przede wszystkim nastawienie na troskę, a nie na sprawiedliwość (Gilligan, Brown, Rogers, 1990). Implikacją takiego punktu widzenia jest przekonanie, że kobiety są bardziej moralne aniżeli mężczyźni. Innym razem Gilligan twierdzi, że moralna dojrzałość może być reprezentowana przez jedną z dwóch moralnych orientacji, które są równie ważne i akceptowane jako ramy moralne, ale mogą być różnie akceptowalne w przypadku danego typu dylematu (choć autorka nie podaje żadnych wskazówek dla określenia, która orientacja jest bardziej adekwatna w danej sytuacji). Ten punkt widzenia wzmocniony jest przez argument Gilligan, że obie orientacje są logicznie i psychologicznie niekompatybilne i są efektem odmiennej socjalizacji płci (Gilligan, 1982; Gilligan, Wiggins, 1987). To stanowisko ma również odbicie w częstych odwołaniach autorki do teorii gestalt, gdzie używając analogii dwuznacznej figury, argumentuje przeciwko przekonaniu, że perspektywy te można łatwo zintegrować czy połączyć.

Gilligan (1982) rozważa również możliwość, że moralna dojrzałość to synteza czy integracja orientacji troski i sprawiedliwości; niesprawiedliwa troska czy pozbawiona troski sprawiedliwość są zatem moralnie niepełne. W tym ujęciu orientacje te powinny się wzajemnie uzupełniać, prowadząc do najlepszych z punktu widzenia moralności rozwiązań.

Niewiele jest badań empirycznych rozważających kwestię dojrzałości moralnej rozumianej jako zdolność do integracji rozumowania troski i sprawiedliwości. Andrew Garrod i inni (1990) odkryli, że dziecięca zdolność do wyjaśnienia obu

orientacji i zmiany orientacji, kiedy osoba była do tego zachęcana, jest powiązana z rozwojem poznawczym i rozwojem w zakresie przyjmowania perspektywy. W badaniach Walkera i współpracowników (1987) stwierdzono, że osoby będące na wyższym poziomie rozwoju moralnego, określanego zgodnie z modelem Kohlberga, były bardziej skłonne do podzielenia moralnych orientacji, co mogłoby stanowić dowód na istnienie wspólnych elementów obu moralnych rozumowań. Podzielanie orientacji sugeruje próbę integrowania czy koordynowania dwóch typów rozumowania. To powiązanie ze stadium moralnym wskazuje, że dojrzałe myślenie moralne skłania ku takiej integracji. Jest to spójne z twierdzeniem Kohlberga, że myślenie pokonwencjonalne pociąga za sobą zdolność do bazowania zarówno na trosce, jak i sprawiedliwości (Kohlberg, Boyd, Levine, 1990). W tym ujęciu nie ma zatem powodów, aby twierdzić, że etyka troski i etyka sprawiedliwości są do siebie w opozycji. Wydaje się, iż sprawiedliwość nie musi być pozbawiona troski, a troska niekoniecznie jest niesprawiedliwa. Oser i Althof (1992 za: Mietzel, 2002) twierdzą, że: „Sprawiedliwość musi być ludzka, troska nie może tracić z oczu kwestii praw człowieka” (Mietzel, 2002, s. 138). Hoffman (2006), odnosząc się do kwestii orientacji moralnych, proponuje traktować troskę i sprawiedliwość jako „typy idealne”, które mogą pojawiać się w różnym stopniu w różnych sytuacjach. W niektórych sytuacjach mogą być spójne i wzajemnie się uzupełniać, w innych mogą wchodzić ze sobą w konflikt, a jednostka musi dokonać wyboru, opowiadając się za jedną z nich.

Kwestia wzajemnych związków między głosem troski i sprawiedliwości, szczególnie w kontekście moralnej dojrzałości, jest niewątpliwie ważna i interesująca, ale nadal w niewielkim stopniu zbadana. Prowadzone w tym temacie rozważania i badania empiryczne powinny stopniowo przybliżyć nas do odpowiedzi na pytanie: Czy istnieją zależności między rozwojem myślenia sprawiedliwościowego i tego skoncentrowanego na trosce? oraz Jak i na jakim poziomie rozwoju dochodzi do integracji obu moralnych orientacji?

7. Gilligan i Kohlberg – wzajemne odniesienia

Kończąc rozważania dotyczące koncepcji Gilligan, jej propozycji dwóch głosów moralnych oraz krytyki teorii Kohlberga, można zadać pytanie, jak teorie te mają się do siebie. Czy są to teorie konkurencyjne, wzajemnie się wykluczające, czy też mają one charakter komplementarny? Jaki był cel Gilligan, gdy przedstawiała swoją koncepcję? Czy chciała podważyć słuszność teorii Kohlberga, zaprzeczyć zasadzie uniwersalności i istnieniu opisanej przez Kohlberga sekwencji rozwoju, czy raczej uzupełnić teorię Kohlberga, zwracając uwagę na te aspekty moralności, które w teorii Kohlberga, jeśli nie zostały całkowicie pominięte, to w dużej mierze zaniedbane?

Różni autorzy odmiennie interpretują i oceniają teorie Kohlberga i Gilligan i inaczej widzą ich wzajemne relacje. Jedni podkreślają różnice między tymi teoriami, wskazując na ich opozycyjność (Rest i in., 1999), inni traktują je jako wzajemnie się uzupełniające, pozwalające na uchwycenie różnych aspektów moralności i dające szanse stworzenia koncepcji dojrzałej moralności (Reed, 1997).

Wydaje się, że istotna różnica między Kohlbergiem i Gilligan polega na tym, iż Gilligan jest bardziej zainteresowana treścią moralnego rozumowania i kontekstem, w jakim język moralny jest używany, podczas gdy Kohlberg skupia się na istocie rozwoju i przedstawia rozwój moralny jako sekwencję twardych stadiów rozwojowych (Jorgensen, 2006). Gilligan koncentruje się bardziej na specyfice głosów moralnych, a jeśli chodzi o sposób rozumienia rozwoju, to, jak sama twierdzi, bliska jest jej koncepcja stadiów przedstawiona przez Eriksona, choć należy w tym miejscu zaznaczyć, iż koncepcję Gilligan często widzi się jako koncepcję miękkich stadiów strukturalnych.

Kohlberg, skupiając się na sprawiedliwości i sądach moralnych, które uznawał za kluczowy czynnik moralnego zachowania, podkreślał, że nie wyczerpują one dziedziny moralności, i zgadzał się, że dziedzina ta może być znacznie poszerzona, tak jak to czynią np. Gilligan (1982) czy Rest (1984). Kohlberg podkreślał, że dość restrykcyjne wydzielenie dziedziny moralności w badaniach prowadzonych przez niego i jego zespół wynikało z faktu, iż pragnął on odnaleźć twarde stadia strukturalne w rozwoju myślenia moralnego, nigdy natomiast nie uważał, że inni badacze muszą przyjmować taki sposób widzenia dziedziny moralności. Stąd nie odrzucał on teorii Gilligan, lecz traktował ją jako poszerzenie dziedziny moralności i uważał, iż może ona istnieć obok dziedziny sprawiedliwości (Kohlberg, 1986). Kohlberg nigdy nie twierdził, że kwestie dotyczące strukturalnych aspektów myślenia moralnego są jedynym aspektem moralności, choć utrzymywał, że stanowią one jeden z najistotniejszych elementów i dlatego uczynił je przedmiotem swoich badań.

Interesujące jest to, iż sama Gilligan nie uważa się za krytyka teorii Kohlberga i, jak twierdzi, nigdy nie podważała logiki wyróżnionych przez niego stadiów moralnych. Zaznacza, iż przedstawiona przez nią koncepcja głosów moralnych miała przyczynić się do poszerzenia i uzupełnienia teorii Kohlberga o pominiętą przez niego troskę (Jorgensen, 2006). Podkreśla równocześnie, że podczas gdy Kohlberga interesują „czyste” stadia strukturalne, ona zainteresowana jest głosami moralnymi, jakimi posługują się ludzie w realnych życiowych sytuacjach. W ujęciu Gilligan kwestie moralne są bardziej złożone i zanurzone w określonym kontekście, bez uwzględnienia którego trudno zrozumieć osobę i jej moralne myślenie.

Gilligan interpretuje orientację sprawiedliwości jako skupienie się na prawach i zasadach, co niektórym wydaje się jednak zbyt zawężonym i niezgodnym z ideą Kohlberga rozumieniem sprawiedliwości. Kohlberg (1986), charakteryzując stadium 6. podkreśla, iż mogą pojawić się w nim różne ogólne zasady. Z jednej stro-

ny mogą to być zasady dotyczące sprawiedliwości, szacunku i wolności, z drugiej zasady obejmujące życzliwość, opiekę, troskę i *agape*. Kohlberg zaznacza, że zasady te mogą być wyrażone bądź to w języku praw przysługujących istotom ludzkim, bądź w języku troski i odpowiedzialności. Warto przy tym zauważyć, iż w tym przypadku troska rozumiana jest w kategoriach ogólnej zasady, podobnie jak zasada sprawiedliwości. Również inni autorzy zwracali uwagę, iż troska, aby mogła być rozciągnięta na osoby obce, musi się odnosić do ogólnych zasad i ideałów (Flanagan, 1991; Hoffman, 2006).

Anne Colby i William Damon (1983) uważali, iż troska pojawia się w każdym stadium w opracowanej przez Kohlberga i współpracowników metodzie badania i oceny poziomu myślenia moralnego (Moral Judgement Interview), i utrzymywali, że poznawczo-rozwojowe ramy określone przez Kohlberga mogą obejmować zarówno troskę, jak i sprawiedliwość.

Rozważając kwestie troski i możliwości traktowania jej w kategoriach ogólnej zasady, niektórzy autorzy (Fineman, 2004; Kittay, 1999) wskazują na ogólny obowiązek troski wynikający z powszechnej współzależności ludzi. Obowiązek ten wynika z ogólnej właściwości oznaczającej wrażliwość ludzi na inne osoby. Annette C. Baier (1993) twierdzi wręcz, że to, co czyni nas ludźmi, to właśnie zdolność do troski o innych, i zauważa, iż brak troski leży u podłoża różnych społecznych patologii. Eva F. Kittay (1999) stawia tezę, że społeczeństwo przestałoby istnieć, gdyby ludzie zaniechali troszczenia się o siebie wzajemnie, wyprowadzając z tego wniosek, iż troska jest generalnym obowiązkiem pozwalającym przetrwać społeczeństwu. Kittay (2001) dochodzi ostatecznie do stwierdzenia, że obowiązek troski powinien być widziany jako imperatyw kategoryczny wynikający ze zrozumienia faktu, że jesteśmy bezradni i w wielu sytuacjach nie możemy poradzić sobie sami, toteż wszyscy potrzebujemy troski, by przeżyć i rozwijać się. Troska stanowi zatem podstawę życia, zarówno poszczególnych jednostek, jak i całych społeczeństw. Przychodzimy na świat jako istoty zależne od matki i ta zależność od innych oraz łącząca się z nią troska wydają się w dużej mierze określać nasze życie, szanse przetrwania i dobrostan. Niewykluczone zatem, że troska, podobnie jak sprawiedliwość, może być ogólną zasadą leżącą u podstaw stosunków międzyludzkich, rządzącą relacjami społecznymi. Jak zauważa Hoffman (2006), zasada troski, tak jak inne zasady moralne, „Stanowi abstrakcję, imperatyw moralny, podstawową wartość, ideał filozoficzny” (Hoffman, 2006, s. 205).

Podsumowując rozważania dotyczące zaproponowanej przez Gilligan koncepcji głosów moralnych oraz powiązanej z nią krytyki teorii rozwoju społeczno-moralnego Kohlberga, należy stwierdzić, że przedstawiona przez Gilligan propozycja niewątpliwie przyczyniła się do poszerzenia dziedziny moralności i zwrócenia uwagi na te aspekty moralnego funkcjonowania, które wcześniej były pomijane i niedoceniane. I choć, jak pokazują badania empiryczne, krytyka teorii oraz opracowanej przez Kohlberga i jego zespół metody badawczej okazała się nie w pełni uzasadniona, to zapoczątkowana przez Gilligan dyskusja wokół myśle-

nia moralnego kobiet i mężczyzn oraz ograniczeń teorii Kohlberga zaowocowała licznymi badaniami empirycznymi i dysputami teoretycznymi, które zbliżają nas do pełniejszego opisu i rozumienia rozwoju myślenia moralnego i jego uwarunkowań. To za przyczyną Gilligan badacze zajmujący się psychologią moralności dostrzegli potrzebę analizowania myślenia moralnego osób badanych nie tylko w kontekście hipotetycznych dylematów moralnych, ale również realnych moralnych dylematów, które badani przeżywają w swoim codziennym życiu. Przyczynia się to niewątpliwie do poszerzenia naszej wiedzy na temat myślenia i moralnego funkcjonowania osób.

Koncepcja głosów moralnych Gilligan i tocząca się od wielu lat dyskusja na temat różnic w zakresie myślenia moralnego kobiet i mężczyzn stały się inspiracją dla prezentowanych w dalszej części książki badań własnych. Badania te, stanowiąc głos w dyskusji, mają przyczynić się do lepszego zrozumienia myślenia moralnego osób dorosłych oraz tego, jak radzą sobie one zarówno z hipotetycznymi, jak i realnymi dylematami moralnymi.

8. Krytyka teorii Kohlberga i proponowane kierunki dalszych badań nad rozwojem moralnym

Nie ulega wątpliwości, że Kohlberg znacznie przyczynił się do rozumienia rozwoju myślenia moralnego w biegu ludzkiego życia. Stworzona przez niego teoria wskazuje na mechanizmy i czynniki owego rozwoju, a opracowana metoda pozwoliła na zebranie obszernego materiału empirycznego. Jak zauważył Reykowski, stanowisko prezentowane przez Kohlberga i jego szkołę stanowi obecnie „najlepiej teoretycznie zaawansowaną i najlepiej empirycznie podbudowaną koncepcję rozwoju moralnego” (Reykowski, 1990, s. 33). Propozycja teoretyczna i badawcza Kohlberga zaważyła na sposobie rozumienia rozwoju moralnego i sposobie jego badania. I jakkolwiek trudno przecenić wkład Kohlberga i jego szkoły dla rozwoju wiedzy na temat moralnego myślenia, czy też szerzej – moralnego funkcjonowania osoby – bo przecież autor zajmował się również kwestiami związku między moralnym myśleniem i działaniem jednostki (Kohlberg, 1984), to warto również zwrócić uwagę na pewne ograniczenia tego podejścia. Jednym z zarzutów kierowanych pod adresem teorii Kohlberga i jego metody jest ograniczenie związane z płcią, któremu w tej monografii poświęcam najwięcej uwagi. Od postawienia przez Gilligan zarzutu, że teoria Kohlberga dobrze opisuje rozwój rozumowania moralnego mężczyzn i nie uwzględnia specyfiki myślenia moralnego kobiet, a opracowane przez niego i jego zespół narzędzie badawcze prowadzi do zanizania poziomu rozwoju moralnego kobiet, rozpoczęła się trwająca już wiele lat dyskusja nad znaczeniem płci w rozwoju moralnym, która stała się przyczynkiem do prezentowanych w niniejszej książce badań własnych. Brak

uwzględnienia w wystarczającym stopniu kwestii płci nie jest jedynym brakiem czy też ograniczeniem, na które zwraca się uwagę.

Opracowana przez Kohlberga i jego zespół (Colby, Kohlberg i in., 1983) metoda badawcza⁴ bazuje na hipotetycznych dylematach moralnych, które prezentowane są osobom badanym mającym za zadanie ich rozważenie i rozwiązanie. Sprawia to, że dużo już wiemy o sposobie myślenia osób w różnym wieku na temat hipotetycznych dylematów moralnych, ale niewiele wiemy o tym, jak osoby radzą sobie z realnymi dylematami moralnymi. Mamy ograniczoną wiedzę o dylematach moralnych, jakie przeżywają one w swoim życiu, czym się kierują, rozważając te dylematy, i jak często mają poczucie, że stanęły wobec takiego dylematu. Na potrzebę uwzględnienia w badaniach również realnych dylematów moralnych przeżywanych przez osoby w ich codziennym życiu wskazują między innymi przedstawiciele narracyjnej psychologii moralności, którzy krytykują poznawczo-rozwojowe teorie za nadmierne ich zdaniem skupienie się na tym, co uniwersalne i niezależne od kontekstu, a pomijanie znaczenia relacji interpersonalnych oraz kontekstu, w jakim istnieje dany problem (Packer, 1991; Day, Tappan, 1996). Uważają oni, że w podejściu tym przedstawia się nazbyt uproszczony i „zuniwersalizowany”, a przez to dość ubogi obraz moralnego funkcjonowania osoby (Packer, 1991; Day, Tappan, 1996; Żylicz, 2002).

Badaczom o orientacji narracyjnej bliższa od teorii Piageta czy Kohlberga jest koncepcja Gilligan z jej skupieniem się na relacjach międzyludzkich, odpowiedzialnością za bliźnich i troską o ich dobro oraz zainteresowaniem realnymi dylematami moralnymi, których rozwiązanie wymaga raczej kontekstualnego i narracyjnego aniżeli abstrakcyjnego formalnego myślenia.

Nie umniejszając znaczenia badań nad rozwojem moralnym, w których bazujemy na hipotetycznych dylematach, wydaje się, że warto poszerzyć naszą wiedzę na temat rozwoju myślenia moralnego, sięgając również do dylematów moralnych przeżywanych przez osoby w ich realnym życiu. Dlatego w prezentowanych w książce badaniach własnych analizowano sposób rozwiązywania przez osoby badane zarówno hipotetycznych, jak i realnych dylematów moralnych, próbując poszerzyć wiedzę na temat tego, jakie dylematy moralne przeżywają osoby w swoim życiu, czym się kierują, rozwiązując te dylematy, jakie jest ich subiektywne poczucie co do częstości zmagania się z tego typu dylematami.

Zdaniem niektórych badaczy podejście poznawczo-rozwojowe, w tym teoria Kohlberga i proponowany przez niego sposób rozumienia rozwoju moralnego, przyczyniło się do nadmiernego zawężenia dziedziny moralnego funkcjonowania jednostki i zubożenia obrazu rozwoju moralnego. Walker i Henning (1997) uważają, że Kohlberg, sięgając do tradycji wywodzącej się od Platona i Kanta, przyjmuje zbyt aprioryczne i restrykcyjne rozumienie moralności, w którym podkreśla się sprawiedliwość i indywidualizm, co w rezultacie prowadzi do jed-

⁴ Metoda ta jest dokładnie omówiona w dalszej części książki.

nostronnego opisu moralnego podmiotu, gdzie na plan pierwszy wysuwają się jego zdolności poznawcze, pomijane są natomiast inne ważne aspekty funkcjonowania osoby. Campbell i Christopher (1996) twierdzą, że we współczesnej psychologii moralności nastąpił sztuczny rozłam między rozwojem moralnym i rozwojem osobowości, a Wren i Noam (1993) podkreślają, że moralność, która obejmuje zarówno sferę poznawczą, działaniaową, jak i przeżyciową powinna mieć oparcie w ogólnej koncepcji osoby. Wielu badaczy rozwoju moralnego stoi na stanowisku, że spojrzenie na ten aspekt rozwoju człowieka w szerszym kontekście rozwoju osobowości może przyczynić się do stworzenia pełniejszego obrazu i lepszego zrozumienia funkcjonowania moralnego osoby, jej rozwoju, a także wzajemnych związków między moralnym myśleniem i działaniem. Warto zauważyć, że wcześniejsze teorie rozwoju moralnego, do których należy teoria Freuda czy Eriksona, omówione w poprzednich rozdziałach książki, dotyczyły rozwoju moralnego w aspekcie osobowości. Kohlberg, tworząc teorię rozwoju moralnego, świadomie skupił się na rozumowaniu moralnym, mając ku temu określone powody. Badacz z jednej strony chciał dotrzeć do tego, co uniwersalne w rozwoju moralnym, z drugiej zaś dążył do skupienia się na tym aspekcie rozwoju, który może być opisany przez twarde stadia strukturalne. Jak zauważa K. Helmut Reich (1993), im więcej aspektów uwzględnia dana koncepcja rozwoju stadialnego, tym bardziej „miękkie” są wyróżnione stadia. Chcąc zatem spełniać kryteria twardych stadiów strukturalnych, a teoria Kohlberga jest jedyną teorią rozwoju moralnego spełniającą te kryteria, trzeba wyraźnie określić przedmiot zainteresowań i kryteria wyróżnienia kolejnych stadiów rozwoju. Fakt, że Kohlberg skupił się na określonym aspekcie rozwoju moralnego, nie oznacza, iż wybrany przez niego i badany za pomocą jego narzędzia aspekt rozwoju nie może być odnoszony do innych sfer rozwoju i rozważany w szerszym kontekście rozwoju osobowości.

Chcąc poszerzyć nieco perspektywę rozważań dotyczących rozwoju moralnego, w swoich badaniach postanowiłam odnieść się do kwestii związku między kształtowaniem się tożsamości jednostki a jej rozwojem moralnym. Odwołuję się do koncepcji Michaela Berzonsky'ego (1989, 1990, 1992), który nawiązując do teorii Eriksona, rozwija jego myśl dotyczącą rozwoju tożsamości i przedstawia model procesu rozwoju tożsamości osobistej. Autor postuluje wyróżnienie trzech stylów tożsamości: informacyjnego, normatywnego i dyfuzyjno-unikającego, które określają sposób radzenia sobie przez jednostkę z trudnymi sytuacjami, strategię podejmowania ważnych życiowo decyzji, również tych dotyczących własnej tożsamości, a także wskazują na mechanizmy zaradcze (ang. *coping mechanism*) stosowane przez jednostkę. W badaniach swoich stawiam pytanie o związek między wypracowanym przez jednostkę stylem tożsamości a sposobem rozważania moralnych dylematów.

Doceniając wkład Kohlberga w psychologię moralności, a zwłaszcza rozumienie rozwoju moralnego i jego uwarunkowań, należy się również zgodzić z krytykami jego teorii. Wydaje się jednak, że głosy krytyczne można traktować raczej

jako propozycję poszerzenia perspektywy w rozważaniach i badaniach rozwoju moralnego niż próbę podważenia czy zanegowania teorii i ustaleń empirycznych Kohlberga. Mając świadomość, że Kohlberg skupił się na rozumowaniu moralnym skoncentrowanym na kwestii sprawiedliwości, uzasadniona wydaje się próba poszerzenia dziedziny moralności o kwestie troski i odpowiedzialności i uwzględnienia również tego aspektu myślenia moralnego w badaniach nad rozwojem moralnym. Istotne jest także wyjście w badaniach poza hipotetyczne dylematy moralne i próba zrozumienia, jak osoby radzą sobie z realnymi dylematami moralnymi i czy istnieją różnice w zakresie rozważania tych dwóch typów dylematów. Do wzbogacenia obrazu rozwoju moralnego może się przyczynić próba osadzenia go w kontekście kształtowania się tożsamości jednostki i uczynienia kroku w kierunku powiązania rozwoju moralnego z rozwojem osobowości.

W badaniach własnych staram się spojrzeć na rozwój moralny w szerszej od proponowanej przez Kohlberga perspektywie, biorąc pod uwagę zarówno głos troski, jak i sprawiedliwości, badając sposób rozwiązywania nie tylko hipotetycznych, ale również realnych dylematów moralnych, oraz próbując określić związek między myśleniem moralnym a kształtowaniem przez osobę stylu tożsamości. Uważam, że łącząc różne propozycje teoretyczne i podejścia do badań, można uchwycić różne aspekty rozwoju moralnego i zbliżyć się do pełniejszego zrozumienia jego przebiegu i uwarunkowań (por. Czyżowska, 2009).

CZĘŚĆ II

ROZWÓJ MYŚLENIA MORALNEGO W OKRESIE DOROSŁOŚCI – BADANIA WŁASNE

Rozdział V

Myślenie moralne kobiet i mężczyzn i jego uwarunkowania

1. Cel i teoretyczne podstawy badań własnych

Głównym celem moich badań była próba odpowiedzi na pytanie, czy istnieją różnice w zakresie myślenia moralnego między kobietami i mężczyznami. Poszukując odpowiedzi, dążyłam do opisu i zrozumienia myślenia moralnego osób dorosłych i jego uwarunkowań. Uwagę swoją skupiałam na dwóch kwestiach.

Jedną jest rozwój myślenia moralnego w dorosłości, jego uwarunkowania i różnice płciowe w tym obszarze, drugą sposób rozumienia, interpretowania i rozwiązywania moralnych dylematów przez kobiety i mężczyzn, czyli pytanie o różnice płciowe w zakresie używanych głosów moralnych. Interesowało mnie nie tylko, jak badani rozwiązują hipotetyczne dylematy moralne, ale również, z jakimi dylematami zmagają się w swoim codziennym życiu, czym kierują się, podejmując decyzje moralne, oraz czy istnieją w tym obszarze różnice związane z płcią.

W badaniach dotyczących rozwoju myślenia moralnego osoby badane prosi się zazwyczaj o rozważenie hipotetycznych dylematów moralnych przedstawionych przez badacza i analizuje sposób rozwiązywania tych dylematów. Jak zauważyli Wark i Krebs (1996), jest trochę niepokojące, że tak wiele wiemy na temat sposobu rozważania przez badanych dylematu Heinza⁵, bohatera historii prezentowanej w wywiadzie Kohlbergowskim, a tak niewiele na temat sposobu radzenia sobie przez nich z realnymi dylematami życiowymi. Warto również zauważyć, iż w stosunkowo niewielu badaniach zajmowano się różnicami związanymi z płcią czy rolami rodzajowymi w zakresie sądenia moralnego czy moralnej orientacji w rzeczywistych życiowych dylematach (Donenberg, Hoffman, 1988, Ford, Lowery, 1986; Gilligan, Attanucci, 1988; Lyons, 1983; Pratt i in., 1987, 1988; Rothbart i in., 1986; Walker i in., 1987). Nadal nie jest jasne, czy różnice związane z płcią, które zaobserwowano w badaniach, mają swoje źródło w wewnętrznych różnicach między kobietami i mężczyznami (i wynikają niejako z natury kobiet i mężczyzn) czy też w tendencji do relacjonowania przez nich innego typu dylematów. W wielu badaniach traktowano rzeczywiste dylematy jako jeden czynnik, to znaczy nie uwzględniano faktu, że dylematy te mogą mieć różny charakter. Analizy *post hoc* poczynione między innymi przez Pratta i współpracowników (1987, 1988) oraz

⁵ Treść dylematu jest przedstawiona w części prezentującej metody zastosowane w prowadzonych badaniach.

Walkera i współpracowników (1987) wykazały, że kobiety mogą relacjonować inny typ realnych dylematów niż mężczyźni. Kobiety mogą opowiadać dylematy bardziej osobiste i odnoszące się do relacji z innymi osobami, a ten typ dylematów może wywoływać sądy moralne zorientowane na troskę. Mężczyźni z kolei mogą mieć skłonność do opowiadania dylematów mniej osobistych, a bardziej skupionych na normach i regułach (Walker, 1987).

Zajmując się kwestiami różnic związanych z płcią, należy zauważyć, iż badacze podejmujący problematykę różnic między kobietami i mężczyznami coraz częściej odrzucają termin „różnice płciowe”, twierdząc, iż implikuje on biologiczne podłoże różnic (McHugh, Koeske, Frieze, 1986), i wprowadzają nowy termin „rodzaj”. Rhoda Unger (1979), proponując używanie terminu rodzaj, podkreśla, że ma on charakter społecznej etykiety, odnosi się do cech i zachowań uważanych w danej kulturze za odpowiednie dla kobiety bądź mężczyzny, a nie do fizjologii. Podobnie Carolyn Wood Sherif (1982), która traktuje rodzaj jako schemat pozwalający na społeczną kategoryzację jednostek, uważa, iż wprowadzenie tego terminu pozwoli na oddzielenie biologicznych i społecznych uwarunkowań różnic między kobietami i mężczyznami. Sandra Lipsitz Bem (1987, 2000), podważając panujące wcześniej przekonanie, że męskość i kobiecość stanowią główne wyznaczniki osobowości, twierdzi, że są one jedynie stereotypami kulturowymi, do których większość osób stara się dostosować. Bem stoi na stanowisku, że męskość i kobiecość nie są zdeterminowane biologicznie, lecz w znacznym stopniu wyznaczane przez czynniki społeczno-kulturowe, i nie należy ich traktować jako leżących na przeciwległych biegunach i wzajemnie się wykluczających. Zdaniem Bem osoby mogą być nie tylko męskie lub kobiece, ale również androgyniczne lub nieokreślone płciowo. Osoba określona płciowo to w ujęciu Bem osoba, w przypadku której procesy selekcji, przetwarzania i organizowania percepcji oraz regulacji zachowania opierają się na kulturowych definicjach kobiecości i mękości. Jej zdaniem są to osoby „głęboko przesiąknięte” kulturową definicją rodzaju. Wyniki prowadzonych badań wskazują na znaczenie płci psychologicznej dla sposobu i jakości funkcjonowania człowieka (Bem, 1988; Lenney, 1991; Kuthler, 1998). Badacze zajmujący się kwestią tożsamości płciowej sugerują, że osoby akceptujące stereotypowo męskie role mają inny stosunek do społecznych norm aniżeli ci, którzy akceptują role stereotypowo kobiece. Na poziomie konceptualnym mężczyźni są socjalizowani w kierunku orientacji instrumentalnej, z naciskiem na wykonanie określonej pracy czy rozwiązanie problemu. Kobiety z kolei socjalizowane są w kierunku orientacji ekspresyjnej, w której podkreśla się przekazywanie i odbieranie emocji. Ten ekspresyjny styl jest spójny z jakością rozumowania moralnego, którą wydają się demonstrować kobiety. Jednakże, jak zauważają badacze, ten styl rozumowania lokuje kobiety w niekorzystnej pozycji w stosunku do mężczyzn, gdyż to męski styl rozumowania traktowany jest jako adekwatny do dorosłości (Broverman, Vogel, Broverman, Clarkson, Rosenkrantz, 1972). Inge Broverman i inni sugerują (1972), że kobiecość i dorosłość często traktowane

są jako antagonistyczne pojęcia, podczas gdy podkreśla się spójność pomiędzy pojęciami „męskość” i „dorosłość”. Dla kobiet, które koncentrują się na innych osobach, moralne dylematy są konfliktem między *ja* a innymi czy też konfliktami między kobiecością i dorosłością. Mężczyźni nie muszą rozwiązywać takiego konfliktu, ponieważ męskość i dorosłość są synonimami i w obydwóch przypadkach występuje większa koncentracja na *ja* aniżeli na innych (Bussey, Maughan, 1982).

W świetle prowadzonych rozważań dotyczących rozwoju moralnego i jego uwarunkowań pojawia się pytanie, czy płęć psychologiczna ma znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego? Można nawet zastanowić się, czy nie będzie ona miała większego niż biologiczna płęć związku z moralnym funkcjonowaniem jednostki, szczególnie jeśli chodzi o preferencje w zakresie głosu moralnego. Przyjmując za Gilligan istnienie dwóch głosów moralnych, są podstawy, aby przypuszczać, że osoby schematyczne rodzajowo będą preferować określony sposób rozważania moralnych problemów, mężczyźni będą się kierować przede wszystkim orientacją sprawiedliwości, a kobiety orientacją troski i odpowiedzialności. Można sądzić, że męskość w ogóle będzie oznaczać większą skłonność do odwoływania się do zasad sprawiedliwości i bardziej abstrakcyjnego rozumowania, a kobiecość nacisk na wartość relacji międzyludzkich, troskę o innych i взгляд na konsekwencje określonych decyzji i działań. Warto się także zastanowić, czy płęć psychologiczna może mieć związek z poziomem rozwoju rozumowania moralnego. Można bowiem, odnosząc się do charakterystyki poszczególnych typów płci psychologicznej i stadiów rozwoju myślenia moralnego, oczekiwać, że dany typ płci psychologicznej będzie się wiązać z określoną perspektywą moralną i sposobem rozważania dylematów moralnych. Bazując na koncepcji Bem (1987, 2000), zgodnie z którą androgynia stwarza największe szanse rozwoju i osiągnięcia zdrowia psychicznego, oraz na wynikach badań empirycznych w tym zakresie, są podstawy, by przypuszczać, że będzie ona również sprzyjać rozwojowi moralnemu i osiągnięciu bardziej dojrzałej perspektywy moralnej. Osoby nieokreślone płciowo, u których koncepcja własnej osoby kształtuje się poza społecznie zdefiniowanymi schematami płci, mogą mieć również większą szansę odchodzenia od konwencjonalnego sposobu myślenia moralnego. Natomiast osoby konwencjonalne pod względem rodzaju, czyli określone płciowo, których koncepcja *ja* budowana jest w na podstawie społecznych stereotypów, będą miały prawdopodobnie większą skłonność do przyjmowania konwencjonalnej perspektywy społeczno-moralnej. W przypadku sekwencji rozwoju społeczno-moralnego opisanej przez Kohlberga, w której dokonuje się rozróżnienia na stadium 3., gdzie osoba koncentruje się na relacjach międzyludzkich i wypełnianiu obowiązków wynikających z pełnionych ról, oraz stadium 4., które przynosi społeczny punkt widzenia, można oczekiwać, iż rodzajowa kobiecość będzie sprzyjać przyjmowaniu perspektywy stadium 3. Odnosząc się do poziomów rozwoju moralnego wyróżnionych przez Gilligan, zasadne jest oczekiwanie, że kobiecość będzie się wiązać z poziomem drugim, oznaczającym troskę

o innych i tendencję do samopoświęcenia, podczas gdy męskość może sprzyjać bardziej indywidualnemu punktowi widzenia i koncentracji na własnych potrzebach i interesach. W badaniach postanowiono zatem poza różnicami w zakresie rozwoju myślenia moralnego związanymi z płcią rozważyć dodatkowo znaczenie płci psychologicznej dla rozwoju moralnego i preferowanego moralnego głosu.

Jakkolwiek w rozważaniach swoich używam określenia „płeć”, to przyjmuję szerokie rozumienie tego terminu, mając świadomość, że różnice, jakie możemy zaobserwować między kobietami i mężczyznami w rozmaitych sferach psychologicznego i społecznego funkcjonowania, są w dużej mierze rezultatem socjalizacji, odmiennych oczekiwań wobec płci oraz stwarzania różnych warunków rozwoju dziewczynkom i chłopcom, a także kobietom i mężczyznom. Płeć nie odnosi się w moim rozumieniu jedynie do fizjologii czy biologii, ale również całego społeczno-kulturowego kontekstu, w którym zanurzona jest osoba od momentu narodzin i który wywiera na nią określony wpływ, decydując o jej rozwoju jako kobiety bądź mężczyzny.

Poszukując uwarunkowań dojrzałej moralności, badacze zwracają uwagę na rozwój poznawczy, w tym zwłaszcza rozwój myślenia operacyjnego, wykształcenie, pełnienie ról społecznych, rozważając zarówno liczbę tych ról, jak i ich charakter. Coraz częściej wskazuje się również na potrzebę spojrzenia na rozwój moralny w szerszym kontekście rozwoju osobowości jednostki. Na znaczenie rozwoju myślenia operacyjnego, doświadczeń edukacyjnych i pełnionych ról społecznych zwracał uwagę już Kohlberg (Kohlberg, Higgins, 1984), który proponował rozważać środowisko społeczne i jego znaczenie dla rozwoju moralnego w kategoriach okoliczności sprzyjających podejmowaniu ról, o czym była już mowa w pierwszej części tej książki. Rozważając znaczenie myślenia operacyjnego dla rozwoju myślenia moralnego, Kohlberg (1976) mówi, iż myślenie operacyjne stanowi warunek konieczny, ale niewystarczający rozwoju moralnego. Jego zdaniem dla przyjęcia perspektywy stadium 2. konieczne są operacje konkretne, dla stadium 3. przejście ku operacjom formalnym (myślenie preformalne), dla stadium 4. osiągnięte operacje formalne, a dla stadium 5. w pełni skonsolidowane operacje formalne.

Wśród zarzutów, jakie się pojawiają pod adresem Kohlberga i jego teorii, jest i taki, że przyczynił się on do rozłamów pomiędzy psychologią moralności i psychologią osobowości, a tym samym do pewnego zubożenia obrazu rozwoju moralnego. Propozycję rozważania rozwoju moralnego w kontekście rozwoju osobowości jako pierwszy przedstawił Freud, który kształtowanie się sumienia wiązał z formowaniem się jednej ze struktur osobowości, nazwanej przez niego *superego*. Teorią, w której odnajdujemy rozważania dotyczące zarówno rozwoju moralnego, jak i kształtowania się tożsamości jednostki oraz wzajemnych między nimi powiązań, jest niewątpliwie teoria Eriksona (1968), gdzie mowa jest o trzech formach etosu: moralnym, ideologicznym i etycznym, które pojawiają się kolejno wraz z rozwojem moralnym. Do teorii Eriksona nawiązuje Berzonsky (1989), przedsta-

wiając model procesu rozwoju tożsamości i postulując wyróżnienie trzech stylów tożsamości. Styl tożsamości oznacza sposób opracowywania informacji i radzenia sobie z problemami, które pojawiają się w kryzysie tożsamości (Berzonsky, 1990). Styl tożsamości, który wypracowuje sobie osoba, określa sposób podejmowania przez nią decyzji, szczególnie dotyczy to decyzji mających istotne znaczenie dla jej osobistej tożsamości i drogi życiowej. Styl informacyjny wydaje się najbardziej korzystny zarówno ze względu na sposób radzenia sobie przez osobę z pojawiającymi się problemami i kryzysami, jak i z punktu widzenia dalszego jej rozwoju. Osoby, które wypracowały ten styl, charakteryzuje skłonność do autorefleksji i krytycyzmu wobec siebie oraz aktywne poszukiwanie i wartościowanie istotnych dla jednostki i rozważanego przez nią problemu informacji. Osoby o stylu informacyjnym przed podjęciem decyzji starają się pozyskać jak najwięcej informacji, uwzględnić wiele aspektów danej sytuacji, rozważają wiele możliwości, by dojść do jak najlepszego rozwiązania. Kiedy osoba o takim stylu zetknie się z informacją niezgodną z jej koncepcją *ja*, jest gotowa na rewidowanie koncepcji własnej osoby i jej reorganizację pod wpływem napływających informacji. Podstawami stylu normatywnego są naśladowanie i konformizm. Osoby o stylu normatywnym cechuje niechęć do eksploracji, sztywność, dogmatyzm (Berzonsky, 1993) oraz stabilna koncepcja *ja* (Nurmi i in., 1997). Skupiają się one na normatywnych oczekiwaniach i preskrypcjach podtrzymywanych przez osoby znaczące (rodziców czy inne autorytety) oraz grupy odniesienia. Osoby o stylu normatywnym obstają sztywno przy istniejących strukturach tożsamości, w które wprowadzają wszystkie istotne dla tożsamości informacje. Styl dyfuzyjno-unikający to ciągle odraczanie i opóźnianie podjęcia decyzji oraz wymijające działanie. Jednostki wybierające ten styl grają na zwłokę, żyją z chwili na chwilę, unikając zobowiązań, i w niewielkim stopniu odnoszą się do przyszłości. Przyjmując za Berzonskim, że styl tożsamości określa sposób podejmowania przez jednostkę ważnych dla niej decyzji, a decyzje moralne do takich należą, zasadne jest pytanie o związek między wypracowanym przez jednostkę stylem tożsamości a jej rozwojem moralnym i sposobem rozważania przez nią dylematów moralnych. Odnosząc się do charakterystyki stylów tożsamości wyróżnionych przez Berzonsky'ego i poziomów myślenia moralnego wyznaczonych przez Kohlberga, można by oczekiwać, że styl normatywny charakteryzujący się konformizmem oraz pewną sztywnością poznawczą, będzie się wiązał z konwencjonalnym poziomem rozwoju moralnego, styl informacyjny, oznaczający otwartość na nowe informacje, autorefleksję, chęć eksploracji oraz gotowość do zmian, z poziomem pokonwencjonalnym, a styl dyfuzyjno-unikający, oznaczający brak zaangażowania i unikanie podejmowania decyzji, jako niesprzyjający rozwojowi moralnemu, będzie się łączył raczej z niższymi stadiami rozwoju moralnego. Również w przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności można oczekiwać, iż styl informacyjny będzie wiązał się z najwyższymi poziomami rozwoju, styl normatywny z poziomem konwencjonalnie rozumianej dobroci, a styl dyfuzyjno-unikający raczej

z niższymi stadiami, nie sprzyjając pojawianiu się rozumowań odpowiadających wyższym poziomom rozwoju.

W dotychczasowych badaniach dotyczących rozwoju moralnego skupiano się przede wszystkim na sposobie rozwiązywania przez badanych hipotetycznych dylematów moralnych. W badaniach prowadzonych w nurcie poznawczo-rozwojowym, dominującym od wielu lat w psychologii rozwoju moralnego, prosi się osoby badane o rozważenie i przedstawienie sposobu rozwiązania dylematu zaprezentowanego przez badacza. Wciąż natomiast niewiele wiadomo na temat tego, jak często i jakie dylematy moralne przeżywają osoby w swoim codziennym życiu, a także czym się kierują, rozwiązując owe dylematy.

Walker, prowadząc badania, w których prosił osoby o opowiedzenie własnego dylematu moralnego, zauważył, że ludzie różnią się znacznie w ocenie częstości przeżywania tego typu dylematów. Zdolność do rozpoznawania dylematów moralnych Walker (Walker, deVries, Trevethan 1987; Walker i in., 1995) określa mianem wrażliwości moralnej. Wydaje się, że różnice indywidualne w tym zakresie mogą świadczyć o różnicach w rozumieniu dziedziny moralnej i sposobach interpretowania różnych życiowych sytuacji, a także w zdolności dostrzegania konfliktu potrzeb i interesów różnych osób, czy też konfliktu wartości zawartego w danej sytuacji. Od czego zależy ta zdolność? Czy ma ona związek z płcią, poziomem rozwoju moralnego, ewentualnie z preferowaną orientacją moralną?

W swoich badaniach zamierzałam odnieść się również do kwestii rozwoju moralnego kobiet i mężczyzn w okresie dorosłości. Interesowało mnie, czy są podstawy, aby twierdzić, że rozwój taki następuje. Kohlberg, rozpoczynając swoje badania, zadał pytanie o możliwość rozwoju moralnego w dorosłości. Na pytanie, czy rozwój moralny postępuje w tym okresie życia, autor odpowiedział twierdząco, a prowadzone przez niego i innych badania wykazały, że najwyższe stadia rozwoju moralnego możliwe są do osiągnięcia dopiero przez osoby dorosłe. Jeśli chodzi o rozwój myślenia skoncentrowanego na trosce, to badania dotyczące rozwoju w dorosłości są nieliczne, a wyniki niejednoznaczne, stąd trudno odpowiedzieć na pytanie o możliwości rozwoju tego typu myślenia w okresie dorosłości. Moje badania mają charakter transwersalny, pozwalają zatem jedynie pośrednio wnioskować na temat rozwoju myślenia moralnego osób dorosłych. Niemniej uzyskane wyniki, wskazując na związek wieku z rozwojem moralnym, mogą w jakiejś mierze być wykorzystane w dyskusji na temat rozwoju moralnego w dorosłości i stanowić przyczynek do dalszych badań.

Centralnym wątkiem tych rozważań jest płeć i jej znaczenie w rozwoju moralnym. Dlatego badając myślenie moralne i jego rozwój oraz znaczenie poszczególnych czynników, a także sposób rozważania przez badanych realnych dylematów moralnych, sprawdzam, czy istnieją w tym zakresie różnice między kobietami i mężczyznami.

Zawarte w pierwszej części książki refleksje dowiodły, że problematyka rozwoju moralnego jest obecna w rozważaniach teoretycznych oraz badaniach empi-

rycznych od wielu lat. Również problem płci i jej znaczenia w rozwoju moralnym jednostki przewija się w tych rozważaniach od pewnego już czasu. Dyskusja wokół głosów moralnych i różnic w zakresie myślenia moralnego między kobietami i mężczyznami zapoczątkowana przez Gilligan także przyczyniła się do podjęcia szeregu badań empirycznych stanowiących próbę odpowiedzi na pytanie o rolę płci przy wyborze głosu moralnego. Należy postawić pytanie o powody podjęcia prezentowanych w tej książce badań oraz ich znaczenie.

Zdecydowana większość badań dotyczących rozwoju moralnego pochodzi z innych kultur. Przytaczane wcześniej badania w dużej części dotyczą kultury amerykańskiej. W Polsce prowadzono dotychczas niewiele badań na temat rozwoju myślenia sprawiedliwościowego z wykorzystaniem metody Kohlberga⁶, natomiast badań, których celem byłoby określenie poziomu rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce, dotychczas w ogóle nie prowadzono. Jak zauważa Maria Tyszkowa: „Społeczeństwo i kultura nie są (...) tylko środowiskiem rozwoju jednostki, ale jego istotnym czynnikiem i komponentem” (Tyszkowa, 1996, s. 102). Nie ulega wątpliwości, że czynniki społeczno-kulturowe mają swój udział w rozwoju człowieka, a zatem zasadne jest prowadzenie badań, które pozwolą sprawdzić, czy rozwój osób pochodzących z różnych kultur przebiega tak samo. Przed automatycznym uogólnianiem wyników dotyczących rozwoju moralnego uzyskanych w innych warunkach społeczno-kulturowych na naszą rzeczywistość przestrzegał między innymi Andrzej Gołąb (1973). Jeśli chodzi o badania dotyczące myślenia skoncentrowanego na trosce, to warto zauważyć, że jak dotąd jest stosunkowo niewiele takich badań na świecie, a jeszcze mniej takich, w których próbowano by określić czynniki mające znaczenie dla rozwoju tego myślenia. W dotychczas prowadzonych badaniach koncentrowano się przede wszystkim na wieku oraz płci jako czynnikach mających znaczenie dla tego rozwoju. Niewiele jest też badań, w których określano by poziom rozwoju myślenia sprawiedliwościowego oraz myślenia skoncentrowanego na trosce i próbowano określić, jak te dwa rodzaje myślenia mają się do siebie. Czy rozwój w zakresie tych dwóch rodzajów myślenia postępuje tak samo, czy te same czynniki mają znaczenie dla rozwoju obu typów myślenia zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn, czy preferencje w zakresie określonego głosu moralnego mają znaczenie dla rozwoju odnośnego typu myślenia moralnego? Zadając pytanie o różnice w zakresie myślenia moralnego związane z płcią, interesuje mnie nie tylko, czy kobiety i mężczyźni, rozwiązując moralne dylematy, używają innych głosów moralnych oraz czy istnieją różnice w zakresie rozwoju myślenia sprawiedliwościowego oraz tego odwołującego się do etyki troski, co jest najczęściej rozważane w badaniach dotyczących różnic międzypłciowych, ale chcę również się dowiedzieć, czy w przy-

⁶ W Polsce badania dotyczące rozwoju myślenia moralnego w nurcie poznawczo-rozwojowym z wykorzystaniem metody Kohlbergowskiej prowadził m.in. J. Trempała (1992), a także A. Niemczyński wraz z zespołem (Niemczyński, Czyżowska, Pourkos, Mirski, 1988; Czyżowska, Niemczyński, Kmiec, 1993; Mirski, Niemczyński, 1995; Czyżowska, Niemczyński, 1996).

padku kobiet i mężczyzn te same czynniki mają znaczenie dla rozwoju tych dwóch typów myślenia. Wśród czynników rozwoju moralnego biorę pod uwagę doświadczenie edukacyjne, rozwój poznawczy, pełnienie ról małżeńskich, rodzicielskich i zawodowych, interesuje mnie także związek między stylem tożsamości a rozwojem moralnym. Odnosząc się do kwestii wrażliwości moralnej, staram się dotrzeć do czynników mogących mieć dla niej znaczenie, rozważając zarówno płeć, jak i poziom rozwoju moralnego.

Włączając się w nurt badań dotyczących różnic związanych z płcią i mając świadomość istnienia kilku wymiarów płci, a przede wszystkim dokonywanego od pewnego już czasu wyraźnego rozróżnienia pomiędzy płcią i rodzajem czy też płcią biologiczną i kulturową lub psychologiczną, w badaniach i analizach interesują mnie zarówno różnice między kobietami i mężczyznami, jak też różnice wynikające z faktu przypisywania przez osoby mniejszego lub większego znaczenia obowiązującym kulturowym standardom męskości i kobiecości oraz budowania na ich podstawie koncepcji własnej osoby. Interesuje mnie, czy istnieje związek między płcią psychologiczną a preferowanym głosem moralnym oraz poziomem rozwoju moralnego.

Ważne miejsce w moich badaniach stanowi analiza realnych dylematów moralnych, z jakimi badani zetknęli się w swoim życiu. Analizując te dylematy, z jednej strony staram się określić ich charakter, z drugiej rozpoznać głos moralny, jakim posługuje się osoba, dochodząc do ich rozwiązania. Analizy mają pozwolić odpowiedzieć na pytanie: czy o wyborze głosu moralnego decyduje płeć, czy też charakter moralnego dylematu?

Pytanie o różnice w zakresie rozwoju moralnego między kobietami i mężczyznami jest złożone, a odpowiedź na nie wymaga uwzględnienia różnych aspektów i rozważenia wielu kwestii. Przede wszystkim, mówiąc o różnicach płciowych, trzeba pamiętać o dwóch orientacjach moralnych i związanych z nimi dwóch typach myślenia: sprawiedliwościowym i bazującym na trosce. W tym kontekście możemy pytać, czy kobiety i mężczyźni różnią się w zakresie preferencji odnośnie do głosu moralnego. W zakresie każdego z tych typów myślenia może zachodzić rozwój, a zatem możemy zapytać, czy rozwój ten postępuje tak samo w przypadku kobiet i mężczyzn oraz czy istnieją istotne różnice między kobietami i mężczyznami w poziomie myślenia sprawiedliwościowego i myślenia opartego na trosce w określonych okresach życia. Rozwój myślenia moralnego uwarunkowany jest wieloma czynnikami – w związku z tym można postawić pytanie, czy czynniki te odgrywają taką samą rolę w przypadku kobiet i mężczyzn. Traktując z kolei płeć jako jeden z czynników rozwoju moralnego uzasadnione będzie pytanie o jej znaczenie wśród innych czynników tego rozwoju. Podsumowując, możemy, po pierwsze, zadać pytanie, od czego zależy poziom myślenia sprawiedliwościowego i skupionego na trosce, i jaką rolę odgrywa tu płeć. Po drugie, czy głos moralny jest wyraźnie związany z płcią, czy też istnieją inne czynniki decydujące o wyborze określonego głosu moralnego.

2. Pytania badawcze

Przystępując do badań, postawiono kilka pytań badawczych, które grupują się wokół dwóch głównych zagadnień: rozwoju moralnego i jego uwarunkowań oraz kwestii dotyczących realnych dylematów moralnych i sposobu ich rozwiązywania. Centralnym problemem są różnice związane z płcią.

I. Uwarunkowania rozwoju moralnego:

1. Czy istnieją różnice w poziomie myślenia moralnego bazującego na sprawiedliwości oraz odwołującego się do etyki troski i odpowiedzialności między kobietami i mężczyznami?
2. Czy istnieje związek między płcią psychologiczną a sposobem rozważania dylematów moralnych? Czy płeć psychologiczna ma znaczenie dla poziomu rozwoju myślenia moralnego?
3. Czy istnieją różnice w zakresie myślenia sprawiedliwościowego i zorientowanego na troskę między kobietami i mężczyznami we wczesnej, średniej i późnej dorosłości?
4. Czy wykształcenie i związane z nim doświadczenie edukacyjne ma znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego skupionego na trosce i myślenia sprawiedliwościowego kobiet i mężczyzn?
5. Czy istnieje związek między myśleniem operacyjnym a rozwojem moralnym w zakresie myślenia sprawiedliwościowego i zorientowanego na troskę osób dorosłych? Czy myślenie operacyjne ma takie samo znaczenie w przypadku kobiet i mężczyzn?
6. Czy istnieje związek między pełnieniem ról małżeńskich i rodzicielskich a poziomem myślenia sprawiedliwościowego i myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności? Czy pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich ma takie samo znaczenie dla rozwoju moralnego kobiet i mężczyzn?
7. Czy istnieje związek między prezentowanym przez osobę stylem tożsamości a poziomem rozwoju myślenia moralnego bazującego na etyce troski i etyce sprawiedliwości?
8. Czy istnieje związek między poziomem myślenia sprawiedliwościowego a poziomem myślenia zorientowanego na troskę.

II. Realne dylematy moralne i sposoby ich rozwiązywania:

1. Czego dotyczą przeżywane przez kobiety i mężczyzn dylematy moralne i jak są one przez nich rozwiązywane?
2. Czy istnieją różnice w zakresie używania głosu troski i sprawiedliwości przez kobiety i mężczyzn?
3. Czy istnieje związek między typem płci psychologicznej a głosem moralnym używanym przez osoby przy rozważaniu własnych dylematów moralnych?

4. Jakie jest subiektywne przekonanie osób co do częstotliwości przeżywania dylematów moralnych i czy ma to związek z ich poziomem rozwoju moralnego oraz płcią?

3. Narzędzia badawcze

3.1. Wywiad Kohlbergowski (Moral Judgement Interview – MJJ)

W badaniach do oszacowania poziomu myślenia moralnego skoncentrowanego na sprawiedliwości użyto metody opracowanej przez Kohlberga i współpracowników (Colby, Kohlberg i in., 1983), określanej jako Moral Judgement Interview (MJJ), w polskiej adaptacji Adama Niemczyńskiego (1985). Wywiad zawiera trzy dylematy przedstawione w formie krótkich opowiadań, w których bohater postawiony jest w sytuacji wyboru między dwiema wartościami moralnymi. Istnieją trzy wersje wywiadu, z których najczęściej w badaniach wykorzystywana jest forma A. W prezentowanych badaniach również zastosowano tę formę wywiadu. Dylemat pierwszy zawiera konflikt między ratowaniem życia, co oznacza konieczność kradzieży lekarstwa, a tym samym złamania prawa, a posłuszeństwem wobec prawa i jego przestrzeganiem (treść dylematu zawiera tabela 1). Istotą dylematu drugiego jest konflikt pomiędzy moralnością i sumieniem, wyrażającymi się w zrozumieniu motywów osoby łamiącej prawo i łagodnością wobec niej, a karą, czyli restrybtywną sprawiedliwością oznaczającą szacunek dla prawa, konieczność jego przestrzegania i karanie tych, którzy dopuszczają się jego łamania. Trzeci dylemat przedstawia konflikt między dotrzymaniem obietnicy a posłuszeństwem wobec autorytetu, co oznacza zgodę na odstąpienie od wcześniejszej umowy.

Osoba badana ma powiedzieć, jak powinien zachować się bohater danej historii, przedstawić najbardziej słuszne jej zdaniem rozwiązanie dylematu, a tym samym opowiedzieć się za jedną z będących ze sobą w konflikcie wartości. Seria następujących po każdym opowiadaniu pytań zachęca osobę badaną do rozważenia dylematu, przedstawienia argumentów dla najlepszego jej zdaniem rozwiązania i uzasadnienia dokonanego wyboru. Wywiad ma charakter otwarty, co sprawia, że rozmowa może dotyczyć różnych tematów, dając szansę ujawnienia się wielu cech i form myślenia. Kwestią niezmiernie istotną jest fakt, iż celem wywiadu nie jest jedynie uzyskanie odpowiedzi na poszczególne pytania, ale też jak najpełniejsze zrozumienie osoby badanej, tego jak postrzega i interpretuje ona sytuację zawartą w dylemacie, czym się kieruje, rozważając przedstawiony jej dylemat, jak rozumie zawarte w nim wartości i za którą z nich ostatecznie się opowiada. Wywiad, który nagrywamy, zostaje następnie w dosłownym brzmieniu przepisany i poddany wnikliwej analizie prowadzącej ostatecznie do określenia poziomu myślenia moralnego osoby badanej.

Bardzo ważne w metodzie Kohlbergowskiej jest rozróżnienie pomiędzy strukturą i treścią rozumowania moralnego, gdyż zgodnie z założeniami teorii Kohlberga to zmiany w zakresie struktury stanowią istotę rozwoju myślenia moralnego. Treść i struktura myślenia moralnego są, zdaniem autora, w znacznym stopniu od siebie niezależne. Dokonaniu rozróżnienia pomiędzy strukturą i treścią myślenia moralnego ma służyć kilkuetapowy proces klasyfikacji materiału z wywiadu, który równocześnie pozwala na wyodrębnienie podstawowej jednostki analizy, jaką są sądy wyrażone. Są to sądy deontyczne, czyli odnoszące się do moralnej powinności. Każdy sąd wyrażony charakteryzowany jest pod względem treściowym i strukturalnym przy użyciu podręcznika oceny materiału z wywiadu. Ostatnia część procedury oceny ma charakter psychometryczny i pozwala na uzyskanie wskaźników liczbowych określających ogólne stadium rozumowania moralnego oraz średni wynik ważony (SWW) (ang. Weighted Average Score – WAS). Przy określaniu wyniku globalnego wskazującego na stadium rozwoju rozumowania moralnego stosujemy skalę 9-stopniową. Wynik może być wyrażony w postaci stadium czystego (np. stadium 1, 2 itd.) lub w postaci stadium przejściowego (np. 1/2; 2/3 itd.). Ocena globalna wskazuje na stadia, których struktura dominuje w myśleniu osoby badanej. Średni wynik ważony (SWW), który powstaje w efekcie podzielenia sumy iloczynów poszczególnych stadiów i przypisanych im punktów ważonych przez sumę wszystkich punktów ważonych i pomnożenia tego wyniku przez 100, jest miarą bardziej czułą od oceny globalnej stadium, dlatego jest szczególnie przydatny w badaniach rozwojowych i analizach porównawczych. Wartość tego wskaźnika mieści się w granicach od 100 do 500 punktów.

Celem badacza stosującego metodę Kohlberga jest ostatecznie oszacowanie poziomu rozwoju myślenia moralnego. Aby osiągnąć ten cel, badacz dokonuje interpretacji materiału wywiadu, co oznacza zrozumienie osoby badanej, tego, jak widzi ona daną sytuację, jakie znaczenie przypisuje poszczególnym jej elementom i używanym przez siebie pojęciom oraz jaką perspektywę przyjmuje, rozważając przedstawiony jej problem moralny. Ścisłe określone reguły analizy materiału mają zabezpieczać przed subiektywizmem interpretatora i zwiększać trafność dokonywanych ocen. Badania dotyczące stopnia zgodności ocen materiału z wywiadu dokonanych przez dwóch sędziów kompetentnych wskazywały, że stopień pełnej zgodności ocen między poszczególnymi osobami oceniającymi w badaniach prowadzonych przez Kohlberga i jego współpracowników wahał się od 75% do 88%, a zgodność w granicach $\frac{1}{3}$ stadium wynosiła od 88% do 100% (Colby, Kohlberg i in., 1987). W badaniach polskich (Niemczyński, Czyżowska, Mirski, Pourkos, 1988; Czyżowska, Niemczyński, 1996) pełna zgodność ocen wynosiła 75%, a zgodność w granicach $\frac{1}{2}$ stadium 100%. Również w moich badaniach zgodność ocen w granicach $\frac{1}{2}$ stadium wynosiła 100%, a pełna zgodność 75%.

Tabela 1. Przykładowe dylematy z wywiadów służących do oceny myślenia sprawiedliwościowego (MJI) i myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności (ECI)

<p>Dylemat Heinza z wywiadu Kohlbergowskiego (Moral Judgement Interview)</p> <p>W europejskim kraju kobieta umierała z powodu szczególnej odmiany raka. Istniało lekarstwo, które w opinii specjalistów lekarzy mogło ją uratować. Była to forma radium, którą odkrył niedawno farmaceuta mieszkający w tym samym mieście. Koszt wytwarzania lekarstwa był wysoki, lecz farmaceuta i tak żądał ceny dziesięciokrotnie wyższej od kosztów własnych jego produkcji. Płacił on 400 dolarów za radium, a żądał 4000 dolarów za małą dawkę lekarstwa. Heinz, mąż chorej kobiety, prosił każdego ze swoich znajomych o pożyczanie pieniędzy oraz skorzystał ze wszystkich legalnych sposobów, aby zebrać potrzebną kwotę, lecz zgromadził jedynie około 2000 dolarów, czyli tylko połowę ceny lekarstwa. Udał się do farmaceuty i powiedział mu, że jego żona jest umierająca. Heinz poprosił farmaceutę, aby sprzedał lekarstwo taniej albo pozwolił zapłacić w późniejszym terminie. Ale farmaceuta powiedział: „Nie, ja odkryłem to lekarstwo i zamierzam zrobić na tym pieniądze”. Heinz popadł w rozpacz po wyczerpaniu wszystkich legalnych sposobów i zaczął myśleć o włamaniu się do apteki, aby ukraść lekarstwo dla swojej żony.</p>
<p>Dylemat Krystyny z wywiadu opracowanego przez E. Skoe (The Ethic of Care Interview)</p> <p>Krystyna, 26-letnia kobieta, właśnie zdecydowała się zamieszkać sama po okresie trzyletniego wspólnego wynajmowania mieszkania ze swoją przyjaciółką. Krystyna stwierdziła, że mieszkając sama, czuje się znacznie lepiej, mając więcej prywatności i niezależności, a tym samym lepsze warunki do pracy i nauki. Pewnego dnia w jej domu pojawiła się matka, z którą Krystyna nie utrzymywała od pewnego czasu kontaktu i z którą stosunki układały się nie najlepiej. Matka powiedziała Krystynie, że czuje się samotna i chciałaby z nią zamieszkać.</p>

3.2. Wywiad dotyczący myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce (The Ethic of Care Interview – ECI)

Oceny poziomu rozwoju myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce dokonywano, używając narzędzia opracowanego przez Evę Elisabeth Skoe (1993) The Ethic of Care Interview (ECI) w adaptacji własnej. Jest to wywiad zawierający trzy hipotetyczne dylematy dotyczące konfliktów wokół: 1) nieplanowanej ciąży, 2) problemów małżeńskich oraz 3) opieki nad rodzicem (treść tego dylematu zawiera tabela 1). Po przedstawieniu dylematu pytamy osobę badaną, jak powinien postąpić bohater danej historii. Prowadząc rozmowę z osobą badaną, staramy się dotrzeć do sposobu rozumienia i interpretowania przez nią przedstawionej sytuacji oraz powodów, dla których dany sposób postępowania bohatera uznaje za słuszny. Opracowana przez Skoe metoda zawiera wersję dylematów dla kobiet i mężczyzn, w ten sposób bohaterem dylematu jest zawsze osoba tej samej płci co osoba badana. Wywiad rozpoczynamy od prośby, aby osoba badana opowiedziała własny dylemat moralny, a następnie zachęcamy ją, aby opowiedziała, jak rozwiązała ten dylemat i czy uważa, że postąpiła słusznie.

Zgodnie z procedurą oceny każdy z dylematów jest odrębnie analizowany i oceniany przez sędziego kompetentnego, będąc w ten sposób klasyfikowanym do jednego z pięciu wyróżnionych poziomów. Ocenę globalną stanowi średni wynik czterech dylematów, który określany jest w postaci poziomu będącego najbliższą uzyskanej średniej (np. 1,56 = poziom 1,5; 1,93 = poziom 2; 2,38 = poziom 2,5).

W badaniach wywiad z każdą osobą był nagrywany, a następnie w dosłownym brzmieniu przepisywany i oceniany przez sędziów kompetentnych. Stopień zgodności ocen materiału z wywiadu określono, obliczając współczynnik korelacji Pearsona dla ocen globalnych, uzyskanych przez dwóch niezależnych sędziów, i wynosił on od 0,91 do 0,95.

3.3. Inwentarz do oceny Płci Psychologicznej

Płeć psychologiczną osób badanych określano na podstawie badania Inwentarzem do oceny Płci Psychologicznej (IPP) autorstwa Alicji Kuczyńskiej. Tworząc ten inwentarz, autorka wzorowała się na założeniach teoretycznych Sandry Lipsitz Bem. Inwentarz obejmuje 35 pozycji. 15 pozycji tworzących skalę Kobiecości odzwierciedla kulturowy stereotyp kobiecości (np. troskliwy, uczuciowy, wrażliwy na potrzeby innych) i 15 pozycji tworzy skalę Męskości, wskazując stereotypowe cechy męskie (np. pewny siebie, rywalizujący, dominujący).

5 pozycji to pozycje buforowe, na które składają się cechy neutralne, w jednakowym stopniu przypisywane kobietom i mężczyznom (np. tolerancyjny, wiarogodny, odpowiedzialny). Osoba badana, posługując się 5-stopniową skalą szankową, określa stopień, w jakim charakteryzuje ją każda z cech. Zastosowany kwestionariusz pozwala na obliczenie wyników w skali kobiecości i męskości oraz określenie płci psychologicznej badanej osoby.

Zgodnie z zaproponowaną przez Bem typologią osoby mogą być określone seksualnie (kobięce kobiety i mężczyźni), krzyżowo określone (męskie kobiety i kobiece mężczyźni), androgyniczne i nieokreślone seksualnie. Możliwe są zatem cztery typy płci psychologicznej kobiet i mężczyzn (tabela 2).

Tabela 2. Typy płci psychologicznej

Typy płci psychologicznej kobiet	Typy płci psychologicznej mężczyzn
<ul style="list-style-type: none"> – <i>Kobieta androgyniczna</i> (wysokie wyniki w skali kobiecości i męskości) – <i>Kobieta kobieca</i> (wysokie wyniki w skali kobiecości i niskie w skali męskości) – <i>Kobieta męska</i> (niskie wyniki w skali kobiecości i wysokie w skali męskości) – <i>Kobieta nieokreślona seksualnie</i> (niskie wyniki w skali kobiecości i niskie wyniki w skali męskości) 	<ul style="list-style-type: none"> – <i>Mężczyzna androgyniczny</i> (wysokie wyniki w skali kobiecości i męskości) – <i>Mężczyzna męski</i> (niskie wyniki w skali kobiecości i wysokie wyniki w skali męskości) – <i>Mężczyzna kobiecy</i> (wysokie wyniki w skali kobiecości i niskie w skali męskości) – <i>Mężczyzna nieokreślony seksualnie</i> (niskie wyniki w skali kobiecości i niskie wyniki w skali męskości).

Badania prowadzone przez autorkę kwestionariusza wykazały zadowalającą rzetelność Skali Męskości i Kobiecości (współczynnik rzetelności dla skali M $r_{tt} = 0,7834$, a dla skali K $r_{tt} = 0,7856$) (Kuczyńska, 1992).

3.4. Kwestionariusz Stylów Tożsamości

Do badania stylów tożsamości użyto narzędzia opracowanego przez Berzonsky'ego, którego polskiej adaptacji dokonała Alicja Senejko. Jest to Kwestionariusz Stylów Tożsamości (Identity Style Inventory – ISI 3) składający się z 40 twierdzeń dotyczących sposobów radzenia sobie z różnymi problemami, strategii podejmowania ważnych dla osoby decyzji, jej postaw i przekonań. Kwestionariusz zawiera cztery skale, trzy z nich służą do określenia stylu tożsamości, czwarta do oceny zaangażowania osoby. Skala informacyjna obejmuje 11 pozycji (np. Często poważnie zastanawiam się nad tym, co powinienem robić w swoim życiu; Uważam, że osobiste problemy często są interesującym wyzwaniem i mobilizują do działania), na skalę normatywną składa się 9 pozycji (np. Moje życie zawsze miało cel; Zostałem wychowany tak, że wiem, do czego dążę; Kiedy mam jakiś problem, wtedy najlepiej jest dla mnie polegać na radach najbliższych przyjaciół lub rodziny), na dyfuzyjno-unikową – 10 (np. Nie koncentruję się na własnych problemach osobistych, bo one często same się rozwiązują; Kiedy wiem, że sytuacja może być dla mnie stresująca, próbuję jej unikać) i tyle samo na skalę zaangażowania (np. Jeżeli chodzi o wierzenia religijne, to wiem zasadniczo w co wierzę, a w co nie; Posiadam ukształtowane wartości, które wykorzystuję przy podejmowaniu osobistych decyzji). Osoba badana ustosunkowuje się do przedstawianych twierdzeń na skali 5-stopniowej od „zupełnie mnie nie dotyczy” do „zdecydowanie mnie dotyczy”. W badaniach polskich, które prowadziła Senejko (2010), współczynnik zgodności wewnętrznej α -Cronbacha wynosił od 0,61 do 0,81, co potwierdza wystarczającą rzetelność skal. W prowadzonych przeze mnie badaniach współczynnik zgodności wewnętrznej α -Cronbacha dla stosowanych skal (informacyjnej, normatywnej i dyfuzyjno-unikającej) wynosił od 0,61 do 0,67.

3.5. Test Operacji Formalnych

Poziom rozwoju inteligencji operacyjnej określano za pomocą Testu Operacji Formalnych (TOF) skonstruowanego przez Jaqueline Hornemann i Francois'a Longeota, którego adaptacji dokonał zespół pracowników Zakładu Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierownictwem Adama Niemczyńskiego. Test składa się z trzech podtestów mierzących odpowiednią zdolność umysłową z zakresu prawdopodobieństwa, kombinatoryki i logiki zdań (przykładowe zadania zawiera tabela 3). Osoba badana rozwiązuje kolejno zadania z trzech podtestów, wpisując rozwiązania na specjalnie przygotowanych arkuszach, przy czym w każdym podteście zaczyna od zadania próbnego. Czas

rozwiązywania zadań jest nieograniczony. Pełne opanowanie zdolności umysłowych z zakresu kombinatoryki, prawdopodobieństwa oraz logiki zdań pojawia się na etapie w pełni skonsolidowanych operacji formalnych. Stopień, w jakim osoba potrafi się posługiwać określonymi operacjami umysłowymi, decyduje o tym, czy jest w stanie rozwiązać określone zadania, które w każdym podteście są ułożone zgodnie ze stopniem trudności (kolejne zadania wymagają coraz wyższego poziomu myślenia operacyjnego) i stanowi kryterium zaawansowania w rozwoju inteligencji operacyjnej. Test pozwala określić, czy osoba badana znajduje się na poziomie operacji konkretnych (wstępnym lub zaawansowanym), poziomie preformalnym (początki myślenia formalnego) czy też poziomie operacji formalnych (wstępnych lub skonsolidowanych operacji formalnych).

Tabela 3. Przykładowe zadania zawarte w Teście Operacji Formalnych

<p>Prawdopodobieństwo</p>
<p>Na łące Bartłomieja pasie się 15 krów, z których 7 jest czarnych, a pozostałe 8 kasztanowatych. Na łące Macieja także pasie się 15 krów, ale 5 jest czarnych, a pozostałe 10 kasztanowatych. Każda łąka ma ogrodzenie. Bramki każdego ogrodzenia pozwalają wyjść tylko jednej krowie naraz. Bartłomiej i Maciej otwierają bramki równocześnie, aby przyprowadzić swoje krowy do obory. Przy której z dwóch bramek ma się więcej szans, że zobaczy się krowę czarną wychodzącą jako pierwsza?</p> <ul style="list-style-type: none"> – Przy bramce Bartłomieja, ponieważ ma 7 czarnych krów na 15. – Przy bramce Macieja, ponieważ ma tylko 5 krów czarnych na 15. – Szanse są jednakowe, ponieważ na każdej łące jest 15 krów.
<p>Kombinatoryka</p>
<p>W nowym budynku na parterze otworzy się wkrótce cztery sklepy: piekarnię, mięsny, tekstylny, księgarnię. Są cztery pomieszczenia. Każdy ze sklepów może zająć którekolwiek pomieszczenie. Jakie są wszystkie możliwe sposoby zajęcia czterech pomieszczeń? Wypisz wszystkie możliwe sposoby, używając pierwszych liter nazw sklepów.</p>
<p>Logika zdań</p>
<p>Masz rozwiązać poprzez rozumowanie i dedukcję problem odnoszący się do spędzania wolnego czasu na wakacjach. Rozważając treść problemu, odkryj rodzaj rozrywki.</p> <ul style="list-style-type: none"> – Wychodzisz z przyjaciółmi albo przechodzisz przez sąsiednią wioskę. – Jeśli wychodzisz z przyjaciółmi, to idziesz w góry lub idziesz na ryby. – Ostatecznie nie idziesz w góry i nie idziesz na ryby. <p>Wnioski:</p> <ul style="list-style-type: none"> – Wychodzisz z przyjaciółmi. – Nie wychodzisz z przyjaciółmi. – Przechodzisz przez sąsiednią wioskę. – Nie przechodzisz przez sąsiednią wioskę. – Nie można stwierdzić, czy przechodzisz przez sąsiednią wioskę.

4. Charakterystyka osób i procedury badawczej

4.1. Osoby badane

Przebadano 317 osób w wieku od 20 do 87 lat, w tym 171 kobiet i 146 mężczyzn. Badaniem objęto 129 osób we wczesnej dorosłości (w wieku 20–30 lat, średnia w badanej grupie 24,4; SD = 2,72), 98 osób w okresie średniej dorosłości (w wieku od 40–50 lat; średnia 46,7; SD = 2,77) oraz 89 osób w okresie późnej dorosłości (powyżej 60 lat, średnia 66,3; SD = 6,16) (dane dotyczące osób badanych z uwagi na okres rozwojowy i płeć zawiera tabela 4). W grupie osób w okresie wczesnej dorosłości kobiety stanowiły 51% (M = 24,37; SD = 2,95), a mężczyźni 49% (M = 24,46; SD = 2,46), w grupie osób w średniej dorosłości mężczyźni stanowili 43% (M = 46,85; SD = 2,88), a kobiety 57% (M = 46,58; SD = 2,70), natomiast wśród osób w późnej dorosłości kobiety stanowiły 52% (M = 66,76; SD = 5,64), a mężczyźni 48% (M = 65,85; SD = 6,77). W grupie badanych znalazły się osoby ze średnim i wyższym wykształceniem, a także studenci (dane dotyczące wykształcenia osób badanych zawiera tabela 5). W grupie osób młodych 46% stanowili studenci, 22% osoby posiadające średnie wykształcenie, a 32% osoby z wykształceniem wyższym. W grupie osób w okresie średniej dorosłości 40% stanowiły osoby ze średnim wykształceniem, a 60% osoby z wykształceniem wyższym. 49% osób w późnej dorosłości miało wykształcenie średnie, a 51% wykształcenie wyższe. W grupie osób w późnej dorosłości 12 kobiet (co stanowi 13% wszystkich osób w późnej dorosłości) nie pracowało zawodowo, z czego połowę stanowiły kobiety z wyższym, a połowę kobiety ze średnim wykształceniem, wszystkie pozostałe osoby były nadal czynne zawodowo bądź na emeryturze, w średniej dorosłości tylko trzy kobiety nie pracowały zawodowo, a wszystkie pozostałe osoby (96%) pracowały. W grupie osób we wczesnej dorosłości wszystkie osoby posiadające wyższe wykształcenie pracowały zawodowo, a 90% osób z wykształceniem średnim było aktywnych zawodowo (w tej grupie również tylko trzy kobiety nie pracowały). W grupie osób studiujących 24% stanowią osoby łączące naukę z pracą. W badanej grupie znajdowały się osoby będące w stałych związkach i samotne, a także osoby posiadające dzieci i niepełniące ról rodzicielskich.

Tabela 4. Liczba osób badanych ze względu na okres rozwojowy i płeć

	20–30 lat	40–50 lat	Powyżej 60 lat	Ogółem
Kobiety	67 (51%)	56 (57%)	47 (52%)	171 (53%)
Mężczyźni	62 (49%)	42 (43%)	42 (48%)	146 (47%)
Ogółem	129 (100%)	98 (100%)	89 (100%)	317 (100%)

Tabela 5. Liczba osób badanych ze względu na wykształcenie

	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Studenci	32 (19%)	27 (18%)	59 (19%)
Wykształcenie średnie	67 (39%)	47 (32%)	114 (36%)
Wykształcenie wyższe	72 (42%)	72 (49%)	144 (45%)
Ogółem	171 (100%)	146 (100%)	317 (100%)

4.2. Procedura

Badania prowadzone były indywidualnie. Udział w badaniach był dobrowolny, a osoby wyrażały ustną zgodę na uczestnictwo. Osoby zapewniane były o poufności danych oraz uzyskanych przez nie wyników i informowane, że wyniki badań będą wykorzystywane jedynie w celach naukowych. Na wstępie z każdą osobą prowadzono rozmowę, której celem było dotarcie do rozumienia przez nią dylematu moralnego oraz zachęcenie jej do opowiedzenia dylematu moralnego, który sama przeżywała. Osoba badana proszona była o wskazanie, co stanowiło problem w przedstawionej sytuacji, jak o nim myślała, jaką ostatecznie podjęła decyzję, czy uważa, że była ona słuszna i jak ocenia swoje postępowanie w tej sytuacji. Następnie pytano osobę, jak często przeżywa tego typu dylematy, czy uważa, że istnieje jakaś metoda pozwalająca na podejmowanie słusznych decyzji moralnych i czym się kieruje, rozwiązując własne dylematy moralne. Na tym etapie badania zastosowano wywiad częściowo ustrukturyzowany. W dalszej kolejności prowadzone były wywiady dotyczące rozumowania odwołującego się do etyki troski (The Ethic of Care Interview) oraz rozumowania sprawiedliwościowego (Moral Judgement Interview). Wszystkie rozmowy nagrywane były na dyktafon, a następnie w dosłownym brzmieniu przepisywane. Tak sporządzone protokoły stanowiły podstawę analiz i interpretacji uzyskanego materiału. W analizach wykorzystano metodę sędziów kompetentnych, którymi były studentki psychologii i autorka monografii. Wszyscy sędziowie zostali odpowiednio przeszkoleni i przygotowani do prowadzenia analiz, których celem było określenie poziomu rozwoju myślenia moralnego. Pozostałe metody miały postać kwestionariuszy – osoby badane proszone były o ich wypełnienie.

Użycie dwóch narzędzi do badania myślenia moralnego podyktowane było tym, że zamierzano zbadać różne aspekty myślenia moralnego, określając poziom rozwoju zarówno w zakresie myślenia skoncentrowanego na etyce troski, jak i myślenia sprawiedliwościowego.

Zebranie materiału badawczego wymagało co najmniej dwóch spotkań z każdą badaną osobą, trwających w sumie około trzech godzin. W związku z tym, że zebranie materiału badawczego było bardzo czasochłonne i wymagało dużo

wysiłku badaczy i osób, które zgodziły się wziąć udział w badaniach (a pozyskanie osób do badań nie zawsze było rzeczą łatwą), analizą objęto materiały pochodzące od osób, które udało się przebadac wszystkimi lub prawie wszystkimi metodami (w niektórych przypadkach jedna z metod nie została zastosowana, bo osoba nie wyrażała chęci na kolejne spotkanie lub zdarzało się, że osoba źle wypełniła któryś z testów, co uniemożliwiało jego ocenę). Inne niekompletne materiały zostały wyłączone z analiz.

4.3. Sposób analizy danych

W prowadzonych analizach, próbując kolejno odpowiadać na postawione pytania, badano znaczenie poszczególnych czynników, każdorazowo sprawdzając, czy odgrywają one taką samą rolę w przypadku kobiet i mężczyzn. W związku z tym, że zgodnie z teorią Kohlberga dla rozwoju myślenia sprawiedliwościowego mają znaczenie zarówno czynniki poznawcze, jak i społeczne, a udział każdego z nich jest nieco inny, natomiast w przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce niewiele jeszcze wiadomo na temat czynników rozwoju, rozważano kolejno znaczenie każdego z nich. Dodatkowym powodem dla przyjęcia takiej strategii analizy był fakt, że w wielu prowadzonych dotychczas na świecie badaniach również analizowano znaczenie poszczególnych czynników, chcąc zatem się odnieść do prowadzonych uprzednio badań, przyjęto ten sam sposób analizy danych. Na tym etapie analiz oparłam się na podstawowych statystykach pozwalających na określanie istotności różnic oraz siły związku między poszczególnymi zmiennymi. Jak już zaznaczyłam, ważne było dla mnie również określenie, czy poszczególne czynniki mają znaczenie dla rozwoju moralnego kobiet i mężczyzn.

Na wstępie zbadano normalność rozkładu wszystkich zmiennych liczbowych, stwierdzając, iż nie odbiegają one zbyt od kształtu krzywej normalnej. Sprawdzono również liniowość związków, za pomocą wizualnej analizy wykresów rozrzutu, nie zauważając wzorców wskazujących na nieliniowość.

W zależności od charakteru zmiennych w analizach posłużono się testami t Studenta, analizami wariancji (z ewentualnymi testami post-hoc REGW-Q Ryana-Einota-Gabriela-Welscha) oraz analizami korelacji r Pearsona.

Biorąc pod uwagę fakt, że w swoich badaniach uwzględniłam wiele zmiennych mogących mieć związek z rozwojem moralnym, a jak już zaznaczałam, we wcześniejszych badaniach często rozważano znaczenie tylko pojedynczych czynników, dokonałam również analiz, które stanowiły próbę odpowiedzi na pytanie, które z wielu uwzględnionych czynników mają istotne znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego skupionego na trosce oraz rozumowania sprawiedliwościowego, wykorzystując w tym celu analizę regresji wielokrotnej.

Analiza realnych dylematów moralnych opowiedzianych przez osoby badane dotyczyła zarówno struktury rozumowania moralnego, na podstawie której szacowano poziom myślenia moralnego ujawniającego się w trakcie rozważania dylema-

tu, jak również treści owego dylematu. Analizując przedstawioną przez badanego historię, określano również głos moralny, jakim się on posłużył, rozważając dany dylemat i poszukując jego rozwiązania. W przypadku realnych dylematów moralnych starałam się także określić związek między poziomem myślenia ujawnianym w trakcie ich rozwiązywania a wybranymi czynnikami rozwoju moralnego.

5. Uwarunkowania rozwoju myślenia moralnego kobiet i mężczyzn – wyniki badań własnych

5.1. Poziom myślenia moralnego kobiet i mężczyzn

Przystępując do analizy uzyskanych wyników, na wstępie warto spojrzeć na dane dotyczące poziomu myślenia moralnego badanych osób. Analiza ryciny 1 wskazuje, że jeśli chodzi o myślenie sprawiedliwościowe, to polscy badani najczęściej formułują sądy moralne, których perspektywa odpowiada stadium przejściowemu 3/4 (51,8% badanych), w następnej kolejności pojawiają się sądy odpowiadające stadium 3. (26%) oraz stadium 4. (18,5%).

Niecałe 2% osób badanych uzyskało ocenę globalną na poziomie stadium 4/5, wskazującego na wychodzenie ku perspektywie społeczno-moralnej odwołującej się do uniwersalnych wartości moralnych i moralnego prawa. Najniższą odnotowaną w prowadzonych badaniach oceną globalną była ocena odpowiadająca stadium przejściowemu 2/3, wskazująca, że w myśleniu osób badanych widoczne są cechy myślenia przedkonwencjonalnego, którą uzyskało niespełna 1,5% badanych. Uzyskane dane pokazują, że polscy dorośli w zdecydowanej większości przypadków prezentują konwencjonalny poziom rozumowania moralnego.

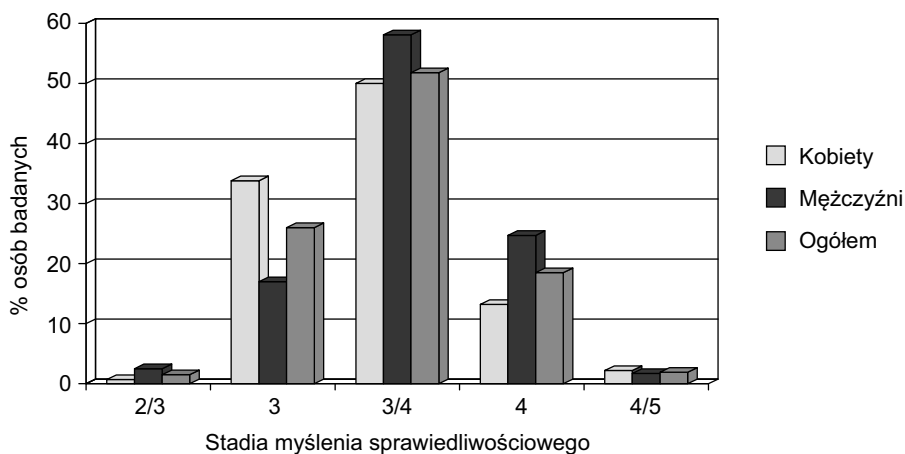
Jeśli chodzi o myślenie odwołujące się do etyki troski i odpowiedzialności (rycina 2), to w tym przypadku badani również najczęściej kierują się konwencjonalnie rozumianym dobrem, co odpowiada poziomowi 2. (47,6% badanych) w sekwencji rozwojowej opisanej przez Gilligan. Co trzecia badana osoba (30,9%) osiąga drugi poziom przejściowy (poziom 2,5) świadczący o stopniowym odchodzeniu od konformizmu i większej koncentracji osoby na własnych przekonaniach i osądach, a co szósta (14,5%) pozostaje na pierwszym poziomie przejściowym oznaczającym przechodzenie od egocentryzmu do wyłaniającej się odpowiedzialności za innych. Zaledwie 4,4% badanych osób osiągnęło najwyższy poziom myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności, co świadczy o równowadze między egoizmem i odpowiedzialnością oraz dbałością o siebie i troską o inne osoby. Tylko 2,5% uzyskało ocenę globalną na poziomie 1., wskazującym na egocentryzm i troskę jedynie o własną osobę.

Wyniki dowodzą, że polscy dorośli objęci badaniem najczęściej prezentują konwencjonalną perspektywę moralną i to zarówno w zakresie myślenia spr-

wiedliwościowego, jak i myślenia odwołującego się do etyki troski i odpowiedzialności. Oznacza to, że rozważając moralne dylematy, kierują się społecznie akceptowanymi normami i zasadami, które przejęły od autorytetów i osób znaczących. Uważają, że słuszne jest wypełnianie obowiązków wynikających z pełnienia określonych ról społecznych i działanie dla dobra innych, bo to zapewnia dobre relacje interpersonalne i służy społecznemu dobru.

Nawiązując do centralnego problemu badawczego, którym są różnice związane z płcią, zadałam pytanie o różnice w zakresie rozwoju myślenia moralnego między kobietami i mężczyznami. Zgodnie z sugestiami Gilligan można by oczekiwać, że kobiety będą prezentować nieco niższy od mężczyzn poziom rozwoju rozumowania sprawiedliwościowego. Jak twierdziła autorka, jest to typ myślenia bliższy mężczyznom, a opracowane przez Kohlberga i zespół narzędzie badawcze jako bardziej wrażliwe na ten typ myślenia może zaniżać poziom myślenia moralnego kobiet. Jeśli chodzi o myślenie skoncentrowane na trosce, to można by z kolei spodziewać się, że kobiety będą wykazywać wyższy od mężczyzn poziom rozwoju ze względu na fakt, że jest to preferowany przez nie typ myślenia moralnego.

Analizując dane dotyczące poziomu myślenia moralnego skoncentrowanego na sprawiedliwości (tabela 6), stwierdzamy różnice między kobietami i mężczyznami w zakresie oceny globalnej (MJI) i średniego wyniku ważonego (SWW) na korzyść mężczyzn ($t(251) = 2,26; p = 0,025$). Analiza danych dotyczących poziomu myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce (ECI) pozwala z kolei stwierdzić istnienie niewielkich, ale istotnych statystycznie różnic na korzyść badanych kobiet ($t(315) = -1,97; p = 0,05$).



Rycina 1. Poziom myślenia sprawiedliwościowego (MJI) badanych kobiet i mężczyzn (dane procentowe)

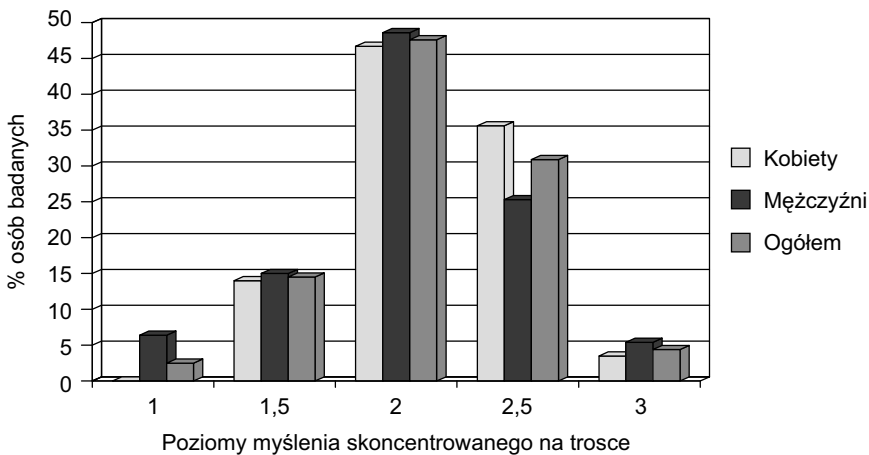
Tabela 6. Średnie wyniki dotyczące stadium myślenia sprawiedliwościowego (MJI i SWW) oraz myślenia dotyczącego troski (ECI) uzyskane przez kobiety i mężczyzn wraz z miarami istotności różnic (test t Studenta).

	Średnie wyniki		Odchylenie standardowe		Liczba osób		t	df	p
	M	K	M	K	M	K			
MJI	3,53	3,41	0,38	0,37	117	136	2,47	251	0,014
SWW	352,33	342,69	35,25	32,69	117	136	2,26	251	0,025
ECI	2,05	2,14	0,46	0,37	146	171	-1,97	315	0,050

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Uzyskane wyniki wskazują zatem, że badane kobiety mają nieco wyższy od mężczyzn poziom myślenia zorientowanego na troskę i niższy od nich poziom myślenia sprawiedliwościowego. Odnotowane różnice są niewielkie, ale statystycznie istotne.

Zebrane dane i przeprowadzone analizy pokazują, że w myśleniu moralnym osób badanych dominuje poziom konwencjonalny – dotyczy to zarówno myślenia skoncentrowanego na prawie, społecznych normach i regułach sprawiedliwości, jak i myślenia koncentrującego się na trosce o bliźnich i odpowiedzialności za nich. Warto zaznaczyć, że wyniki te są zgodne z innymi badaniami dotyczącymi osób dorosłych, które również wskazują, iż konwencjonalny sposób odnoszenia się do prawa, społecznych norm i obowiązków, a także poczucie odpowiedzialności za innych i pragnienie dbałości o nich i ich potrzeby stanowią centralne ce-



Rycina 2. Poziom myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI) badanych kobiet i mężczyzn (dane procentowe)

chy myślenia moralnego większości dorosłych (Snarey, 1985; Snarey, Keljo, 1991). Wyniki kierują równocześnie uwagę na niewielkie, ale istotne różnice w poziomie myślenia moralnego kobiet i mężczyzn. Kobiety mają wyższy od mężczyzn poziom myślenia skoncentrowanego na trosce, co jest spójne z wynikami innych badań (Skoe i in., 1996) i sugestiami, iż kobiety, którym bliższy jest ten typ myślenia, będą wykazywały większą od mężczyzn dojrzałość w tym zakresie. Mężczyźni z kolei uzyskali nieco wyższe wyniki w zakresie rozumowania sprawiedliwościowego, co również jest zgodne z wynikami niektórych badań (por. Langdale, 1986), a co można wyjaśniać faktem, iż jest to typ myślenia bardziej przez nich preferowany.

5.2. Płeć psychologiczna i jej znaczenie dla sposobu rozważania dylematów moralnych

Odnosząc się do propozycji zastąpienia kategorii płci kategorią rodzaju w badaniach dotyczących różnic między kobietami i mężczyznami, co wiąże się z dyskusją na temat przyczyn różnic związanych z płcią i zwróceniem uwagi na znaczenie czynników społeczno-kulturowych, a także opierając się na wynikach badań wskazujących na znaczenie płci psychologicznej dla sposobu funkcjonowania jednostki, przystąpiłam do badań, zadając pytanie o znaczenie płci psychologicznej dla rozwoju moralnego i sposobu rozważania dylematów moralnych. Dane dotyczące osób badanych z uwzględnieniem typu płci psychologicznej zawiera tabela 7.

Tabela 7. Liczba osób badanych z uwzględnieniem typu płci psychologicznej

Typ płci psychologicznej kobiet	Liczba osób	%	Typ płci psychologicznej mężczyzn	Liczba osób	%
KK	83	48,5	MM	36	24,6
KM	14	8,1	MK	34	23,3
KN	35	20,5	MN	33	22,6
KA	40	23,4	MA	43	29,4
Ogółem	171	100,0	Ogółem	146	100,0

KK – kobiety kobiece

KM – kobiety męskie

KN – kobiety nieokreślone

KA – kobiety androgyniczne

MM – mężczyźni męscy

MK – mężczyźni kobiece

MN – mężczyźni nieokreśleni

MA – mężczyźni androgyniczni

Analizując dane z tabeli 7, stwierdzamy, że osoby typowe płciowo (KK i MM) stanowią 37,5% ogółu badanych, przy czym warto zauważyć, że kobiety kobiece stanowią 48,5% badanych kobiet, a mężczyźni męscy 24,6% badanych mężczyzn. Na podstawie tych wyników możemy stwierdzić, że co druga badana

kobieta wyraźnie odwołuje się do kulturowych schematów kobiecości, tworząc swój własny obraz, i tylko co czwarty mężczyzna buduje swój wizerunek na podstawie kulturowych schematów męskości. Osoby krzyżowo określone seksualnie (MK i KM) stanowią 15% osób badanych, ale tylko co dziesiąta kobieta przypisuje sobie cechy męskie, podczas gdy co czwarty mężczyzna charakteryzuje się cechami kobiecymi. 21% osób badanych to osoby nieokreślone rodzajowo (KN i MN) – nie odnotowujemy w tym zakresie istotnych różnic między kobietami (20,5%) i mężczyznami (22,6%). Osoby androgyniczne stanowią 26% badanych osób – również w tym obszarze nie ma zasadniczych różnic między kobietami (23,4%) i mężczyznami (29,4%), choć mężczyźni nieco częściej prezentują ten typ płci psychologicznej. Na podstawie wyników badań Inwentarzem Płci Psychologicznej można stwierdzić, że dla 47% badanych kulturowe standardy rodzaju nie odgrywają istotnej roli przy tworzeniu własnej wizji osoby (osoby androgyniczne i nieokreślone płciowo) – dotyczy to nieco częściej mężczyzn (52%) niż kobiet (44%). Dla połowy badanych osób (52%) stereotypowe wyobrażenia dotyczące męskości i kobiecości odgrywają ważną rolę przy tworzeniu własnego wizerunku (osoby typowe płciowo i „odwrócone” płciowo). 56,6% kobiet i 47,9% mężczyzn opisując siebie, czyni to przez odwołanie do kulturowych stereotypów płci.

Uzyskane dane pozwalają mówić o związku między poziomem myślenia sprawiedliwościowego a płcią psychologiczną ($F(7, 245) = 2,51; p = 0,016$). Analizując wyniki badań prowadzonych metodą Kohlbergowską (MJI), stwierdzamy, że kobiety męskie prezentują wyższy poziom myślenia sprawiedliwościowego niż kobiety kobiece i kobiety nieokreślone (tabela 8). W grupie mężczyzn nie stwierdzono różnic w poziomie myślenia sprawiedliwościowego związanych z płcią psychologiczną.

Wyniki prowadzonych badań oraz analizy statystyczne wskazują na brak związku między płcią psychologiczną a poziomem myślenia skoncentrowanego na trosce ($F(7,309) = 1,17, p = 0,32$) (tabela 8).

Rozważając kwestie dotyczące znaczenia płci psychologicznej dla myślenia moralnego, postanowiłam dodatkowo przeanalizować związek między rozwojem myślenia moralnego a skłonnością osoby do odwoływania się lub też nieodwoływania się przez nią do kulturowych stereotypów płci przy tworzeniu własnej wizji *ja*. Oczekiwałam, iż fakt, że osoba przywiązuje wagę do społecznych standardów rodzaju lub je ignoruje, może mieć związek z tym czy uważa za istotne również społeczne konwencje i oczekiwania w sferze moralnej, czy też potrafi wyjść poza nie, a czasami nawet im się przeciwstawić w imię przyjętych wartości. Uznałam, iż osoby nieodwołujące się do stereotypów płci przy tworzeniu obrazu własnej osoby, czyli androgyniczne i nieokreślone płciowo, mogą mieć większą szansę wychodzenia poza konwencje społeczne i osiągnięcia wyższych stadiów myślenia moralnego, natomiast osoby odwołujące się do społecznych standardów rodzaju, czyli osoby męskie i kobiece, mogą mieć większą skłonność do pozostawiania na poziomie konwencjonalnym rozwoju moralnego. Oczekiwania dotyczące wyzsze-

Tabela 8. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJ, SWW) i myślenia zorientowanego na troskę (ECI) z uwzględnieniem płci psychologicznej (średnie i wyniki analizy wariancji)

	PP	Średnie wyniki	Odchylenie standardowe	F	p	Różnice międzygrupowe*
ECI	KA	2,11	,35	1,17	,320	
	KK	2,18	,34			
	KM	1,96	,50			
	KN	2,16	,42			
	MA	2,07	,48			
	MK	2,09	,43			
	MM	2,01	,44			
	MN	2,03	,48			
MJ	KA	3,42	,40	2,51	,1016	KN – MA KN – KM KK – MA KK – KM
	KK	3,40	,33			
	KM	3,64	,55			
	KN	3,34	,35			
	MA	3,61	,34			
	MK	3,61	,31			
	MM	3,42	,37			
	MN	3,44	,50			
SWW	KA	345,18	36,28	2,27	,1030	KN – MA KK – MA
	KK	341,08	29,78			
	KM	357,09	42,13			
	KN	337,40	30,61			
	MA	361,68	31,04			
	MK	357,46	31,13			
	MM	341,38	31,60			
	MN	344,46	44,56			

* W kolumnie Różnice międzygrupowe przedstawiono pary grup różniące się między sobą istotnie statystycznie w świetle testu ANOVA.

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

go poziomu rozwoju myślenia moralnego w przypadku osób nieprzywiązujących wagi do stereotypów społecznych dotyczących płci, a szczególnie osób androgynicznych, opierałam również na teorii i badaniach Bem (1984, 1988, 2000), z których wynika, iż osoby takie mają większe szanse rozwoju i pełnego wykorzystania własnego potencjału.

Tabela 9. Średnie wyniki dotyczące myślenia moralnego osób tworzących swoją wizję *ja* zgodnie z kulturowymi stereotypami płci (SP) (KK, KM, MM, MK) oraz osób nieodwołujących się do społecznych standardów rodzaju (NSR) (KA, KN, MA, MN) uzyskane w ECI i MJI oraz miary istotności różnic

	Średnie wyniki		Odchylenie standardowe		Liczba osób		t	df	p
	SP N = 166	NSR N = 151	SP	NSR	SP	NSR			
ECI	2,11	2,09	0,40	0,43	166	151	0,34	315	0,738
MJI	3,47	3,47	0,37	0,40	132	121	-0,02	251	0,983
SWW	345,95	348,46	32,06	36,43	132	121	-0,58	251	0,560

Do grupy osób odwołujących się do społecznych standardów rodzaju zaliczyłam osoby męskie i kobiece, natomiast w grupie osób nieodwołujących się do stereotypów płci przy tworzeniu obrazu własnej osoby znalazły się osoby androgyniczne i nieokreślone płciowo. Porównując wyniki uzyskane przez te dwie grupy osób, stwierdzono brak istotnych różnic zarówno w poziomie myślenia sprawiedliwościowego, jak i myślenia skoncentrowanego na trosce (tabela 9).

Kiedy wzięto pod uwagę wyniki uzyskane przez osoby badane na wymiarze męskości i kobiecości, stwierdzono słaby ($r = 0,13$; $p < 0,05$) związek między skalą kobiecości a poziomem myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI), co mogłoby sugerować, że kobiecość sprzyja rozwojowi myślenia moralnego odwołującego się do etyki troski. Co ciekawe, w przypadku myślenia sprawiedliwościowego w grupie kobiet stwierdzono związek między skalą męskości i poziomem myślenia moralnego ($r = 0,18$; $p < 0,05$), a w grupie mężczyzn między skalą kobiecości i poziomem tego myślenia ($r = 0,21$; $p < 0,05$). Uzyskany wynik mógłby zatem sugerować, że wychodzenie poza stereotypy dotyczące własnej płci czy też zmierzanie w kierunku androgynii może sprzyjać rozwojowi myślenia sprawiedliwościowego.

Podsumowując – jakkolwiek są podstawy do twierdzenia, że płeć psychologiczna może mieć znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego, to po pierwsze, okazuje się, że odnosi się to raczej do myślenia sprawiedliwościowego, po drugie, związki między płcią psychologiczną i poziomem myślenia sprawiedliwościowego nie są zbyt wyraźne i jednoznaczne. Analizy zdają się wskazywać, że męskość sprzyja rozwojowi myślenia skoncentrowanego na prawie i sprawiedliwości. W badaniu

metodą Kohlbergowską męskie kobiety uzyskały wyższe wyniki niż kobiety kobiece i nieokreślone. Męskość wydaje się zatem wiązać z wyższymi stadiami myślenia sprawiedliwościowego, co dodatkowo potwierdza korelacja między stadium rozumowania sprawiedliwościowego a skalą męskości w przypadku kobiet.

5.3. Okres rozwojowy a poziom myślenia moralnego

W badaniach zadano również pytanie o różnice w poziomie myślenia moralnego między osobami we wczesnej, średniej i późnej dorosłości. Odpowiedź na to pytanie ma pozwolić pośrednio wnioskować o możliwości rozwoju moralnego w okresie dorosłości. Zadając pytanie o zmiany rozwojowe w dorosłości, pytano, czy zmiany te dotyczą zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Analizując dane dotyczące poziomu rozwoju myślenia skoncentrowanego na sprawiedliwości (MJI, SWW) (tabela 10, rycina 3), stwierdzamy, że są podstawy, aby mówić o różnicach w poziomie myślenia moralnego między osobami we wczesnej, średniej i późnej dorosłości ($F(2, 249) = 7,83; p = 0,001$). Wyniki testów post-hoc F REGW wskazują, że osoby będące w średniej dorosłości prezentują wyższy poziom myślenia sprawiedliwościowego aniżeli osoby w okresie wczesnej i późnej dorosłości. Równocześnie nie stwierdzono różnic między osobami we wczesnej i późnej dorosłości.

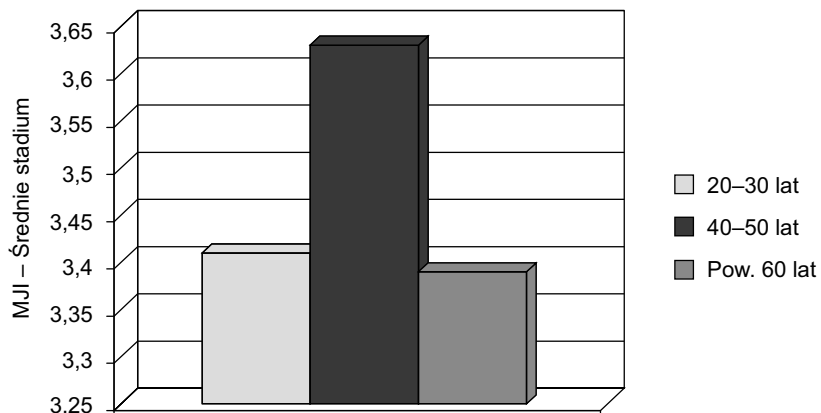
Tabela 10. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i myślenia zorientowanego na troskę (ECI) osób w różnych okresach życia (średnie i wyniki analizy wariancji)

	Średnie wyniki			Odchylenie standardowe			F	p	Różnice międzygrupowe*
	1	2	3	1	2	3			
	20–30 lat	40–50 lat	powyżej 60 lat	20–30 lat	40–50 lat	powyżej 60 lat			
MJI	3,41	3,63	3,39	,38	,36	,37	10,10	<,001	12, 23
SWW	341,39	359,87	342,06	33,56	33,62	32,83	7,83	,001	12, 23
ECI	2,06	2,18	2,07	,43	,41	,39	2,94	,054	12

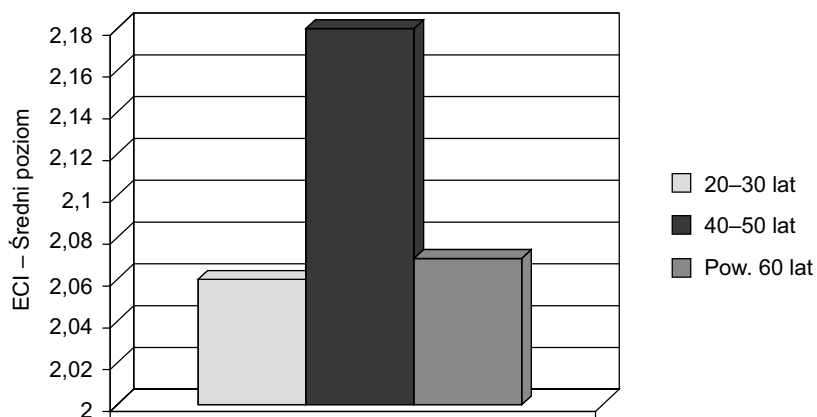
* W kolumnie Różnice międzygrupowe przedstawiono pary grup różniące się między sobą istotnie statystycznie w świetle testu F REGW.

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

W przypadku myślenia odwołującego się do troski i odpowiedzialności (wyniki ECI – tabela 10) (rycina 4) zauważono istotne różnice między osobami we wczesnej i średniej dorosłości ($F(2, 313) = 2,94; p = 0,054$) na korzyść osób starszych oraz brak takich różnic między pozostałymi grupami wiekowymi.



Rycina 3. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJ; średnie stadium) osób we wczesnej, średniej i późnej dorosłości



Rycina 4. Dane dotyczące poziomu myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI; średni poziom) osób we wczesnej, średniej i późnej dorosłości

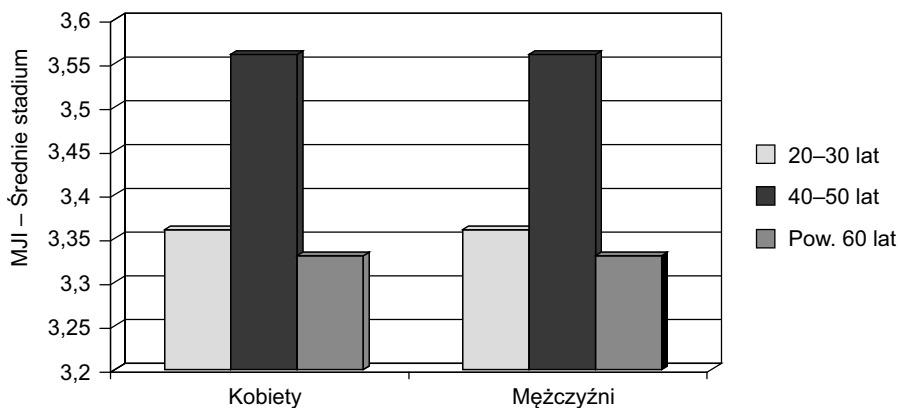
Tabela 11. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i myślenia zorientowanego na troskę (ECI) kobiet i mężczyzn w różnych okresach życia (średnie i wyniki analizy wariancji)

		Średnie			Odchylenie standardowe			F	p	Różnice międzygrupowe*
		1	2	3	1	2	3			
		20–30 lat	40–50 lat	pow. 60 lat	20–30 lat	40–50 lat	pow. 60 lat			
K	MJI	3,36	3,56	3,33	,34	,40	,36	5,22	,007	21, 23
	SWW	337,24	354,64	336,63	27,68	37,41	30,59	4,49	,013	21, 23
	ECI	2,11	2,25	2,05	,40	,39	,28	4,02	,020	21, 23
M	MJI	3,44	3,72	3,45	,42	,28	,37	5,77	,004	21, 23
	SWW	345,91	366,91	347,90	38,79	26,70	34,51	3,99	,021	21, 23
	ECI	2,00	2,10	2,08	,45	,43	,49	,68	,507	

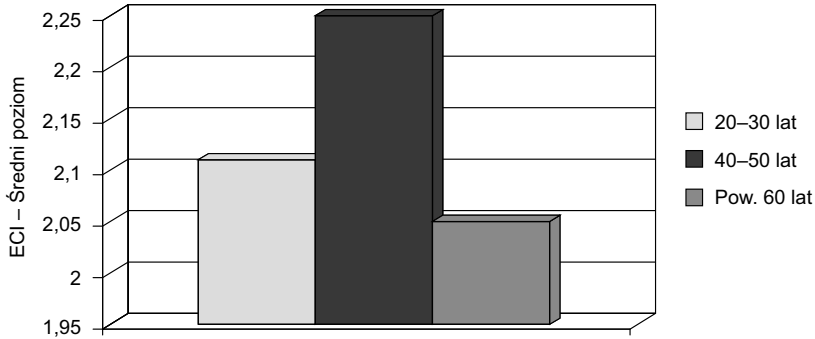
* W kolumnie Różnice międzygrupowe przedstawiono pary grup różniące się między sobą istotnie statystycznie w świetle testu F REGW.

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Analizując oddzielnie wyniki uzyskane przez kobiety i mężczyzn w poszczególnych okresach rozwoju (tabela 11) (rycina 5), stwierdzono takie same różnice



Rycina 5. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI) kobiet i mężczyzn we wczesnej, średniej i późnej dorosłości



Rycina 6. Dane dotyczące poziomu myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI; średni poziom) kobiet we wczesnej, średniej i późnej dorosłości.

w zakresie myślenia sprawiedliwościowego w grupie kobiet ($F(2,132) = 5,22$; $p = 0,007$) i mężczyzn ($F(2,114) = 5,77$; $p = 0,004$). W przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI) nie odnotowano różnic między mężczyznami we wczesnej, średniej i późnej dorosłości, natomiast kobiety w średniej dorosłości prezentują istotnie wyższy poziom myślenia aniżeli kobiety we wczesnej i późnej dorosłości ($F(2,167) = 4,02$; $p = 0,020$) (rycina 6).

Uzyskane dane wskazują na związek poziomu rozumowania moralnego z wiekiem. Nie jest to jednak prosta zależność liniowa. Zarówno w przypadku rozumowania sprawiedliwościowego, jak i odwołującego się do troski i odpowiedzialności osoby w średniej dorosłości uzyskiwały wyższy poziom rozwoju niż osoby młodsze, a w przypadku myślenia sprawiedliwościowego wyższy również od osób w późnej dorosłości. Analizując oddzielnie wyniki uzyskane przez kobiety i mężczyzn, stwierdzono, że w przypadku mężczyzn nie ma związku między wiekiem a poziomem rozwoju myślenia odwołującego się do troski. Wyniki przeprowadzonych badań z jednej strony pozwalają wnioskować, iż rozwój myślenia moralnego może postępować wraz z wiekiem i związanymi z nim doświadczeniami, z drugiej, wskazując na niższy poziom rozwoju rozumowania sprawiedliwościowego w przypadku osób w późnej dorosłości, skłaniają do postawienia pytania o możliwe sposoby wyjaśniania tego zjawiska. Oczywiście mając na względzie fakt, że dysponuję danymi z badań transwersalnych, uzyskany wynik rozważam raczej w kategoriach różnic między badanymi grupami wiekowymi niż regresu w rozwoju moralnym. Warto zaznaczyć, że wiek i związane z nim doświadczenia wydają się odgrywać nieco inną rolę w rozwoju myślenia bazującego na trosce w przypadku kobiet i mężczyzn i podobną w przypadku myślenia sprawiedliwościowego.

5.4. Wykształcenie a poziom myślenia moralnego

Czynnikiem, którego rolę wyraźnie się podkreśla w rozwoju myślenia moralnego, jest wykształcenie. Kohlberg, rozważając znaczenie wykształcenia dla rozwoju moralnego, wskazywał na doświadczenia edukacyjne i ich wagę dla rozwoju społecznej perspektywy. W prowadzonych badaniach zamierzano określić znaczenie wykształcenia dla rozwoju myślenia sprawiedliwościowego i myślenia zorientowanego na troskę zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn.

Dane dotyczące poziomu myślenia moralnego mierzonego przy użyciu narzędzia opracowanego przez Kohlberga (MJI, SWW) dla osób studiujących, z wykształceniem średnim i wykształceniem wyższym (tabela 12) wskazują na istnienie istotnych różnic między osobami z wykształceniem średnim i wykształceniem wyższym ($F(2,250) = 6,35$; $p = 0,002$). Osoby z wyższym wykształceniem osiągają wyższy poziom myślenia sprawiedliwościowego niż osoby z wykształceniem średnim. Osoby studiujące nie różnią się istotnie ani od osób ze średnim, ani od osób z wyższym wykształceniem (rycina 7).

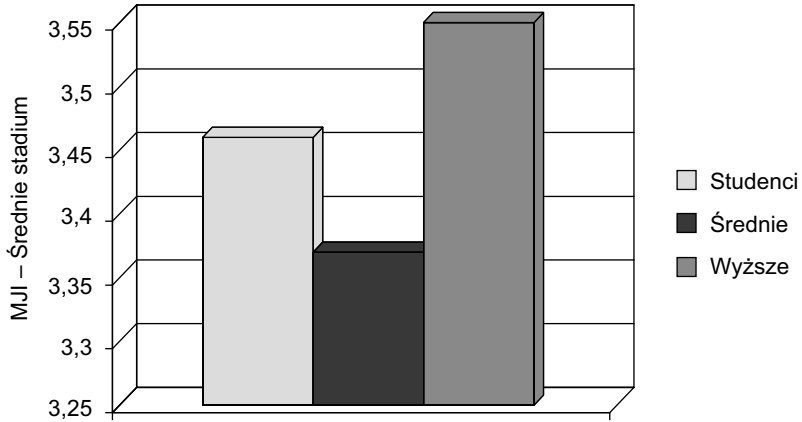
Tabela 12. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i zorientowanego na troskę (ECI) ze względu na wykształcenie osób badanych (średnie wyniki i wyniki analizy wariancji).

	Średnie			Odchylenie standardowe			F	p	Różnice międzygrupowe*
	studenci	średnie	wyższe	studenci	średnie	wyższe			
MJI	3,46	3,37	3,55	,37	,35	,40	6,35	,002	średnie od wyższego
SWW	347,94	338,38	354,21	29,49	32,53	35,35	6,04	,003	średnie od wyższego
ECI	2,10	2,01	2,17	,38	,42	,42	5,12	,006	średnie od wyższego

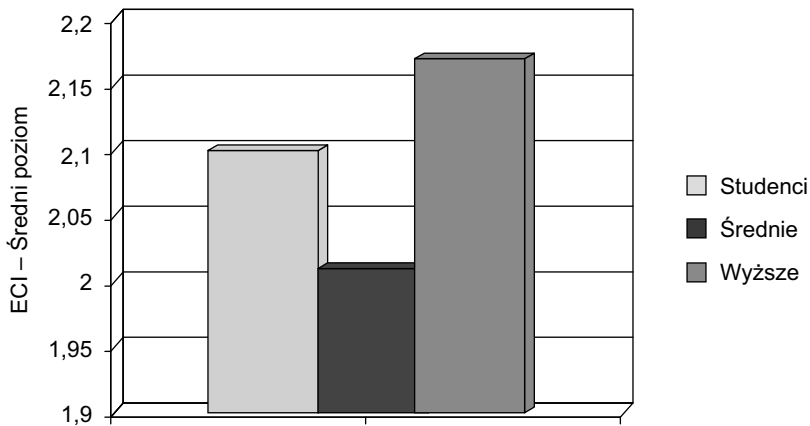
*W kolumnie Różnice międzygrupowe przedstawiono pary grup różniące się między sobą istotnie statystycznie w świetle testu F REGW.

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Analizując dane dotyczące poziomu myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI) (tabela 12), stwierdzamy istnienie analogicznych różnic związanych z wykształceniem jak w przypadku myślenia sprawiedliwościowego. Osoby z wyższym wykształceniem prezentują wyższy poziom myślenia zorientowanego na troskę niż osoby z wykształceniem średnim. Nie ma różnic między studentami a osobami ze średnim i wyższym wykształceniem (rycina 8).



Rycina 7. Poziom myślenia sprawiedliwościowego (średnie stadium) z uwagi na wykształcenie osób badanych



Rycina 8. Poziom myślenia zorientowanego na troskę (ECI) z uwzględnieniem poziomu wykształcenia osób badanych

Analizując oddzielnie wyniki uzyskane przez kobiety (tabela 13) i mężczyzn (tabela 14), stwierdzamy, że wykształcenie wydaje się odgrywać ważną rolę jedynie w rozwoju moralnym kobiet, w przypadku których odnotowujemy istotne różnice między osobami z wyższym i średnim wykształceniem zarówno w zakresie myślenia sprawiedliwościowego ($F(2,133) = 3,93; p = 0,022$), jak i myślenia zorientowanego na troskę ($F(2,168) = 5,49; p = 0,005$), a także różnice między studentkami i kobietami z wykształceniem średnim na korzyść tych pierwszych. Jeśli chodzi o mężczyzn, to brak jest różnic w poziomie myślenia moralnego związanych z wykształceniem.

Tabela 13. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i bazującego na trosce (ECI) badanych kobiet ze względu na wykształcenie (średnie wyniki i wyniki analizy wariancji).

	Średnie wyniki			Odchylenie standardowe			F	p	Różnice międzygrupowe*
	studenci	średnie	wyższe	studenci	średnie	wyższe			
MJI	3,39	3,32	3,51	,36	,31	,42	3,93	,022	średnie od wyższego
SWW	343,47	335,09	349,92	27,70	28,19	36,83	3,11	,048	średnie od wyższego
ECI	2,19	2,03	2,23	,40	,32	,38	5,49	,005	średnie od wyższego; średnie od studentów

*W kolumnie Różnice międzygrupowe przedstawiono pary grup różniące się między sobą istotnie statystycznie w świetle testu F REGW.

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Tabela 14. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i skoncentrowanego na trosce (ECI) badanych mężczyzn ze względu na wykształcenie (średnie wyniki i wyniki analizy wariancji).

	Średnie wyniki			Odchylenie standardowe			F	p
	studenci	średnie	wyższe	studenci	średnie	wyższe		
MJI	3,53	3,44	3,59	,39	,39	,37	1,95	,147
SWW	353,25	343,05	358,43	31,55	37,71	33,60	2,38	,097
ECI	2,00	1,98	2,12	,34	,52	,45	1,54	,218

Przeprowadzone badania pokazują, że zarówno w przypadku myślenia sprawiedliwościowego, jaki i myślenia odwołującego się do troski i odpowiedzialności wykształcenie stanowi istotny czynnik rozwoju. Wyniki potwierdzają zatem tezę Kohlberga o znaczeniu tego czynnika w rozwoju rozumowania sprawiedliwościowego, wskazując równocześnie, że sprzyja on także rozwojowi myślenia skupionego na etyce troski. Można zatem wnioskować, że doświadczenie edukacyjne ma znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego, lecz warto zauważyć, iż w prowadzonych badaniach czynnik ten wydaje się znaczący jedynie w przypadku kobiet. Doświadczenia edukacyjne będące udziałem kobiet okazują się przekładać w ich przypadku na rozwój myślenia skoncentrowanego na trosce i myślenia sprawiedliwościowego. W przypadku mężczyzn wykształcenie zdaje się nie mieć tak istotnego znaczenia.

Mówiąc o wykształceniu i jego roli w rozwoju moralnym, warto zwrócić uwagę z jednej strony na doświadczenia związane ze studiowaniem (opuszczenie domu rodzinnego, przyjęcie odpowiedzialności za siebie, możliwość poznawania różnych ludzi i ich poglądów, stykanie się z odmiennymi punktami widzenia, poszerzanie własnej wiedzy o świecie i ludziach), które mogą sprzyjać rozwojowi perspektywy społeczno-moralnej i umiejętności dostrzeżenia złożoności społecznych sytuacji, z drugiej na związek wykształcenia z rozwojem poznawczym, stanowiącym kolejny ważny czynnik rozwoju myślenia moralnego. W prowadzonych badaniach stwierdzono związek między wykształceniem a poziomem myślenia operacyjnego ($F(2, 300) = 13,79$; $p = 0,000$). Przeprowadzone analizy wykazały, że studenci i osoby z wykształceniem wyższym osiągają istotnie wyższe wyniki w Teście Operacji Formalnych niż osoby z wykształceniem średnim.

5.5. Inteligencja operacyjna a poziom myślenia moralnego

Myślenie operacyjne, stanowiące, zdaniem Kohlberga (1976), jeden z czynników rozwoju rozumowania moralnego, traktuje on jako konieczny, lecz niewystarczający warunek tego rozwoju. Poszukując uwarunkowań dojrzałej moralności, postanowiłam zatem sprawdzić, czy poziom myślenia operacyjnego ma znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego.

W badaniach zamierzałam rozważyć, czy istnieje związek między poziomem rozwoju inteligencji operacyjnej a poziomem myślenia sprawiedliwościowego oraz myślenia skoncentrowanego na trosce. Jak w przypadku każdego rozważanego czynnika badałam, czy myślenie operacyjne ma takie samo znaczenie dla myślenia moralnego kobiet, jak i mężczyzn.

Przeprowadzone analizy wskazują na związek między poziomem myślenia operacyjnego a myśleniem skoncentrowanym na trosce (ECI) ($F(3,299) = 4,35$; $p < 0,05$) oraz poziomem myślenia sprawiedliwościowego (MJI) ($F(3,236) = 6,03$; $p < 0,001$). Na podstawie wyników można wnioskować, że im wyższe stadium inteligencji operacyjnej, tym wyższe stadium myślenia moralnego.

Kohlberg (1973, 1976), rozważając związek między inteligencją operacyjną a myśleniem moralnym, stawiał hipotezę o konieczności i niewystarczalności rozwoju myślenia operacyjnego dla osiągnięcia kolejnych stadiów myślenia moralnego. Twierdził on, że operacje konkretne są warunkiem koniecznym dla osiągnięcia stadium 2., przejście ku myśleniu formalno-operacyjnemu dla stadium 3., operacje formalne dla stadium 4., a w pełni skonsolidowane operacje formalne dla myślenia pokonwencjonalnego (stadium 5).

Chcąc odnieść się do postawionej przez Kohlberga hipotezy o warunku koniecznym, należałoby stwierdzić, czy osoby osiągające kolejne stadia rozwoju moralnego prezentują stadium myślenia operacyjnego uznane za warunek konieczny dla danego stadium moralnego. W tym celu należy porównać wyniki uzyskane przez osoby badane w zakresie inteligencji operacyjnej mierzonej w prezentowanych badaniach za pomocą Testu Operacji Formalnych (TOF) i myślenia moral-

nego, którego poziom określano, stosując metodę Kohlbergowską (MJI). Możliwość takiego porównania stwarzają tabele kontyngencji, który to sposób analizy danych w celu sprawdzenia hipotezy o myśleniu operacyjnym jako warunku koniecznym, lecz niewystarczającym w odniesieniu do danych zebranych w Polsce zastosował Andrzej Mirski (1992; Mirski, Niemczyński, 1995). Ze względu na fakt, iż tabele kontyngencji pozwalają na przejrzyste zaprezentowanie uzyskanych danych i łatwe sprawdzenie, czy potwierdzają one hipotezę konieczności i niewystarczalności, wykorzystałam je również w analizach wyników badań własnych. Zgodnie z hipotezą w tabeli kontyngencji, gdzie w poszczególnych komórkach zamieszczono liczbę osób prezentujących dane stadium inteligencji operacyjnej i równocześnie określone stadium myślenia moralnego, istnieją komórki, w których nie powinny się znajdować osoby badane. Wynika to z faktu, iż niższym stadium myślenia operacyjnego nie mogą odpowiadać wysokie stadia myślenia moralnego (np. osoba, która nie osiągnęła stadium operacji formalnych, w Teście Operacji Formalnych określanymi jako operacje formalne A, nie powinny prezentować perspektywy stadium 4.). Dla większej czytelności prezentowanych danych komórki tabeli, w których nie powinny znajdować się osoby badane, zaznaczono kolorem szarym. Analizując tabelę 15, stwierdzamy, że w czterech komórkach, gdzie oczekiwaliśmy wartości zerowych, pojawiły się dane niepotwierdzające hipotezy o warunku koniecznym, lecz niewystarczającym. Pięć osób badanych, które uzyskały wyniki wskazujące na poziom myślenia odpowiadający operacjom konkretnym, uzyskało ocenę globalną odpowiadającą stadium 3. (3 osoby) oraz stadium przejściowemu 3/4 (2 osoby), trzy osoby osiągające poziom preformalny uzyskały ocenę odpowiadającą stadium 4., a dwie osoby prezentujące wstępne operacje formalne uzyskały ocenę globalną na poziomie stadium 4/5. Wśród wszystkich badanych osoby, które nie spełniły oczekiwań wynikających z hipote-

Tabela 15. Tabela kontyngencji stadiów myślenia sprawiedliwościowego (MJI) i stadiów inteligencji operacyjnej (TOF)

Myślenie operacyjne	Stadia rozwoju moralnego					Ogółem
	2/3	3	3/4	4	4/5	
Operacje konkretne B	0	3	2	0	0	5
Myślenie preformalne	1	19	21	3	0	45
Operacje formalne A	3	24	52	19	2	100
Operacje formalne B	0	17	48	23	3	91
Razem	4	63	123	45	5	241

zy, stanowią 3,3%. Biorąc pod uwagę, że błąd pomiaru metody zastosowanej do oszacowania poziomu myślenia moralnego wynosi 15% (Colby, Kohlberg i in., 1983), możemy przyjąć, że uzyskane wyniki potwierdzają hipotezę Kohlberga o związku między rozwojem myślenia operacyjnego a myśleniem sprawiedliwociowym. Należy zauważyć, że liczba osób niepotwierdzających hipotezy w naszych badaniach jest niższa niż w innych badaniach, których celem była również weryfikacja hipotezy o związku między rozwojem poznawczym i rozwojem moralnym (Tomlinson-Keasey, Keasey, 1974; Noam, Recklitis 1985; Mirski, 1992; Mirski, Niemczyński, 1995).

Dokładniejsza analiza danych zwraca uwagę na fakt, iż w grupie badanych prezentujących poziom operacji konkretnych, które równocześnie nie potwierdzają hipotezy Kohlberga o konieczności i niewystarczalności, wszystkie osoby są w okresie późnej dorosłości. W tej grupie jest tylko jeden mężczyzna i 4 kobiety. Na 10 osób niepotwierdzających hipotezy 6 osób znajdowało się w okresie późnej dorosłości, a 4 to osoby w średniej dorosłości. W grupie tej 20% stanowią mężczyźni, a 80% kobiety. Osoby będące w okresie wczesnej dorosłości w pełni potwierdzają hipotezę dotyczącą związku inteligencji operacyjnej i myślenia moralnego. W grupie osób w okresie średniej dorosłości procent osób niepotwierdzających hipotezy wynosi 4,2, a w późnej dorosłości 7,6. Jakkolwiek wszystkie wyniki są znacznie poniżej poziomu błędu pomiaru, a uzyskane dane potwierdzają hipotezę mówiącą o tym, iż inteligencja operacyjna stanowi warunek konieczny, lecz niewystarczający dla osiągnięcia określonego poziomu myślenia moralnego, to warto zwrócić uwagę na to, że wraz z wiekiem zwiększa się liczba osób niepotwierdzających hipotezy.

Tabela 16. Tabela kontyngencji poziomów myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI) i stadiów inteligencji operacyjnej (TOF).

Myślenie operacyjne	Poziomy myślenia skoncentrowanego na trosce					Ogółem
	1	1,5	2	2,5	3	
Operacje konkretne B	0	0	2	3	0	5
Myślenie preformalne	2	11	27	13	1	54
Operacj. formalne A	4	16	73	27	5	125
Operacje formalne B	1	16	45	49	8	119
Razem	7	43	147	92	14	303

Pojawia się pytanie, czy istnieje zależność między rozwojem myślenia skoncentrowanego na trosce a rozwojem inteligencji operacyjnej? Przedstawiając swoją koncepcję dwóch głosów moralnych, Gilligan (1982) nie zajmowała się sprawą takich zależności. Gdy analizujemy wyróżnione przez Gilligan poziomy myślenia odwołującego się do troski, możemy się zastanowić, jakie zdolności poznawcze musi posiadać osoba, aby formułować sądy moralne odpowiadające poszczególnym poziomom.

Poziom 1., dla którego charakterystyczne są egocentryzm oraz troska o siebie, nie wymaga myślenia operacyjnego. Uwzględnianie perspektywy społecznej, akceptacja społecznych wartości i oczekiwań oraz przyjęcie na siebie odpowiedzialności za innych (poziom 2.) wydają się wymagać przynajmniej wstępnych operacji formalnych, natomiast najwyższy poziom 3., oznaczający zdolność rozumienia całej złożoności sytuacji społecznych, koordynowania punktów widzenia różnych osób, uwzględniania różnych, czasami sprzecznych oczekiwań i będących ze sobą w konflikcie interesów zaangażowanych w daną sytuację osób, wymagałby bardziej dojrzałej formy myślenia operacyjnego, która ze względu na swoją w pełni opanowaną odwracalność i plastyczność myślenia pozwala na generowanie wielu hipotez i rozważanie wielu możliwości. Jeśli chodzi o stadia przejściowe, to pierwsze stadium przejściowe, wskazujące na wyjście poza egocentryzm i zdolność dostrzegania potrzeb innych osób, wydaje się wymagać myślenia na poziomie wstępnych operacji konkretnych, natomiast drugie stadium przejściowe, operacji formalnych. Gdybyśmy przyjęli, że operacje konkretne są niezbędne dla pierwszego poziomu przejściowego, wstępne myślenie formalne (które w TOF odpowiada temu, co określa się tu myśleniem preformalnym) stanowi podstawę dla poziomu 2., a operacje formalne dla drugiego poziomu przejściowego i poziomu najwyższego, to analizując tabelę 16, stwierdzamy, że 19 osób nie spełnia tego warunku, co stanowi 6,2% wszystkich badanych. Jeśli zaostrzymy kryteria i uznamy, że najwyższy poziom myślenia skoncentrowanego na trosce wymaga najbardziej dojrzałej formy myślenia operacyjnego (operacje formalne B), to konstatujemy, że 5 osób nie spełnia tego warunku i wówczas liczba osób, które nie spełniają rozważanego tu warunku, wzrasta do 24, co stanowi 7,9% wszystkich badanych. Wśród badanych osób niespełniających warunku rozwoju poznawczego dla osiągnięcia określonego poziomu myślenia moralnego skupionego na trosce 67% stanowią kobiety, a 33% mężczyźni. W przypadku wieku osób badanych w grupie niespełniającej podanego warunku 21% stanowią osoby we wczesnej dorosłości, 25% osoby w średniej dorosłości, a 54% osoby w późnej dorosłości. W grupie wszystkich osób badanych we wczesnej dorosłości 3,8% nie spełnia przewidywanego przez nas warunku rozwoju poznawczego, w grupie osób w średniej dorosłości jest to 6,3%, natomiast w grupie osób najstarszych aż 16,4%. A zatem również w tym przypadku liczba osób niespełniających warunku rozwoju poznawczego wzrasta wraz z wiekiem.

Uzyskane wyniki, dając podstawy do przypuszczeń, iż istnieje związek między myśleniem skoncentrowanym na trosce a inteligencją operacyjną, zachęcają do dalszych badań w tym zakresie, którymi objęto by dzieci, młodzież oraz dorosłych.

Podsumowując – uzyskane wyniki wskazują na związek między myśleniem moralnym, i to zarówno tym odwołującym się do etyki troski, jak i tym opartym na etyce sprawiedliwości, a rozwojem poznawczym. Związek taki odnotowujemy tak w przypadku badanych kobiet, jak i mężczyzn. Na podstawie badań można zatem wnioskować, iż rozwój poznawczy stanowi warunek konieczny rozwoju myślenia moralnego, co w odniesieniu do myślenia sprawiedliwościowego postulował Kohlberg (1973, 1976) i na co wskazywały wcześniejsze, nieliczne jednak badania empiryczne (Kuhn, Langer, Kohlberg, Haan, 1977; Tomlinson-Keasey, Keasey, 1974; Keasey, 1975; Lee, 1971; Mirski, Niemczyński, 1995). Zebrane dane pozwalają przypuszczać, że również w przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności za inne osoby myślenie operacyjne jest istotnym czynnikiem rozwoju. Warto przy tym zauważyć, iż wraz z wiekiem wzrasta liczba osób, które osiągają wyższy poziom myślenia moralnego, niż można by to przewidywać, biorąc pod uwagę prezentowany przez nie poziom myślenia operacyjnego, co mogłoby wskazywać, że w ich przypadku nie został spełniony warunek konieczny, o którym mowa w poznawczo-rozwojowych teoriach rozwoju moralnego. Należy też zaznaczyć, iż w każdej grupie wiekowej sytuacja ta dotyczy niewielkiego procentu osób badanych i nieco częściej kobiet aniżeli mężczyzn. Rozwój inteligencji operacyjnej okazuje się istotnym czynnikiem rozwoju myślenia moralnego zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn.

5.6. Pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich a poziom myślenia moralnego

Omawiając czynniki rozwoju moralnego, Kohlberg (Kohlberg, Higgins, 1984) proponował rozważać czynniki społeczne w kategoriach przyjmowania ról oraz okoliczności sprzyjających przyjmowaniu ról, wskazując równocześnie, że pełnienie ról społecznych oraz możliwość podejmowania różnych perspektyw stanowi istotny czynnik rozwoju moralnego w każdym okresie rozwojowym. Dlatego też kolejną interesującą mnie kwestią było znaczenie doświadczeń związanych z życiem małżeńskim i rodzinnym dla rozwoju myślenia moralnego kobiet i mężczyzn. Można oczekiwać, że podjęcie nowych ról, których pełnienie wymaga uwzględniania potrzeb, interesów i punktów widzenia innych osób, może sprzyjać wychodzeniu poza własny egocentryczny punkt widzenia, a także zachęcać do integrowania wielu punktów widzenia i poszukiwania równowagi między oczekiwaniami i potrzebami innych osób a własnymi potrzebami i przekonaniami, prowadząc do pojawienia się bardziej dojrzałej perspektywy społeczno-moralnej. Można się również spodziewać, że pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich sprawia, że osoba szczególnie skoncentruje się na bliskich, troszcząc się o nich i dążąc do zaspokojenia ich potrzeb, często kosztem własnych potrzeb

i pragnień, co w przypadku osób, które osiągnęły już konwenjonalny poziom myślenia moralnego, może sprzyjać pozostawaniu na tym poziomie rozwoju i utrudniać przejście do bardziej dojrzałych poziomów myślenia moralnego.

Tabela 17. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i myślenia zorientowanego na troskę (ECI) osób będących w stałych związkach i osób samotnych (średnie wyniki i miary istotności różnic – test t Studenta).

	Średnie wyniki		Odchylenie standardowe		Liczba		t	df	p
	Samotni	Związek	Samotni	Związek	Samotni	Związek			
ECI	2,06	2,12	0,43	0,41	119	198	-1,26	315	0,209
MJI	3,37	3,52	0,37	0,38	89	164	-2,97	251	0,003
SWW	339,27	351,43	31,05	35,11	89	164	-2,74	251	0,007

Pogrubioną czcionką zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Analiza danych dotyczących poziomu rozwoju myślenia odwołującego się do etyki sprawiedliwości (MJI, SWW) (tabela 17) wskazuje na istnienie istotnych różnic między osobami będącymi w stałych związkach i osobami żyjącymi samotnie ($t(251) = -2,74$; $p = 0,007$). Osoby pełniące role małżeńskie osiągają wyższy poziom myślenia sprawiedliwościowego niż osoby, które tych ról nie pełnią. Nie odnotowano natomiast istotnych różnic w poziomie myślenia skoncentrowanego na trosce między osobami pełniącymi role małżeńskie i tymi, które ról tych nie pełnią ($t(315) = -1,26$; $p = 0,209$) (tabela 17).

Tabela 18. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i myślenia zorientowanego na troskę (ECI) osób pełniących role rodzicielskie i nieposiadających dzieci (średnie wyniki i miary istotności różnic – test t Studenta).

	Średnie wyniki		Odchylenie standardowe		Liczba osób		t	df	p
	Nie	Tak	Nie	Tak	Nie	Tak			
ECI	2,07	2,12	0,43	0,40	144	173	-1,09	315	0,275
MJI	3,43	3,49	0,39	0,37	109	144	-1,27	251	0,204
SWW	343,93	349,59	34,82	33,58	109	144	-1,31	251	0,192

Uzyskane wyniki dowodzą, że pełnienie ról rodzicielskich nie wpływa na poziom myślenia moralnego (tabela 18). Dotyczy to zarówno myślenia skoncentrowanego na trosce, jak i myślenia sprawiedliwościowego.

Gdy analizujemy oddzielnie wyniki osiągnięte przez kobiety (tabela 19) i mężczyzn (tabela 20), to stwierdzamy, że i samotne kobiety, i samotni mężczyźni prezentują niższy poziom myślenia sprawiedliwościowego niż osoby będące w stałych związkach. Pełnienie ról małżeńskich nie ma natomiast znaczenia dla rozwoju myślenia skupionego na etyce troski ani w przypadku kobiet, ani w przypadku mężczyzn. Jeśli chodzi o pełnienie ról rodzicielskich, to nie mają one znaczenia dla poziomu myślenia moralnego badanych kobiet i mężczyzn.

Tabela 19. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i myślenia zorientowanego na troskę (ECI) kobiet będących w stałych związkach i kobiet samotnych (średnie wyniki i miary istotności różnic – test t Studenta).

	Średnie		Odchylenie standardowe		Liczba osób		t	df	p
	Sa- motni	Zwią- zek	Samot- ni	Zwią- zek	Sa- motni	Zwią- zek			
ECI	2,11	2,17	0,39	0,36	68	103	-0,94	169	0,350
MJI	3,33	3,46	0,36	0,38	51	85	-1,91	134	0,058
SWW	337,22	345,98	29,14	34,39	51	85	-1,52	134	0,130

Pogrubioną czcionką zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Tabela 20. Dane dotyczące poziomu myślenia sprawiedliwościowego (MJI, SWW) i myślenia zorientowanego na troskę (ECI) mężczyzn będących w stałych związkach i mężczyzn samotnych (średnie wyniki i miary istotności różnic – test t Studenta).

	Średnie		Odchylenie standardowe		Liczba osób		t	df	p
	Sa- motni	Zwią- zek	Sa- motni	Zwią- zek	Sa- motni	Zwią- zek			
ECI	2,00	2,07	0,47	0,45	51	94	-0,94	143	0,351
MJI	3,42	3,58	0,38	0,38	38	79	-2,16	115	0,033
SWW	342,03	357,29	33,64	35,14	38	79	-2,23	115	0,028

Pogrubioną czcionką zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Biorąc pod uwagę wszystkie pełnione przez osoby role (małżeńskie, rodzicielskie i zawodowe), stwierdzamy istnienie słabego związku między liczbą pełnionych ról a poziomem myślenia sprawiedliwościowego ($r = 0,13$; $p < 0,05$). Osoby pełniące większą liczbę ról społecznych wykazują się wyższym poziomem myślenia zorientowanego na sprawiedliwość, co potwierdzałyby tezę Kohlberga (Kohlberg, Higgins, 1984) o znaczeniu tego typu doświadczeń dla rozwoju moralnego jednostki. Liczba pełnionych ról wydaje się nie mieć natomiast znaczenia dla rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności ($r = 0,06$; $p < 0,05$).

Na podstawie analiz, których celem było określenie znaczenia pełnienia ról społecznych dla rozwoju myślenia moralnego, możemy uznać, że, po pierwsze, liczba pełnionych ról ma znaczenie dla rozwoju myślenia sprawiedliwościowego zarówno kobiet, jak i mężczyzn, co jest zgodne z tezą Kohlberga (Kohlberg, Higgins, 1984) o roli tego typu doświadczeń społecznych, po drugie, okazuje się, że doświadczenia związane z byciem w stałym związku mogą odgrywać tu rolę szczególnie ważną. Równocześnie analizy pokazały, że pełnienie ról społecznych i związane z tym doświadczenia wydają się nie mieć znaczenia dla rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce o innych ani w przypadku kobiet, ani w przypadku mężczyzn. Można zatem sądzić, że podejmowanie określonych ról społecznych ma podobne znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego kobiet i mężczyzn.

5.7. Styl tożsamości a poziom rozwoju myślenia moralnego

Badacze zajmujący się problematyką rozwoju moralnego zwracają uwagę, że we współczesnej psychologii moralności doszło do rozłamu między moralnością i osobowością (por. Campbell, Christopher, 1996). Pominięcie kwestii dotyczących osobowości i kształtowania się tożsamości w rozważaniach odnoszących się do rozwoju moralnego, co zdaniem niektórych badaczy czyni obraz rozwoju moralnego uboższym, jest w znacznym stopniu efektem sposobu rozumienia rozwoju moralnego przez Kohlberga i prowadzonych w tym paradygmacie badań. Chcąc spojrzeć na rozwój moralny i jego uwarunkowania w szerszym kontekście, postanowiłam odnieść się do kwestii związanych z rozwojem tożsamości. Odwołując się do koncepcji Berzonsky'ego (1989), uznałam, że jeśli styl tożsamości określa między innymi sposób podejmowania ważnych życiowych decyzji, to są podstawy, aby stawiać pytanie o związek między wyróżnionymi przez Berzonsky'ego stylami tożsamości a poziomem rozwoju rozumowania moralnego. Oczekiwałam, że styl informacyjny oznaczający otwartość na nowe informacje i aktywne ich poszukiwanie, a także autorefleksję i chęć modyfikowania *ja* pod wpływem nowych informacji i doświadczeń, będzie się wiązał z wyższymi stadiami rozwoju moralnego, co mogłoby wskazywać, że sprzyja on rozwojowi moralnemu, podczas gdy styl normatywny, oznaczający konformizm, tendencję do przejmowania poglądów i wartości osób znaczących oraz zamknięcie poznawcze, będzie się łączył z konwencjonalnymi stadiami rozwoju moralnego. Styl dyfuzyjno-unikający ze względu na brak spójnych przekonań, unikanie zaangażowania i niechęć do refleksji nie będzie sprzyjał rozwojowi moralnemu, co oznacza, że będzie korelował raczej z niższymi stadiami rozwoju. Tak jak w przypadku wszystkich rozważanych czynników mogących mieć znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego interesowało mnie, czy związek między stylem tożsamości a myśleniem moralnym będzie miał taki sam charakter w przypadku kobiet i mężczyzn.

Analizując dane zawarte w tabeli 21, stwierdzamy istnienie słabej dodatniej korelacji między stylem informacyjnym a poziomem myślenia skoncentrowanego

na trosce (ECI) ($r = 0,16$; $p < 0,01$) i poziomem myślenia sprawiedliwościowego (MJI) ($r = 0,16$; $p < 0,01$) oraz słabą ujemną korelację między stylem dyfuzyjno-unikającym a poziomem myślenia sprawiedliwościowego (MJI) ($r = -0,24$; $p < 0,01$).

Tabela 21. Styl tożsamości a poziom myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce (ECI) i sprawiedliwości (MJI, SWW) – korelacje dla wszystkich osób (r Pearsona)

Styl tożsamości	ECI	MJI	SWW
Styl informacyjny	,16**	,16**	,17**
Styl normatywny	,03	,00	-,01
Styl dyfuzyjno-unikający	-,09	-,24**	-,23**

* $p < 0,05$

** $p < 0,01$

Pogrubioną czcionką oznaczono wyniki istotne statystycznie.

Analizując osobno wyniki uzyskane przez kobiety i mężczyzn (tabela 22), stwierdzamy istnienie ujemnej korelacji stylu dyfuzyjno-unikającego z poziomem myślenia sprawiedliwościowego zarówno w przypadku kobiet ($r = -0,27$; $p < 0,01$), jak i mężczyzn ($r = -0,20$; $p < 0,05$). Ponadto w przypadku mężczyzn odnotowujemy istotną korelację między stylem informacyjnym a poziomem myślenia odwołującego się do troski ($r = 0,21$; $p < 0,01$) oraz myślenia opartego na sprawiedliwości ($r = 0,22$; $p < 0,05$).

Tabela 22. Styl tożsamości a poziom myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce (ECI) i sprawiedliwości (MJI, SWW) – korelacje dla kobiet i mężczyzn (r Pearsona)

Płeć	Styl tożsamości	ECI	MJI	SWW
K	Styl informacyjny	,11	,12	,15
	Styl normatywny	-,06	,07	,03
	Styl dyfuzyjno-unikający	-,04	-,27**	-,25**
M	Styl informacyjny	,21**	,22*	,19*
	Styl normatywny	,10	-,06	-,04
	Styl dyfuzyjno-unikający	-,15	-,20*	-,20*

* $p < 0,05$

** $p < 0,01$

Pogrubioną czcionką oznaczono wyniki istotne statystycznie.

Uzyskane wyniki są w dużym stopniu zgodne z oczekiwaniami i wskazują na związek stylu informacyjnego z wyższym poziomem zarówno myślenia sprawiedliwościowego, jak i myślenia odwołującego się do etyki troski, oraz na odwrotną zależność w przypadku stylu dyfuzyjno-unikającego. Ujemna korelacja stylu dyfuzyjno-unikającego z poziomem rozwoju moralnego pozwala wnioskować, że nie sprzyja on rozwojowi moralnemu i wiąże się raczej z niższymi stadiami rozwoju.

Związki między stylem tożsamości a poziomem myślenia moralnego stwierdzono zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn. Oczywiście ze względu na charakter posiadanych danych oraz prowadzonych analiz (badanie związku korelacyjnego) na podstawie uzyskanych wyników mówiących o związku między określonym stylem tożsamości a poziomem rozwoju moralnego nie możemy wyciągać jednoznacznych wniosków, że dany styl sprzyja rozwojowi moralnemu, do czego powrócę jeszcze w części dotyczącej dyskusji uzyskanych wyników. Przeprowadzone analizy pozwalają jednak stwierdzić, że tak w przypadku kobiet, jak i mężczyzn istnieje związek między wypracowanym stylem tożsamości i strategiami podejmowania ważnych życiowo decyzji a przyjmowaną perspektywą społeczno-moralną i sposobem rozważania moralnych dylematów.

5.8. O związkach między myśleniem sprawiedliwościowym a myśleniem skoncentrowanym na trosce i odpowiedzialności

W świetle dokonanego przez Gilligan rozróżnienia na dwie orientacje moralne warto zadać pytanie o wzajemne związki między myśleniem skoncentrowanym na trosce i myśleniem sprawiedliwościowym. Z jednej strony, biorąc pod uwagę, że są to dwa odmienne głosy moralne, można oczekiwać, iż ich rozwój postępuje różnymi, niezależnymi drogami – dlatego możemy stwierdzić brak związku między myśleniem skupionym na trosce i myśleniem sprawiedliwościowym. Z drugiej strony, uwzględniając, że w obu typach myślenia widoczny jest wspólny kierunek rozwoju i że zarówno Gilligan, jak i Kohlberg przewidywali, iż dojrzałość moralna oznaczać może integrację tych dwóch typów myślenia, są podstawy, aby sądzić, że występuje między nimi związek i że postępujący rozwój myślenia moralnego odzwierciedla się zarówno w zakresie myślenia skoncentrowanego na etyce troski, jak i odwołującego się do sprawiedliwości. Uzyskane dane świadczą o związku między poziomem rozwoju myślenia sprawiedliwościowego i poziomem myślenia skoncentrowanego na trosce ($r = 0,34$; $p < 0,01$). Osoby prezentujące wyższy poziom myślenia odwołującego się do etyki troski i odpowiedzialności, formułując sądy moralne odnoszące się do sprawiedliwości, przyjmują bardziej dojrzałą perspektywę społeczno-moralną. Związek ten istnieje zarówno u kobiet ($r = 0,33$; $p < 0,01$), jak i u mężczyzn ($r = 0,38$; $p < 0,01$). Uzyskane dane sugerują zatem, że jeśli u osoby pojawia się zdolność do pełniejszego rozumienia złożoności sytuacji społecznej, wyjścia poza własny punkt widzenia i koncentracji

cji na własnych potrzebach oraz rozważania i koordynowania punktów widzenia różnych osób, to ujawni się ona i w sytuacjach, gdy osoba używa głosu troski, i wówczas, gdy posługuje się głosem sprawiedliwości. Spójność w rozwoju rozumowania moralnego skupionego na etyce troski i rozumowania odwołującego się do prawa i sprawiedliwości, potwierdzając jedność kierunku tego rozwoju, może wskazywać na istnienie wspólnego mechanizmu leżącego u podłoża obu typów rozumowania moralnego oraz pewnych wspólnych czynników tego rozwoju. Prezentowane w książce badania pozwalają przypuszczać, iż do czynników tych należą wykształcenie, poziom myślenia operacyjnego, styl tożsamości oraz pełnienie ról społecznych, przy czym znaczenie tych czynników może być nieco odmienne u kobiet i mężczyzn. Warto jednak zaznaczyć, że związek między rozwojem myślenia sprawiedliwościowego i myślenia zorientowanego na troskę widoczny jest zarówno u kobiet, jak i mężczyzn.

5.9. Od czego zależy rozwój myślenia moralnego? – próba podsumowania analiz

Jednym z celów badań było określenie czynników mogących mieć znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego w okresie dorosłości, ze szczególnym zwróceniem uwagi na płeć. Z jednej strony zamierzano sprawdzić, czy istnieją różnice płciowe w poziomie myślenia moralnego – i rozważano tu zarówno myślenie sprawiedliwościowe, jak i myślenie skupione na trosce i sprawiedliwości – z drugiej próbowano określić, jakie czynniki mają znaczenie dla tych dwóch typów myślenia i czy każdy z nich ma takie samo znaczenie w przypadku kobiet i mężczyzn.

W dotychczasowych analizach rozważano kolejno czynniki mogące mieć znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego. Próbując dociec, który z rozważanych czynników ma szczególne znaczenie dla rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce i tego odwołującego się do sprawiedliwości, zastosowano analizę regresji wielokrotnej metodą krokową, w której jako predyktory rozumowania moralnego uwzględniono płeć, w ramach płci psychologicznej skalę męskości i kobiecości, wiek, wykształcenie, liczbę pełnionych ról, poziom myślenia operacyjnego, a także style tożsamości.

Analizując wyniki analizy regresji krokowej dla myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności (tabele 23a i 23b) dla wszystkich badanych, stwierdzono, że predyktory w modelu końcowym wyjaśniały łącznie około 9% wariacji zmiennej zależnej ($p < ,001$), a w modelu znalazły się następujące predyktory: wykształcenie, skala kobiecości, poziom myślenia operacyjnego oraz styl informacyjny.

Zmienna zależna: ECI

Tabela 23a. Współczynniki wielokrotnej korelacji i wielokrotnej determinacji oraz istotność statystyczna końcowego modelu (N = 302)

R	R ²	R ² _{sk}	F(4, 297)	p
,31	,09	,08	7,66	<,001

Tabela 23b. Standaryzowane i niestandaryzowane współczynniki regresji, korelacje semicząstkowe, procenty wariancji wyjaśnianej oraz istotność statystyczna poszczególnych predyktorów

	B	Beta	r _{semi}	% wariancji	t	p
Stała	,80				3,12	,002
Wykształcenie	,07	,16	,15	2,25	2,73	,007
Płeć psychologiczna Skala kobiecości	,01	,17	,16	2,56	2,93	,004
Myślenie operacyjne (TOF)	,01	,15	,14	1,96	2,61	,009
Styl informacyjny	,01	,11	,11	1,21	1,97	,050

Przeprowadzone analizy pozwalają zatem wnioskować, że osiągnięciu wyższego poziomu myślenia skoncentrowanego na trosce sprzyja doświadczenie edukacyjne ($\beta = 0,16$; $p = 0,007$), a osoby z wyższym wykształceniem uzyskują wyższy od osób z wykształceniem średnim poziom rozwoju myślenia moralnego. Wyższy poziom myślenia moralnego wiązał się również z wyższymi wynikami w skali kobiecości ($\beta = 0,17$; $p = 0,004$) oraz wyższym poziomem myślenia operacyjnego ($\beta = 0,14$; $p = 0,009$). Stwierdzono również dodatni związek między stylem informacyjnym a poziomem myślenia skoncentrowanego na trosce ($\beta = 0,11$; $p = 0,05$), co oznacza, że u osób prezentujących wyższy poziom myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce częściej dominuje styl informacyjny.

Analizując wyniki analizy regresji wielokrotnej dla myślenia sprawiedliwościowego z uwzględnieniem tych samych predyktorów (płeć, skala męskości i kobiecości, wiek, wykształcenie, liczba pełnionych ról, style tożsamości i myślenie operacyjne) (tabele 24a i 24b), zauważono, że predyktory w modelu końcowym wyjaśniały łącznie około 15% wariancji zmiennej zależnej ($p < 0,001$), a w modelu tym znalazły się następujące predyktory: poziom myślenia operacyjnego, wykształcenie, liczba pełnionych ról oraz dyfuzyjno-unikający styl tożsamości.

Zmienna zależna: MJI

Tabela 24a. Współczynniki wielokrotnej korelacji i wielokrotnej determinacji oraz istotność statystyczna końcowego modelu (N = 240)

R	R ²	R ² _{sk}	F(4, 235)	p
,39	,15	,14	10,64	<,001

Tabela 24b. Standaryzowane i niestandaryzowane współczynniki regresji, korelacje semiczastkowe, procenty wariacji wyjaśnianej oraz istotność statystyczna poszczególnych predyktorów

	B	Beta	r_{semi}	% wariacji	t	p
Stała	3,15				18,96	<,001
Myślenie operacyjne (TOF)	,02	,23	,22	4,84	3,66	<,001
Styl dyfuzyjno-unikający	-,01	-,21	-,20	4,00	-3,41	,001
Liczba pełnionych ról	,06	,15	,15	2,25	2,42	,016
Wykształcenie	,06	,14	,13	1,69	2,23	,027

Wyniki przeprowadzonych analiz są zatem niesprzeczne z hipotezą, że rozwojowi myślenia moralnego sprzyja doświadczenie edukacyjne; osoby z wyższym wykształceniem osiągały wyższy od osób z wykształceniem średnim poziom myślenia sprawiedliwościowego ($\beta = 0,14$; $p = 0,027$). Poziom myślenia operacyjnego ($\beta = 0,23$; $p < 0,001$) oraz liczba pełnionych ról społecznych ($\beta = 0,15$; $p = 0,016$) także wiązały się z wyższym poziomem rozumowania sprawiedliwościowego, co zgodne jest z tezami Kohlberga, że do czynników rozwoju myślenia moralnego należą rozwój poznawczy oraz doświadczenia związane z pełnieniem różnych ról. Analizy wskazały również, że wyższemu poziomowi myślenia sprawiedliwościowego towarzyszą niższe wyniki w zakresie stylu dyfuzyjno-unikającego ($\beta = 0,14$; $p = 0,027$), co spójne jest ze sformułowanymi wcześniej oczekiwaniami, że styl ten nie sprzyja rozwojowi moralnemu.

Warto zauważyć, iż zarówno w przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności, jak i myślenia sprawiedliwościowego wśród predyktorów znalazło się wykształcenie, poziom myślenia operacyjnego, a także styl tożsamości. Osoby posiadające wyższe wykształcenie osiągają wyższy od osób z wykształceniem średnim poziom rozwoju moralnego tak w sferze troski, jak i sprawiedliwości. Podobnie wyższy poziom myślenia operacyjnego łączy się z wyższym poziomem myślenia moralnego, i to zarówno tego opartego na trosce, jak i odwołującego się do sprawiedliwości. Uzyskane wyniki są niesprzeczne z hipotezą dotyczącą związku myślenia moralnego ze stylem tożsamości i pozwalają domniemywać, że styl informacyjny wiąże się z wyższymi poziomami myślenia moralnego (związek taki stwierdzono w przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce), a dyfuzyjno-unikający – z niższymi stadiami rozwoju myślenia moralnego (związek taki odnotowano w odniesieniu do myślenia sprawiedliwościowego).

Z uwagi na fakt, że jedną z głównych kwestii rozważanych w niniejszych badaniach jest płeć i związane z nią różnice w myśleniu i rozwoju moralnym, postanowiono sprawdzić, czy istnieją różnice w zakresie czynników rozwoju myślenia moralnego między kobietami i mężczyznami. W tym celu przeprowadzono analizę regresji wielokrotnej oddzielnie dla kobiet i mężczyzn, uwzględniając te same, co wcześniej czynniki: w ramach płci psychologicznej skalę męskości i kobiecości,

wiek, wykształcenie, liczbę pełnionych ról, poziom myślenia operacyjnego, a także style tożsamości. Analizę przeprowadzono zarówno dla myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI), jak i myślenia sprawiedliwościowego (MJI).

Prowadząc analizy dla grupy kobiet (tabele 25a i 25b), stwierdzono, że predyktory w modelu końcowym wyjaśniały łącznie 12% wariancji zmiennej zależnej, którą było myślenie moralne skupione na trosce ($p < ,001$), a w modelu tym znalazły się następujące predyktory: wykształcenie, poziom myślenia operacyjnego oraz wyniki skali kobiecości.

Zmienna zależna: ECI – grupa kobiet

Tabela 25a. Współczynniki wielokrotnej korelacji i wielokrotnej determinacji oraz istotność statystyczna końcowego modelu (N = 168)

R	R ²	R ² _{sk}	F(3, 164)	p
,34	,12	,10	7,16	<,001

Tabela 25b. Standaryzowane i niestandaryzowane współczynniki regresji, korelacje semicząstkowe, procenty wariancji wyjaśnianej oraz istotność statystyczna poszczególnych predyktorów

	B	Beta	r _{semi}	% wariancji	t	p
Stała	,99				3,35	,001
Wykształcenie	,09	,23	,23	5,29	3,07	,002
Płeć psychologiczna Skala kobiecości	,01	,21	,21	4,41	2,86	,005
Myślenie operacyjne (TOF)	,01	,17	,16	2,56	2,20	,029

Przeprowadzone analizy pozwalają zatem wzmocnić hipotezę, że w przypadku kobiet czynnikami sprzyjającymi rozwojowi moralnemu skoncentrowanemu na trosce są wykształcenie ($\beta = 0,23$; $p = 0,002$) (kobiety z wyższym wykształceniem osiągały wyższy poziom myślenia odwołującego się do troski niż kobiety z wykształceniem średnim), a także myślenie operacyjne ($\beta = 0,17$; $p = 0,029$). Stwierdzono równocześnie, że osoby mające wyższy poziom myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce uzyskują wyższe wyniki w skali kobiecości ($\beta = 0,21$; $p = 0,005$).

Prowadząc analizy dla myślenia sprawiedliwościowego ujawnianego przez kobiety (tabele 26a i 26b), zauważono, że predyktory w modelu końcowym wyjaśniały łącznie 17% wariancji zmiennej zależnej ($p < ,001$). W modelu końcowym znalazły się następujące predyktory: wykształcenie, poziom myślenia operacyjnego oraz styl dyfuzyjno-unikający.

Zmienna zależna: MJI – grupa kobiet

Tabela 26a. Współczynniki wielokrotnej korelacji i wielokrotnej determinacji oraz istotność statystyczna końcowego modelu (N = 134)

R	R ²	R ² _{sk}	F(3, 130)	p
,42	,17	,15	9,04	<,001

Tabela 26b. Standaryzowane i niestandaryzowane współczynniki regresji, korelacje semicząstkowe, procenty wariacji wyjaśnianej oraz istotność statystyczna poszczególnych predyktorów

	B	Beta	r _{semi}	% wariacji	t	p
Stała	3,25				16,77	<,001
Myślenie operacyjne (TOF)	,02	,25	,24	5,76	3,04	,003
Styl dyfuzyjno-unikający	−,01	−,23	−,22	4,84	−2,81	,006
Wykształcenie	,07	,16	,16	2,56	1,99	,049

Przeprowadzone analizy pozwalają wnioskować, że rozwojowi myślenia sprawiedliwościowego kobiet sprzyjają zarówno poziom myślenia operacyjnego ($\beta = 0,25$; $p = 0,003$), który wyjaśnia prawie 6% wariacji zmiennej zależnej, jak i doświadczenia edukacyjne ($\beta = 0,16$; $p = 0,049$). Dodatkowo stwierdzamy, że osoby prezentujące wyższy poziom myślenia sprawiedliwościowego uzyskują niższe wyniki w zakresie stylu dyfuzyjno-unikającego ($\beta = -0,23$; $p = 0,006$). Styl tożsamości wyjaśnia prawie 5% wariacji zmiennej zależnej, a osiągnięte wyniki są niesprzeczne z hipotezą mówiącą, że styl dyfuzyjno-unikający nie będzie sprzyjał rozwojowi myślenia moralnego.

Wyniki analizy regresji wielokrotnej metodą krokową wykazały, że czynnikami mającymi znaczenie dla rozwoju myślenia sprawiedliwościowego i myślenia skoncentrowanego na trosce w przypadku kobiet są wykształcenie oraz poziom myślenia operacyjnego.

Analizy przeprowadzone dla grupy mężczyzn odnośnie do myślenia skoncentrowanego na trosce (tabele 27a i 27b) dowiodły, że predyktory w modelu końcowym wyjaśniały łącznie 11% wariacji zmiennej zależnej ($p = ,002$), a w modelu tym znalazły się następujące predyktory: informacyjny styl tożsamości, poziom myślenia operacyjnego oraz liczba pełnionych ról.

Zmienna zależna: ECI – grupa mężczyzn

Tabela 27a. Współczynniki wielokrotnej korelacji i wielokrotnej determinacji oraz istotność statystyczna końcowego modelu (N = 134)

R	R ²	R ² _{sk}	F(3, 130)	p
,33	,11	,09	5,41	,002

Tabela 27b. Standaryzowane i niestandaryzowane współczynniki regresji, korelacje semicząstkowe, procenty wariacji wyjaśnianej oraz istotność statystyczna poszczególnych predyktorów

	B	Beta	r_{semi}	% wariacji	t	p
Stała	,51				1,28	,201
Styl informacyjny	,02	,23	,23	5,29	2,80	,006
Myślenie operacyjne (TOF)	,03	,24	,23	5,29	2,77	,006
Liczba pełnionych ról	,07	,17	,17	2,89	2,03	,044

Przeprowadzone analizy pozwalają przypuszczać, że w przypadku mężczyzn czynnikiem sprzyjającym osiągnięciu wyższego poziomu rozwoju myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce jest myślenie operacyjne ($\beta = 0,24$; $p = 0,006$), które wyjaśnia ponad 5% wariacji zmiennej zależnej, podobnie jak informacyjny styl tożsamości ($\beta = 0,23$; $p = 0,006$). Uzyskane wyniki pozwalają również sądzić, że mężczyźni pełniący więcej ról społecznych (małżeńskie, rodzicielskie i zawodowe) osiągają wyższy poziom myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności.

Analiza regresji wielokrotnej dla myślenia sprawiedliwościowego w grupie mężczyzn (tabele 28a i 28b) wykazała, że predyktory w modelu końcowym wyjaśniały łącznie około 9% wariacji zmiennej zależnej ($p < ,001$), a w modelu znalazł się jedynie dyfuzyjno-unikający styl tożsamości.

Zmienna zależna: MJI – grupa mężczyzn

Tabela 28a. Współczynniki wielokrotnej korelacji i wielokrotnej determinacji oraz istotność statystyczna końcowego modelu (N = 106)

R	R ²	R ² _{sk}	F(1, 104)	p
,20	,04	,03	4,46	,037

Tabela 28b. Standaryzowane i niestandaryzowane współczynniki regresji, korelacje semicząstkowe, procenty wariacji wyjaśnianej oraz istotność statystyczna poszczególnych predyktorów

	B	Beta	r_{semi}	% wariacji	t	p
Stała	3,84				26,45	<,001
Styl dyfuzyjno-unikający	-,01	-,20	-,20	4,00	-2,11	,037

Przeprowadzone analizy dowodzą zatem, że w przypadku mężczyzn wyższy poziom myślenia sprawiedliwościowego koreluje z niższymi wynikami w zakresie stylu dyfuzyjno-unikającego ($\beta = -0,20$; $p = 0,037$), a styl tożsamości wyjaśnia 4% wariacji.

W grupie mężczyzn jedyną zmienną będącą predyktorem zarówno myślenia sprawiedliwościowego, jak i myślenia skoncentrowanego na trosce jest styl tożsa-

mości (w przypadku myślenia sprawiedliwościowego odnotowano związek ze stylem dyfuzyjno-unikającym, a w przypadku myślenia skoncentrowanego na trosce ze stylem informacyjnym).

Podsumowując wyniki analiz, warto zauważyć, że czynnikiem, który pojawia się niemal w każdym modelu, jest wykształcenie, co może wskazywać na jego szczególne znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego i to zarówno tego skoncentrowanego na trosce, jak i sprawiedliwościowego. Należy jednak zaznaczyć, że w świetle prowadzonych analiz wykształcenie wydaje się odgrywać istotną rolę jedynie w przypadku kobiet, co jest zgodne z analizami prezentowanymi we wcześniejszym paragrafie, gdzie wykazano różnice w poziomie myślenia moralnego kobiet z wykształceniem średnim i wyższym. Kolejnym istotnym czynnikiem jest poziom myślenia operacyjnego, który wydaje się sprzyjać rozwojowi myślenia skoncentrowanego na trosce i myślenia sprawiedliwościowego, a także styl tożsamości. Przeprowadzone analizy pozwalają sądzić, że styl informacyjny jest związany z wyższymi stadiami rozwoju myślenia moralnego – odwrotnie niż styl dyfuzyjno-unikający. Liczba pełnionych ról również ma znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego.

5.10. Uwarunkowania rozwoju myślenia moralnego kobiet i mężczyzn. Dyskusja i wnioski z badań

Badania zmierzały ku pełniejszemu zrozumieniu myślenia moralnego osób dorosłych, jego rozwoju oraz uwarunkowań i odpowiedzi na pytanie, czy istnieją różnice w zakresie myślenia moralnego między kobietami i mężczyznami.

Odnosząc się do poziomu myślenia moralnego polskich dorosłych, stwierdzić należy, że wyraźnie dominuje u nich poziom konwencjonalny i to zarówno w zakresie myślenia sprawiedliwościowego, jak i myślenia odwołującego się do etyki troski. Dane dotyczące myślenia sprawiedliwościowego w pełni potwierdzają tezę Kohlberga, że poziom konwencjonalny jest charakterystyczny dla większości osób dorosłych, oraz są zgodne z wynikami badań prowadzonych w różnych kulturach (Snarey, 1985, Snarey, Keljo, 1991), a także z wynikami badań prowadzonych wcześniej w Polsce (Czyżowska, Niemczyński, Kmieć, 1993, Czyżowska, Niemczyński, 1996). Perspektywa najwyższego pokonwencjonalnego poziomu myślenia moralnego pojawiała się w sądach moralnych osób badanych stosunkowo rzadko, co potwierdza tezę, że poziom pokonwencjonalny dostępny jest tylko nielicznym osobom dorosłym, na co wskazują również wyniki badań międzykulturowych.

Podobnie w przypadku myślenia odwołującego się do etyki troski i odpowiedzialności – najwyższy poziom rozwoju osiągają tylko nieliczne badane osoby, co można również wyjaśniać faktem, że poziom idealnej równowagi między dbałością o siebie a troską o innych i pełnej autonomii jest raczej stanem, do którego wiele osób zmierza, niż stanem w pełni osiągniętym. Odnosząc uzyskane wyniki

w zakresie poziomu myślenia odwołującego się do troski i odpowiedzialności do wyników badań prowadzonych w Kanadzie i Norwegii, gdzie badaniami objęto osoby w późnej adolescencji i osoby dorosłe (Skoe, 1998 za: Juujärvi, 2006), stwierdzić należy, że polscy badani częściej prezentują myślenie odpowiadające poziomowi 2. (w badaniach kanadyjskich i norweskich poziom ten osiągało 20–25% badanych, w Polsce 47%), natomiast rzadziej wypowiadają sądy odpowiadające poziomowi najwyższemu (we wspomnianych badaniach około 15% osób osiągnęło ten poziom, w polskich badaniach nieco więcej niż 4%) i poziomom najniższym 1. i 1,5 (20–30% badanych w Kanadzie i Norwegii, w Polsce 17%). Co do drugiego poziomu przejściowego (poziom 2,5), to należy zauważyć, że częstość jego pojawiania się wśród polskich badanych jest porównywalna z wynikami uzyskanymi we wspomnianych badaniach (ponad 30% polskich badanych i około 35% badanych kanadyjskich i norweskich). Jeśli chodzi o różnice w zakresie poziomów najniższych, to warto zwrócić uwagę, że w prezentowanych badaniach brały udział tylko osoby dorosłe, a w badaniach prowadzonych w Kanadzie i Norwegii byli to również adolescenty. Wiek w tym przypadku wiąże się niewątpliwie z wykształceniem, poziomem myślenia operacyjnego czy doświadczeniem, które to czynniki mają znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego. Różnica w zakresie poziomu 2. konwencjonalnego i najwyższego poziomu 3. może wskazywać na pewne różnice kulturowe. W kulturach indywidualistycznych, do których należą Norwegia i Kanada, osoby w większej mierze uwzględniają własne cele, stawiając je ponad grupowymi, dlatego może być im łatwiej wychodzić poza poziom konwencjonalnej dobroci i poświęcania się dla dobra innych osób i zmierzać w kierunku równowagi między troską o siebie i odpowiedzialnością za innych. Jeśli nawet w Polsce obecnie mniej podkreślany jest kolektywizm, w którym znacznie większą wagę przywiązuje się do dobra wspólnego aniżeli indywidualnych celów i podkreśla potrzebę dbałości o inne osoby, to dla badanych przez mnie osób dorosłych kultura, w której przyszło im dorastać i żyć, była zdecydowanie kolektywistyczna. Na możliwość znaczenia typu kultury dla rozwoju myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce wskazywano również w badaniach, którymi objęto studentów norweskich i brazylijskich, gdzie stwierdzone różnice wyjaśniano między innymi w kategoriach kolektywizmu i indywidualizmu (Vikan, Camino, Biaggio, 2005).

Przeprowadzone badania wskazują, że badane osoby dorosłe przywiązują dużą wagę do społecznie ustalonych norm i reguł i kierują się nimi, rozwiązując moralne dylematy. Osoby te żywią przekonanie, że ważną rzeczą jest spełnianie obowiązków wynikających z pełnienia różnych ról społecznych, dbałość o dobro innych osób, harmonijne z nimi relacje oraz dobro i porządek społeczny.

Uzyskane wyniki pokazały istnienie różnic w zakresie myślenia odwołującego się do troski między kobietami i mężczyznami. A zatem potwierdziło się przypuszczenie, że kobiety, które według niektórych badań (Lyons, 1983; Gilligan, Attanucci, 1988) preferują orientację troski i odpowiedzialności, będą wykazywać się większą dojrzałością w zakresie myślenia skoncentrowanego na etyce troski.

Otrzymane wyniki są zgodne z wynikami uzyskanymi przez innych badaczy (Gilligan, Attanucci, 1988; Pratt, Golding, Hunter, Sampson, 1988; Skoe, Gooden, 1993; Söchting, Skoe, Marcia, 1994; Skoe, Pratt, Matthews, Curror, 1996; White, Manolis, 1997), którzy również zwracali uwagę na różnice w zakresie rozumowania moralnego bazującego na trosce między kobietami i mężczyznami.

Równocześnie stwierdzono istnienie różnic w zakresie myślenia sprawiedliwościowego między kobietami i mężczyznami. Badani mężczyźni prezentowali nieco wyższy poziom myślenia moralnego odwołującego się do etyki sprawiedliwości anizeli kobiety. Uzyskane wyniki potwierdzają tezę niektórych badaczy, w tym Kohlberga (Kohlberg, Kramer, 1969), że kobiety zazwyczaj prezentują niższy poziom myślenia moralnego niż mężczyźni. Można przyjąć, że jeśli mężczyźni, na co wskazują niektóre badania, preferują orientację sprawiedliwości, to będą w tym zakresie osiągać wyższy poziom rozwoju. Wyniki te mogą w pewnej mierze potwierdzać tezę Gilligan (1982), że głos sprawiedliwości bliższy jest mężczyznom, a opracowane przez Kohlberga i jego zespół narzędzie, preferując męski sposób doświadczania moralności, może prowadzić do zaniżania oceny poziomu myślenia moralnego kobiet. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż kobiety męskie prezentowały wyższy poziom myślenia moralnego niż kobiety kobiece czy kobiety nieokreślone, co dodatkowo mogłoby wskazywać na związek męskości z rozwojem myślenia sprawiedliwościowego.

Przystępując do badań, postawiłam pytanie o istnienie związku między typem płci psychologicznej a poziomem rozwoju rozumowania moralnego. Zastanawiałam się, czy fakt, że jednostka określa siebie przez kulturowe definicje męskości lub kobiecości bądź w ogóle nie stosuje kulturowych definicji rodzaju do opisu siebie, może mieć jakiś związek z przyjmowaną przez nią perspektywą społeczno-moralną i sposobem rozważania realnych dylematów moralnych. Oczekiwałam, że osoby androgyniczne mogą wykazywać się większą moralną dojrzałością i skłonnością do łączenia głosu troski i sprawiedliwości niż osoby typowe płciowo. W badaniach Skoe i współpracowników (Söchting, Skoe, Marcia, 1994; Skoe, 1995) stwierdzono związek między poziomem rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce i androgynią kobiet. Spodziewałam się też, że kobiece kobiety mogą wyraźnie preferować troskę i przejawiać większą dojrzałość w zakresie tego typu myślenia moralnego, a mężczyźni, preferując sprawiedliwość, wykazywać się większą dojrzałością w zakresie myślenia sprawiedliwościowego. Warto zauważyć, iż nie stwierdzono związku między płcią psychologiczną i poziomem myślenia odwołującego się do etyki troski, choć wyniki analizy regresji wielokrotnej wskazywały, iż wyższe wyniki w skali kobiecości u kobiet wiązały się z wyższym poziomem tego myślenia. Mogłoby to sugerować, że kobiecość ma związek z rozwojem myślenia skoncentrowanego na trosce. Jeśli chodzi o myślenie sprawiedliwościowe (MJI), to okazuje się, że kobiety męskie osiągają wyższy poziom rozwoju w tym zakresie niż kobiety kobiece i kobiety nieokreślone, co można by potraktować jako potwierdzenie tezy, że jest to typ myślenia bliższy męskiej per-

spektywie rozumienia świata społecznego. Odnotowana różnica między kobietami męskimi i kobiecymi jest analogiczna do różnicy, jaką zauważyłam między kobietami i mężczyznami w zakresie myślenia sprawiedliwościowego. Zebrane dane nie potwierdziły oczekiwań, że osoby androgyniczne będą wykazywać się większą dojrzałością myślenia moralnego niż pozostałe osoby.

Dane i analizy, jakkolwiek wskazują na związek między typem płci psychologicznej a myśleniem moralnym, nie dają podstaw do wyciągnięcia jednoznacznych wniosków na temat charakteru tego związku. Można jedynie sygnalizować, że męskość w przypadku kobiet może korelować z wyższym poziomem myślenia sprawiedliwościowego, a kobiecość w przypadku mężczyzn z niższym poziomem tego myślenia. Co ciekawe, badania, w których uczestniczyli studenci w wieku od 19 do 24 lat (do oszacowania poziomu rozwoju myślenia moralnego użyto Testu Rozumienia Problemów Resta – Defining Issues Test), wykazały, że mężczyźni częściej od mężczyzn kobiecych i nieokreślonych płciowo przyjmowali konkretno-indywidualistyczną perspektywę stadium 2. Mężczyźni kobiecych częściej od męskich przyjmowali z kolei społeczny punkt widzenia odpowiadający stadium 4. (Czyżowska, 2006). Trzeba jednak zaznaczyć, że na wyniki analiz dotyczących płci psychologicznej i jej znaczenia dla myślenia moralnego może mieć wpływ niewielka liczebność niektórych podgrup. Wydaje się zatem, że problem znaczenia płci psychologicznej dla rozwoju moralnego warto poddać dalszym badaniom.

Kolejną interesującą mnie kwestią były różnice w zakresie myślenia moralnego między osobami w różnych okresach dorosłości, których istnienie dałoby podstawy do przypuszczeń odnośnie do rozwoju moralnego w tej fazie życia człowieka, a także znaczenia przynależności do określonej kohorty dla rozwoju moralnego. Uzyskane wyniki w zakresie myślenia odwołującego się do troski wykazują, że osoby w średniej dorosłości osiągają wyższy poziom myślenia moralnego niż osoby wchodzące w dorosłość, co można traktować jako pośrednie potwierdzenie tezy Kohlberga, że rozwój moralny może postępować przez całe życie, a specyficzne doświadczenia człowieka dorosłego mogą się szczególnie do tego rozwoju przyczynić. Istnieją w tym zakresie pewne różnice między kobietami i mężczyznami, w przypadku mężczyzn nie odnotowujemy bowiem zmian rozwojowych w sferze orientacji troski w okresie dorosłości. Wyniki mężczyzn są zbieżne z wynikami innych badań dotyczących osób dorosłych, w których również stwierdzono brak zmian rozwojowych w zakresie myślenia skoncentrowanego na trosce w okresie dorosłości (Skoe i in., 1996).

Różnice w poziomie myślenia moralnego skoncentrowanego na trosce, które odnotowano jedynie w przypadku kobiet, między wczesną oraz średnią dorosłością, a także średnią i późną dorosłością można wyjaśniać zmianami rozwojowymi, jeśli chodzi o wyższe wyniki kobiet w średniej dorosłości w porównaniu z kobietami we wczesnej dorosłości, oraz przynależnością do różnych kohort i w związku z tym różnymi doświadczeniami i nieco odmiennymi oczekiwaniami społecznymi w przypadku różnic między średnią i późną dorosłością. Po-

kolenie kobiet będących obecnie w okresie późnej dorosłości przygotowywane było przede wszystkim do pełnienia ról rodzinnych, co oznaczało stawianie dobra rodziny i jej członków na pierwszym miejscu i niejednokrotnie rezygnację z własnych planów, pragnień i interesów. Od kobiet oczekiwano, że będą szczególnie ceniły życie rodzinne, często rezygnując z realizacji własnych ambicji zawodowych, poświęcając się dla dobra męża i dzieci. Dlatego być może bliższa im jest perspektywa konwencjonalnie rozumianej dobroci niż kobietom w okresie średniej dorosłości, które częściej stawiają sobie pytanie, czy uwzględnianie własnych potrzeb, a nie tylko potrzeb innych osób, jest wyrazem egoizmu czy odpowiedzialności, a także zastanawiają się, czy można uniknąć skrzywdzenia innej osoby i równocześnie pozostawać w zgodzie z samym sobą. Fakt, że kobiety w późnej dorosłości w większym stopniu koncentrują się na potrzebach innych osób i społecznych konwencjach, może wynikać również ze społecznych oczekiwań względem osób starszych, a także tego, że ich życie często po zakończeniu pracy zawodowej ogranicza się do spraw rodzinnych, pomocy dorosłym dzieciom i wnukom.

W przypadku myślenia sprawiedliwościowego analizy średnich wyników globalnych (MJI) i średnich średnich wyników ważonych (SWW) uzyskanych przez osoby badane wskazują, że osoby w średniej dorosłości osiągają istotnie wyższe wyniki niż osoby we wczesnej i późnej dorosłości. I znów uzyskane wyniki mogłyby potwierdzać tezę o możliwości rozwoju moralnego w dorosłości (różnica między młodymi dorosłymi i osobami w średniej dorosłości na korzyść tych drugich), ale pojawia się pytanie, jak interpretować niższe wyniki osób w okresie późnej dorosłości. Z jednej strony można by wysuwać przypuszczenie o zachodzącym regresie w sferze myślenia sprawiedliwościowego, co byłoby niezgodne z założeniami modelu twardych stadiów strukturalnych. Biorąc jednak pod uwagę, że posiadam dane transwersalne, należy uwzględnić, że badane przeze mnie osoby w późnej dorosłości mogły nigdy nie prezentować wyższego poziomu myślenia sprawiedliwościowego, co może się łączyć z odmiennymi warunkami rozwoju pokolenia osób starszych i osób będących obecnie w okresie średniej dorosłości. Różnice te mogą wynikać z przynależności do różnych kohort i faktu, że osoby będące obecnie w średniej dorosłości wychowywały się, dojrzewały i wchodziły w dorosłość w innej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej niż osoby będące w późnej dorosłości. Osoby będące obecnie w późnej dorosłości przez większość swego życia funkcjonowały w systemie społecznym, w którym dużą wagę przywiązywano do bycia członkiem jakiejś społeczności, o dobro której należało zabiegać. Korzyść grupy stawiało się wyżej niż dobro poszczególnych jednostek, a więzi rodzinne i relacje z innymi osobami odgrywały rolę szczególną. Obecnie większy nacisk kładzie się na jednostkę, jej rozwój i osiągnięcia. Te różnice mogą sprawiać, że osoby starsze częściej przyjmują perspektywę osoby pozostającej w relacjach z innymi osobami i perspektywę społeczną aniżeli indywidualny punkt widzenia. Można również się zastanawiać, czy to, że osoby w średniej dorosłości osiągają

najwyższy w porównaniu z pozostałymi grupami badanych poziom rozumowania moralnego, nie wiąże się z faktem, że jest to okres, w którym zazwyczaj pełni się wiele ról, realizuje dużo zadań, a w związku z tym przeżywa wiele konfliktów i dylematów, co może pobudzać rozwój moralny i zachęcać osoby do ujawniania najwyższego dostępnego im poziomu rozumowania moralnego. Należy zaznaczyć, iż odnotowane prawidłowości dotyczące rozwoju myślenia sprawiedliwościowego w okresie dorosłości odnoszą się zarówno do kobiet, jak i mężczyzn.

Interpretując dane dotyczące związku wieku z rozwojem moralnym, trzeba pamiętać o poprzecznym charakterze badań. Przyjmując, że badania transwersalne są jedną ze strategii prowadzenia badań nad rozwojem, nie wolno zapominać, że wskazują one na kierunek czy tendencje w rozwoju i pozwalają raczej na stawianie pewnych hipotez co do możliwości rozwoju moralnego w okresie dorosłości aniżeli wyciąganie ostatecznych wniosków.

Wśród czynników rozwoju myślenia moralnego Kohlberg (Kohlberg, Higgins, 1984) zwracał uwagę na wykształcenie. Pojawia się pytanie, jakie znaczenie dla rozwoju moralnego mogą mieć doświadczenia edukacyjne? Przede wszystkim podjęcie studiów oznacza często wyjazd z rodzinnego domu, co wiąże się ze zmianą środowiska. Zmiana środowiska daje szansę zetknięcia się z różnymi poglądami, wartościami i sposobami rozumienia otaczającego świata często odmiennymi od tych, które prezentuje młody człowiek i z którymi dotychczas stykał się we własnym środowisku. Czas studiów to równocześnie okres, kiedy młodzi ludzie niekiedy po raz pierwszy muszą podjąć odpowiedzialność za siebie i swoje wybory, troszczyć się o swoje sprawy, samodzielnie podejmować decyzje i ponosić ich konsekwencje. Nawijają wtedy nowe znajomości, tworzą związki koleżeńskie, przyjacielskie i partnerskie. Doświadczenia te pozwalają jednostce zrozumieć złożoność sytuacji i problemów, dostrzec wielość punktów widzenia i możliwych rozwiązań, a tym samym zachęcają do spojrzenia na problem w szerszej perspektywie i uwzględniania różnych perspektyw w poszukiwaniu właściwych rozwiązań. Prowadzone w tym zakresie badania i analizy pozwalają wnioskować, że doświadczenia edukacyjne stanowią ważny czynnik rozwoju myślenia moralnego, stymulując rozwój poznawczy i dostarczając okazji do refleksji nad społecznymi i moralnymi problemami.

W badaniach odnotowano istotną różnicę w zakresie rozwoju myślenia sprawiedliwościowego i myślenia odwołującego się do troski między osobami z wykształceniem średnim a osobami posiadającymi wykształcenie wyższe. Grupa studentów nie różniła się istotnie w poziomie myślenia moralnego ani od osób z wykształceniem średnim, ani od osób z wykształceniem wyższym, uzyskując wynik średni wyższy od osób ze średnim wykształceniem, a niższy od osób, które ukończyły studia wyższe. Mimo iż wspomniane różnice były nieistotne statystycznie, to fakt, że osoby studiujące nie różniły się od osób z wykształceniem wyższym, a osoby, które ukończyły studia, osiągały wyższy poziom myślenia moralnego od osób z wykształceniem średnim, może pośrednio wskazywać na zna-

czenie doświadczeń związanych ze studiowaniem dla rozwoju myślenia moralnego. Zastanawiając się, dlaczego wykształcenie odgrywa tak istotną rolę w rozwoju myślenia moralnego, warto zwrócić uwagę, że może ono być również powiązane z rozwojem poznawczym oraz rolami społecznymi. Osoby posiadające wykształcenie wyższe mogą mieć większe możliwości podejmowania ról społecznych, zwłaszcza zawodowych, związanych z przyjmowaniem odpowiedzialności za inne osoby, podejmowania decyzji wymagających przyjmowania i koordynowania wielu punktów widzenia. Osoby z wyższym wykształceniem mogą częściej aniżeli osoby z wykształceniem średnim pełnić funkcje kierownicze oraz zajmować stanowiska wymagające rozstrzygania konfliktów i godzenia sprzecznych interesów. Doświadczenia edukacyjne sprzyjają również rozwojowi poznawczemu, co potwierdziły przeprowadzone analizy, wskazując na różnice w poziomie myślenia operacyjnego między studentami i osobami z wyższym wykształceniem a osobami z wykształceniem średnim. Myślenie operacyjne, jak dowiodły analizy, stanowi z kolei warunek konieczny rozwoju moralnego. Uzyskane przeze mnie dane są zgodne z wynikami badań, w których podkreślono związek między myśleniem skoncentrowanym na etyce troski a wykształceniem (Skoe, Lippe, 2002; Juujärvi, 2006) oraz badaniami wskazującymi na związek między wykształceniem a rozwojem myślenia sprawiedliwościowego (Kohlberg, Higgins, 1981; Armon, Dawson, 1997; Nucci, Pascarella, 1987; King, Mayhew, 2002; Juujärvi, 2006). W analizach wielozmiennowych, w których uwzględniono kilka czynników, wykształcenie okazało się jednym z predyktorów rozwoju myślenia sprawiedliwościowego.

W przypadku mężczyzn wydaje się, że wykształcenie nie ma znaczenia dla poziomu rozwoju moralnego, odgrywa natomiast rolę w rozwoju moralnym badanych kobiet. Próbując dociec przyczyny takiego stanu rzeczy, należałoby rozważyć związek wykształcenia z możliwością pełnienia różnych ról społecznych, awansem społecznym i zawodowym, większą autonomią i możliwością podejmowania różnych decyzji. Brak istotnych różnic w poziomie myślenia moralnego między mężczyznami z wyższym wykształceniem i tymi, którzy nie ukończyli studiów, być może wiąże się z tym, że w przypadku mężczyzn brak wykształcenia w mniejszym stopniu niż w przypadku kobiet ogranicza możliwości pełnienia różnych ról społecznych, a w kwestiach zawodowych w mniejszym stopniu ogranicza możliwości awansu zawodowego i na przykład pełnienia funkcji kierowniczych czy też kierowania własnym biznesem, co, jak wspomniałam wcześniej, wiąże się z doświadczeniami, które mogą mieć znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego. Kobietom stawia się często wyższe wymagania, jeśli chodzi o wykształcenie i przygotowanie zawodowe, niż mężczyznom mającym pełnić te same funkcje. Niepodjęcie studiów przez kobiety może zatem w większej mierze niż w przypadku mężczyzn zawęzić krąg ich relacji społecznych i spraw, w które będą one zaangażowane, debiutując w świecie dorosłych, a także ograniczyć ich możliwości rozwoju moralnego na dalszych etapach życia. Odnosząc wyniki moich badań do badań prowadzonych przez innych badaczy, warto zaznaczyć, że w badaniach

Skoe, Pratt, Matthews i Curror (1996), którymi objęto osoby w średniej i późnej dorosłości, nie stwierdzono związku między wykształceniem i rozwojem moralnym skoncentrowanym na trosce, przy czym w tym przypadku dotyczyło to zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Wyniki uzyskane w trakcie prowadzonych badań wskazują na istnienie związku między inteligencją operacyjną a rozwojem myślenia moralnego. W przypadku myślenia sprawiedliwościowego zależność ta wydaje się jednoznaczna, a uzyskane wyniki potwierdzają hipotezę konieczności i niewystarczalności sformułowaną przez Kohlberga (1973, 1976). Wyniki są zgodne z wynikami innych badań dotyczących związku rozwoju myślenia logicznego i myślenia moralnego skupionego na sprawiedliwości (Kuhn, Langer, Kohlberg, Haan, 1977; Tomlinson-Keasey, Keasey, 1974; Keasey, 1975; Lee, 1971). Jeśli chodzi o myślenie skoncentrowane na trosce, to uzyskane dane dają podstawę do stawiania hipotezy, że również w przypadku tego typu myślenia moralnego określone zdolności poznawcze mogą sprzyjać formułowaniu sądów moralnych odzwierciedlających perspektywę określonych poziomów rozwoju, ale problem ten niewątpliwie wymaga dalszych badań i analiz. Podsumowując, stwierdzić należy, że przeprowadzone badania potwierdziły tezę Kohlberga (1973, 1976), że aby osoba uzyskała określone stadium rozwoju moralnego, musi wcześniej osiągnąć odpowiednie stadium w rozwoju poznawczym. Jest to równocześnie zgodne z sugestią Piageta, że zmiany strukturalne najpierw pojawiają się w myśleniu logicznym, a dopiero później w myśleniu społecznym i moralnym.

Wyniki świadczące, że niektóre osoby w późnej dorosłości osiągają niskie wyniki w zakresie rozwiązywania zadań logiczno-matematycznych (poziom operacji konkretnych) i wyższe w zakresie rozwiązywania problemów społeczno-moralnych mogą oznaczać, że osoby te posiadają określone kompetencje poznawcze, które ujawniają się w trakcie formułowania sądów moralnych, co wskazuje na przykład na zdolność posługiwania się operacjami sprawiedliwościowymi, natomiast nie ujawniają się w przypadku rozwiązywania bardziej abstrakcyjnych zadań logiczno-matematycznych wymagających operowania na materiale odleglejszym od codziennych doświadczeń osób badanych. Uzyskane wyniki mogą również sugerować, że Test Operacji Formalnych jest narzędziem lepiej dostosowanym do badania ludzi młodych, gdyż bliższy jest ich doświadczeniom i zadaniom, które rozwiązują, szczególnie w trakcie edukacji, natomiast w przypadku osób starszych, które nie rozwiązują na co dzień tego typu problemów i dlatego mogą one sprawiać im pewne trudności, nie zawsze pozwala na odkrycie ich potencjalnych możliwości w zakresie myślenia operacyjnego. Pewnym wsparciem dla takiej interpretacji uzyskanych wyników mogą być badania Sinnott (1975), w których dorośli, mając do rozwiązania dwa rodzaje zadań o takiej samej strukturze logicznej, znacznie lepiej radzili sobie z zadaniami nawiązującymi do codziennych doświadczeń (ang. *everyday problems*) niż z formalnymi zadaniami geometrycznymi i arytmetycznymi. Również badania wskazujące na obniżanie się poziomu myśle-

nia operacyjnego badanego zadaniami Piagetowskimi w okresie średniej i późnej dorosłości (Denney, 1974; Gurba, 1997) mogą w jakimś stopniu podtrzymywać wątpliwości co do tego, czy zadania te pozwalają na ujawnianie posiadanych przez osoby dorosłe kompetencji w zakresie myślenia logicznego.

Następnym rozważanym czynnikiem były role małżeńskie i rodzicielskie. Są podstawy, aby przypuszczać, że pełnienie tych ról może sprzyjać rozwojowi rozumowania moralnego. Zarówno bycie w stałym bliskim związku z inną osobą, jak i wychowanie dzieci wymaga troski i przyjęcia odpowiedzialności za bliskich, sprzyja przyjmowaniu punktów widzenia innych osób, oznacza rozstrzygnięcie problemów i dokonywanie wyborów między własnymi potrzebami a chęcią zaspokojenia potrzeb innych osób, stwarza wiele okazji do podejmowania ról. Użyte wyniki świadczą, że osoby pozostające w stałych związkach osiągają wyższy poziom rozwoju w zakresie myślenia sprawiedliwościowego – dotyczy to zarówno badanych kobiet, jak i mężczyzn.

W kwestii ról rodzicielskich badania ujawniły brak różnic między osobami pełniącymi te role a nieposiadającymi dzieci. Pozwala to przypuszczać, iż sprawowanie ról rodzicielskich nie wpływa na poziom rozwoju myślenia sprawiedliwościowego i myślenia odwołującego się do troski ani w przypadku kobiet, ani w przypadku mężczyzn. Fakt, iż nie odnotowano różnic w zakresie myślenia opartego na etyce troski między osobami żyjącymi w pojedynkę i będącymi w związkach małżeńskich oraz posiadającymi i nieposiadającymi dzieci, można tłumaczyć tym, że podjęcie ról małżeńskich i rodzicielskich sprzyja kierowaniu się dobrem innych osób, koncentracji na zaspokojeniu ich potrzeb i poczuciem obowiązku wobec nich z równoczesną tendencją do rezygnacji z własnych potrzeb i pragnień, co charakterystyczne jest dla poziomu drugiego rozumowania odwołującego się do etyki troski. Określony sposób pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich może zatem sprzyjać wychodzeniu poza perspektywę egocentryczną (poziom 1.), ale nie stymulować rozwoju w kierunku osiągnięcia pewnej niezależności w relacjach z innymi osobami, zwłaszcza bliskimi, podkreślania znaczenia realizacji własnych celów i kierowania się własnym osądem (poziom 3.), a raczej zachęcać do skupienia się na innych, dbałości o nich i trosce o ich dobro (poziom 2.). Można oczywiście zastanowić się, dlaczego pełnienie ról małżeńskich ma znaczenie dla rozwoju myślenia sprawiedliwościowego, a nie ma znaczenia dla rozwoju myślenia skupionego na trosce. Może to się łączyć z charakterem tego myślenia i dylematów prezentowanych osobom w trakcie badań. Dylematy przedstawiane w wywiadzie dotyczącym myślenia skupionego na trosce (ECI) odnoszą się do sytuacji małżeńskich i rodzinnych, ponadto ten typ myślenia wydaje się szczególnie ujawniać w sytuacjach związanych z relacjami z osobami bliskimi. To wszystko może sprawiać, że właśnie w myśleniu odwołującym się do etyki troski tendencja do konwencjonalnie rozumianej dobroci i dbałości o innych wyraźnie się ujawnia, co stanowi wyraz troski i odpowiedzialności za osoby najbliższe oraz koncentrację na ich dobrostanie.

Podsumowując rozważania dotyczące znaczenia pełnienia różnych ról społecznych dla rozwoju myślenia moralnego – przeprowadzone badania potwierdziły tezę Kohlberga (Kohlberg, Higgins, 1984) o znaczeniu tego typu doświadczeń dla rozwoju moralnego. Badania ujawniły związek między liczbą pełnionych ról a poziomem myślenia sprawiedliwościowego. Doświadczenia związane z pełnieniem ról społecznych mają znaczenie dla rozwoju moralnego zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Rozważając zagadnienia dotyczące rozwoju moralnego w dorosłości, pragnęłam odnieść się również do zaniedbywanej w podejściu poznawczo-rozwojowym kwestii dotyczącej związku rozwoju moralnego z osobowością. Nawiązując do teorii Eriksona, który wiązał rozwój moralny z rozwojem osobowości, a szczególnie z kształtowaniem się tożsamości jednostki, postanowiłam zbadać związek między rozwojem moralnym a stylem tożsamości. W badaniach swoich odwołam się do teorii Berzonsky'ego, który wyraźnie nawiązując do teorii Eriksona, proponuje mówić o stylach tożsamości określających sposób rozwiązywania ważnych życiowo i istotnych dla tożsamości osoby problemów. Przypuszczałam, że styl informacyjny oznaczający otwartość na nowe informacje, silną eksplorację i elastyczne zaangażowanie będzie się wiązał z wyższym poziomem myślenia moralnego. Oczekiwałam, że styl normatywny będzie korelował z poziomem konwencjonalnym, co pozwalałoby przypuszczać, że sprzyja temu poziomowi rozumowania moralnego, nie dając możliwości osiągnięcia najbardziej dojrzałych form rozumowania – podobnie jak styl dyfuzyjno-unikający, który również zdaje się nie sprzyjać rozwojowi moralnemu. Uzyskane wyniki w znacznym stopniu potwierdziły oczekiwania. Stwierdziłam związek między poziomem myślenia a stylami tożsamości. Dodatnia korelacja między stylem informacyjnym a poziomem myślenia skoncentrowanego na trosce i myślenia sprawiedliwościowego pozwala ostrożnie wnioskować, że styl ten może sprzyjać osiągnięciu bardziej dojrzałych form myślenia moralnego. Ujemna korelacja stylu dyfuzyjno-unikającego i poziomu myślenia sprawiedliwościowego daje z kolei podstawy do przypuszczeń, iż styl ten nie sprzyja rozwojowi moralnemu i wiąże się raczej z niskimi stadiami rozwoju. Warto zauważyć, że styl tożsamości okazał się jednym z predyktorów myślenia moralnego. Wyniki badań zgodne są z wynikami badań wcześniejszych, którymi objęto młodzież oraz osoby wchodzące w dorosłość (Czyżowska, 2005, 2007). Interpretując uzyskane wyniki, należy oczywiście wziąć pod uwagę, że badania mają charakter korelacyjny – o tym, że określony styl tożsamości może sprzyjać rozwojowi moralnemu lub ten rozwój ograniczać, możemy jedynie domniemywać, znając badane zjawiska. Aby stwierdzić, że wypracowany przez osobę styl tożsamości faktycznie wpływa na jej rozwój moralny, należałoby prowadzić badania longitudinalne lub badania, w których stymulowano by rozwój myślenia moralnego osób o różnych stylach tożsamości i oceniano efektywność tych oddziaływań.

Wśród pytań, jakie postawiłam, przystępując do badań, było również pytanie o związek między myśleniem sprawiedliwościowym i myśleniem skoncentrowa-

nym na etyce troski. Okazuje się, że związek taki istnieje zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn, a uzyskane przeze mnie wyniki są zgodne z wynikami innych badań, w których również zajmowano się tą kwestią (Skoe i in., 1996; Skoe, Diessner, 1994; Skoe, Marcia, 1991; Skoe, Lippe, 2002; Juujärvi, 2006). W obu modelach rozwój postępuje od egocentryzmu i skupienia na własnych potrzebach i interesach w kierunku zainteresowania innymi i ich potrzebami oraz stopniowego integrowania wielu punktów widzenia w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania konfliktu moralnego. Istnienie takiego związku pozwala przypuszczać, że u podłoża obu modeli myślenia mogą leżeć te same elementy odgrywające rolę w tworzeniu się określonych form myślenia moralnego, jak np. zdolność przyjmowania perspektywy innej osoby i integrowania różnych punktów widzenia (Skoe i in., 1996), czy pewne aspekty rozwoju *ego* (styl poznawczy czy styl tożsamości) (Skoe, Lippe, 2002; Snarey, 1998). Związek ten mógłby natomiast w pewnej mierze wzmacniać tezę Kohlberga i jego współpracowników (Kohlberg i in., 1983; Kohlberg i in., 1990), że dojrzałość moralna oznacza integrację myślenia skupionego na sprawiedliwości i skoncentrowanego na etyce troski. Jeśli dochodzi do takiej integracji na pewnym etapie rozwoju, to należałoby oczekiwać, że u osoby istnieją równie dojrzałe formy myślenia sprawiedliwościowego, jak i tego odwołującego się do etyki troski. Warto zauważyć, że również u Gilligan w jednym z prezentowanych przez nią sposobów rozumienia dojrzałości moralnej jest mowa o syntezie troski i sprawiedliwości.

Podsumowując – przeprowadzone badania z jednej strony zwracają uwagę na pewne różnice w myśleniu moralnym kobiet i mężczyzn i pozwalają mówić o nieco większej dojrzałości kobiet w zakresie myślenia zorientowanego na troskę i mężczyzn w zakresie myślenia sprawiedliwościowego, z drugiej wskazują na możliwość rozwoju moralnego w dorosłości i pozwalają wnioskować, że wśród czynników tego rozwoju ważną rolę odgrywają doświadczenia życiowe osoby związane z edukacją i pełnieniem ról rodzinnych i zawodowych. Warto przy tym zauważyć, że o rozwoju wraz z wiekiem w zakresie myślenia zorientowanego na troskę możemy wnioskować jedynie w przypadku kobiet. Natomiast pełnione role społeczne i wybrany przez jednostkę styl tożsamości odgrywają istotną rolę w rozwoju myślenia moralnego zarówno kobiet, jak i mężczyzn, podobnie jak rozwój poznawczy, który w przypadku myślenia sprawiedliwościowego stanowi warunek konieczny, lecz niewystarczający, i podobne znaczenie wydaje się mieć w przypadku myślenia odwołującego się do etyki troski. Różnice w poziomie myślenia moralnego między osobami w różnym wieku mogą również świadczyć o znaczeniu przynależności do różnych kohort i związanej z tym odmienności doświadczeń, wpływów socjalizacyjnych oraz społecznych oczekiwań względem kobiet i mężczyzn.

Przeprowadzone badania świadczą o związku między myśleniem sprawiedliwościowym i myśleniem odwołującym się do etyki troski, pokazują równocześnie, że w przypadku rozwoju obu typów myślenia znaczenie mają takie czynniki, jak: wiek, wykształcenie, poziom myślenia operacyjnego i styl tożsamości.

Rozdział VI

Dylematy moralne przeżywane przez kobiety i mężczyzn oraz sposoby ich rozważania. Badania własne

1. Realne dylematy moralne jako przedmiot analiz

Jednym z głównych celów moich badań była próba dotarcia do dylematów moralnych przeżywanych przez osoby badane w ich codziennym życiu. Chciałam się dowiedzieć, jakie dylematy moralne przeżywają kobiety i mężczyźni i jak sobie z nimi radzą. Interesowało mnie, czy osoby mają świadomość przeżywania dylematów moralnych w swoim życiu, jakie jest ich subiektywne poczucie co do częstotliwości przeżywania takich dylematów, czego dylematy te dotyczą, jakim głosem się kierują, rozwiązując moralne konflikty. Chciałam ustalić, czy rozważają dylematy w kategoriach relacji interpersonalnych, biorąc pod uwagę interesy poszczególnych osób i konsekwencje, jakie określona decyzja będzie miała dla wszystkich zaangażowanych w dany dylemat, czy skupiając się na normach i zasadach, starają się o bezstronność i dążą do sprawiedliwości, czy też może próbują łączyć głos troski i sprawiedliwości w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania. Interesowało mnie, również jaką perspektywę przyjmują badani, rozwiązując osobiste moralne dylematy, czy patrzą z punktu widzenia własnych potrzeb i interesów, czy na pierwszym miejscu stawiają dobro innych, czy też może starają się o zachowanie równowagi między troską o siebie i odpowiedzialnością za innych, a także czy występują różnice w sposobie rozważania hipotetycznych i realnych dylematów moralnych. Chciałam stwierdzić, czy istnieją różnice w zakresie rozważania realnych dylematów moralnych między kobietami i mężczyznami oraz osobami we wczesnej, średniej i późnej dorosłości. Podobnie jak w przypadku hipotetycznych dylematów moralnych zastanawiało mnie, jakie czynniki mogą mieć znaczenie dla sposobu rozwiązywania realnych dylematów moralnych. Rozważałam znaczenie doświadczeń edukacyjnych, a także doświadczeń związanych z pełnieniem ról małżeńskich i rodzinnych.

W analizach dotyczących realnych dylematów moralnych, tak jak w przypadku dylematów hipotetycznych, interesuje nas, jak osoba rozważa dany dylemat, jak go rozumie, co bierze pod uwagę, czym się kieruje, rozwiązując ten dylemat. Jest zatem rzeczą oczywistą, że to, do czego docieramy, prosząc osobę badaną o opowiedzenie jej moralnego dylematu, to pewna interpretacja określonej sytuacji, z jaką osoba miała do czynienia, to narracja na temat przeżywanego konfliktu,

w której ujawnia się głos moralny i perspektywa, z której osoba patrzy i rozważa dany problem. Psychologia narracyjna, podobnie jak psychologia poznawczo-rozwojowa, przypisuje konfliktom moralnym szczególne znaczenie, uznając, że dotyczą one sfery ludzkich doświadczeń, która dobrze ukazuje związki między narracją i moralnością (Tappan, Packer, 1991). Badacze zauważają, że osoby przeżywające moralny konflikt często przedstawiają go w postaci opowiedzianej komuś historii. To, czy w danej sytuacji mamy do czynienia z dylematem moralnym, zależy od sposobu interpretacji tej sytuacji przez określoną osobę. Dylemat istnieje o tyle, o ile osoba dostrzeże, że w danej sytuacji zawarty jest konflikt wartości czy powinności i ma poczucie, że musi dokonać wyboru, który z jednej strony jest trudny, a z drugiej nigdy do końca satysfakcjonujący. Aby dotrzeć do sposobu rozwiązania przez osobę dylematów moralnych i oszacować jej poziom rozwoju moralnego, trzeba zrozumieć, jak osoba interpretuje daną sytuację, czym się kieruje, rozważając dany dylemat, jaką przyjmuje perspektywę.

W prowadzonych badaniach osoby były prośzone o opowiedzenie dylematu z przeszłości, z którym już wcześniej musiały się zmierzyć, gdyż dawało to szansę prześledzenia sposobu myślenia wokół tego dylematu i dochodzenia do jego rozwiązania, a także pozwalało samej jednostce odnieść się do tego rozwiązania.

Podczas rozmów z każdą z osób badanych pytano o to, co rozumie ona przez dylemat moralny, kiedy jej zdaniem mamy do czynienia z dylematem moralnym, a także prośono ją, aby przedstawiła jakiś własny dylemat moralny oraz opowiedziała, jak ten dylemat rozwiązała, i oceniła, czy było to słuszne rozwiązanie. Badane osoby mówiły, że dylemat moralny oznacza konieczność dokonania wyboru między różnymi wartościami czy też możliwościami, podkreślając, że jest to często wybór trudny, lub zaznaczając, że nie ma dobrego rozwiązania sytuacji dylematu moralnego. Przykładowe odpowiedzi na pytanie o to, jak osoba rozumie dylemat moralny, przytaczam poniżej:

„Według mnie jest to sytuacja wewnętrzna, w której kłóć się jakieś nasze poglądy na różne rzeczy i znajdujemy się w takim punkcie, w którym nie wiemy, nie potrafimy tak naprawdę rozpoznać, które wyjście będzie dobre, a które złe. Kiedy ścierają się nasze poglądy”. (kobieta, 21 lat)

„(...) decydowanie między dobrym a złym rozwiązaniem jakiegoś problemu, raczej wybieranie jak najlepszej opcji dla rozwiązania danego problemu. Dylemat moralny to jest wtedy, kiedy musisz wybrać jakieś rozwiązanie tak, żeby nie skrzywdzić innych ani siebie, albo jak najmniej kogokolwiek skrzywdzić”. (kobieta 63 lata)

„Są to jakieś wątpliwości na temat wartości życia. Kiedy mamy dwie alternatywne możliwości postępowania i nie wiemy, która z nich okaże się poprawna. Nie wiemy, jak postąpić, ponieważ każda alternatywa łamie pewne reguły, i trzeba podjąć decyzję, która też nigdy nie będzie bez konsekwencji.

Pytanie: Jaki dylemat uzna pani za dylemat moralny?

Inne dylematy nie łamią żadnych reguł moralności a dylemat moralny zmusza nas do wyboru mniejszego zła". (kobieta, 47 lat)

„Dylemat moralny myślę, że to jest sytuacja, w której są dwa wyjścia i każde może nie być dobre i trzeba wybierać między jednym i drugim”. (mężczyzna, 69 lat.

„Sytuacja, w której każde przychodzące na myśl rozwiązanie jest złe i niezgodne z jakimiś zasadami współżycia ludzkiego, jest to wybór mniejszego zła według własnego rozeznania.

Pytanie: Kiedy mamy do czynienia z dylematem moralnym?

Wtedy, kiedy sytuacja zmusza nas do podjęcia decyzji, która tak czy siak przynosi jakieś negatywne skutki”. (mężczyzna, 60 lat)

„(...) gdy mamy jakieś dwa wyjścia, ale żadne mnie nie satysfakcjonuje, ponieważ żadne nie wydaje mi się uczciwe albo zgodne z moimi normami wartości, moralności, etyki. Muszę wybrać, niestety”. (kobieta, 66 lat)

„Jeśli w jakiejś sytuacji mamy dwie możliwości do wyboru, ale jedna i druga ma jakieś plusy i minusy. Ze względu na to nie możemy się zdecydować, która przyniesie więcej lub mniej pożytku, albo więcej lub mniej złego”. (mężczyzna, 20 lat)

Analizując wypowiedzi osób badanych, łatwo zauważyć, że dylemat moralny wiążą one z sytuacją trudnego wyboru, gdzie żadne z rozwiązań nie jest w pełni zadowalające. Sposób rozumienia dylematu moralnego przez badanych, na co warto zwrócić uwagę, bliski jest sposobowi definiowania go przez etyków, według których o dylemacie moralnym mówimy w sytuacji, w której podmiot uważa, że ma moralne powody do podjęcia każdego z dwóch lub większej liczby działań, ale nie może wszystkich tych działań zrealizować, co sprawia, że wydaje się skazany na porażkę, bo cokolwiek nie uczyni, to albo zrobi coś złego, albo nie zrealizuje tego, co powinien (hasło: *Moral Dilemmas*, w: *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/>). W *Małym słowniku etycznym* znajdujemy następującą definicję konfliktu moralnego: „Konflikt moralny (łac. *Conflictus* – zderzenie) – sytuacja polegająca na konieczności podjęcia działania, którego realizację wyznaczają postulaty i wartości wykluczające się” (Jedynak, 1994). W definicji tej wyraźnie podkreślone jest, że trudność sytuacji dylematu moralnego wiąże się z faktem konfliktu wartości czy zasad, którymi powinien kierować się człowiek w swoich działaniach. Wątek ten pojawia się również w wypowiedziach osób badanych.

Dla części badanych osób opowiedzenie dylematu moralnego z własnego życia nie było łatwe. Poza osobami, które twierdzą, że w ogóle nie lub bardzo rzadko przeżywają moralne dylematy, były osoby, którym przypomnienie sobie własnego moralnego dylematu sprawiało trudność. W badanej grupie zdarzyły się również nieliczne przypadki uznania przez osobę badaną, że jest to sprawa bardzo intymna.

2. Kryteria analizy realnych dylematów moralnych

Dylematy realne opowiedziane przez osoby badane analizowano zarówno pod względem treści, jak i organizacji myślenia, określając poziom myślenia moralnego, a także głos moralny, jakim posługiwała się osoba badana, rozwiązując dylemat. Kryteria wyróżnienia orientacji moralnych, które opracowane zostały na podstawie charakterystyk przedstawionych przez Gilligan (1982) oraz propozycji Lyons (1983), zawiera tabela 29. Zgodnie z przyjętymi zasadami analizy dylemat mógł być zaklasyfikowany jako wyrażający głos troski, głos sprawiedliwości lub łączący oba głosy, jeśli w wypowiedzi osoby pojawiały się elementy świadczące o trosce i odpowiedzialności oraz odwoływanie się do zasad, norm, poczucia obowiązku, równości czy sprawiedliwości.

Tabela 29. Kryteria identyfikowania głosów moralnych

Głos sprawiedliwości	Głos troski i odpowiedzialności
<ul style="list-style-type: none"> – obowiązek, równość, szacunek – zasada wzajemności – normy, reguły, zasady, prawo – zobowiązania podmiotu wynikające z pełnionych ról – kwestie etyczne dotyczą konfliktu między opiniami głoszonymi przez podmiot a opiniami innych osób, konfliktu norm i wartości – rozwiązywanie dylematu przez odwoływanie się do reguł, zasad, standardów 	<ul style="list-style-type: none"> – interakcje z innymi ludźmi – dbałość o relacje z innymi ludźmi i unikanie konfliktów – odczytywanie potrzeb innych osób i chęć ich zaspokojenia – przy rozwiązywaniu dylematu branie pod uwagę konsekwencji określonych działań, zwracanie uwagi, czy relacje z innymi ludźmi są podtrzymywane, czy niszczone – promowanie dobra innych osób, zapobieganie zranieniu, unikanie krzywdzenia innych osób – łagodzenie bólu, cierpienia

Opracowano według Lyons (1983).

W analizach uwzględniano również fakt, czy osoba jest bohaterem opowiadanego dylematu (dylemat osobisty⁷), czy występuje w roli obserwatora lub doradcy bądź opowiada dylemat natury ogólnej, filozoficznej (dylemat nieosobisty). Zwracano też uwagę na dziedzinę, której dotyczył dylemat (rodzina, przyjaciele, praca, społeczeństwo, która to kategoria obejmowała relacje z osobami nienależącymi do wcześniejszych kategorii), a także czy dylemat odnosił się do relacji z osobami bliskimi (dzieci, mąż, żona, rodzice, przyjaciele – dylemat interpersonalny), czy też dotyczył osób, z którymi osoby badane nie łączą bliskie relacje – przedstawi-

⁷ Terminu tego używam w nieco innym znaczeniu aniżeli Turiel (1983), który wyróżniając trzy kategorie społecznych doświadczeń: konwencjonalną, moralną i osobistą, do tej ostatniej zalicza działania, których konsekwencje dotyczą jedynie samej podejmującej je jednostki i tym samym odróżnia dylematy osobiste od dylematów moralnych. W stosowanym przeze mnie rozumieniu dylemat osobisty jest dylematem moralnym, w którym narrator jest również bohaterem dylematu.

cieli instytucji lub bliżej nieokreślonych (urzędnicy, lekarze, lokatorzy tej samej kamienicy – dylemat impersonalny).

Poziom myślenia moralnego ujawniany w trakcie rozważania realnych dylematów moralnych oceniano, odwołując się do stadiów rozwoju moralnego wyróżnionych przez Gilligan (1982) i metody opracowanej przez Skoe (1993), w której przewiduje się możliwość oceny poziomu myślenia ujawnianego w realnych dylematach moralnych. W prowadzonych dotychczas badaniach nad realnymi dylematami moralnymi badacze najczęściej stosowali tę metodę analizy.

3. Poziom myślenia moralnego ujawniany w trakcie rozważania realnych dylematów moralnych

Analiza danych dotyczących poziomu myślenia moralnego odnoszącego się do troski, ujawnianego przy rozważaniu hipotetycznych dylematów moralnych (ECI), i poziomu myślenia moralnego przy rozważaniu własnych dylematów moralnych (tabela 30) wskazuje, że osoby, rozważając własne dylematy moralne, przyjmują nieco wyższy poziom myślenia moralnego niż przy rozważaniu dylematów hipotetycznych ($t(277) = 5,08$; $p < 0,001$) i dotyczy to zarówno badanych kobiet ($t(155) = 4,11$; $p < 0,001$), jak i mężczyzn ($t(121) = 3,02$; $p < 0,001$) (tabela 31).

Tabela 30. Poziom myślenia moralnego przy rozważaniu hipotetycznych i realnych dylematów moralnych (wyniki testu t Studenta)

	Średnia	Odchylenie standardowe	Różnica	t	df	p
ECI	2,12	0,40	-0,10	-5,08	277	< ,001
Realny	2,21	0,42				

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Tabela 31. Poziom myślenia moralnego badanych kobiet i mężczyzn przy rozważaniu hipotetycznych i realnych dylematów moralnych (wyniki testu t Studenta)

		Średnia	Odchylenie standardowe	Różnica	t	df	p
Kobiety	ECI	2,14	0,38	-0,10	-4,11	155	< ,001
	Realny	2,25	0,38				
Mężczyźni	ECI	2,09	0,43	-0,09	-3,02	121	< ,001
	Realny	2,18	0,45				

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Nie stwierdzono natomiast istotnych różnic w poziomie myślenia moralnego przy rozważaniu realnych dylematów moralnych między osobami we wczesnej, średniej i późnej dorosłości ($F(2,274) = 2,17$; $p = 0,116$) (tabela 32) i odnosi się to zarówno do kobiet, jak i mężczyzn. Nie zauważono także różnic w poziomie myślenia moralnego przy rozważaniu realnych dylematów moralnych między kobietami i mężczyznami ($t(276) = -1,38$; $p = 0,170$) (tabela 33). Okazuje się natomiast, że dla sposobu rozważania realnego dylematu moralnego znaczenie ma poziom wykształcenia (tabela 34). Osoby z wyższym wykształceniem przyjmują punkt widzenia odpowiadający wyższym poziomom myślenia moralnego niż studenci i osoby z wykształceniem średnim ($F(2,275) = 4,64$; $p = 0,001$). Jeśli dokonujemy analiz osobno dla kobiet i mężczyzn, to podobnie jak w kwestii dylematów hipotetycznych poziom wykształcenia ma znaczenie jedynie w przypadku kobiet ($F(2,153) = 4,17$; $p = 0,017$). Kobiety z wykształceniem wyższym wykazują się wyższym poziomem myślenia moralnego przy rozważaniu własnych dylematów niż kobiety z wykształceniem średnim.

Tabela 32. Dane dotyczące poziomu myślenia moralnego w trakcie rozważania realnych dylematów moralnych przez osoby w różnych okresach dorosłości (wyniki analizy wariancji z testami post-hoc F REGW)

	Średnie wyniki			Odchylenie standardowe			F	p
	20–30 lat	40–50 lat	Powyżej 60 lat	20–30 lat	40–50 lat	Powyżej 60 lat		
Realny dylemat	2,18	2,29	2,18	,47	,39	,33	2,17	,116

Stwierdzono również słaby związek między poziomem myślenia operacyjnego a poziomem rozwoju myślenia moralnego ujawnianym przez osobę badaną w trakcie rozważania własnego dylematu moralnego ($r = 0,17$; $p < 0,05$). Poziom myślenia operacyjnego ma związek z poziomem myślenia moralnego ujawnianego w trakcie rozważania realnych dylematów tylko w przypadku kobiet ($r = 0,24$; $p < 0,05$). W grupie mężczyzn nie stwierdzono takiego związku ($r = 0,13$; $p < 0,05$).

Tabela 33. Dane dotyczące poziomu myślenia moralnego w trakcie rozważania realnych dylematów moralnych przez kobiety i mężczyzn (wyniki testu t Studenta)

	Średnie wyniki		Odchylenie standardowe		Liczba osób		t	df	p
	M	K	M	K	M	K			
Realny dylemat	2,18	2,25	0,45	0,38	122	156	-1,38	276	0,170

Tabela 34. Dane dotyczące poziomu myślenia moralnego w trakcie rozważania realnych dylematów moralnych z uwzględnieniem wykształcenia osób badanych (średnie i wyniki analizy wariancji)

	Średnie wyniki			Odchylenie standardowe					
	stu-denci	śred-nie	wyż-sze	stu-denci	śred-nie	wyż-sze	F	p	Różnice międzygru-powe*
Realny dylemat	2,16	2,14	2,30	0,48	0,40	0,38	4,64	,010	średnie od wyższego; studenci od wyższego

* W kolumnie Różnice międzygrupowe przedstawiono pary grup różniące się między sobą istotnie statystycznie w świetle testu ANOVA.

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Kolejnym rozważanym przeze mnie czynnikiem było pełnienie ról małżeńskich i rodzicielskich. Zauważono istnienie różnic na granicy istotności w zakresie rozważania realnych dylematów moralnych przez osoby samotne oraz pełniące role małżeńskie ($t(276) = -1,88$; $p = 0,062$). Osoby będące w stałych związkach, rozważając własne dylematy moralne, przyjmują perspektywę wyższego stadium niż osoby samotne (tabela 35).

Tabela 35. Dane dotyczące poziomu myślenia moralnego w trakcie rozważania realnych dylematów przez osoby będące w stałych związkach i osoby samotne (średnie wyniki i miary istotności różnic – test t Studenta).

	Średnie wyniki		Odchylenie standardowe		Liczba		t	df	p
	Sa-motni	Zwią-zek	Sa-motni	Zwią-zek	Sa-motni	Zwią-zek			
Realny dylemat	2,16	2,25	0,43	0,40	106	172	-1,88	276	0,062

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Nie stwierdzono natomiast różnic w zakresie rozważania własnych dylematów moralnych między osobami posiadającymi dzieci i niepełniącymi ról rodzicielskich ($t(276) = -1,78$; $p = 0,275$). Gdy dokonano porównań w tym zakresie oddzielnie dla kobiet i mężczyzn, okazało się, że mężczyźni posiadający dzieci osiągają wyższy poziom myślenia moralnego ($t(121) = 2,52$; $p = 0,013$), rozważając własne dylematy moralne, niż mężczyźni nieposiadający dzieci, co pozwala przypuszczać, że w przypadku mężczyzn pełnienie ról rodzicielskich może sprzyjać przyjmowaniu bardziej dojrzałej perspektywy przy rozważaniu własnych dylematów życiowych. Istnieje słaby związek między liczbą pełnionych ról (zawodo-

we, małżeńskie, rodzicielskie) a poziomem myślenia moralnego ujawnianym przy rozwiązywaniu realnych dylematów moralnych ($r = 0,12$; $p < 0,05$). Uzyskane wyniki pozwalają przypuszczać, że pełnienie większej liczby ról sprzyja przyjmowaniu bardziej dojrzałej perspektywy moralnej również przy rozważaniu osobistych dylematów moralnych, jakie osoby napotykają w swoim życiu.

Tabela 36. Dane dotyczące poziomu myślenia moralnego przy rozważaniu realnych dylematów moralnych z uwzględnieniem płci psychologicznej (PP) (średnie i wyniki analizy wariancji)

	Płeć psychologiczna	Średnie wyniki	Odchylenie standardowe	F	p	Różnice międzygrupowe**
Realny dylemat	KA	2,14	,32	2,92	,006	KM – KK KM – MN MM – KK MM – MN
	KK	2,32	,37			
	KM	2,04	,48			
	KN	2,29	,39			
	MA	2,14	,49			
	MK	2,23	,37			
	MM	2,04	,47			
	MN	2,36	,41			

*W kolumnie Różnice międzygrupowe przedstawiono pary grup różniące się między sobą istotnie statystycznie w świetle testu ANOVA.

Czcionką pogrubioną zaznaczono wyniki istotne statystycznie.

Wyniki prowadzonych badań kierują uwagę na związek między płcią psychologiczną a sposobem rozważania własnych dylematów moralnych ($F(7,270) = 2,92$; $p = 0,006$) (tabela 36). Kobiety kobiece przyjmują bardziej dojrzałą perspektywę niż kobiety męskie, mężczyźni prezentują z kolei niższy od mężczyzn nieokreślonych poziom myślenia, rozważając realne dylematy moralne. Uzyskane wyniki pozwalają przypuszczać, że kobiecość sprzyja osiągnięciu wyższych poziomów myślenia skoncentrowanego na trosce, co ujawnia się przy rozważaniu własnych dylematów moralnych.

4. Głosy moralne używane przez kobiety i mężczyzn przy rozwiązywaniu realnych dylematów moralnych

Jeśli chodzi o głosy moralne, którymi posługują się osoby, rozważając własne dylematy moralne, to 45,7% badanych kobiet rozważało własny dylemat, używając głosu troski, 35,7% łączyło głos troski i sprawiedliwości, a jedynie 18,5% bada-

nych kobiet posługiwało się głosem sprawiedliwości. W przypadku badanych mężczyzn 36,9% łączyło głos troski i sprawiedliwości, 34,4% odwoływało się do troski, a 28,5% używało głosu sprawiedliwości (rycina 9). Analizy statystyczne wskazują, że nie ma istotnych różnic ($\chi^2(2) = 5,01$; $p = 0,082$) w zakresie używania głosów moralnych przez kobiety i mężczyzn. Również analizy prowadzone oddzielnie dla wczesnej, średniej i późnej dorosłości nie dowiodły istnienia różnic w zakresie orientacji moralnej między kobietami i mężczyznami (tabele 37, 38, 39), choć warto zauważyć, że największe różnice między kobietami i mężczyznami pojawiły się wśród osób najstarszych i że są to różnice na granicy istotności statystycznej. Wynik ten pozwala wnioskować, że kobiety w najstarszej grupie wiekowej częściej od mężczyzn używają głosu troski.

Tabela 37. Dane dotyczące częstości używania określonego głosu moralnego przez kobiety i mężczyzn w wieku 20–30 lat przy rozważaniu realnego dylematu moralnego

Głos moralny	Płeć				Ogółem	
	K		M			
	N	%	N	%	N	%
Sprawiedliwość	10	15,38	13	27,66	23	20,54
Troska	29	44,62	18	38,30	47	41,96
Troska i sprawiedliwość	26	40,00	16	34,04	42	37,50
Ogółem	65	100,00	47	100,00	112	100,00

$$\chi^2(2) = 2,52; p = ,284$$

Tabela 38. Dane dotyczące częstości używania określonego głosu moralnego przez kobiety i mężczyzn w wieku 40–50 lat przy rozważaniu realnego dylematu moralnego

Głos moralny	Płeć				Ogółem	
	K		M			
	N	%	N	%	N	%
Sprawiedliwość	11	22,92	11	28,21	22	25,29
Troska	21	43,75	15	38,46	36	41,38
Troska i sprawiedliwość	16	33,33	13	33,33	29	33,33
Ogółem	48	100,00	39	100,00	87	100,00

$$\chi^2(2) = ,38; p = ,826$$

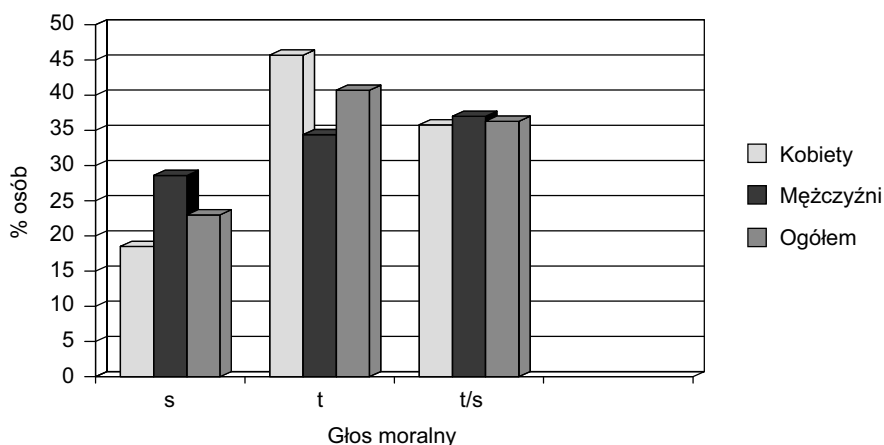
Tabela 39. Dane dotyczące częstości używania określonego głosu moralnego przez kobiety i mężczyzn powyżej 60 roku życia przy rozważaniu realnego dylematu moralnego

Głos moralny	Płeć				Ogółem	
	K		M			
	N	%	N	%	N	%
Sprawiedliwość	6	16,22	10	30,30	16	22,86
Troska	19	51,35	8	24,24	27	38,57
Troska i sprawiedliwość	12	32,43	15	45,45	27	38,57
Ogółem	37	100,00	33	100,00	70	100,00

$$\chi^2(2) = 5,60; p = ,061$$

Wyniki dają podstawy do wnioskowania, że różnice między kobietami i mężczyznami w zakresie preferowanego głosu moralnego wyraźniej zaznaczają się w starszych grupach wiekowych. Może to wskazywać na znaczenie przynależności do określonej kohorty i pozwala przypuszczać, że różnice w zakresie myślenia moralnego, które odnotowujemy w grupie najstarszych kobiet i mężczyzn w młodszych pokoleniach stopniowo zanikają.

Prowadzone analizy wskazały na związek między poziomem myślenia sprawiedliwościowego a wybieranym głosem moralnym przy rozważaniu realnych dylematów moralnych ($F(2,212) = 4,01; p = 0,020$). Osoby, które rozważając własne dylematy moralne, prezentowały głos troski, osiągały niższy poziom myślenia moralnego mierzonego za pomocą metody Kohlbergowskiej niż osoby posługujące się głosem sprawiedliwości lub łączące głos troski i sprawiedliwości. Nie stwier-



Rycina 9. Głos moralny używany przez osoby badane przy rozważaniu realnych dylematów moralnych

dzono związku między poziomem myślenia zorientowanego na troskę a preferowanym głosem moralnym ($F(2,267) = 1,55; p = 0,214$).

Postanowiono również sprawdzić, czy płeć psychologiczna ma znaczenie dla wyboru określonej orientacji moralnej. Przeprowadzone analizy świadczą o braku związku między płcią psychologiczną a wyborem głosu moralnego ($\chi^2(14) = 10,36; p = 0,735$).

Biorąc pod uwagę charakter opowiadanych przez badanych dylematów, stwierdzamy, że osoby badane w zdecydowanej większości przypadków opowiadają dylematy osobiste, czyli takie, w których są głównymi bohaterami, osobami przeżywającymi ten dylemat, lecz kobiety częściej niż mężczyźni opowiadają dylematy, w których występują w roli obserwatorów lub doradców (dylematy nieosobiste) ($\chi^2(1) = 4,58; p = 0,032$) (tabela 40).

Tabela 40. Charakter opowiadanych dylematów moralnych z uwzględnieniem płci osób badanych

Charakter dylematu	Płeć				Ogółem	
	K		M		N	%
	N	%	N	%		
Nieosobisty	11	7,19	2	1,65	13	4,74
Osobisty	142	92,81	119	98,35	261	95,26
Ogółem	153	100,00	121	100,00	274	100,00

$$\chi^2(1) = 4,58; p = 0,032$$

W zależności od tego, czy opowiedziany przez badanego dylemat ma charakter interpersonalny, czy impersonalny, występują w tym zakresie istotne różnice związane z płcią ($\chi^2(1) = 4,90; p = 0,027$). Kobiety wyraźnie częściej od mężczyzn opowiadają dylematy dotyczące osób bliskich. Mężczyźni równie często opowiadają dylematy dotyczące osób bliskich jak i te, które dotyczą osób, z którymi nie są w żadnych bliskich relacjach, osób obcych lub bliżej nieokreślonych (impersonalne) (tabela 41).

Tabela 41. Charakter opowiadanych dylematów moralnych z uwzględnieniem płci osób badanych

Charakter dylematu	Płeć				Ogółem	
	K		M		N	%
	N	%	N	%		
Impersonalny	50	33,11	56	46,28	106	38,97
Interpersonalny	101	66,89	65	53,72	166	61,03
Ogółem	151	100,00	121	100,00	272	100,00

$$\chi^2(1) = 4,90; p = 0,027$$

Przeprowadzone analizy wskazują na związek między charakterem dylematu moralnego (interpersonalny lub impersonalny) a wybieraną orientacją moralną ($\chi^2(2) = 57,33; p = 0,000$ (tabela 42)). Osoby, rozważając dylematy interpersonalne, najczęściej posługują się głosem troski i odpowiedzialności (56,7%), a najrzadziej używają głosu sprawiedliwości (10,98%), natomiast osoby przedstawiające dylematy impersonalne najrzadziej rozważają je, odwołując się do troski, a zdecydowanie częściej używają głosu sprawiedliwości (42,3%) lub łączą troskę ze sprawiedliwością (43,2%).

Tabela 42. Charakter dylematu moralnego a wybór orientacji moralnej

Głos moralny	Charakter dylematu moralnego				Ogółem	
	Impersonalny		Interpersonalny			
	N	%	N	%	N	%
Sprawiedliwość	44	42,31	18	10,98	62	23,13
Troska	15	14,42	93	56,71	108	40,30
Troska i sprawiedliwość	45	43,27	53	32,32	98	36,57
Ogółem	104	100,00	164	100,00	268	100,00

$$\chi^2(2) = 57,33; p = 0,000$$

Analizując treść dylematów, brano również pod uwagę dziedzinę życia, której dotyczy opowiadany przez osobę dylemat (rodzina, przyjaciele, praca, inne relacje społeczne), i nie stwierdzono w tym zakresie różnic między kobietami i mężczyznami ($\chi^2(4) = 4,12; p = 0,389$) (tabela 43).

Tabela 43. Dziedzina, której dotyczą dylematy moralne z uwzględnieniem płci osób badanych

Dziedzina	Płeć				Ogółem	
	K		M			
	N	%	N	%	N	%
Rodzina	60	38,96	42	34,43	102	36,96
Przyjaciele	30	19,48	16	13,11	46	16,67
Praca	28	18,18	31	25,41	59	21,38
Inne relacje społeczne	23	14,94	22	18,03	45	16,30
Inne	13	8,44	11	9,02	24	8,70
Ogółem	154	100,00	122	100,00	276	100,00

$$\chi^2(4) = 4,12; p = 0,389$$

Opowiadane przez badanych dylematy najczęściej dotyczyły rodziny, następnie, w przypadku kobiet, były to dylematy dotyczące przyjaciół i sytuacji w pracy, a w przypadku mężczyzn pracy i innych relacji społecznych.

5. Wrażliwość moralna

Kolejnym interesującym mnie zagadnieniem było subiektywne przekonanie osób na temat tego, jak często zdarza im się przeżywać dylematy moralne. Najwięcej osób badanych (51%) uważało, że jest to raczej rzadkie doświadczenie, 19% badanych uznało, iż przeżywa dylematy moralne często, 7% osób odpowiedziało, że nie przeżywa dylematów moralnych lub że przeżywa je niezwykle rzadko. Również 7% osób ma poczucie, że doświadcza tego bardzo często. Część osób badanych nie umiała określić, czy jest to dla nich częste, czy raczej rzadkie doświadczenie.

Poniżej przedstawiam przykładowe wypowiedzi osób, które twierdzą, że bardzo często przeżywają dylematy moralne, i osób, które uważają, że nie przeżywają tego typu dylematów.

„Raczej często, dlatego że życie bez przerwy stawia nas w trudnych sytuacjach. Przeżywam takie dylematy prawie codziennie”. (mężczyzna, lat 41)

„Właściwie całe życie to jest rozwiązywanie problemów, dylematów moralnych. Zarówno w życiu prywatnym, jak i w życiu zawodowym te problemy, te dylematy ciągle występują”. (mężczyzna, 62 lata)

„Nie byłam nigdy w takiej sytuacji, żebym nie wiedziała, co należy zrobić (...). Ostatnio nie przeżywałam konfliktu moralnego. Nie mogę sobie przypomnieć, czy taki konflikt wcześniej przeżywałam”. (kobieta, lat 50)

„Ja generalnie nie przeżywałam w swoim życiu konfliktów moralnych, żyję według bardzo prostych zasad”. (kobieta, lat 43)

„Nigdy. (W ogóle, nigdy?) Nie potrzebowałam nigdy wybierać, no bo to jest dylemat, że musisz jakoś wybierać między czymś a czymś. A mnie się dobrze żyje i nie mam żadnych wyborów, żebym nie wiedział, co mam robić”. (mężczyzna, lat 69)

„Nie. (Kiedy ostatnio przeżywałaś dylemat moralny?) Chyba nigdy nie przeżywałam dylematu”. (kobieta, 30 lat)

„Raczej nie. Raczej... przynajmniej nie przeżywam takich, w którym..., który bym pamiętała w jakimś sensie. Czy taki, który byłby dla mnie jakimś ciosem, że zrobiłam coś, czego... Raczej to są teoretyczne. Czy raczej myślę o ludziach, którzy właśnie stoją przed jakimiś wyborami”. (kobieta, 66 lat)

Zebrane dane pozwalają mówić o związku między poziomem myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI) a subiektywnym przekonaniem osób co do częstości przeżywania dylematów moralnych ($r = 0,12$; $p < 0,05$) oraz poziomem rozważania realnych dylematów moralnych a poczuciem osób co do częstości przeżywania moralnych dylematów ($r = 0,18$; $p < 0,01$). Osoby prezentujące wyższy poziom myślenia skoncentrowanego na trosce twierdzą, że częściej przeżywają w swoim życiu dylematy moralne niż osoby o niższym poziomie myślenia moralnego. Można wnioskować, że osoby z wyższym poziomem rozwoju moralnego w sferze troski i odpowiedzialności przejawiają większą zdolność dostrzegania dylematów moralnych w swoim codziennym życiu, którą Walker (1987) określa mianem wrażliwości moralnej. Nie stwierdzono różnic w zakresie częstości przeżywania dylematów moralnych między osobami we wczesnej, średniej i późnej dorosłości ($F = 0,19$; $p = 0,828$). Okazało się natomiast, że istnieją różnice w subiektywnym poczuciu częstości przeżywania dylematów moralnych związane z płcią. Kobiety wydają się częściej przeżywać dylematy moralne aniżeli mężczyźni ($t = 2,37$; $p = 0,018$).

6. Dylematy moralne przeżywane przez osoby dorosłe – przykłady z badań własnych

Chcąc przybliżyć czytelnikowi charakter przeżywanych przez badanych dylematów oraz wskazać na sposoby ich analizy i interpretacji, przytoczę kilka dylematów moralnych opowiedzianych przez osoby badane. Przykłady dobrane zostały w ten sposób, aby prezentowały zarówno dylematy osobiste, jak i nieosobiste, a także interpersonalne i impersonalne, tak głos troski, jak i sprawiedliwości oraz myślenie odzwierciedlające różne poziomy rozwoju moralnego. Poniżej prezentuję kolejno poszczególne dylematy przedstawione przez osoby badane, a następnie omawiam krótko każdy dylemat, wskazując na jego charakter i głos moralny, którym posługuje się osoba, rozważając ten dylemat, a także na specyficzne cechy myślenia osoby badanej pozwalające określić poziom rozwoju myślenia moralnego.

Dylemat opowiedziany przez 48-letniego mężczyznę:

– *Czy był Pan kiedykolwiek w sytuacji, kiedy nie wiedział Pan, jakie postępowanie jest słuszne, co należy zrobić, czyli, czy przeżywał Pan konflikt moralny?*

– *Tak. Chyba trudno, będąc w moim wieku, przejść przez życie bez tego typu wątpliwości.*

– *Czy mógłby Pan opisać sytuację, której towarzyszył taki konflikt moralny?*

– *Przed największym dylematem moralnym, i co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości, stanąłem kilka lat temu, a związane to było z moim dzieckiem. Już od dawna mój syn miał problemy ze zdrowiem, a dokładnie z nerkami, i poddawany był częstym dializom. Wówczas to właśnie jego stan się pogorszył i razem z żoną po*

długich rozmowach zdecydowaliśmy się na, mówiąc wprost, wręczenie łapówki lekarzowi – to ostatecznie przyspieszyło termin operacji, do której wcześniej syn został zakwalifikowany, ale niestety kolejka oczekujących była długa.

– Co stanowiło dla Pana konflikt w tej sytuacji?

– Było tutaj kilka takich trudnych dla mnie kwestii. Na przykład długo zastanawiałem się nad tym, czy rzeczywiście w tym konkretnym przypadku można powiedzieć, że cel usługuje środkom. Jak dotąd stawiałem raczej wysokie i rygorystyczne wymagania sobie i innym, a w tej sytuacji poszedłem na pewne ustępstwo względem siebie, przyjąłem bardziej wyrozumiałą postawę wobec siebie. Mam oczywiście świadomość, że niebezpiecznie jest, gdy okoliczności urastają do rangi takiego rozstrzygającego kryterium wartości moralnej naszego zachowania.

– Czy uważa Pan, że to było słuszne?

– Wie Pani, kiedy patrzę dziś na uśmiech mojego dziecka, to łatwiej jest mi odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Ale tak do końca to nie mogę mieć pewności. Bardzo ważne więc było wsparcie i aprobaty żony. Kiedy patrzyłem na to, jak się martwi, to coraz bardziej nabierałem przekonania, że coś muszę zrobić. Co jednak wcale nie znaczy, że do dnia dzisiejszego wątpliwości się rozwiały, do dziś mam jeszcze pewne poczucie nieczystego sumienia. Bo wie Pani, nie chodzi tu o to, że wcześniej sam potępiałem łapówkarstwo, czy o to, że to łamanie prawa, bo nie sądzę, że każde przekroczenie prawa państwowego jest zarazem czynem niemoralnym. W tej sytuacji życie ludzkie uznałem za wartość najwyższą, która przysłania prawo, jest wartością najwyższą nienadającą się do poświęcenia. Więc to nie to stanowiło dla mnie konflikt moralny. Była to świadomość tego, że operacja, którą przeszedł mój syn, być może bardziej potrzebna była dla innego dziecka.

– Co więc ostatecznie zadecydowało o tym, że jednak podjął Pan taką decyzję?

– Przeważała jednak odpowiedzialność za moje dziecko i troska o nie, a odpowiedzialność za ratowanie innych dzieci przesunąłem niejako na lekarza.

– Skąd Pan wiedział, że to jest słuszne, czy może raczej mniej słuszne postępowanie?

– No właśnie nie wiedziałem do końca i nie wiem do dnia dzisiejszego, czy postąpiłem słusznie. Chociaż wtedy raczej starałem się nie dopuszczać często do świadomości tego, że postępuję niewłaściwie, bo to mogłoby mnie powstrzymać od działania. Po prostu raczej czułem, niż wiedziałem, co powinienem zrobić. Można powiedzieć, że tym ostatecznym i decydującym impulsem była nieco egoistyczna miłość ojcowska. Nie udało mi się wyjść poza granice tego egoizmu. Mam świadomość tego, że człowiek nie powinien zamykać się w kręgu swoich własnych spraw, lecz myśleć szerszymi kategoriami ogólnoludzkimi. Ale łatwo tak mówić, gdy się stoi z boku. Ja nie byłem w stanie wówczas uwzględnić potrzeb wszystkich innych ludzi. Gdyby to chodziło o moje zdrowie, to bym tego chyba nie zrobił, ale odpowiedzialność za dziecko ostatecznie wzięła górę. Mam pewne poczucie winy, świadomość rozbieżności między swoimi przekonaniem a zachowaniem, ale mówi się, że moralność jest nie tyle dana, ile zadana.

– A co Pan przez to konkretnie rozumie?

– No ciągle staram się jak najlepiej odrabiać tę pracę domową, bo nie jestem idealny, by ostatecznie, mówiąc nieco patetycznie, zdać swój egzamin z człowieczeństwa. Staram się, rozwiązując problemy, zakładać prymat osoby nad rzeczą, etyki nad techniką, postawy „więcej być” nad postawą „więcej mieć”.

W zaprezentowanej historii badany bardzo wyraźnie podkreśla, jak trudny był dla niego przedstawiony dylemat, uwypuklając równocześnie istotę konfliktu moralnego, z wyraźnym zaznaczeniem niemożności znalezienia w pełni satysfakcjonującego rozwiązania i poczuciem, że każde rozwiązanie jest w pewnym stopniu niezadowolające, bo oznacza niemożność zrealizowania jakichś wartości. Istotą dylematu z jednej strony stanowi konflikt między troską i odpowiedzialnością o najbliższą osobę a przestrzeganiem przyjętych zasad moralnych związanych z uczciwością i uogólnioną wartością życia ludzkiego, z drugiej strony można tu dostrzec konflikt między troską i odpowiedzialnością o syna a uogólnioną troską o innych ludzi. Charakter dylematu oraz sposób jego rozważania, branie pod uwagę zarówno konsekwencji określonych działań, kierowanie się odpowiedzialnością za innych, a także odnoszenie się do wartości i zasad moralnych wskazuje na odwoływanie się przez badanego mężczyznę zarówno do etyki troski, jak i etyki sprawiedliwości. Zrozumienie całej złożoności sytuacji, umiejętność uwzględnienia różnych perspektyw i rozważenia wielu aspektów, branie pod uwagę własnego systemu wartości i podkreślanie znaczenia spójności między wyznawanymi wartościami a działaniami podmiotu, a także rozumienie troski w kategoriach uniwersalnego zobowiązania wskazują na dojrzałość myślenia moralnego i znaczną moralną autonomię, co świadczy o zbliżaniu się do najwyższego poziomu myślenia moralnego (ocena dylematu – 2,75). Warto zaznaczyć, że badany ma poczucie, iż nie zachował się do końca właściwie, ale równocześnie ma świadomość, że w zaistniałej sytuacji żadne rozwiązanie nie byłoby w pełni zadowolające.

Kobieta (63 lata) opowiedziała następujący dylemat:

- Czy często w swoim życiu przeżywa Pani dylematy moralne?*
- Nie przeżywam w ogóle dylematów moralnych. Mam na szczęście spokojne, niczym niezakłócone życie.*
- A dawniej przeżywała Pani jakieś dylematy?*
- A dawniej to było coś zupełnie innego, miałam ciągle dylematy związane z moim małżeństwem. Ale to już było bardzo dawno.*
- Kiedy ostatnio przeżywała pani dylemat moralny, czy mogłaby Pani opowiedzieć?*
- No właśnie to było na początku mojego małżeństwa. Mój mąż był bardzo zazdrosny, zawsze kłóciliśmy się bardzo z moim mężem tylko dlatego, że na przykład popatrzyłam na innego mężczyznę. Bardzo mi zarzuty męża przeszkadzały, aż w końcu znalazł się mężczyzna, z którym związałam się bliżej. Naprawdę bardzo mi przeszkadzało, że mój mąż jest zazdrosny i kontroluje mnie na każdym kroku i myślałam o rozwodzie. Poza tym mieliśmy zupełnie inne poglądy z moim mężem. On chciał*

tylko siedzieć w domu, a ja byłam otwarta na świat, zawsze lubiłam poznawać nowe miejsca i ludzi, no i podobałam się innym mężczyznom, a mąż robił naprawdę wielkie awantury. Lecz był taki problem, że mieliśmy dwójkę dzieci, mąż kochał je. To był wielki dylemat, czy iść za swoim sercem, czy raczej pozostać z rodziną.

– Jak Pani rozwiązała ten dylemat?

– Wtedy pogodziłam się z tym, że zostanę z mężem, bo stwierdziłam, że rodzina jest najważniejsza. W międzyczasie okazało się, że noszę następne dziecko, a po jego urodzeniu zostałam już w domu i całkowicie poświęciłam swój czas rodzinie. Najważniejsze w tym wszystkim były dla mnie dzieci i to dzięki nim tak się zdecydowałam, bo gdyby ich nie było, to byłoby zupełnie inaczej. W sumie całe moje życie kręci się wokół dzieci. Poza tym miałam zły przykład w mojej własnej rodzinie, gdzie ojciec miał kochankę i chociaż nie rozwiódł się z moją mamą, to wszyscy o tym wiedzieli, on w ogóle nie poświęcał się rodzinie, a dla nas jako dzieci było to bardzo przykre, więc postanowiłam, że dla swoich dzieci stworzę harmonijny dom z ich własnym ojcem. Udało mi się.

– Skąd Pani wie, że podjęła słuszną decyzję?

– Teraz już wiem. Mój małżonek jest bardzo fajny, kocha mnie, zrobiłby dla mnie wszystko, tyle że chciałby mnie mieć tylko dla siebie. Wychowaliśmy czwórkę wspałałych dzieci. Myślę, że gdybym wtedy postanowiła inaczej, skrzywdziłabym nasze dzieci.

– Czym się Pani kieruje, podejmując decyzję moralną?

– Zawsze rozmyślam nad tym, co wyniknie z mojej decyzji, wyobrażam sobie różne opcje mojego postępowania i ich skutki i wtedy staram się podjąć decyzję tak, aby była jak najlepsza dla wszystkich, których będzie to dotyczyć.

Opowiedziany przez badaną kobietę dylemat jest dylematem osobistym, interpersonalnym. Dotyczy on rodziny. W przedstawionej historii zawarty jest konflikt między własnymi pragnieniami bohaterki, jej szczęściem a dobrem i szczęściem rodziny, zwłaszcza dzieci. Rozważając problem i poszukując jego rozwiązania, osoba badana bierze pod uwagę konsekwencje, jakie podjęta decyzja będzie miała dla zaangażowanych w tę sytuację osób, i wyraźnie kieruje się dobrem swoich dzieci, podkreślając, że w tej sytuacji było ono dla niej najważniejsze. Akcentowanie konsekwencji decyzji, kierowanie się zasadą niekrzywdzenia innych oraz dbałość o ich dobro świadczą o orientacji troski. Sposób rozwiązania dylematu wskazuje na 2. poziom myślenia moralnego, w którym centralną sprawą jest odpowiedzialność za innych i dbałość o ich dobro.

Kobieta (lat 45):

– Co to znaczy żyć w sposób moralny?

– Wydaje mi się, że to znaczy, żeby żyć według określonych zasad, swoich przekonań, cenić pewne wartości, mieć swoje poczucie, że się postępuje właściwie.

– Czy kiedykolwiek przeżywała pani konflikt moralny?

– Tak. Zawsze w życiu są sytuacje nieprzewidziane, coś z czym człowiek w jakimś stopniu sobie nie radzi i próbuje wyjść z takich sytuacji najlepiej jak potrafi...

– Czy mogłaby Pani opowiedzieć o jakimś swoim dylemacie?

– To było ciężkie doświadczenie i przeżycie w moim życiu. I wydaje mi się, że zwyciężył we mnie ten kręgosłup moralny, który mam. Był moment, kiedy mając dwoje dzieci, bałam się, że jestem w ciąży. Bałam się, bo nie pozwalało mi na to ani zdrowie, ani sytuacja materialna. I wtedy miałam po raz pierwszy takie głupie chwile zwątpienia, czy w razie czego powinnam to dziecko urodzić. Ale jednak cieszę się, że pomimo naprawdę trudnej sytuacji wtedy nie poddałam się i postanowiłam zrobić tak, jak należy – urodzić. Okazało się jednak, że powody moich trosk miały inne podłoże, to były sprawy natury zdrowotnej. Ale wstydę się tego momentu, że miałam takie zwątpienie.

– Co stanowiło dla Pani konflikt w tej sytuacji?

– Podjęcie decyzji zgodnej z moim sumieniem było w konflikcie z całym tym strachem. Cieszę się, że wcześniej podjęłam taką decyzję, bo nie wybaczyłabym sobie nigdy, jakbym zrobiła jakieś głupstwo w chwili zwątpienia.

– Skąd Pani wie, że to była słuszna decyzja?

– Wiem, bo gdybym podjęła inną decyzję, to by się kłóciło z moimi zasadami, sumienie by mnie chyba zjadło. Nie potrafiłabym żyć z czymś takim.

W przedstawionym dylemacie, który dotyczy sfery życia rodzinnego, osoba koncentruje się na zasadach moralnych, podkreślając wagę ich przestrzegania. Istota dylematu wiąże się z wiernością wyznawanym zasadom, co charakterystyczne jest dla orientacji sprawiedliwości. Rozważając cały problem, poszukując właściwego rozwiązania oraz oceniając jego słuszność, badana kobieta cały czas odnosi się do zasad moralnych i sumienia, co wskazuje, iż zasady te mają charakter zinternalizowany, osoba posiada własną hierarchię wartości, która stanowi punkt odniesienia przy podejmowaniu ważnych życiowo decyzji. Wszystko to pozwala sądzić, iż osoba odchodzi od konwencjonalnie rozumianej moralności w kierunku moralności autonomicznej, skupienia na własnym osądzie sytuacji i niekierowania się opiniami innych osób. Jest to zatem poziom przejściowy między poziomem 2,5 i 3 (ocena – 2,75).

Mężczyzna, 62 lata:

– Czy często w swoim życiu przeżywa Pan dylematy moralne?

– Właściwie całe życie to jest rozwiązywanie problemów, dylematów moralnych. Zarówno w życiu prywatnym, jak i w życiu zawodowym te problemy, te dylematy ciągle występują. No, chociażby ostatnio miałem problem, czy pracownika zwolnić dyscyplinarnie za pewne wykroczenia, czy też litować się nad nim i nad jego rodziną, że pozostanie bez pracy... I po wielu latach pracy w tym samym zakładzie, no będzie miał duży, bardzo duży problem ze znalezieniem nowej pracy. Musiałem brać pod uwagę również w tym przypadku drugi problem, to jest odpowiedzialności

za to, co może zrobić niewłaściwego w pracy, zarówno odpowiedzialności mojej, jak i jego bezpośrednich przełożonych czy jego współkolegów, współpracowników. No... zdecydowałem się na to, że zostanie zwolniony dyscyplinarnie z pracy, żeby nie narażał współpracowników na niebezpieczeństwo.

– Dlaczego było dla Pana ważne, żeby nie narażał ich na niebezpieczeństwo?
– No bo jednym z podstawowych moich obowiązków, moich moralnych obowiązków w pracy, jest zabezpieczenie bezpiecznej pracy pracownikom i tego, co zawsze im powtarzam, że mają wrócić cali i zdrowi o domu.

– Skąd Pan wie, że podjął słuszną decyzję?

– Nie wiem, czy ona była zupełnie słuszną, i przez wiele osób będzie różnie oceniana. Będzie zupełnie inaczej oceniana przez pracowników mających na sumieniu podobne wykroczenia jak ci zwolnieni, a inaczej będzie oceniana przez pracowników, którzy zrozumieją moje intencje.

– A jak Pan ocenia tę decyzję?

– Z perspektywy czasu oceniam, że podjąłem słuszną decyzję.

– A dlaczego Pan tak uważa?

– Dlatego, że podejmowałem wcześniej inne środki, inne kroki mające na celu, no... jak gdyby wyprowadzenie ich na dobrą drogę. Łatwiej będzie to wszystko zrozumieć, jeśli powiem, że chodziło o alkohol w pracy i zagrożenie wynikające z tego alkoholu w pracy. Stosowałem różne metody skłaniające tych ludzi do zmiany postępowania, m.in. już wcześniej przykładem zwolnienia dyscyplinarnego. Rozmowami, zapraszaniem ich rodzin do siebie do pracy, szukanie wsparcia w rodzinie... ograniczenie im możliwości uzyskiwania środków finansowych na spożywanie alkoholu, na kupowanie alkoholu, no chociażby taki sposób, że zmuszałem ich do podpisania oświadczenia, że nie będą brali pensji, tylko będzie tę pensję brała żona. A jeszcze mi się zdarzyło w takich sytuacjach napisać listy do raz do żony, raz do babci pracownika, czyli do osób, których się ci pracownicy bali...

– Czym się Pan kieruje, podejmując decyzję moralną?

– Na pewno kieruje się przede wszystkim własnym poczuciem moralności, własnym zdaniem, jak powinienem problemy rozwiązywać. Oczywiście odnoszę je do środowiska, w którym żyję, bo nawet to moje własne poczucie moralności jest związane z otoczeniem, w którym wyrosłem, w którym się znajduję. Oczywiście nie przyjmuję bezkrytycznie wszystkich ocen środowiska... na pewne sprawy mam swój pogląd i swoje tłumaczenie. Może wynika to z tego, że troszeczkę czytałem, że troszeczkę widziałem, poznałem ludzi w różnych środowiskach, nawet narodowości różne... o różnych poglądach, o różnych moralnościach, starałem się wybrać zawsze jak najlepiej.

Przedstawiona historia to przykład dylematu osobistego impersonalnego dotyczącego sfery zawodowej. Badany dostrzega złożoność sytuacji i stara się uwzględnić wszystkie zaangażowane w tę sytuację osoby. Rozważając problem, z jednej strony zwraca uwagę na konsekwencje, jakie określona decyzja będzie miała dla zaangażowanych w tę sytuację osób, z drugiej odnosi się do obowiązków zawodowych

oraz związanej z nimi moralnej powinności, co pozwala sądzić, że badany łączy orientację troski z orientacją sprawiedliwości. Zdaje sobie sprawę, iż zaistniała sytuacja może być odmiennie widziana przez różne osoby oraz że mogą istnieć rozmaite sposoby oceny rozwiązania tego problemu. Podejmując decyzje, kieruje się własną oceną sytuacji, odwołując się do przyjętych zasad moralnych. Badany, podkreślając, iż kieruje się własną moralnością, ma równocześnie świadomość, że jest ona w pewnej mierze wyniesiona ze środowiska, w którym wzrastał i w którym żyje, a także wynikiem jego doświadczeń i przemyśleń. Wszystko to wskazuje na dojrzałość moralną i autonomię myślenia charakterystyczną dla najwyższego poziomu rozwoju (poziom 3.).

Mężczyzna, 63 lata:

- *Jaki dylemat uzna Pan za dylemat moralny?*
- *Na przykład dylematem moralnym może być, czy powiedzieć osobie prawdę, czy nie. Czy niemówienie prawdy jest oszustwem.*
- *Kiedy ostatnio przeżywał Pan dylemat moralny? Czy mógłby mi Pan o nim opowiedzieć?*
- *Jakoś niedawno. Sąsiadowi zniszczono altankę w ogrodzie i ja widziałem, kto to zrobił, ale nic nie powiedziałem.*
- *Sąd Pan wie, że postąpił słusznie?*
- *Jest kłótnia między sąsiadami, bo jeden uważa, że altanka przeszkadza mu i została wybudowana bez jego zgody. Kłócą się o to strasznie, więc nie chciałem się wtrącać w kłótnie sąsiedzkie. Wolę ze wszystkimi żyć w zgodzie, zresztą pewnie ten sąsiad się domyślał, że to on zrobił. Nie musiałem nic zrobić, choć ten sąsiad chciał potwierdzenia, żeby móc go oskarżyć.*
- *Czym kieruje się Pan podejmując decyzję moralną?*
- *Korzyściami.*
- *Czy mógłby Pan to rozwinąć?*
- *Tym, żeby nikt nie miał pretensji do mnie za decyzje, żeby nie krzywdzić innych.*
- *Uważa Pan, że te metody są skuteczne?*
- *Myślę, że tak.*
- *Dlaczego?*
- *Bo mnie jeszcze nie zawiodła strasznie.*

Jest to przykład dylematu osobistego, ale nie dotyczy on relacji z osobami bliskimi, dlatego ma on charakter impersonalny. Osoba zasadniczo skupia się na własnych potrzebach, kierując się własnymi korzyściami, a dbałość o innych oraz poczucie powinności zaczynają się dopiero wyłaniać, co wskazuje na przechodzenie od egoizmu w kierunku odpowiedzialności i konwencjonalnie rozumianej moralności (poziom 1,5). Koncentrowanie się na konsekwencjach określonego działania, w tej sytuacji przede wszystkim konsekwencjach dla samego bohatera, oznacza orientację troski, która w tym przypadku sprowadza się zasadniczo do troski o siebie samego.

Kobieta, 50 lat:

– Kiedy ostatnio przeżywała Pani dylemat moralny? Czy mogłaby mi Pani opowiedzieć.

– Moja córka była u mnie w Austrii ze swoim 2-letnim synkiem. To było po ponad dwóch latach jej małżeństwa. Wyjechała z Polski bez męża, chciała zarobić na własne mieszkanie. Zaczęła podczas kilkumiesięcznego pobytu w Austrii spotykać się z pewnym mężczyzną. Dla mnie był to dylemat moralny, bo nie wiedziałam, jakie stanowisko tu zajmując, czy się na to zgodzić, czy raczej nie. Z jednej strony przecież ona nadal ma męża, nie ma z nim wyjaśnionej sytuacji, czyli nie powinna tak robić. Ale z drugiej strony te uczucia tu przewyższyły. To jest moje dziecko i chciałabym, żeby jej było jak najlepiej, a z tamtym mężczyzną była szczęśliwa. Ale gdyby mąż się dowiedział, to ja bym go skrzywdziła, że wiedziałam i nic nie zrobiłam. Ale postąpiłam, jak postąpiłam. To był dla mnie duży dylemat moralny.

– W jaki sposób go Pani rozwiązała?

– Niezgodnie z moim sumieniem.

– Czy to była słuszna decyzja?

– Nie, wiem, że nie była ona słuszna.

– Czyli jak Pani powinna się zachować?

– Powinnam powiedzieć, jesteś mężatką i nie powinnaś tego robić, bo to jest zdrada i to jest nieuczciwe.

– A dlaczego to byłoby słuszne?

– Bo ona ma męża, dziecko. Może im się nie układa, ale powinna może jeszcze próbować. I wtedy, jeśli rzeczywiście nie ma już ratunku, to rozwiązać tamtą sytuację i może zdecydować się na nowy związek. Bo jeśli nie da się już nic naprawić, to trzeba i tak najpierw wyjaśnić sytuację prawną. Akurat jest tak, że wiem, jak jest w ich małżeństwie, u nich w domu. Gdybym była osobą postronną, to powiedziałabym, że ona zrobiła bardzo źle. Ja bym na przykład tak nie zrobiła. Ale kierowałam się dobrem, a właściwie szczęściem mojego dziecka. Chociaż uważam, że postąpiłam moralnie nie najlepiej.

W przedstawionym dylemacie badana występuje w roli obserwatora czy też osoby, która może doradzać osobie znajdującej się w opisywanej sytuacji. Jest to zatem przykład dylematu interpersonalnego, ale nieosobistego. Badana kobieta stara się uwzględnić wszystkie istotne elementy zaistniałej sytuacji oraz zaangażowane w tę sytuację osoby. Rozważając problem, bierze pod uwagę zasady moralne, dobro własnej córki, jej męża, a także konsekwencje własnej decyzji, a zatem w myśleniu badanej znajduje wyraz zarówno głos troski, jak i sprawiedliwości. Konflikt dotyczy wyboru między uznawanymi zasadami a dobrem i szczęściem córki. Osoba ocenia swoje zachowanie w tej sytuacji jako niewłaściwe, bo niezgodne z uznawanymi przez nią zasadami. Dostrzeganie różnych możliwości rozwiązania zaistniałej sytuacji przez córkę, podkreślanie potrzeby bycia w zgodzie z własnymi zasadami, a także dbałości o własne dobro, ale również troski o innych wskazuje

na przechodzenie od konwencjonalnie rozumianej dobroci ku uczciwości w relacjach interpersonalnych (poziom 2,5).

Mężczyzna, 26 lat:

- Czy często przeżywasz dylematy moralne?
- Czy często przeżywam... *Myszę, że coraz mniej, bo wydaje mi się, że w takim kierunku zmierzam, takim komfortowym, że sytuacje, w których się stawiam... Myszę, że bardziej mam dylematy moralne w sytuacjach, w jakich stawia mnie otoczenie niż ja sam. Ja sam staram się tak układać, żeby nie stwarzać sobie dylematów moralnych.*
- *Mógłbyś opisać taką sytuację, która byłaby konfliktem moralnym dla Ciebie?*
- *No na przykład, czy mógłbym uwieść dziewczynę, która jest z kimś. To jest dla mnie dylematem moralnym. Na przykład jest para i związek i wiem, że ktoś mógłby kogoś zdradzić ze mną.*
- *Co jest konfliktem dla Ciebie w tej sytuacji?*
- *Ja nie chciałbym, żeby ktoś coś takiego mi zrobił, więc staram się wczuć w położenie tego faceta, w sensie takim, że komuś wyrządzam krzywdę.*
- *I jak rozwiązałeś tego typu sytuację?*
- *No różnie, czasem udało mi się jakoś zrationalizować to, a czasem przestawałem nad tym myśleć i robiłem to, co chciałem.*
- *Czy uważasz, że to było słuszne postępowanie?*
- *Nie, to nie było słuszne. Ja osobiście nie chciałbym się znaleźć w takiej sytuacji, że ktoś mi taki numer wycina i że nie brałem pod uwagę parę rzeczy.*
- *Jak oceniasz swoje zachowanie?*
- *Negatywnie. Kierowałem się jedynie własnym egoizmem i chęcią zyskania czegoś. Mam tego świadomość, ale raczej nie czuję się z tym źle.*

Badany, rozważając przedstawiony tu problem, wyraźnie kieruje się własnym dobrem i dba o własne potrzeby i interesy, mając świadomość, że może komuś wyrządzić krzywdę i zaznaczając, że sam nie chciałby się znaleźć w takiej sytuacji, to znaczy, nie chciałby, aby inni zachowywali się w stosunku do niego w taki właśnie sposób. Przyjęcie w dużej mierze egocentrycznej perspektywy wskazuje na przechodzenie od poziomu 1. (koncentracja na sobie i własnych potrzebach) ku pierwszemu poziomowi przejściowemu, gdzie osoba stopniowo uświadamia sobie, że ludzie mają różne potrzeby i interesy, a rozwiązując dylematy, nie zawsze powinniśmy się kierować tym, co chcemy, ale brać pod uwagę to, co powinniśmy w danej sytuacji zrobić. W związku z tym, że myślenie tego typu jedynie się tu zarysowuje, ocena jest na poziomie 1,25. Na niedojrzałość myślenia moralnego może dodatkowo wskazywać fakt, iż osoba – jakkolwiek ma przynajmniej wstępnie zarysowującą się świadomość, że jej działanie nie jest właściwe – to równocześnie zaznacza, że nie czuje się w tej sytuacji źle. Na uwagę zasługuje również stwierdzenie badanego, że jego dylematy są raczej wynikiem zewnętrznych sytuacji niż wewnętrznych konfliktów, co mogłoby sugerować, że nie ma jeszcze

wyraźnie ukształtowanego i zinternalizowanego systemu wartości, norm i zasad, którymi kieruje się w swoim życiu. Brak internalizacji norm i zasad może również tłumaczyć, dlaczego badany, łamiąc je, nie czuje się źle. Badany mężczyzna z jednej strony ma świadomość obowiązywania pewnych zasad, w tym przypadku zasady wierności w związku, z drugiej zaznacza, iż w swoich działaniach bierze pod uwagę krzywdę innej osoby, a zatem uwzględnia konsekwencje swoich działań, dobro własne i w ograniczonym stopniu innych osób, co wskazuje na cechy orientacji troski i sprawiedliwości. Dylemat ma charakter osobisty, ale impersonalny, gdyż nie dotyczy konkretnej osoby, z którą badany byłby w bliskiej relacji.

Przedstawione przykładowe dylematy pozwalają dostrzec różnorodność treściową opowiadanych przez badanych dylematów moralnych, a także różnice w sposobie ich rozumienia i rozważania wynikające między innymi z poziomu rozwoju rozumowania moralnego osób przeżywających określone konflikty moralne oraz preferowanego głosu moralnego. W opowiadanych dylematach ujawnia się zarówno głos troski, jak i głos sprawiedliwości. Badani wykazują się świadomością, że borykają się z trudnym problemem, w mniejszym lub większym stopniu uzmysławiając sobie złożoność sytuacji, konflikt wartości i interesów oraz niemożność znalezienia w pełni satysfakcjonującego rozwiązania. Warto zaznaczyć, że wśród opowiadanych przez badanych dylematów moralnych były zarówno drobne zdarzenia dnia codziennego, jak i poważne konflikty związane z podejmowaniem ważnych życiowych decyzji. Pokazuje to, że nawet jeśli człowiek nie musiał w swoim życiu się zmagać z bardzo trudnymi moralnymi problemami, to ma świadomość, że również w codziennym życiu zdarzają się moralne konflikty i każdy z nas musi sobie z nimi radzić – i czyni to, jak pokazują badania, na miarę swojego rozwoju.

7. Sposoby rozwiązywania realnych dylematów moralnych przez kobiety i mężczyzn – podsumowanie badań własnych

Prowadzone badania zmierzały do określenia, jakiego rodzaju dylematy moralne przeżywają osoby dorosłe, jak rozumieją i interpretują te dylematy i czym się kierują, dążąc do ich rozwiązania. Interesowało mnie także, czy istnieją w tym zakresie różnice związane z płcią. Zdecydowana większość osób proszonych o przedstawienie dylematu moralnego z własnego życia opowiada dylematy osobiste, czyli takie, w których jest ona głównym bohaterem znajdującym się w sytuacji konfliktu i poszukującym właściwego jego rozwiązania. Może to wskazywać, że większość osób dorosłych ma świadomość, iż w swoim codziennym życiu zmagają się z różnymi dylematami moralnymi i nie ma problemu z przywołaniem sytuacji, w której musiała rozwiązać taki dylemat.

Uzyskane dane wskazują, że osoby, rozważając własne dylematy moralne, stosują nieco bardziej dojrzałe formy rozumowania moralnego niż przy rozważaniu dylematów hipotetycznych. Być może fakt, że dylemat dotyczy osobiście danej osoby i często osób z nią związanych, a konsekwencje określonej decyzji odczuwają wszyscy zaangażowani w daną sytuację, sprawia, że osobie bardziej zależy na znalezieniu dobrego rozwiązania i wykorzystuje najbardziej dojrzałe z dostępnych jej form myślenia moralnego. Nie stwierdzono istnienia istotnych różnic w poziomie myślenia moralnego przy rozważaniu realnych dylematów moralnych przez kobiety i mężczyzn, ale podobnie jak w przypadku rozważania dylematów hipotetycznych zauważono różnice między osobami z wyższym i średnim wykształceniem, a także samotnymi i pełniącymi role małżeńskie. Dodatkowo stwierdzono, że studenci prezentują niższy od osób z wyższym wykształceniem poziom myślenia moralnego podczas rozważania własnych dylematów moralnych. Wykazano również związek między rozwojem myślenia operacyjnego a poziomem rozwoju myślenia moralnego ujawnianym w trakcie rozwiązywania własnych dylematów moralnych. Nie odnotowano natomiast w tym zakresie różnic związanych z wiekiem. Fakt, że studenci różnią się od osób z wyższym wykształceniem tylko w zakresie rozważania realnych dylematów moralnych, mógłby wskazywać na znaczenie doświadczenia życiowego przy rozwiązywaniu dylematów własnych, którego studentom jeszcze brak. Warto również zauważyć, że w przypadku mężczyzn odnotowano różnice między tymi, którzy posiadają dzieci, i tymi, którzy nie są ojcami, co pozwala przypuszczać, iż dla mężczyzn doświadczenia związane z byciem rodzicem przyczyniają się do rozwoju myślenia moralnego, co oznacza rozwój zdolności do podejmowania perspektywy innych osób, koordynowania różnych punktów widzenia, uwzględniania potrzeb i interesów osób zaangażowanych w daną sytuację.

Kolejną rozważaną w badaniach kwestią był charakter dylematów moralnych. Interesowało mnie, czy osoby opowiadają dylematy, które pojawiły się w relacjach z osobami bliskimi (rodzina, przyjaciele) (dylematy interpersonalne), czy też są to raczej dylematy przeżywane w kontaktach z osobami, z którymi nie są w bliskich relacjach (współpracownicy, sąsiedzi) lub z osobami będącymi przedstawicielami instytucji (szkoła, bank) i pełniącymi określone role zawodowe (lekarz, urzędnik) (dylematy impersonalne). Analiza dylematów opowiedzianych przez kobiety i mężczyzn pozwala sądzić, że kobiety częściej opowiadają dylematy o charakterze interpersonalnym, a mężczyźni dylematy impersonalne. Fakt, że kobiety częściej opowiadają dylematy interpersonalne, a także częściej przywołują dylematy, w których są doradcami lub obserwatorami, prowadzi do wniosku, że kobiety wykazują większe zainteresowanie innymi osobami i ich sprawami oraz przywiązują większą wagę do relacji z innymi osobami. Wynik ten można wyjaśniać, odwołując się do koncepcji głosów moralnych Gilligan (1982), zgodnie z którą kobiety kierują się w swoim myśleniu moralnym głosem troski i odpowiedzialności, a sytuacje społeczne postrzegają przez pryzmat relacji międzyludzkich. Pozwala

to przypuszczać, że właśnie tego typu sytuacje są szczególnie znaczące dla badanych kobiet i dlatego częściej przywołują je proszone o opowiedzenie dylematu moralnego z własnego życia. Potwierdzać to mogą wyniki badań dotyczących rozwiązywania przez osoby badane codziennych problemów (ang. *every problems*). W badaniach tych stwierdzono, że kobiety bardziej od mężczyzn skupiały się na relacjach międzyludzkich i były bardziej wrażliwe na interpersonalnie zorientowane cele i strategie rozwiązywania problemów (Strough, Berg, Sansone, 1996). Wielu autorów podkreśla, że szczególna wrażliwość kobiet na relacje międzyludzkie i skłonność do troski i odpowiedzialności za inne osoby jest wynikiem procesu socjalizacji (Chodorow, 1978; Gilligan, 1982; Josselson, 1987). Odnotowana różnica, pokazując, że mężczyznom dylematy moralne w mniejszym stopniu niż kobietom kojarzą się z sytuacjami dotyczącymi szczególnych zobowiązań wobec osób bliskich (rodziny czy przyjaciół), których to dylematów, zdaniem Kohlberga, badani (traktując je jako dylematy osobiste) zasadniczo nie zaliczają do dylematów moralnych, mogłaby potwierdzać w jakimś stopniu tezę Kohlberga jedynie w odniesieniu do mężczyzn, choć zaznaczyć należy, że co drugi badany mężczyzna proszony o przedstawienie dylematu moralnego opowiedział dylemat interpersonalny dotyczący rodziny lub przyjaciół. Uzyskane wyniki wydają się zatem podważać tezę Kohlberga, że ludzie nie traktują dylematów odnoszących się do osób bliskich jako dylematów moralnych, i wskazywać na zbytne zawężenie dziedziny moralności.

Analizując dylematy moralne przedstawione przez osoby badane, rozważałam również, jakiej dziedziny życia najczęściej one dotyczą i czy w tym zakresie możemy dostrzec różnice między kobietami i mężczyznami. Badani najczęściej opowiadają dylematy z ich życia rodzinnego oraz pracy zawodowej i nie występują tu różnice związane z płcią. Tematyka opowiadanych dylematów moralnych wskazuje na sfery życia, które są najważniejsze w życiu człowieka dorosłego. Większość zadań rozwojowych oraz ról pełnionych przez osoby w okresie dorosłości dotyczy właśnie rodziny oraz pracy zawodowej. Na znaczenie spraw związanych z małżeństwem, rodziną i pracą zawodową w życiu człowieka dorosłego wskazują badania dotyczące osób we wczesnej, średniej i późnej dorosłości, gdzie kwestie te pojawiają się zarówno w kontekście ważnych spraw i celów życiowych, źródła życiowej satysfakcji, jak i kształtowania się osobistej tożsamości (Williams, 1977; O'Connor, 1993; Runyan, 1979; Campbell i in. 1976; Moors, Palomba, 1995; Kolorosova, 1995; Stoerzbach, 1995; Kowalska 2000).

Analizując dane dotyczące głosów moralnych, trzeba stwierdzić, że zasadniczo brak jest istotnej statystycznej różnicy w tym zakresie między kobietami i mężczyznami. Warto jednak zauważyć, że w najstarszej grupie wiekowej kobiety wyraźnie częściej od mężczyzn, rozważając własny dylemat moralny, używały głosu troski, a uzyskany wynik jest na granicy istotności statystycznej. Wynik ten, z jednej strony, może stanowić potwierdzenie tezy, że kobiety preferują orientację troski i odpowiedzialności, z drugiej, mogłoby wskazywać na znaczenie przynależności do

określonej kohorty dla sposobu myślenia moralnego. Tym samym może wspierać tezę o zmianach w zakresie sposobu funkcjonowania społecznego kobiet i mężczyzn w ostatnich kilkudziesięciu latach oraz związanych z tym zmianach oczekiwań społecznych względem kobiet i mężczyzn. To, że to wśród osób w późnej dorosłości pojawiły się różnice, może się wiązać z tym, iż kobiety, których dzieciństwo i młodość przypadają na lata czterdzieste i pięćdziesiąte ubiegłego stulecia, w większym stopniu niż obecni młodzi dorośli przygotowywane były do pełnienia przede wszystkim ról małżeńskich i rodzinnych, a w ich wychowaniu większy nacisk kładziono na troskę o innych i odpowiedzialność za osoby bliskie. W życiu dorosłym tych kobiet sprawy dotyczące rodziny i kwestie związane z troską o bliskie im osoby prawdopodobnie odgrywały znaczącą rolę. Wszystko to sprawiło, że głos troski jest im bliższy i chętniej przez nie używany. Należy przypomnieć, że analizy, które prowadziła Gilligan i które stały się podstawą jej twierdzenia, że istnieją zasadnicze różnice w zakresie używania głosów moralnych przez kobiety i mężczyzn, prowadzone były w latach 70. ubiegłego stulecia. Być może zatem różnice między kobietami i mężczyznami w zakresie moralnej orientacji, które wcześniej były bezsporne, wraz ze zmianami społeczno-kulturowymi przejawiającymi się również w zmianie norm, oczekiwań, zakazów i nakazów dotyczących sposobów funkcjonowania konkretnej płci stopniowo się zmniejszają. Zmiany te dotyczą zarówno kobiet, jak i mężczyzn, którzy bardziej angażując się w życie rodzinne i wychowanie dzieci, mają również większą skłonność do używania głosu troski, a także częściej wśród dylematów moralnych wyróżniają te dotyczące rodziny i osób bliskich. Fakt, że w najstarszej grupie badanych odnotowano różnice w zakresie głosów moralnych wskazujące, że starsze kobiety częściej od mężczyzn posługują się głosem troski, może się łączyć również z tym, że jest to czas, kiedy kobiety, kończąc pracę zawodową, koncentrują się na sprawach rodzinnych i trosce o osoby najbliższe. Codzienne doświadczenia, które są ich udziałem w tym okresie życia, mogą wzmacniać tendencję do posługiwania się głosem troski i odpowiedzialności.

Płeć psychologiczna, która również rozważana była w prowadzonych analizach, a która rozumiana jest jako skłonność osoby do posługiwania się schematami płciowymi i tworzenia koncepcji własnej osoby w oparciu o te schematy, nie ma związku z używanym głosem moralnym. Należy jednak zaznaczyć, że brak istotnych wyników w analizach dotyczących płci psychologicznej może wiązać się z faktem małej liczby osób w przypadku niektórych typów płci psychologicznej.

Czynnikiem, który wydaje się w dużej mierze decydować o wyborze określonego głosu moralnego, jest charakter dylematu moralnego. Przeprowadzone analizy dowiodły, że w przypadku dylematów interpersonalnych osoby wyraźnie częściej kierują się troską i odpowiedzialnością, natomiast w przypadku dylematów impersonalnych częściej odwołują się do sprawiedliwości bądź to rozważając dylemat tylko w kategoriach praw, słuszności i wzajemności, bądź to łącząc sprawiedliwość z troską i odpowiedzialnością. Uzyskane wyniki są zgodne z wynika-

mi analiz prowadzonych przez innych badaczy, którzy sugerowali, iż to charakter dylematu moralnego może w znacznej mierze decydować o wyborze moralnej orientacji (Walker, 1991; Wark, Krebs, 1996). Należy jeszcze raz zaznaczyć, że kobiety częściej opowiadają dylematy interpersonalne, a mężczyźni dylematy impersonalne.

W badaniach zauważono, że osoby posługujące się głosem troski przy rozważaniu własnych dylematów moralnych uzyskują niższe wyniki w zakresie myślenia sprawiedliwościowego badanego przy użyciu metody Kohlberga niż osoby posługujące się głosem sprawiedliwości bądź łączące sprawiedliwość i troskę. Wyniki te są spójne z wynikami uzyskanymi w innych badaniach, w których również stwierdzano tego typu zależność (Langdale, 1986). Wyniki te mogłyby świadczyć, że jeśli osoba częściej posługuje się głosem sprawiedliwości, o czym pośrednio możemy wnioskować z faktu, iż używa tego głosu w opowiadającym dylemacie własnym, to jej rozwój w tej sferze postępuje szybciej i osiąga w tym zakresie wyższy poziom rozwoju.

Kolejną rozważaną kwestią było subiektywne przeświadczenie osób co do częstotliwości przeżywania dylematów moralnych. Jak pokazują wyniki badań, większość osób badanych uważa, że rzadko przeżywa dylematy moralne, co może świadczyć o tym, że osoby te zdają sobie sprawę, że dylemat moralny jest szczególnego rodzaju konfliktem, i wyraźnie odróżniają go od innego typu dylematów przeżywanych w codziennym życiu. Analiza wypowiedzi osób badanych prowadzi do wniosku, że dylemat moralny wiąże z sytuacją trudnego wyboru, w której żadne rozwiązanie nie jest w pełni satysfakcjonujące. Ten sposób widzenia dylematu moralnego byłby zgodny ze sposobem rozumienia go przez etyków, którzy zaznaczają, że w sytuacji dylematu moralnego podmiot zawsze jest w pewnym sensie skazany na porażkę, bo wybierając określoną wartość, musi zrezygnować z realizacji innej wartości, i że konflikty, którym można nadać miano dylematów moralnych, pojawiają się stosunkowo rzadko.

Wyniki prowadzonych analiz wskazują na związek między poziomem myślenia skoncentrowanego na trosce (ECI) i poziomem myślenia przejawianym przy rozwiązywaniu realnych dylematów moralnych a subiektywnym przekonaniem osoby co do częstości przeżywania dylematów moralnych. Daje to podstawy do wnioskowania, że osoby osiągające wyższy poziom rozwoju myślenia skoncentrowanego na trosce będą przeżywały więcej dylematów moralnych niż osoby z poziomów niższych. Zdolność do dostrzegania dylematów moralnych w sytuacjach życia codziennego, którą Walker (1987) określił mianem „wrażliwości moralnej”, wiąże się prawdopodobnie z umiejętnością dostrzeżenia złożoności sytuacji społecznych, umiejętnością uwzględnienia punktów widzenia osób zaangażowanych w daną sytuację, uświadomieniem sobie konfliktu interesów różnych osób, a te zwiększają się wraz z rozwojem moralnym. Kobiety wydają się częściej od mężczyzn przeżywać dylematy moralne. Może to się łączyć z większą wrażliwością kobiet na potrzeby innych osób i ich większą troską i odpowiedzialnością za innych,

a także większym zaangażowaniem w ich sprawy. Kobiety, które są bardziej wrażliwe na relacje z innymi osobami, częściej wśród osobistych dylematów przywołują dylematy interpersonalne, podczas gdy mężczyźni równie często opowiadają dylematy interpersonalne, jak i impersonalne. O większej wrażliwości kobiet na inne osoby i ich problemy świadczyć może również fakt, że wśród opowiadanych przez kobiety dylematów częściej niż w przypadku mężczyzn zdarzały się dylematy, w których osoba opowiadająca nie była głównym bohaterem, lecz występowała w roli obserwatora i doradcy. Fakt, że kobiety wydają się wykazywać nieco większą od mężczyzn wrażliwością moralną, może się wiązać również z różnicami w sposobie rozumienia przez nie zła, na co zwraca uwagę amerykańska filozofka Nel Noddings (1989). Kobiety, zdaniem Noddings, rozumieją zło w sposób konkretny, złem jest dla nich zdarzenie, które rani lub krzywdzi konkretną osobę. Dla mężczyzn, którzy rozumieją zło w sposób bardziej abstrakcyjny, złem jest zdarzenie, które wiąże się ze złamaniem jakiejś zasady. Być może to bardziej konkretne rozumienie zła sprawia, że kobietom łatwiej je dostrzec w codziennych życiowych sytuacjach.

Podsumowując – zebrane dane i poczynione analizy pozwalają wnioskować, że wrażliwość moralna zależna jest zarówno od płci, jak i poziomu rozwoju myślenia odwołującego się do etyki troski i odpowiedzialności.

Zakończenie

Wśród badaczy opinie na temat potrzeby prowadzenia badań dotyczących różnic związanych z płcią są podzielone. Jedni stoją na stanowisku, że badania takie należy prowadzić (np. Eagly, 1997; Halpern, 1994), inni (np. Baumeister, 1988; Lott, 1997) uważają, że psychologia powinna być neutralna pod względem płci, gdyż opisywanie i rozważanie różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami sprzyja wyolbrzymianiu tych różnic, a to może być społecznie szkodliwe. Wydaje się, że jeśli w ogóle można mówić o szkodliwości badań w tym zakresie, to nie wynika ona z faktu ich podejmowania i ewentualnie odkrywania pewnych różnic, ale przede wszystkim ze sposobu interpretowania tych różnic i wykorzystywania tej wiedzy. Problemem nie są bowiem różnice, lecz uznawanie jednej grupy za normę przy porównaniach z innymi, rozważanie różnic w kategoriach braków oraz ich wartościowanie.

Niepodejmowanie w badaniach kwestii różnic związanych z płcią wynika często z przyjmowania tego, co męskie, za standard i kryterium rozwoju oraz dojrzałości zarówno kobiet, jak i mężczyzn, co niejednokrotnie prowadzi do opisywania kobiet jako nieposiadających atrybutów, które posiadają mężczyźni, czyli w kategoriach braków. Również w obszarze rozważań i badań nad rozwojem moralnym tendencja ta jest zauważalna, na co wskazałam, omawiając poszczególne teorie rozwoju moralnego.

Wydaje się, że w badaniach dotyczących różnic związanych z płcią kwestią zasadniczą jest to, w jakim celu podejmuje się badania i jak traktuje się ewentualne różnice. Przede wszystkim należy zauważyć, że jeśli celem badań jest stwierdzenie, czy w ogóle w jakiejś sferze psychicznego funkcjonowania kobiet i mężczyzn występują różnice, to równie wartościowe są wyniki wskazujące na istnienie takowych, jak i te pokazujące, że różnic takich nie ma. Tendencja badaczy do publikowania tylko tych badań, w których się stwierdza istnienie oczekiwanych różnic, prowadzi do zniekształcania obrazu rzeczywistości i wyolbrzymiania tych różnic, co przyjęło się określać w literaturze jako błąd alfa.

Następną kwestią jest sposób, w jaki odnosimy się do różnic. Po pierwsze ważne jest rozważenie przyczyn wykrytych różnic między kobietami i mężczyznami oraz określenie, w jakim stopniu różnice te powiązane są z czynnikami mającymi znaczenie dla rozwoju w danej sferze. Po drugie istotne jest, aby mówiąc o różnicach, wskazywać na ich istotę, próbować dociec ich znaczenia, a nie wartościować, co często prowadzi do uznania innego za gorsze.

Zajmując się rozwojem moralnym i jego uwarunkowaniami, trudno się nie odnieść do trwającej od wielu lat wśród badaczy dyskusji na temat różnic między

kobietami i mężczyznami oraz istnienia odmiennych głosów moralnych. Można to uczynić na dwa sposoby: uznając, iż nie jest to problem istotny i pominąć go w badaniach, albo włączyć się do dyskusji, z jednej strony dostarczając argumentów empirycznych za istnieniem różnic lub ich brakiem, z drugiej próbując dociec przyczyn i istoty ewentualnych różnic. Wybrałam tę drugą drogę z nadzieją, że badania moje pozwolą lepiej poznać uwarunkowania rozwoju moralnego oraz określić znaczenie płci dla sposobu rozważania moralnych dylematów, w tym również tych, z którymi dorośli borykają się w swoim życiu codziennym.

Chociaż na świecie przeprowadzono już wiele badań i nadal się je prowadzi, to rzadko w badaniach dotyczących różnic związanych z płcią brano pod uwagę równocześnie wiele czynników, różne aspekty moralnego myślenia i tak dużą grupę badanych. Trzeba zauważyć, że chociaż w Polsce prowadzono już badania nad rozwojem moralnym w nurcie poznawczo-rozwojowym, to badań dotyczących uwarunkowań tego rozwoju nie ma zbyt wiele, a jeśli chodzi o myślenie oparte na trosce i odpowiedzialności, to badań takich właściwie nie podejmowano. Niewiele jeszcze wiadomo na temat rozwoju myślenia odwołującego się do etyki troski i jego uwarunkowań.

Prezentowane w książce badania nie tylko dostarczają wiedzy na temat myślenia moralnego polskich badanych, ale akcentują też znaczenie określonych czynników w tym rozwoju, pozwalają pokazać wzajemne związki między rozwojem myślenia sprawiedliwościowego i tego odwołującego się do etyki troski, a także dostarczają danych pozwalających odpowiedzieć na pytanie, czy rozwój myślenia moralnego kobiet i mężczyzn postępuje tak samo, czy też może występują w tym zakresie pewne różnice. Badania te przybliżają nas do poznania sposobów rozważania nie tylko hipotetycznych, ale również realnych dylematów moralnych, pozwalając zobaczyć, jakie dylematy przeżywają badani w swoim życiu, jak sobie z nimi radzą i czym się kierują, poszukując ich rozwiązania.

Uwzględnienie wielu czynników w moich badaniach pozwoliło nie tylko odpowiedzieć na pytanie, czy kobiety i mężczyźni różnią się w zakresie poziomu myślenia moralnego, zarówno sprawiedliwościowego, jak i opartego na trosce oraz w zakresie używanych głosów moralnych, ale również określić znaczenie płci w kontekście innych czynników. Dały one również szansę zobaczenia, czy w przypadku rozwoju moralnego kobiet i mężczyzn określone czynniki mają takie samo znaczenie, czy też różnice dotyczą między innymi uwarunkowań tego rozwoju.

Przeprowadzone badania wykazały, że dla rozwoju myślenia moralnego znaczenie mają zarówno myślenie operacyjne, doświadczenia edukacyjne, jak i doświadczenia związane z pełnieniem różnych ról społecznych. Zwróciły one również uwagę na związek między kształtowaniem się tożsamości jednostki a jej moralnym rozwojem, a także na możliwości rozwoju w okresie dorosłości. Pokazały, że mężczyźni osiągają nieco wyższy od kobiet poziom rozwoju sprawiedliwościowego, a kobiety wyższy od mężczyzn poziom myślenia skoncentrowanego na trosce. Tak kobiety, jak i mężczyźni używają obu głosów moralnych i nie ma

w tym zakresie istotnych różnic między nimi, choć w przypadku kobiet najstarszych dostrzegalna jest pewna tendencja do nieco częstszego posługiwania się głosem troski. Może to sugerować, że wraz z zachodzącymi zmianami społeczno-kulturowymi zacierają się różnice między kobietami i mężczyznami w kwestii głosów moralnych i że nie ma już tak wyraźnego jak wcześniej podziału na głos męski sprawiedliwości i kobiecy troski. O wyborze głosu moralnego w większym stopniu wydaje się decydować charakter dylematu moralnego niż płeć, która jednak wiąże się z rodzajem dylematu. Kobiety częściej opowiadają dylematy dotyczące osób, z którymi są w bliskich relacjach, a te z kolei częściej wyzwalają głos troski i odpowiedzialności. Warto jednak zauważyć, że również mężczyźni opowiadają dylematy odnoszące się do osób, z którymi są w bliskich związkach, traktując je jako dylematy moralne.

Badania, pokazując, że głos moralny nie jest ściśle związany z płcią, jak to początkowo sugerowała Gilligan, i że oba głosy są obecne w rozważaniach moralnych dylematów badanych osób równocześnie, potwierdzają, że Gilligan słusznie uważała, iż moralność nie wyczerpuje się w sprawiedliwości i że istnieje potrzeba poszerzenia dziedziny moralności o troskę i odpowiedzialność. Zebrany materiał pozwala wnioskować, iż nie jest prawdą, jakoby ludzie nie zaliczali rozważań dotyczących bliskich relacji oraz rozumowań skoncentrowanych na trosce do sfery moralności, co sugerował Kohlberg. Badania te potwierdzają, że kobiety przejawiają większe zainteresowanie relacjami z innymi ludźmi, a także wydają się wykazywać większą moralną wrażliwością.

W świetle przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że stosowanie dycho-
tomii – utożsamianie kobiety z troską, a mężczyzny ze sprawiedliwością – jest podtrzymywaniem pewnego stereotypu, który niejednokrotnie prowadził do podkreślania mniejszej moralnej dojrzałości kobiet. Wydaje się, że etyka troski może być równie ważna dla kobiet, jak i dla mężczyzn, a obie etyki troski oraz sprawiedliwości mogą być zintegrowane w kompletną teorię moralną.

Istnieją podstawy, aby sądzić, że płeć osób badanych ma nie mniejsze znaczenie dla rozwoju myślenia moralnego niż płeć psychologiczna. Celowo nie używam tu określenia płeć biologiczna, bo jakkolwiek podstawę dla bycia kobietą lub mężczyzną stanowi biologia, to na sposób funkcjonowania osoby określonej płci ogromny wpływ mają czynniki społeczno-kulturowe. W zależności od płci już od wczesnego dzieciństwa dziewczynki i chłopcy są poddawani nieco innym oddziaływaniom wychowawczym, inne są im stawiane wymagania, stwarza się im nieco odmienne warunki rozwoju. Nie ulega zatem wątpliwości, że na czynniki biologiczne od początku rozwoju jednostki nakładają się czynniki społeczno-kulturowe mające ogromne znaczenie dla rozwoju i funkcjonowania osoby. Mówiąc o różnicach między kobietami i mężczyznami w zakresie myślenia moralnego, cały czas mam świadomość wielości czynników, które mogą mieć znaczenie dla pojawienia się tych różnic. Przeprowadzone analizy, wskazując na znaczenie zarówno płci osoby badanej, jak i jej płci psychologicznej, pozwalają wnioskować, że

w rozwoju myślenia moralnego rolę odgrywają i płeć biologiczna osoby, i powiązane z nią czynniki społeczno-kulturowe, i to, w jakim stopniu koncepcja własnej osoby organizowana jest na podstawie wymiaru płci, i jak bardzo osoba przywiązuje wagę do kulturowych definicji męskości i kobiecości. Dodatkowym potwierdzeniem tezy o znaczeniu czynników społeczno-kulturowych związanych z płcią może być fakt, że różnice w zakresie głosów moralnych zaznaczające się w najstarszej grupie wiekowej wydają się stopniowo zanikać w grupach osób młodszych. Również fakt, że osoby najstarsze prezentują niższy poziom rozwoju moralnego od osób w średniej dorosłości, może sugerować, że dla rozwoju moralnego i sposobu rozważania moralnych dylematów znaczenie ma przynależność do określonej kohorty i wynikające stąd doświadczenia życiowe.

Chciałabym jeszcze raz zwrócić uwagę na trzy sprawy. Po pierwsze na znaczenie czynników społeczno-kulturowych dla ujawniania się różnic płciowych w zakresie głosów moralnych. Po drugie na związek między myśleniem sprawiedliwościowym a myśleniem skoncentrowanym na etyce troski i odpowiedzialności. Po trzecie na związek myślenia moralnego ze stylem tożsamości. Przeprowadzone badania wydają się sugerować, że wraz ze zmianami w sferze społeczno-kulturowej, z jakimi mamy do czynienia w ostatnich kilkudziesięciu latach, w tym również zmianą oczekiwań względem kobiet i mężczyzn oraz ich sytuacją społeczną, stopniowo zacierają się różnice w zakresie stosowanych przez nich głosów moralnych, których użycie wydaje się w większym stopniu zależne od charakteru moralnego dylematu niż płci. Analizy wskazują równocześnie na relację między rozwojem myślenia sprawiedliwościowego i myślenia skoncentrowanego na trosce i odpowiedzialności, pokazując, że u podłoża ich rozwoju mogą leżeć te same czynniki. Warto podkreślić, że osoby badane do dylematów moralnych zaliczają zarówno te dotyczące osób, z którymi nie pozostają w bliskich relacjach i osób obcych, jak również dylematy dotyczące osób najbliższych. Należą do nich dylematy, do rozstrzygnięcia których potrzebne jest odwołanie się do społecznych norm i zasad, kierowanie się bezstronnością i sprawiedliwością, oraz te, w których najważniejsza jest troska o innych, dbałość o ich dobro i niekrzywdzenie nikogo. Nie potwierdza się zatem przekonanie Kohlberga, że dylematy osobiste nie są uznawane za moralne. Zebrany materiał wskazywałby raczej, że rację miała Gilligan, twierdząc, że moralność nie wyczerpuje się w sprawiedliwości i że istnieje potrzeba poszerzenia dziedziny moralności o troskę i odpowiedzialność, które – jak się okazuje – odgrywają ważną rolę w rozważaniach moralnych kobiet i mężczyzn. Ostatnią kwestią, na którą chciałabym zwrócić uwagę, jest związek między myśleniem moralnym a stylem tożsamości. Przeprowadzone analizy potwierdziły istnienie takiego związku i pokazały, że styl tożsamości stanowi predyktor rozwoju myślenia moralnego. Uzyskany wynik zachęca do dalszych badań nad rozwojem moralnym, w których byłby on osadzony w szerszym kontekście rozwoju osobowości, co niewątpliwie mogłoby się przyczynić do pełniejszego zrozumienia

rozwoju myślenia moralnego i jego uwarunkowań oraz powiązań z innymi aspektami rozwoju jednostki.

Rozwój moralny stanowi o tym aspekcie funkcjonowania człowieka, który ma ogromne znaczenie społeczne. Poziom rozwoju moralnego członków danej społeczności w znacznym stopniu decyduje bowiem o sposobie jej organizacji, panujących w niej stosunkach i sposobach rozwiązywania pojawiających się sytuacji konfliktowych. Nie ulega wątpliwości, że wyższy poziom rozwoju moralnego członków danego społeczeństwa sprzyja jego dobremu i harmonijnemu funkcjonowaniu oraz przekłada się na jakość życia poszczególnych jednostek. Ważne jest zatem poznanie uwarunkowań tego rozwoju oraz możliwości jego wspierania. W świetle rozważań dotyczących istnienia różnych głosów moralnych ważne jest także określenie znaczenia poszczególnych głosów, dróg ich rozwoju i roli, jaką mogą one odgrywać w życiu poszczególnych jednostek i całych grup społecznych. Jeśli rację ma Erich Fromm (1999) i inni badacze, którzy twierdzili, iż właściwym kierunkiem rozwoju społeczeństw jest synteza tego, co stanowi istotę matriarchatu, czyli miłosierdzia, oraz tego, co charakterystyczne dla patriarchy, czyli sprawiedliwości, to ważne jest rozwijanie obu moralnych głosów i ich uwzględnianie zarówno przy rozwiązywaniu osobistych dylematów, jak i podczas społecznych debat. Doceniając znaczenie obu głosów moralnych, a szczególnie głosu troski, który wydaje się mniej eksponowany w teoriach filozoficznych i psychologicznych, a także społecznej praktyce, warto uwzględnić je w programach edukacji moralnej, stymulując ich rozwój i pokazując możliwości ich syntezy tak w przypadku, kobiet jak i mężczyzn.

Bibliografia

- Adler A. (1946). *Psychologia indywidualna w wychowaniu*. Kraków: Księgarnia Stefana Kamińskiego (tłum. M. Kreczowska).
- Adler A. (1986). *Sens życia*. Warszawa: PWN.
- Agerström J., Möller K., Archer T. (2006). Moral Reasoning: The Influence of Affectiv. Personality, Dilemma Content and Gender. *Social Behavior and Personality*, 34 (10), 1259–1276.
- American Psychiatric Association (1994). *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*. 4th. Washington DC: American Psychiatric Association.
- Archer J., Holloway R., McLoughlin K. (1995). Self-reported Physical Aggression among Young Men. *Aggressive Behavior*, 21, 325–342.
- Armon C., Dawson T.L. (1997). Developmental Trajectories in Moral Reasoning across the Life Span. *Journal of Moral Education*, 26, 433–453.
- Arystoteles (1996). *Etyka nikomachejska*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 5., przeł. D. Gromska, Warszawa: PWN.
- Arystoteles (2003). *O rodzeniu się zwierząt*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 4., przeł. P. Siwek, Warszawa: PWN.
- Auerbach J., Blum L., Smith V., Williams C. (1985). Commentary on Gilligan's "In a different Voice". *Feminist Studies*, 11, 149–161.
- Bachofen J. (1967). *Myth, Religion and Mother Right*. New York: Bollingen Foundation.
- Baier A. (1993). What do women want in a moral theory?, [w:] M.J. Larrabee (red.), *An Ethic of Care. Feminist and Interdisciplinary Perspectives*. 19–32, New York–London: Routledge.
- Bailey Ch. (1986). Kohlberg on Morality and Feeling, [w:] S. Modgil, C. Modgil (red.), *Lawrence Kohlberg. Consensus and Controversy*. 197–205, Philadelphia and London: The Falmer Press.
- Bandura A. (1977/2007). *Teoria społecznego uczenia się*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bandura A. (1986). *Social Foundations of Thought and Action: A Social Cognitive Theory*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- Bandura A. (2009). Social Cognitive Theory of Moral Thought and Action, [w:] W.M. Kurtines, J.L. Gewirtz, *Handbook of Moral Behavior and Development*, t. 1: *Theory*. 45–103. New York, London: Psychology Press.
- Bandura A., Walters R.H. (1959). *Adolescent Aggression*. New York: Ronald Press.
- Bandura A., Walters R.H. (1963). *Social Learning Theory and Personality Development*. New York: Holt, Rinehart & Winston.
- Bandura A., Ross D., Ross S.A. (1963). Imitation of Film-mediated Aggressive Models. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 66, 3–11.

- Baumeister R.F. (1988). Should We Stop Studing Sex Differences Altogether? *American Psychologist*, 43, 1092–1095.
- Baumrind D. (1986). Sex Differences in Moral Reasoning: Response to Walker's (1984) Conclusion that There are None. *Child Development*, 57, 511–521.
- Bebeau M.J., Brabeck M. (1989). Ethical Sensitivity and Moral Reasoning Among Men and Women in the Professions, [w:] M. Brabeck (red.), *Who cares? Theory, Research, and Educational Implications of the Ethic Care*, 144–163. New York: Garland Publishing.
- Bee H. (1987). *The Developing Child*. New York: Harper.
- Bem S.L. (1987). Gender Schema Theory and Its Implications for Child Development: Raising Gender-aschematic Children in a Gender-schematic Society, [w:] M.R. Walsh (red.), *The Psychology of Women: Ongoing Debates*, 226–245. New Haven, CT: Yale University Press.
- Bem S.L. (1988). Androginia psychiczna a tożsamość płciowa, [w:] P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*. 435–438. Warszawa: PWN.
- Bem S.L. (2000). *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk: GWP.
- Benhabib S. (1987). The Generalized and the Concrete Other: The Kohlberg – Gilligan Controversy and Feminist Theory, [w:] S. Benhabib, D. Cornell (red.), *Feminism as Critique*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 77–96.
- Berzonsky M.D. (1989). Identity Style: Conceptualization and Measurement. *Journal of Adolescent Research*, 4, 267–281.
- Berzonsky M.D. (1990). Self-construction Over the Lifespan: A Process Perspective on Identity Formation, [w:] G.J. Neimeyer, R.A. Neimeyer (red.), *Advances in Personal Construct Theory*, vol. 1, Greenwich, CT: JAI, 155–186.
- Berzonsky M.D. (1992). Identity Style and Coping Strategies, *Journal of Personality*, 60, 771–788.
- Berzonsky M.D. (1993). Identity Style, Gender, and Social-cognitive reasoning. *Journal of Adolescent Research*, 8, 289–296.
- Blackburne-Stover G., Belenky M.F., Gilligan C. (1982). Moral Development and Reconstructive Memory: Recalling a Decision to Terminate an Unplanned pregnancy. *Developmental Psychology*, 18, 862–870.
- Blasi A. (1980). Bridging Moral Cognition and Moral Action: A Critical Review of the Literature. *Psychological Bulletin*, 88, 1–45.
- Block J.H. (1976). Debatable Conclusions about Sex Differences. *Contemporary Psychology*, 21, 517–522.
- Brabeck M. (1993). Moral Judgment: Theory and Research on Differences between Males and Females, [w:] *An Ethic of Care. Feminist and Interdisciplinary perspectives*, M.J. Larrabee (red.), New York: Routledge.
- Brannon L. (2002). *Psychologia rodzaju*. Gdańsk: GWP.
- Brown L.M., Debold E., Tappan M.B., Gilligan C. (2009). Reading Narratives of Conflict and Choice for Self and Moral Voices: A Relational Method, [w:] Kurtines, William M. (ed.); J. Gewirtz, Jacob L. (red.), *Handbook of Moral Behavior and Development*, Vol. 2: *Research*; Hillsdale, NJ, England: Lawrence Erlbaum Associates, Inc, 1991. 25–61.

- Brown L., Tappan M., Gilligan C. (1995). Listening to Different Voices, [w:] W. Kurtines, J. Gewirtz (red.), *Moral development: An Introduction*. Needham Heights, MA: Allyn & Bacon.
- Broverman I.K., Vogel S.R., Broverman D.M., Clarkson F.E., & Rosenkrantz P.S. (1972). Sex-role Stereotypes: A Current Appraisal. *Journal of Social Issues*, 1972, 28, 59–78.
- Bussey K., Maughan B. (1982). Gender Differences in Moral Reasoning. *Journal of Personality and Social Psychology*, 42, 701–706.
- Campbell R.L., Christopher J.C. (1996). Moral Development Theory: A Critique of Its Kantian Presuppositions. *Developmental Review*, 16, 1–47.
- Campbell A., Converse P.E., Rodgers W.L. (1976). *The Quality of American Life: Perceptions, Evaluations, and Satisfaction*. New York: Russell Sage Foundation.
- Cavior N., Lombardi D.A. (1973). Developmental Aspects of Judgment of Physical Attractiveness in Children. *Developmental Psychology*, 8, 67–71.
- Clopton N.A., Sorell G.T. (1993). Gender Differences in Moral Reasoning: Stable or Situational? *Psychology of Women Quarterly*, 17, 85–101.
- Chodorow N. (1978). *The Reproduction of Mothering*. Berkeley: University of California Press.
- Chodorow N. (1989). *Feminism and Psychoanalytic Theory*. New Haven, Conn.: Yale University Press.
- Coie J.D., Dodge K.A. (1998). Aggression and Antisocial Behavior, [w:] W. Damon, N. Eisenberg (red.), *Handbook of Child Psychology*, 779–862. New York: Wiley.
- Colby A., Kohlberg L., Gibbs J., Lieberman M. (1983). A Longitudinal Study of Moral Judgment. *Monographs of Society for Research in Child Development*, 48 (1–2, Serial No. 200).
- Colby A., Damon W. (1983). Listening to a Different Voice: A review of Gilligan's In a Different Voice. *Merrill-Palmer Quarterly* 29, 472–482.
- Colby A., Kohlberg L., Speicher B., Hewer A., Candee D., Gibbs J., Power C. (1987). *The Measurement of Moral Judgment*, vol. 1 and 2. New York: Cambridge University Press.
- Crandall C.S., Tsang J.A., Goldman S., Pennington J.T. (1999). Newsworthy Moral Dilemmas: Justice, Caring, and Gender, *Sex Roles*, 40, 187–210.
- Crawford M., Marecek J. (1989). Psychology Reconstructs the Female: 1968–1988. *Psychology of Women Quarterly*, 13, 147–165.
- Cross S.E., Madson L. (1997). Models of the Self. Self-construal Theory and Gender. *Psychological Bulletin*, 122, 5–37.
- Czyżowska D. (1993). Sprawiedliwosciowa koncepcja moralności a różnice w rozumowaniu moralnym kobiet i mężczyzn. *Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej*, 4 (1), 39–49.
- Czyżowska D. (2006). Płeć psychologiczna i jej związek z rozumowaniem moralnym. *Psychologia Rozwojowa*, tom 11, nr 3, 49–58.
- Czyżowska D. (2007). Kształtowanie się tożsamości a sposób rozważania dylematów społeczno-moralnych przez młodzież. *Psychologia Rozwojowa*, tom 12, nr 3, 61–72.
- Czyżowska D. (2009). Narracja w badaniach nad moralnością, [w:] A. Oleszkowicz, P. Zdybka (red.). *Psychologia ilości. Psychologia jakości*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.

- Czyżowska D., Niemczyński A., Kmieć E. (1993). Formy rozumowania moralnego Polaków w świetle danych z badania metodą Lawrence'a Kohlberga. *Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej*, 2 (1), 19–38.
- Czyżowska D., Niemczyński A. (1996). Universality of Socio-moral Development; Cross-sectional Study in Poland. *The Journal of Moral Education*, 4, 441–453.
- Davis M.H. (1980). A Multidimensional Approach to Individual Differences in Empathy. *JSAS Catalog of Selected Documents in Psychology*, 10, 85.
- Davis M.H., Franzoi (1991). Stability and Change in Adolescent Self-consciousness and Empathy. *Journal of Research in Personality*, 25, 70–87.
- Davis M.H., Oathout H.A., (1987). Maintenance of Satisfaction in Romantic Relationships: Empathy and Relational Competence. *Journal of Personality and Social Psychology*, 53, 397–410.
- Day J., Tappan M. (1996). The Narrative Approach to Moral Development. *Human Development*, 32, 67–87.
- Denney N.W. (1974). Classification Abilities the Elderly. *Journal of Gerontology*, 29, 309–314.
- Derry R. (1989). An Empirical Study of Moral Reasoning among Managers. *Journal of Business Ethics*, 8, 855–862.
- Dollard J., Doob W.L., Miller N.E., Mowrer O.H., Sears R.R. (1939). *Frustration and Aggression*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Donenberg G.R., Hoffman L.W. (1988). Gender Differences in Moral Development. *Sex Roles*, 18, 701–717.
- Donleavy G.D. (2008). No Man's Land: Exploring the Space between Gilligan and Kohlberg. *Journal of Business Ethics*, 80, 807–822.
- Dwyer J.W., Seecomb K. (1991). Elder Care as Family Labor. *Journal of Family Issues*, 12, 229–247.
- Eagly A. (1997). Comparing Women and Men: Methods, Findings, and Politics, [w:] M.R. Walsh (red.), *Women, Men, and Gender: Ongoing Debates*, 24–31. New Haven, CT: Yale University Press.
- Eagly A., Steffen V.J. (1986). Gender and Aggressive Behavior: A Meta-analytic Review of Social Psychological Literature. *Psychological Bulletin*, 100, 309–330.
- Eisenberg N., Lennon R. (1983). Sex Differences in Empathy and Related Capacities. *Psychological Bulletin*, 94, 100–131.
- Erikson E.H. (1950/2000). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Erikson E.H. (1959/2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo.
- Erikson E. H. (1964). *Insight and Responsibility*. New York: W.W. Norton & Company.
- Erikson E.H. (1968). *Youth and Crisis*. New York–London: W.W. Norton & Company.
- Erikson E.H. (1970). Reflections on the Dissent of Contemporary Youth. *Daedalus*, 2, 154–176.
- Erikson E.H. (1975). *Life History and the Historical Moment*. New York: Norton.
- Eysenck H.J. (1960). The Contribution to Learning Theory. *The British Journal of Educational Psychology*, XXX, 11–21.
- Eysenck H.J. (1976). The Biology of Morality, [w:] Lickona (red.) *Moral Development and Behavior: Theory, Research and Social Issues*. 109–123. Holt, NY: Rinehart and Winston.

- Faust D., Arbuthnot J. (1978). Relationship Between Moral and Piagetian Reasoning and the Effectiveness of Moral Education. *Developmental Psychology*, 14, 4, 435–436.
- Feshbach N.D. (1975). Empathy in Children: Some Theoretical and Empirical Considerations. *The Counseling Psychologist*, 5, 25–30.
- Fineman S. (2004). Getting the Measure of Emotion – and the Cautionary Tale of Emotional Intelligence. *Human Relations*, 57(6), Special Issue: Measuring Everything. 719–740.
- Fischer K.W., Tangney J.P. (1995). Self-conscious Emotions and the Affect Revolution: Framework and Overview, [w:] J.P. Tangney, K.W. Fischer (red.), *Self-conscious Emotions: Shame, Guilt, Embarrassment, and Pride*, 3–22. New York: Guilford.
- Flanagan O. (1991). *Varieties of Moral Personality*. Cambridge: Harvard University Press.
- Flanagan O., Jackson K. (1993). Justice, Care and Gender. The Kohlberg-Gilligan Debate Revisited, [w:] M.L.J. Larrabee (red.), *The Ethic of Care. Feminist and Interdisciplinary Perspectives*, 69–84. New York London: Routledge.
- Ford M.R., Lowery C.R. (1986). Gender Differences in Moral Reasoning: A Comparison of the Use of Justice and Care Orientations. *Journal of Personality and Social Psychology*, 50, 777–783.
- Forte A. (2004). Antecedents of Managers Moral Reasoning. *Journal of Business Ethics*, 51, 315–347.
- Franz C.E., White K.M. (1985). Individuation and Attachment in Personality Development: Extending Erikson's Theory. *Journal of Personality* 53, 2, 224–256.
- Freeman S., Giebink J. (1979). Moral Judgement as a Function of Age, Sex and Stimulus. *Journal of Psychology*, 102, 43–47.
- Freud Z. (1976). *Poza zasadą przyjemności*. Warszawa: PWN.
- Freud Z. (1984). *Wstęp do psychoanalizy*. Warszawa: PWN.
- Freud Z. (1923/2007). Ja i to, [w:] S. Freud, *Psychologia nieświadomości*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Freud Z. (1924/2007). Ekonomiczny problem masochizmu, [w:] S. Freud, *Psychologia nieświadomości*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Freud Z. (1925/1999). Kilka psychicznych skutków anatomicznej różnicy płci, [w:] S. Freud, *Życie seksualne*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Frodi A.M., Macaulay J., Thome P.R. (1977). Are Women Always Less Aggressive Than Men? A Review of the Experimental Literature. *Psychological Bulletin*, 84, 634–660.
- Fromm E. (1999). *Miłość, płęć i matriarchat*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Garrod A., Beal C., Shin P. (1990). The Development of Moral Orientation in Elementary School Children. *Sex Roles*, 22, 13–27.
- Garwood S.G., Levine D.W., Ewing L. (1980). Effect of Protagonist's Sex on Assessing Gender Differences in Moral Reasoning, *Developmental Psychology*, 16, 677–678.
- Gilligan C. (1977). In a Different Voice: Women's Conceptions of the Self and of Morality. *Harvard Educational Review*, 47, 481–517.
- Gilligan C. (1979). Women's Place in Man's Life Cycle. *Harvard Educational Review*, 49, 431–436.
- Gilligan C. (1982). *In a Different Voice: Psychological Theory and Women's Development*. Cambridge: Harvard University Press.
- Gilligan C. (1986a). Remapping Development, [w:] L. Cirillo, S. Wapner (red.), *Value Pre-suppositions in Theories of Human Development*. 37–53, Hillsdale: Eilbaum.

- Gilligan C. (1986b). Remapping the Moral Domain, [w:] T. Heller, M. Sosna, D.E. Wellberry. *Reconstructing Individualism*. Stanford: Stanford University Press, 237–250.
- Gilligan C. (1987). Moral Orientation and Moral Development, [w:] E. Kittay, D. Meyers (red.), *Women and Moral Theory*. Totowa, New York: Rowman & Littlefield, 19–33.
- Gilligan C. (1993). Reply to Critics, [w:] M.J. Larrabee (red.), *An Ethic of Care*, New York–London: Routledge, 207–214.
- Gilligan C., Attanucci J. (1988). Two Moral Orientations. *Merril-Palmer Quarterly*, 34, 223–237.
- Gilligan C., Belenky M. (1980). A Naturalistic Study of Abortion Decisions, [w:] R. Selman, R. Yando (red.), *Clinical-Developmental Psychology*, 69–90. San Francisco: Jossey-Bass.
- Gilligan C., Brown L.M., Rogers A.G. (1990). Psyche Embedded: A Place for Body, Relationships, and Culture in Personality Theory, [w:] A. Rabin et al. (red.), *Studying Persons and Lives*. New York: Springer.
- Gilligan C., Langdale S., Lyons N., Murphy J. (1982). *The Contribution of Women's Thought to Developmental Theory*. Washington D.C.: National Institute of Education.
- Gilligan C., Ward J., Taylor J. (1988). (red.), *Mapping the Moral Domain*. Cambridge: Harvard University Press.
- Gilligan C., Wiggins (1987). The Origins of Morality in Early Childhood Relationships. [w:] J. Kagan, S. Lamb (red.), *The Emergence of Morality in Young Children*. Chicago: University of Chicago Press.
- Gołąb A. (1973). Przejawy rozwoju moralnego jednostki, [w:] H. Jankowski (red.), *Etyka*, 123–146, Warszawa: PWN.
- Graham T., Ickes W. (1977). When Women's Intuition Isn't Greater Than Men's, [w:] W. Ickes (red.), *Empathic accuracy*, 117–143. New York: Guilford.
- Gramzow R., Tangney J.P. (1992). Proneness to Shame and the Narcissistic Personality. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 18, 369–376.
- Grusec J.E. (1992). Social Learning Theory and Developmental Psychology: The Legacy of Robert Sears and Albert Bandura. *Developmental Psychology*, 28, 776–786.
- Grusec J.E. (2006). The Development of Moral Behavior and Conscience from a Socialization Perspective, [w:] M. Killen, J. Smetana (red.), *Handbook of moral development*. New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates.
- Gurba E. (1997). *Postformalne modele inteligencji*. Niepublikowana praca doktorska. Uniwersytet Jagielloński.
- Guttman J., Ziv A., Green D. (1978). Developmental Trends of the Relativistic – Realistic Dimension of Moral Judgment in Adolescence. *Psychological Reports*, 42, 1279–1284.
- Habermas J. (1975). Moral Development and Ego Identity. *Telos*, 24, 41–55.
- Hall C. (1964). A Modest Confirmation of Freud's Theory of a Distinction between the Superego of Men and Women. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 69, 440–442.
- Halpern D.F. (1994). Stereotypes, Science, Censorship, and the Study of Sex Differences, *Feminism and Psychology*, 4, 523–530.
- Hoffman, M. (1977). Sex Differences in Empathy and Related Behaviors. *Psychological Bulletin*, 84, 712–722.
- Hoffman M. (2006). *Empatia i rozwój moralny*. Gdańsk: GWP.

- Holstein, C. (1976). Irreversible, Stepwise Sequence in the Development of Moral Judgment: A Longitudinal Study of Males and Females. *Child Development*, 47, 1, 51–61.
- Hyde J.S. (1984). How Large are Cognitive Gender Differences? A Meta-analysis Using 2 and d. *American Psychologist*, 36, 892–901.
- Ickes W. (1987). Sex Role Influence in Dyadic Interaction: A Theoretical Model, [w:] M.R. Walsh (red.) *The Psychology of Women*, 95–128. New Haven, CT: Yale University Press.
- Jacobs M. (1992). *Sigmund Freud*. London: Sage.
- Jaffe S., Hyde J.S., (2000). Gender Differences in Moral Orientations: A Meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 126, 703–726.
- Jedynak S. (1994) (red.), *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz: Oficyna wyd. „Branta”.
- Johnston D.K. (1988). Adolescents' Solutions to Dilemmas in Fables: Two Moral Orientations – Two Problem Solving Strategies, [w:] C. Gilligan, J. Ward, J. Taylor (1988) (red.), *Mapping the Moral Domain*. Cambridge: Harvard University Press.
- Jorgensen G. (2006). Kohlberg and Gilligan: Duet or Duel? *Journal of Moral Education*, Vol. 35(2), 179–196.
- Josselson J. (1987). *Finding Herself: Pathways through Identity Development in Women*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Juujärvi S. (2006). The Ethic of Care Development: A Longitudinal Study of Moral Reasoning among Practical-nursing, Social-work and a Law-enforcement students. *Scandinavian Journal of Psychology*, 47, 193–202.
- Kant I. (1953). *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Warszawa: PWN.
- Keasey C.B. (1975). Implications of Cognitive Development for Moral Reasoning, [w:] D.J. DePalma, J.M. Foley (red.), *Moral Development: Current Theory and Research*, New York: Erlbaum.
- King P.M., Mayhew M.J. (2002). Moral Judgment Development in Higher Education: Insights from the Defining Issues Test. *Journal of Moral Education*, 31, 3, 247–270.
- Kittay E. (1999). *Love's Labor. Essays of Women, Equality and Dependency*, New York: Routledge.
- Kittay E., (2001). When Care is Just and Justice is Caring: The Case of the Care for the Mentally Retarded, *Public Culture*, 13 (3), 557–579.
- Kocłęga R., Niemczyński A., Ryniak J., Ziółkowska A. (1993). Związane z płcią różnice w rozwoju moralnym i osobowości, *Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej*, 4(1), 51–70.
- Kohlberg L. (1969). Stage and Sequence. The Cognitive-Developmental Approach to Socialization, [w:] D.A. Goslin (red.), *Handbook of Socialization Theory and Research*, Chicago: Rand Mc Nally, 31–53.
- Kohlberg, L. (1971). From Is to Ought: How to Commit the Naturalistic Fallacy and Get Way with it in the Study of Moral Development. [w:] T. Mischel (red.), *Cognitive Development and Epistemology*, 151–235. New York: Academic Press.
- Kohlberg L. (1973). Continuities in Childhood and Adult Moral Development Revisited, [w:] P.B. Baltes, K.W. Schaie (red.), *Life – Span Developmental Psychology: Personality and Socialization*, New York: Academic Press.

- Kohlberg L. (1976). Moral Stages and Moralization: the Cognitive Developmental Approach, [w:] T. Lickona (red.), *Moral Development and Behavior: Theory, Research and Social Issues*, 31–53. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Kohlberg L. (1981). *Essays of moral development: Vol. 1. The Philosophy of Moral Development*. San Francisco: Harper & Row.
- Kohlberg L. (1984). *The Psychology of Moral Development: Moral Stages and the Life Cycle*, vol. 2. San Francisco: Harper and Row Publisher.
- Kohlberg L. (1986). *Education and Moral Development: Moral Stages and Practice*, vol. 3. San Francisco: Harper and Row Publishers.
- Kohlberg L., Boyd D.R., Levine C. (1990). The Return of Stage 6: Its Principle and Moral Point of view, [w:] T. Wren (red.), *The Moral Domain: Essays in the Ongoing Discussion between Philosophy and the Social Sciences*, 151–181. Cambridge, MA: MIT Press.
- Kohlberg L., Higgins A. (1984). Continuities and Discontinuities in Childhood and Adult Development Revisited – Again, [w:], L. Kohlberg (red.), *Essays on Moral Development. Vol. 2, The Psychology of Moral Development. The Nature and Validity of Moral Stages*, 426–497. San Francisco, CA: Harper & Row.
- Kohlberg L., Kramer R. (1969). Continuities and Discontinuities in Childhood and Adult Moral Development. *Human Development*, 12, 2, 93–120.
- Kohlberg L., Mayer R. (1993), Rozwój jako cel wychowania, [w:] Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.), *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogikach*, Warszawa: IBE.
- Kolorosova J. (1995). Czechoslovakia. One Culture in Two Studies, [w:] H. Moors, R. Palomba (red.), *Population, Policy, and Welfare. A Comparative Survey of European Attitudes*, Vol. 1, 102–121. Oxford: University Press.
- Kołakowski L. (2003). *Mini wykłady o maxi sprawach*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kowalska I. (2000). Małżeństwo, rodzina i dziecko w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw europejskich, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Krebs D.L., Vermeulen S.C., Denton K.L. i Carpendale J.I. (1994). Gender and Perspective Differences in Moral Judgement and Moral Orientation. *Journal of Moral Education*, 23, 17–26.
- Krebs D., Denton K., Wark G., Couch R., Racine T., Krebs D. (2002). Interpersonal Moral Conflicts Between Couples: Effect of Type Dilemma, Role and Partner's Judgments on Level of Moral Reasoning and Probability of Resolution. *Journal of Adult Development*, 9, 307–316.
- Kruttschnitt C. (1995). Violence by and Violence Against Women: A Comparative and Crossnational Analysis, [w:] B.R. Ruback, N.A. Weiner (red.), *Interpersonal Violent Behaviors*, 89–108. New York: Springer.
- Kuczyńska A. (1992). *Inwentarz do oceny płci psychologicznej. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Kuhn D. (1978). Mechanism of Cognitive and Social Development: One Psychology or Two? *Human Development*, 1978, 21, 92–118.
- Kuhn D., Langer J., Kohlberg L., Haan N (1977). The Development of Formal Operations in Logical and Moral Judgement. *Genetic Psychology Monographs*, 95, 97–188.

- Kuthler T.L. (1998). Sex and Sex Role Difference in Locus of Control. *Psychological Reports*, 82, 188–190.
- Langdale C.J. (1986). A Re-vision of Structural-developmental Theory, [w:] G.L. Sapp (red.), *Handbook of Moral Development: Models, Processes, Techniques, and Research*, 15–34, Birmingham, AL: Religious Education Press.
- Lapsley D.K. (1996). *Moral Psychology*. Boulder, CO: Westview Press.
- Lapsley D.K. (2006). Moral Stage Theory, [w:] M. Killen, J. Smetana (red.), *Handbook of Moral Development*, New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates.
- Lavoie C. (1974). Cognitive Determinants of Resistance to Deviation in Seven-, Nine-, and Eleven-Year Old Children of Low and High Maturity of Moral Judgment. *Developmental Psychology*, 10, 393–403.
- Lee L.C. (1971). The Concomitant Development of Cognitive and Moral Modes of Thought: a Test of Selected Deductions from Piaget's Theory. *Genetic Psychology Monographs*, 83, 93–146.
- Lefurgy W., Woloshin G. (1969). Immediate and Long-Term Effects of Experimentally Induced Social Influence in the Modification of Adolescent's Moral Judgments. *Journal of Personality and Social Psychology*, 12, 104–110.
- Lenney E. (1991). Sex-roles: The Measurement of Masculinity, Femininity, and Androgyny, [w:] J.P. Robinson, P.R. Shaver, L.S. Wrightsman (red.), *Measures of Personality and Social Psychological Attitudes*, 573–660. San Diego, Calif: Academic Press.
- Lerner H. (1977). The Taboos against Female Anger. *Menninger Perspective*, 8, 5–11.
- Lewis M., Sullivan M., Stanger C., Weiss M. (1989). Self-development and Self-conscious Emotions. *Child Development*, 60, 146–156.
- Lipsey M.W., Derzon J.H. (1998). Predictors of Violent and Serious Delinquency in Adolescence and Early Adulthood, [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *Serious and Violent Juvenile Offenders: Risk Factors and Successful Interventions*, 86–105. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Loeber R., Stouthaner-Loeber M. (1998). Development of Juvenile Aggression and Violence: Some Common Misconceptions and Controversies. *American Psychologist*, 53, 242–259.
- Lollis S., Ross H., Leroux L. (1996). An Observational Study of Parents Socialization of Moral Orientation During Sibling Conflicts. *Merrill-Palmer Quarterly*, 42, 475–494.
- Lott B. (1997). Cataloging Gender Differences: Science or Politics?, [w:] M.R. Walsh (red.), *Women, Men, and Gender: Ongoing Debates*, 19–23. New Haven, CT: Yale University Press.
- Lyons N. (1983). Two Perspectives. *Harvard Educational Review*, 53, 125–144.
- Maccoby E. (1998). *The Two Sexes: Growing up Apart, Coming Together*. Cambridge, MA: Belknap Press.
- Maccoby E.E., Jacklin C.N. (1974). *The Psychology of Sex Differences*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Maccoby E.E., Jacklin C.N. (1980). Sex Differences in Aggression: A Rejoinder and Reprise. *Child Development*, 51, 964–980.
- McGillicuddy-De Lisi A.V., Sullivan B., Hughes M.B. (2003). The Effects of Interpersonal Relationship and Character Gender on Adolescents Resolutions of Moral Dilemmas. *Journal of Applied Developmental Psychology*, Volume 23, Number 6, 655–669.

- McHugh M.C., Koeske R.D., Frieze I.H. (1986). Issues to Consider in Conducting Non-sexist Psychological Research: A Guide for Researchers. *American Psychologist*, 41, 879–890.
- Mead G.H. (1975). *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, przeł. Z. Wolińska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Meyers C.S. (2001). Care-based Reasoning of Early Adolescents: Its Relationship with Sex Differences, Feminine Gender Role Identity and Teacher-perceived Cooperation. Paper presented at the Association for Moral Education Conference, October, 26th, Vancouver, Canada.
- Mietzel G. (2002). *Psychologia kształcenia*, Gdańsk: GWP.
- Miller P.H., Kessel F.S., Flavell J.H. (1970). Thinking about People Thinking about People Thinking about...: A Study of Social Cognitive Development. *Child Development*, 41, 613–624.
- Mirski A. (1992). *Koncepcje stadiów w rozwoju człowieka po adolescencji. Analiza związków między rozwojem społeczno-moralnym a inteligencją operacyjną*. Niepublikowana praca doktorska. Uniwersytet Jagielloński.
- Mirski A., Niemczyński A. (1995). Stadia inteligencji operacyjnej i stadia społeczno-moralne w rozwoju człowieka dorosłego. *Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej*, 3, 43–63.
- Moors H., Palomba R. (1995). Attitudes towards Marriage, Children and Population Policies in Europe, [w:] H. Moors, R. Palomba (red.), *Population, Policy, and Welfare. A Comparative Survey of European Attitudes*, Vol. 1, 245–262. Oxford: University Press.
- Niemczyński A., (1985). *Polska adaptacja podręcznika Kohlberga. Wersja eksperymentalna*, Zakład Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej UJ.
- Niemczyński A., Czyżowska D., Mirski A., Pourkos M. (1988). The Cracow Studies with Kohlberg's Moral Judgement Interview, *Polish Psychology Bulletin*, 1.
- Noam G., Recklitis C. (1985). Stage and Style: Continuities and Discontinuities of Self and Morality. *Moral Education Forum*, 10.
- Noddings N. (1984). *Caring: A Feminine Approach to Ethics and Moral Education*. Berkeley: University of California Press.
- Nucci L., Pascarella E.T. (1987). The Influence of College on Moral Development, [w:] J.C. Smart (red.), *Higher Education: Handbook of Theory and Research*, vol. III, 271–326. New York: Agathon Press.
- Nurmi J.E., Berzonsky M.D., Tammi K., Kinney A. (1997). Identity Processing Orientation, Cognitive Strategies, and Well-being. *International Journal of Behavioural Development*, 21, 555–570.
- O'Connor P. (1993). Women's Experience of the Mother Role. *The Sociological Review*, 41, 2, 347–360.
- Okin S.M. (1989). *Justice, Gender, and the Family*. New York: Basic Books.
- Olerone P., Piaget J., Inhelder B., Greco P. (1967). *Inteligencja*. Warszawa: PWN.
- Orchowsky S., Jenkins R. (1979). Sex Biases in the Measurement of Moral Judgement. *Psychological Reports*, 44, 1040.
- Ortner S. (1982). Czy kobieta tak się ma do mężczyzny jak „natura” do „kultury”?, [w:] T. Hołówka (red.), *Nikt nie rodzi się kobietą*. 112–140, Warszawa: PWN.

- Oser F., Althof W. (1992). *Moralische Selbstbestimmung. Modelle der Entwicklung und Erziehung im Wertebereich* (Moral self-determination. Models of Development and Education in the Domain of Values). Stuttgart: Klett-Cotta.
- Ossowska M. (1970). *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: PWN.
- Otten C.A., Penner L.A., Waugh G. (1988). That's what Friends are for: The Determinants of Psychological Helping. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 7, 34–41.
- Packer M.J. (1991). Interpreting Stories, Interpreting Lives: Narrative and Action in Moral Development Research, [w:] M.B. Tappan, M.J. Packer (red.), *Narrative and Storytelling: Implications for Understanding Moral Development*, 68–82. San Francisco, CA, US: Jossey-Bass.
- Paolitto D.P. (1976). Role-taking Opportunities for Early Adolescents: A Program in Moral Education. *Dissertation Abstracts International*, 36, 7214A–7215A.
- Parikh B. (1980). Development of Moral Judgment and its Relation to Family Environmental Factors in Indian and American Families. *Child Development*, 51, 1030–1039.
- Peck R.F., Havighurst R.J. (1960). *The Psychology of Character Development*. Nowy York: Wiley.
- Pennino C. (2001). The Relationship between Managerial Decision Style, Principled Ethical Reasoning and Selected Variables in Business Organizations. Unpublished Doctoral Dissertation, New York University.
- Piaget J. (1960). The General Problem of the Psychobiological Development of the Child, [w:] J.M. Tanner, B. Inhelder (red.), *Discussion on Child Development*, Vol. 4, New York: International Universities Press.
- Piaget J. (1966). *Studia z psychologii dziecka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piaget, J. (1932/1967). *Rozwój ocen moralnych dziecka*, przeł. T. Kołakowska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piaget J. (1981). *Równoważenie struktur poznawczych*. Warszawa: PWN.
- Power F.C., Higgins A., Kohlberg L. (1989). *Lawrence Kohlberg's Approach to Moral Education*. New York: Columbia University Press.
- Pratt M., Golding G., Hunter W., Sampson R. (1988). Sex Differences in Adult Moral Orientations. *Journal of Personality*, 56, 373–391.
- Puka B. (1989). Caring – In an Interpretive Voice. *New Ideas in Psychology*, 7, 295–314.
- Puka B. (1994). Caring Voices and Women's Moral Frames: Gilligan's View, [w:] B. Puka (red.), *Moral Development: A Compendium*, 421–440. New York: Garland Publishing.
- Putnam Tong R. (2002). *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*. Warszawa: PWN.
- Reed D.C. (1997). *Following Kohlberg: Liberalism and the Practice of Democratic Community*. Notre Dame, IN, University of Notre Dame Press.
- Reich K.H. (1993). Cognitive-developmental Approaches to Religiousness: Which Version for which Purpose?. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 3 (3), 145–171.
- Rest J. (1979). *Development in Judging Moral Issues*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Rest J. (1984). The Major Components of Morality, [w:] W. Kurtines, J. Gewirtz (red.), *Morality and Moral Development* (New York, Wiley).

- Rest J., Narvaez D., Bebeau M.J., Thoma S.J. (1999). *Postconventional Moral Thinking: A Neo-Kohlbergian Approach* (Mahwah, NJ, Lawrence Erlbaum Associates).
- Reykowski J. (1990). Rozwój moralny jako zjawisko wielowymiarowe, [w:] N. Eisenberg, J. Reykowski, E. Staub, *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*. Wrocław: Ossolineum.
- Rich J.M., DeVitis J. (1994). *Theories of Moral Development*. Springfield-Illinois: Charles C Thomas Publisher.
- Roberts A., Dunston P.J. (1980). Effect of a Conflict Manipulation on Children's Moral Judgments. *Psychological Reports*, 46, 1305–1306.
- Rosaldo M.Z. (1974). Women, Culture, and Society: A theoretical Overview, [w:] M.Z. Rosaldo, L. Lamphere (red.). *Women, Culture, and Society*, 17–41. Stanford: Stanford University Press.
- Rosenthal R. (1991). *Meta-analytic Procedures for Social Research*. Newbury Park, C.A.: Sage.
- Rothbart M.K., Hanley D., Albert M. (1986). Gender Differences in Moral Reasoning. *Sex Roles*, 15 (11/12), 645–653.
- Runyan W.M. (1979). Perceived Determinants of Highs, and Lows in Life Satisfaction. *Developmental Psychology*, 15, 331–333.
- Ryan M.K., David B., Reynolds K.J. (2004). Who Cares? The Effect of Gender and Context on the Self and Moral Reasoning. *Psychology of Women Quarterly*, 28, 246–255.
- Sagi A., Eisikovits Z. (1981). Juvenile Delinquency and Moral Development. *Criminal Justice and Behavior*, 8, 79–93.
- Schopenhauer A. (2004). *O podstawie moralności*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Sears R.R., Whiting J.W.M., Nowlis V., Sears P.S. (1953). Some Child-rearing Antecedents of Dependency and Aggression in Young Children. *Genetic Psychology Monographs*, 47, 135–234.
- Sears R.R., Maccoby E.E., Levin H. (1957). *Patterns of Child Rearing*. Evanston, IL: Row Peterson.
- Sears R.R., Rau L., Alpert R. (1964). *Identification and Child Rearing*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Selman R. (1976). Social Cognitive Understanding, [w:] T. Lickona (red.), *Moral Development and Behavior: Theory, Research and Social Issues*. Holt, NY: Rinehart and Winston.
- Selman S. (1971). The Relation of Role-taking to the Development of Moral Judgment in Children. *Child Development*, 42, 79–91.
- Senejko A. (2010). *Obrona psychologiczna jako narzędzie rozwoju na przykładzie adolescencji*. Warszawa: PWN.
- Sherif C.W. (1982). Needed Concepts in the Study of Gender Identity. *Psychology of Women Quarterly*, 6, 375–398.
- Simon A., Ward L. (1972). Age, Sex, History Grades and Moral Judgments in Comprehensive School Pupils. *Educational Research*, 14, 191–194.
- Sinnot J.D. (1975). Everyday Thinking and Piagetian Operativity in Adult. *Human Development*, 18, 430–444.
- Skoe E. (1993). *The Ethic of Care Interview Manual*. University of Oslo, Department of Psychology.

- Skoe E. (1995). Sex Role Orientation and Its Relationship to the Development of Identity and Moral Thought. *Scandinavian Journal of Psychology*, 36, 235–245.
- Skoe E. (1998). The Ethic of Care: Issues in Moral Development, [w:] E. Skoe, A.L. von Lippe (red.), *Personality Development in Adolescence: A Cross National and Life Span Perspective*. London, England: Routledge, 143–171.
- Skoe E. (2010). The Relationship between Empathy-related Constructs and Care-based Moral Development in Young Adulthood. *Journal of Moral Education*, 2 (39), 191–211.
- Skoe E., Diessner R. (1994). Ethic of Care, Justice, Identity and Gender: An Extension and Replication, *Merrill-Palmer Quarterly*, t. 40, 102–119.
- Skoe E., Gooden A. (1993). Ethic of Care and Real-life Moral Dilemma Content in Male and Female Early Adolescents, *Journal of Early Adolescence*, 13, 154–167.
- Skoe E., Marcia J.E. (1991). A Measure of Care-based Morality and Its Relation to Ego Identity. *Merrill-Palmer Quarterly*, 37, 289–304.
- Skoe E., Pratt M., Matthews M., Curror S. (1996). The Ethic of Care: Stability Over Time, Gender Differences, and Correlates in Mid- to Late Adulthood. *Psychology and Aging*, Vol. 11, 2, 280–292.
- Skoe E., Hanse K.L., Morch W., Bakke I., Hoffman T., Larsen B., Aasheim M. (1999). Care-based Moral Reasoning in Norwegian and Canadian Early Adolescent. A Cross-national Comparison. *Journal of Early Adolescence*, 19, 280–291.
- Smith R.E., Wheeler G., Diener, E. (1975). Faith without Works: Jesus People, Resistance to Temptation, and Altruism. *Journal of Applied Social Psychology*, 5, 320–330.
- Snarey J.R., Reimer J., Kohlberg L. (1985). Development of Social-moral Reasoning among Kibbutz Adolescents: A Longitudinal Cross-cultural Study. *Developmental Psychology*, 21(1), 3–17.
- Snarey J.R. (1985). The Cross-cultural Universality of Social-moral Development: A Critical Review of Kohlbergian Research. *Psychological Bulletin*, 97 (2), 202–232.
- Snarey J.R. (1998). Ego Development and the Ethical Voices of Justice and Care: An Eriksonian interpretation, [w:] P.M. Westenberg, A. Blasi, L.D. Cohn (red.), *Personality Development: Theoretical, Empirical, and Clinical Investigations of Loevinger's Conception of Ego Development*. Mahwah, NJ, US: Lawrence Erlbaum Associates Publishers, 163–180.
- Snarey J.R., Reimer J., Kohlberg L. (1985). Development of Social-moral Reasoning among Kibbutz Adolescents: A Longitudinal Cross-cultural Study. *Developmental Psychology*, Vol. 21(1), 3–17.
- Snarey J.R., Keljo K. (1991). In a Gemeinschaft Voice: The Cross-Cultural Expansion of Moral Development Theory, [w:] W.M. Kurtines, J.L. Gewirtz (red.), *Handbook of Moral Behavior and Development*, vol. 1. *Theory*. New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates, Inc.
- Sochting I., Skoe E., Marcia J.E. (1994). Care-oriented Moral Reasoning and Pro-social Behavior: A Question of Gender or Sex Role Orientation. *Sex Roles: Journal of Research*, 41, 131–147.
- Sorell G., Montgomery M.J. (2001). Feminist Perspectives on Erikson's Theory: Their Relevance for Contemporary Identity Development Research. *Identity: An International Journal of Theory and Research*, 1(2), 97–128.

- Stoerzbach B. (1995). Germany: Unification in Attitudes, [w:] H. Moors, R. Palomba (red.), *Population, Policy, and Welfare. A Comparative Survey of European Attitudes*, Vol. 1, 245–262. Oxford: University Press.
- Strough J., Berg C.A., Sansone C. (1996). Goals for Solving Everyday Problems Across Life-span: Age and Gender Differences in the Salience of Interpersonal Concerns. *Developmental Psychology*, 32, 1106–1115.
- Tangney J.P. (1994). The Mixed Legacy of the Super-ego: Adaptive and Maladaptive Aspects of Shame and Guilt, [w:] J.M. Masling, R.F. Bornstein (red.), *Empirical perspectives on object relations theory*, 1–28. Washington, DC: American Psychological Association.
- Tangney J.P. (1995). Recent Advances in the Empirical Study of Shame and Guilt. *American Behavioral Scientist*, 38, 1132–1145.
- Tangney J.P., Becker B., Barlow D.H. (2001). *Gender Differences in Constructive vs. Destructive Responses to Anger across the Lifespan*. Manuscript.
- Tangney J.P., Dearing R.L. (2002). Gender Differences in Morality, [w:] R.F. Bornstein, J.M. Masling (red.), *The Psychodynamics of Gender and Gender Role*. Washington, DC, US: American Psychological Association, 2002, 251–269.
- Tangney J.P., Wagner P.E., Barlow D.H., Marschall D.E., Gramzow R. (1996). The Relation of Shame and Guilt to Constructive vs. Destructive Responses to Anger Across the Lifespan. *Journal of Personality and Social Psychology*, 70, 797–809.
- Tangney J.P., Wagner P.E., Fletcher C., Gramzow R. (1992). Shamed into anger? The Relation of Shame and Guilt to Anger and Self-reported Aggression. *Journal of Personality and Social Psychology*, 62, 669–675.
- Tappan M., Packer M. (red.). (1991). Narrative and Storytelling: Implications for Understanding Moral Development. *New Directions for Child Development*, 54. San Francisco: Jossey-Bass
- Thoma S.J. (1986). Estimating Gender Differences in the Comprehension and Preference of Moral Issues. *Developmental Review*, 6, 165–180.
- Tokarczyk R. (2009). *Przykazania etyki prawniczej. Księga myśli, norm i rycin*. Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer.
- Tomlinson-Keasey C., Keasey C.B. (1974). The Mediating Role of Cognitive Development in Moral Judgment. *Child Development*, 45, 291–298.
- Trempała J. (1992). *Rozumowanie moralne i odporność dzieci na pokusę oszustwa*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Turiel E. (1976). A Comparative Analysis of Moral Knowledge and Moral Judgement in Males and Females. *Journal of Personality*, 44, 195–208.
- Turiel E. (1983). *The Development of Social Knowledge: Morality and Convention*. Cambridge, England: Cambridge University Press.
- Turiel E. (1998). The Development of Morality, [w:] W. Damon (red.), *Handbook of Child Psychology*, Vol. 3: *Social, Emotional and Personality Development*, 863–932. New York: Wiley.
- Tyszkowa M. (1996). Rola kultury w rozwoju psychicznym jednostki, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.
- Unger R.K. (1979). Toward a Redefinition of Sex and Gender. *American Psychologist*, 34, 1085–1094.

- Vikan A., Camino C., Biaggio A. (2005). Note on a Cross-cultural Test of Gilligan's Ethic of Care. *Journal of Moral Education*, Vol. 34, 1, 107–111.
- Walker L.J. (1980). Cognitive and Perspective-taking Prerequisites for Moral Development. *Child Development*, 51, 131–140.
- Walker L.J. (1982). The Sequentiality of Kohlberg's Stages of Moral Development. *Child Development*, 53, 1330–1336.
- Walker L.J. (1984). Sex Differences in the Development of Moral Reasoning. A Critical Review. *Child Development*, 55, 677–691.
- Walker L.J. (1986). Sex Differences in the Development of Moral Reasoning; A Rejoinder to Baumrind. *Child Development*, 57, 522–526.
- Walker L.J. (1989). A Longitudinal Study of Moral Reasoning. *Child Development*, 60, 157–166.
- Walker L.J. (1991). Sex Differences in Moral Reasoning, [w:] W.M. Kurtinnes, J.L. Gewirtz (red.), *Handbook of Moral Behavior and Development*, vol. 2, 333–364. Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Walker L.J. (2006). Gender and Morality, [w:] M. Killen, J. Smetana (red.), *Handbook of Moral Development*, 93–117. Mahwah, New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates Publisher.
- Walker L.J. Henning K.H., (1997). Moral Functioning in the Broader Context of Personality, [w:] S. Hala (red.), *The Development of Social Cognition*, 297–327. East Sussex, England: Psychology Press.
- Walker L.J., deVries B., Trevethan S.D. (1987). Moral Stages and Moral Orientations in Real-life and Hypothetical Dilemmas. *Child Development*, 58, 842–858.
- Walker L.J., Pitts R.C., Henning K.H., Matsuba M.K. (1995). Reasoning about Morality and Real-life Moral Problems, [w:] M. Killen, D. Hart, *Morality in Everyday Life*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Walker L.J., Richards B.S. (1979). Stimulating Transitions in Moral Reasoning as a Function of Stage of Cognitive Development. *Developmental Psychology*, 15, 95–103.
- Wark G.R., Krebs D.L., (1996). Gender and Dilemma Differences in Real-life Moral Judgment. *Developmental Psychology*, 32, 220–230.
- White J., Manolis Ch. (1997). Individual Differences in Ethical Reasoning among Law Students. *Social Behavior and Personality*, Vol. 25(1), 19–48.
- Williams J.H. (1977). *Psychology of Woman: Behavior in a Biosocial Context*. New York: Norton.
- Witkowski L. (1989). *Rozwój i tożsamość w cyklu życia*. Toruń: UMK.
- Wren T.E., Noam G.G. (1993), Introduction: Building a Better Paradigm, [w:] G.G. Noam, T.E. Wren, *The Moral Self*, Cambridge, Mass.: Mit press, vii–xi.
- Żylicz O.P. (2002), Narracje a moralność, [w:] J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: GWP, 151–171.

Redaktor prowadzący
Agnieszka Stęplewska

Adiustacja językowo-stylistyczna
Grzegorz Bogdał

Korekta
Dorota Janeczko

Skład i łamanie
Katarzyna Mróz-Jaskuła

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków
tel. 12-631-18-81, tel./fax 12-631-18-83